



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 44

ARCHIWUM HERMANA DIAMANDA

15. Materiały Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) (190)



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ДІАМАНД.Г.

п. №15

Об.



13
Nr. _____

April 2. Діаманда

Акты полевых. Начального
национального Комитета
в видн. господарств справ
в Польщі 1915 р.

15

15

Name: _____

~~Spermytus~~

~~protokoly~~

~~Bereichsbezogen~~

Wohnort: _____

angefangen am: _____

beendet am: _____

Nr. _____

Name: _____

Wohnort: _____

Nr.

Name:

РРВР
ОДКА
РЛ 2 Е

Wohnort:

NEKCHSTI
KAU

N.K.N.

K o m i s y a E k o n o m i c z n a

Ś R O D K O W O E U R O P E J S K I
Z W I A Z E K G O S P O D A R C Z Y.

Dr. Z. Daszyńska-Golińska.

+++++++V+++++++

SRODKOWO-EUROPEJSKI ZWIAZEK GOSPODARCZY.

/Mitteleuropaischer Wirtschaftsverband /

Notatka informacyjna.

I.

Wzrost politycznego imperyalizmu już przed wojną upowszechnił przekonanie, że tylko wielkie kompleksy gospodarcze, jako podstawa politycznych, zaważyć mogą w dziejach współczesnych.

Dążenia do stworzenia takiego kompleksu w Europie środkowej wychodzi z Niemiec, jako jednego z najmniejszych pod względem terytorium i liczby ludności państw z pośród tych, które dążą do supremacji wśród cywilizowanego świata. Wśród przyczyn, które te dążenie wywołały podnieść należy następujące:

a/. Stosunki w Stanach Zjednoczonych A. Pn. wykazują, że liczyć się trzeba z panamerykanizmem gospodarczym tego kraju, który szybkie robi postępy na drodze opanowania gospodarczego Ameryki południowej i środkowej. W 1906 r. pochodził kapitał inwestycyjny w przedsiębiorstwach Meksyku w 90% ze Stanów. Rozumiało się samo przez się, że Meksyk i Ameryka środkowa wkroczy w sferę wpływu północnego sąsiada, że otwarcie kanału panamskiego wpływ ten jeszcze wzmoże i przemieni w zależność polityczną. Wojna meksykańska potwierdziła w roku ubiegłym powyższe przewidywania. Wpływ Stanów Zjednoczonych sięgnął dalej na południe Brazylii, a za nią Ekwador dały im 20% opustu na szereg artykułów jak mleko kondensowane, mąka, farby, lakiery, zegarki, atrament itd. Argentyna i Chile państwa c niezmiernych bogactwach naturalnych, torujące sobie szybko drogę w przyszłość kierują drogi, swój eksport i import głównie do Stanów, które na całym terytorium Ameryki ubiegają niemiecki kapitał i niemieckich kupców.

b/. W Azji rozrasta się bajecznie szybko imperyalizm japoński. Japonia ma szansę wzrostu swojej produkcji i zalety dwustronnej swej ludności, która jest nie tylko pracowitym i inteligentnym producentem, ale jako łatwy do zadowolenia konsument, o nie słychanie niskim poziomie potrzeb oddaje rosnące przewyżki swej wytwórczości na eksport. Temu przypisać należy postępy zagranicznego handlu Japonii, który z 26 milionów w 1868 r. docho-
dzi do 268 milionów w 1882 r. a pod koniec XIX stulecia wykazuje już 600 milionów. Po wojnie rosyjsko-japońskiej parę lat wystarczy do uporządkowania życia gospodarczego, a handel zagraniczny rośnie w 1909 r. na 80 mil. w 1911. na 95 mil. w 1913 na 133 mil. funtów sterlingów. /Licząc nieściśle /w przybliżeniu/ 10 yenów - 1 f. St. :/.-

Utrudniony być może przeto dla handlu europejskiego przystęp do rynków amerykańskich i azjatyckich.

c/. Tem wyraźniej występuje antagonizm dwóch najwyżej uprzemysłowionych państw Europy. W Brytanii i Niemiec. Niemcy wierzą w swoje zwycięstwo w wojnie i podczas pokoju. Nie mogą się tu powstrzymać od przytoczenia jednego bardzo trafnego argumentu, który za zwycięstwem pokojowym Niemców przemawia. /Dowodów za zwycięstwem niemieckiego oręża dostarczać się stara aż nadto prasa codzienna / : oto Anglik dąży do tego, aby przestać pracować w 42 roku życia, a Niemiec pracuje do lat 60 z górą. Anglik pracuje 5 a najwyżej 5 1/2 dni w tygodniu, Niemiec 6. często i część niedzieli/. Polityka gospodarcza Anglii weszła od lat kilkunastu na tory, które zapowiadają zaniechanie dawnej wielkodusznej polityki wolnego handlu. Fair trade liczy dziś prawie nie więcej zwolenników niż opasanie linią celną Wielkobrytańskiej potęgi. Przypomnę parę dat z dziejów tego przeobrażenia pojęć, które dostarczyć mogą argumentów, przemawiających za środkowo-europejskim zwiazkiem gospodarczym. -

Wielka Brytania posiada tylko cła fiskalne, które przynio-

sły w 1913 r. nieznaczną sumę 33 1/2 mil. f. szt. dochodu Skarbowi. Kolonie prowadzą samodzielną politykę celną, zawierają między sobą traktaty i nakładają na towary macierzystego kraju cła według własnego uznania, opłacając od przywozu swoich artykułów kolonialnych np. herbaty lub kawy angielskie cło fi-skalne. Przekonanie o niezbędności zbliżenia gospodarczego między W-Brytanią i jej koloniami pojawia się w Anglii, już w 1872 Wypowiada je D i s r a e l i, a za nim inni, w 1887 r. stawia na konferencji kolonialnej sekretarz H o f m a y r projekt opasania całego państwa wraz z koloniami jednolitym kardonem celnym i zużytkowania dochodu celnych na obronę granic. Popiera ten projekt C e c i l R h o d e s. Cło obliczanem być miało na 10% id wartości towarów z poza granic imperyum. Kolonie miały przyznać opusty dla towarów angielskich i otrzymać obniżki przy cłach fiskalnych. Ruch celny z zakresu teorii przechodzi do akcji praktycznej: w 1897 r. Anglia wypowiada traktaty handlowe Niemcom i Belgii; kolonie zgłaszają specjalne obniżki dla towarów angielskich. Kanada o 25 potem o 33 1/2% Australia i Afryka pł. o 25%. Równocześnie podnoszą kolonie taryfy celne w obec innych krajów. Handel niemiecki zostaje zdystansowany, zwłaszcza w Kanadzie. Rząd angielski stoi przecieź w dalszym ciągu przy zasadzie wolnego handlu i odstepuje od niej tylko pośrednio przy cukrowej konwencji brukselskiej z 1902 r. Przyczem przekonywa się o możliwości jeszcze jednego pokojowego zwycięstwa nad kontynentem Europy. Wzrost wywozu do Kanady / z 6.5 mil. f. st. w 1897 r. do 14 milionów w 1906 / zjednywa część opinii angielskiej dla zasady wzajemności celnej z koloniami. W obec Europy opartej o system dawania i odbierania najwyższych uprzywilejowań celnych Anglia pozostaje przecieź bezbronna. -

Od 1902 r. sztandar polityki celnej podnosi C h a m b e r-lain i wyraźnie stawia program cel ochronnych wspólnych W-Brytanii i jej koloniom na produkty przemysłu i rolnictwa W krótkce do zwolenników jego przyłącza się B a l f o u r. Upadek projektu C h a m b e r l a i n a był początkiem częściowych zwycięstw jego idei. Konferencja kolonialna z 1907 r. nie podlegająca już bezpośredniemu wpływowi tego męża stanu, stawia wyraźny program umowy celnej z krajem macierzystym, a Kapland Australia i Nowa Zelandya zwracają się z określonymi żądaniem ustępstw dla towarów przez siebie dowożonych, ofiarowując w zamian ustępstwa. Kwestya celna odsuwana na plan dalszy przez konserwatywne parlamenty uznają przecieź zostaje za najważniejszą sprawę polityczną. -

Niemcy stoją przeto przeto w obec perspektywy ściślejszego zjednoczenia gospodarczego w imperyzmu Wielkiej Brytanii, która już weszła na drogę opieki nad polityką gospodarczą kolonii swoich gdzie istnieje stały sekretaryat dla spraw celno-handlowych macierzy i kolonii. Porównywając się z tym kolosem z którym rywalizują na lądzie i na morzu w pokoju, a które ry zwalczają w obecnej wojnie wydaje się sobie państwo niemieckie mikrokosmem, który się pragnie rozrosnąć. -

Wojna obecna wykazała antyniemieckie dążenia nietylko polityczne, ale i gospodarcze Rosyi i niewątpliwie zwiększy zwolenników konsolidacji gospodarczej w środkowej Europie. e/. Po za względami gospodarczymi silniej niż one działają względy polityczne. Unia polityczna będzie ściślejszą, o ile się oprze na ekonomicznej wspólności interesów. Ponieważ jednak wojna obecna wykazała, że państwa wojujące zwalczają się w 2 kierunkach i że wygłodzenie i ruina gospodarczego życia są równie niebezpieczne jak przewaga wroga na polach bitew, unia gospodarcza stać się ma bezpośrednim środkiem politycznego wzmocnienia, nie kryje zaś w sobie dla Niemiec żadnego niebezpieczeństwa. -

f/. O ile chodzi o połączenie Niemiec, Austrii, Węgier i ewent Polski, Niemcy będą pod każdym względem najsilniejszym jej członkiem. Olbrzymia przewaga przemysłu, wyższa intensywność uprawy rolnej, sieć komunikacji lądowych i wodnych, organizacje

rolne i przemysłowe czynią je w olbrzymiej większości wypadków panami sytuacji. -

Niemcy pozyskują terytorium nie tylko dwukrotnie obszerniejsze i podwajają swoją ludność, ale na tym terytorium znajdują warunki naturalne /kopaliny i rolnictwo/, które zmniejszają niebezpieczeństwo wyosobnienia gospodarczego, o ile by ono w przyszłości znów miało nastąpić. Przepuszczalny i możliwy postęp rolnictwa i eksploatacji górniczej na terytorium Polski i Węgier daje Niemcom możność oparcia konsumpcji w razie wojny na wytwórczości gospodarczej współników. -

Niemcy otwierają sobie nowe i szersze drogi odpływu dla swych kapitałów i przedsiębiorczości.

Granice celne bowiem i postanowienia prawno-państwowe np. w Królestwie stanowiły do pewnego stopnia tamę dla niemieckiego gospodarczego wpływu.

e/. Dotychczasowy system celny umożliwiający zbliżenie handlowe z niektórymi państwami przez specjalne traktaty i uprzywilejowania, okazał się systemem małych środków, nieprowadzących do wielkiego celu gospodarczej siły i jedności. Najwyższe uprzywilejowania dawano tym państwom, że z wyjątków stawały się prawie reguły. Uprzywilejowania nie usnawały szyskan celnych i odrębności w formach taryfowania. Utrudnienia powstawały z różnicy prawodawstw handlowych i wekslowych itd. System wspólnoty gospodarczej ma tym niedomaganiom zaradzić. -

II.

Naturalnym następstwem wyłuszczonej powyżej powodów, a także wyższej rzutkości gospodarczej w Niemczech niż w Austrii jest fakt, że w myśl środków-europ. Związku gospodarczego wyszła z Niemiec. Głównym inicjatorem stowarzyszeń, które nad myślą tą pracują był radca prof. Dr. Juliusz Wolff. -

Pod wpływem Wolffa powstaje w Niemczech 21. stycznia 1904 r. Stow. gospodarcze środkowo-europejskie /Mitteleuropaischer Wirtschaftsverein/, które miało zrazu wielu przeciwników w ojczyźnie inicjatora. Hasło okazało się przeciwieństwem popularnym po za Niemcami, bo już 10 grudnia tegoż roku tworzy się analogiczne stowarzyszenie na Węgrzech, a 3 kwietnia 1915 r. w Austrii. Powstają podobne stowarzyszenia i w Belgii. Następuje kilka zjazdów i wspólnych konferencji. A mianowicie: Konferencja w Wiedniu w 1906 r. porusza kwestję sądów rozjemczych dla spraw cłowych /Zollschiedsgerichte/. Instytucja ta zapoczątkowana między Włochami, Szwajcaryą i Rumunią, wchodzi do traktatu handlowego Austro-Węgier z Niemcami w 1906 r. Główne sądy rozjemcze stanowią środek zapobiegawczy przeciw sprzecznemu z umową traktatowemu postępowaniu w obec państw innych. Zapobiegają zerwaniu traktatu, które jest ostatecznym argumentem. -

2/. Obrachunki kompensacyjne mają być zastosowane między krajami o różnej walucie.

3/. Rozszerzenie linii telefonicznej między Austrią i Niemcami

4/. Wytworzenie wspólnego nadzoru nad prywatnymi towarzystwami ubezpieczeń

5/. Uproszczenie formalności celnych.

6/. Ujednostajnienie prawodawstwa odnośnie do żeglugi na wodach wewnętrznych.

Dalsze konferencje odbyły się w Norymberdze / w 1908 r. / w Berlinie / w 1909 /, w Brukselli w 1912 i w Budapeszcie 1914. Obecnie zasiadają przedstawiciele stowarzyszeń w Berlinie.

Zwolennicy środkowo europejskiego Związku gospodarczego nie ustawali przeto w pracy, a hasłem ich był podniesiony przez założycieli cel Związku:

Urzeczywistnienie żądań realnych, które postawić należy zamiast nie dającej się zrealizować idei środkowo-europejskiej unii celnej i możliwie najdalej idące zbliżenie gospodarcze państw środkowo-europejskich.

Na ostatnim zjeździe, który miał miejsce w Budapeszcie zstawił min. Dr. W e k e r l e rezultaty osiągnięte przez

5
dotychczasową działalność. Bilans jej obejmuje: Ułatwienie w obrocie handlowym, które powstały przez pomnożenie połączeń telefonicznych, przez obowiązek zbierania potrzebnych informacji, nakładany na urzędy cłowe i przez jednolite rozporządzenia w zakresie prawa o żegludze wewnętrznej. -

Zaprowadzenie obrotu przekazów pocztowych w środkowej Europie.

Ujednostajnienie ustawodawstwa czekowego w Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

Ułatwienie w technice cłowej przez uproszczenie formalności.

Uproszczenie postępowania cłowego na pocztach i na kolejach żelaznych.

Wszystkie te reformy wprowadzone zostały na skutek postanowień powziętych podczas wspólnych konferencji.

Konferencja budapeszteńska zajmowała się następującymi sprawami:

1/. Ochrona przed niedozwolonem współzawodnictwem, stawiając wniosek aby określić działania, podpadające pod tę nazwę, zorganizowania skutecznej akcji w każdym kraju, aby mu zapobiedz i ujednostajnienia tejże. -

2/. Ugody odnoszące się do spraw taryf towarowych /Gütertarifarrische Vereinbarungen/ w obrocie towarów w Europie środkowej. Tu zaliczono szybkość, punktualność, bezpieczeństwo, wygodę i taniość obrotów, ceny przewozu i formalności potrzebne.

3/. Ujednostajnienie warunków transportu /wysokości taryf, taryf bezpośrednich, skrócenie terminów dostawy.

4/. Ujednostajnienie ustawodawstwa o towarzystwach z ograniczoną poręką i stowarzyszeniach współdzielczych.

Na ostatnim zjeździe podobnie jak na poprzednich nie mówiono tedy o unii celnej. Julius W o l f f zastrzegł się nawet wyraźnie przeciw podsuwaniu mu tej myśli. W 1912 r. w sprawozdaniu z działalności stowarzyszeń powiada wyraźnie:

Es kam sich wenn der Plan der wirtschaftlichen Annäherung einer Anzahl Staaten verfolgt werden soll, offenbar nur darum handeln, die Staaten Mitteleuropas und diejenige des Südens, bzw. Südostens, einander zu nähern, sie auf das ihnen Gemeinsame einzuweisen und zum Zwecke besserer und gesicherter Erreichung gemeinsamer Ziele zu einem Zusammengehen in wirtschaftlichen Dingen zu veranlassen. Nicht sei dabei zu denken, und das sei mit allem Nachdruck ausgesprochen, an eine Zollunion. Der Plan einer solchen sei unter den Verhältnissen von heute als bare Utopie zu bezeichnen.

Pomimo wypadków wojennych nie zmienił chyba W. poglądów swoich tak radykalnie, aby stawiać kwestyę unii celnej.

Podobnie i drugi zwolennik Srodk.-Eur. Związku Gospodarczego Dr. W e k e r l e nie szczędzi zastrzeżeń już podczas wojny /14/XII 1914 / na posiedzeniu stowarzyszenia węgierskiego. Ujął on przyszłe ukształtowanie stosunków gospodarczych Austro-Węgier i Niemiec w następujący wniosek.

Die Erfahrungen und Lehren des Krieges und die daraus sich entwickelnde politische Lage, aber auch die gegenseitigen wirtschaftlichen Interessen erfordern, dass die Monarchie und Deutschland festere wirtschaftliche Bande anstreben und diese rechtzeitig vorbereiten, natürlich ohne Beeinträchtigung der handelspolitischen Freiheit bei der Vertragstheile deren anfrecht erhaltung für beide Theile wünschenswert ist.

Cele i zadania środkowo-europejskiego Związku gospodarczego wypowiedziane w literaturze broszurowej, która ukazuje się podczas wojny idą dalej niż obrady i projekty stowarzyszeń. O ile przecież ostatnie starały się podejmować ściśle określone postulaty, możliwe do urzeczywistnienia w czasie najbliższym, o tyle autorowie broszur /Fr. von L i s z t, Hermann n n Loseh, Eug. v. P h i l i p p o v i c h / poruszają się w obrębie haseł ogólnych i teorii, unikając konkretnych programów, wyraźnych żądań i stanowczych postulatów. Jest to

agitacja, która przygotować ma umysły. Warunki i podstawy Związku obmyślane są gdzieindziej, a ich sprecyzowanie nastąpi zapewne przy konferencyach pokojowych.

Fr. v. Liszt wychodzi z założenia, że " państwo niemieckie ma prawo i obowiązek obmyślenia wytycznych postępowania dla odbudowy współżycia państw zburzonego przez wojnę. uczynić to przedewszystkiem na terenie Europy , skierowując ku temu celowi wszystkie swoje siły." Przyczynę nieszczęść wojny widzi w braku organizacji. Dotychczasowe stosunki międzynarodowe wytworzały agregat, który przeobrazić należy w szereg organizmów , tj. grup państwowych, złączanych przez wspólne interesa. Organizacje te powinny być dość silne, aby przeciwstawić się im peryalistycznym dążeniom najsilniejszego nawet państwa światowego. Niemcy działać muszą w najbliższej sobie sferze Europy środkowej. Liszt przewiduje , że do państw związkowych należeć by mogła nawet Francja. Taki związek musiałby być dość silny aby Rosję zwalczać, Anglii zaś nie dopuścić do supremacji . Wspólne sprawy omawiane byłyby przez stałych, lub peryodycznie zjeżdżających się delegatów każdego z państw. Wolę ludów wyrażałyby zjazdy posłów na wzór unii międzyparlamentarnej

Zarówno Liszt jak i Losch zaręczają, że o hegemonii Niemiec w takim związku mowy być nie może. Cyframi z dziejów niemieckiej unii celnej i rozwoju gospodarczego Austrii i Niemiec udowadnia się korzystny wpływ współdziałania gospodarczego państw Srodkowej Europy.

Srodkowo europejski Związek gospodarczy oparłby się przeto przedewszystkiem na wspólnym kordonie cłowym ,której by jednolicie regulował stosunki do państw stojących po za nim. We własnym obrębie ujednostajniałby warunki życia gospodarczego w kierunku realnych kwestyi, które już po części omawiane i rozstrzygane były na konferencyach stowarzyszeń. Byłoby to przygotowaniem do owego wspólnego gospodarczego organizmu . Całkowite skonsolidowanie tegoż nastąpić by mogło dopiero później.

Zaden z trzech wymienionych wyżej autorów nie przewiduje unii celnej, a zatem zniesienia wszystkich ceł wewnętrznych między państwami Związku. Oto dosłowne ich orzeczenia w tej bardzo ważnej sprawie:

Eine handelspolitische Einigung, die ja nicht notwendig die Beseitigung aller Zollschranken in sich zu schliessen braucht. / Liszt/

Es muss die wirtschaftliche Grundlage für den Aussenkampf erweitert werden, wobei die Zwischenlinie zwar bleiben kann, aber ganz ähnlich, wie beim deutschen Zollverein als "Uebergangsabgabe", bis auf weiteres. / Losch /

Es muss uns / dla Austrii / Gelegenheit gegeben werden, jene Bedingungen, die durch Massregeln der Verwaltung und Gesetzgebung zugunsten unserer industriellen Entwicklung verändert werden können, zu schaffen. Dazu brauchen wir Zeit und während dieser Uebergangszeit, müssen wir für gewisse Industrieprodukte Zwischenzölle verlangen. /Philippovich /

2/. Najdalej idzie w tym kierunku Fleischl, który słyszeć nie chce o unii celnej, ale życzy sobie związku celnego ,in welchem sich die Verbandsstaaten unter Aufrechterhaltung ihres selbständigen Zollgebietes differentiell günstigere Zölle zugestehen ,als sie anderen Staaten gewähren, den anderen Staaten gegenüber aber einheitliche handels politische Bedingungen festsetzen." Tu jednak oprócz Austro-Węgier i Niemiec należeć by powinny Włochy, Bałkan, Turcja, Skandynawia, Dania, Holandia , i Szwajcarya. "Die Schaffung einer so ausgedehnten wirtschaftlichen Einheit würde allen beteiligten Staaten grosse Vortheile bringen ,mit neuer wirtschaftlichen Lebenskraft die Wunden des Völkerkampfes heilen und die Grundlage eines dauernden Friedens bilden".

3/. Przeciwnicy Związku gospodarczego zaś uważają za niemożliwy już ze stanowiska różnic polityki handlowej wywołanej

przez niższy stopień rozwoju przemysłowego w Austro-Węgrzech i w Niemczech. Karol Dickl przytacza orzeczenia licznych przemysłowców austriackich, którzy ustanowienie ceł granicznych /Zwischenzölle/ uważają za kwestyę bytu dla reprezentowanych przez siebie gałęzi wytwórczych. Nawet bezwzględny zwolennik unii wolnohandlowiec w teorii Matlekowicz wylicza 113 pozycji celnych, któreby wprowadzić należało w stosunkach handlowych Austro-Węgier i Niemiec.

4/. Nie ulegać się zdaje wątpliwości, że kwestya ceł wewnętrznych Związku jest dopuszczalna i możliwa i że obmyślenie takiego wewnętrznego układu odpowiadającego naszym potrzebom przedsięwzięć należy jeżeli przystąpienie do Związku przyszłej Polski musi być warunkiem sine qua non naszej politycznej niezależności.

5/. Oprócz kwestyi ochrony cłowej między państwami tworzącymi Związek, istnieje druga stosunków cłowych na zewnątrz. Jeżeli omówienie pojedynczych pozycji żądań cłowych odłożyć można do umowy ostatecznej, to zasady ceł zewnętrznych, t.j. stosunków handlowo-politycznych z państwami stojącymi poza obrębem Związku, ustalone zostaną prawdopodobnie przy zawieraniu pokoju. Jesteśmy zainteresowani w układzie jednych i drugich. I dla tego przedwstępne prace obecnie już prowadzone być powinny. Do tych prac przedwstępnych potrzeba zaś programu działalności gospodarczej w przyszłej Polsce. Należy zdać sobie sprawę czem ~~hyćxmazzxxxxzzzz~~ ta Polska być może i czem będzie jako organizm polityczny i gospodarczy .

Literatura.

1/. Dr. Alexander Matlekovits - die Zollpolitik der österreichisch-ungarischen Monarchie und des deutschen Reiches. Lipsk 1891.

2/. Veröffentlichungen der Mitteleuropäischen Wirtschaftsvereine od 1906 - 1914 r.

3/. Julius Wolf. Die ersten drei Jahre des mitteleuropäischen Wirtschaftsvereins - Ztschrift f. Sozialwissenschaft 1907

4/. Franz von Liszt - ein mitteleuropäischer Staatenverband Lipsk 1914.

5/. Hermann Losch - Der mitteleuropäische Wirtschaftsblock und das Schicksal Belgiens Lipsk 1914.

6/. Eugen. v. Philippovich - Ein Wirtschafts - und ein Zollverband zw. Deutschland und Oesterreich-Ungarn. Lipsk 1915.

7/. Dr. Bela Rajnik - Die wirtschaftspolitischen Beziehungen zwischen Oesterreich und Ungarn und die internationalen Interessen. Monachjum i Lipsk 1914.

8/. Karl Diehl - Zur Frage eines Zollbündnisses zwischen Deutschland und Oesterreich - Ungarn. Jena 1915.

8

MEMORYAŁ W SPRAWIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

POLSKI

CZEŚĆ I.

NAPISAŁA Dr. Z. DASZYŃSKA GOLIŃSKA

Wstęp.

Przyszłe państwo polskie musi być tworem dostatecznie silnym i trwałym, aby oprzeć się na niem mogła na wschodzie równowaga Europy po wojnie. Z tego powodu terytoryum od wachodu dojść powinno przynajmniej do granic językowych, uwzględniając zasiedlenie przez ludność o religii rzymsko-katolickiej, podlegająca polskim wpływom kulturalnym i uzyskać warunki politycznej niepodległości, która pozwalała by mu na prowadzenie narodowej polityki gospodarczej o jasno wytkniętych celach i jednolitem działaniu.

Rozmiary i skład tego terytoryum stanowią pierwszorzędnny warunek stałego naszego istnienia i dlatego żądania politycznych granic liczyć się z góry musi ze sprawnością gospodarczą stwarzanego organizmu państwowego, z jego stosunkiem do sąsiadów z którymi prowadzi i prowadzić musi wymianę towarów i ludzi. Nie możemy oczekiwać ażeby przywróconemi zostały granice dawnej Rzeczypospolitej. Z góry liczyć się trzeba z tem, że zwyciężkie Niemcy nie oddadzą ani piędzi ziemi swych polskich prowincyi, ponieważ uważają je za integralną część pruskiej monarchii. Świadczą otem zarówno liczne enuncyacye urzędowe, głosy prasy jak i fakty inwestycyi gospodarczych czynionych w tych ziemiach. Jakkolwiek bowiem inwestycye te w zakresie komunikacyi lądowych i wodnych służą jednocześnie celom ogólnej gospodarki Niemiec, wytworzyły one ze wschodu kraju magazyn zbożowy, niezbędny dla prowincyi środkowych i zachodnich. Jakkolwiek miliony, wkładane w kolonizacyę na wschodzie służą celom politycznym, sumy te zwiększyły jednocześnie obieg pieniądzy i bogactwo kraju.

Niemcy dążą do wytworzenia niemiecko-polskich prowincyi, jeżeli nie z przewagą to przynajmniej z równowagą obu narodowości

Liczebność i supremacya gospodarcza Niemców, mających poza sobą prawie jednolitą państwo narodowościowe, nie daje nadziei, aby polski element mógł w czasie dającym się przewidzieć wyemancy-

2

pować się ekonomicznie. Musimy się z tem liczyć ^a jednocześnie pocieszać faktem, że gospodarcze zbliżenie do Niemiec ułatwi nam przede wszystkim wymianę z polskim elementem w Prusach że zbliży godzinę narodowej jedności gruntując ją od podstaw. Zbytecznym byłoby tu dodawać, że poszanowanie praw i odrębności Polaków w Prusach może tylko zyskać przez utworzenie państwa polskiego, jakkolwiek prowincje polskie Prus pozostaną po za jego obrębem. Będzie ono tą organizacją prawno-polityczną, która o prawa zamieszkałych pod innym berłem Polaków skutecznie upomnieć się może, tym ośrodkiem polskości, ku któremu pozostające pod obcym panowaniem ^g piskie prowincje ciążyć będą tem wyraźniej, im więcej obce państwo da im odczuć narodowościową zależność. Prusy stworzą zadawalające formy prawno-politycznego współżycia dla swoich polskich obywateli o ile zechcą /w ich mniemaniu na zawsze/ utrzymać ich w obrębie swego państwa i mieć spokój na wschodnich kresach.

Nie pragniemy także, aby w granicach przyszłego państwa polskiego znalazła się Ruś t.j. Wołyń, Podole i Ukraina ze swą przewagą ruskiego niechętnego nam elementu narodowościowego. Wystarczy tu zabezpieczenie naszego bardzo wielkiego w stosunku do ludności polskiej stanu posiadania wpływ polskiej myśli kulturalnej i naukowej, oraz wymiana towarów i ludzi, to zn. stosunki, gospodarcze Polaki z tą dziwną i bogatą krainą, która czeka na pionierów pracy i nowoczesnego uprzemysłowienia.

Natomiast dziś już wyjść musimy z hipotezy, że dwie najbliższej siebie pod względem kulturalnym stojące dzielnice Polski: Królestwo kongresowe i Galicya będą ze sobą połączone po wojnie i to w całości obecnych swoich granic. Hipoteza ta odpowiada życzeniom patriotów polskich, a jednocześnie posiada uzasadnienie w warunkach gospodarczych obu krajów. A mianowicie:

Połączenie Królestwa i Galicyi dałoby pod względem obszaru i ludności państwo, które stanąć może obok średnich państw, które staną Europę państw Europy. Jako ośrodek kryształizacyjny przyszłej Polski państwo to obejmuje pod wzglę-

dem etnograficznym obszar o najwyższych odsetkach ludności polskiej. Królestwo które po za środkową i północną częścią gub. Suwalskiej, ma w 5 guberniach pow. 80 % Polaków /aż do 88 % / w 3 pow. 70 % ¹ aż do 77 % / i w dwóch powyżej 64 %, oraz Galicyę, której część zachodnia składa się przeważnie z powiatów od 70 - 90 % polskiej ludności. Gubernie o najwyższym odsetku Polaków w Królestwie graniczą z takimiż powiatami Galicyi zachodniej. Galicya i Królestwo były w ciągu ostatnich lat 50 ośrodkami polskiej kultury, która przejawiała się tu odpowiednio do form ustroju politycznego każdego z krajów. Oba nadawały ton i kierunek tej kulturze. Są to warunki, które w praktyce i teorii powinny wytknąć drogi samodzielnej polityce gospodarczej Polski.

Polityka ta odrazu znajdzie się w obec pojemnego i obszernego rynku zbytu. Przemysły eksportowe Królestwa jak np. włókienniczy i żelazny, które w całości albo w części utracą rynek wschodni staną w obec rozszerzonego wewnętrznego rynku zbytu. Galicya ma dotąd bardzo mało fabryk włókienniczych i przedstawia poważnego odbiorcę na towary wełniane i bawełniane. Celem polityki gospodarczej musi być stopniowe wypieranie towarów obcych i przystosowywanie techniki fabryk do zadość uczynienia krajowemu zapotrzebowaniu. W Królestwie ogromne zasoby rudy żelaznej z powodu konkurencji kruszcu donieckiego nie były dostatecznie eksploatowane. W przyszłości zasilać będą nowo-powstający przemysł żelazny w Galicyi.

Wprawdzie ruda Królestwa ma niski procent żelaza, za ledwie 30 - 40, i dlatego przemysłowcy woleli przywozić bogatą rudę Zagłębia Donieckiego / 50 - 60 % żelaza /, ale zaletą jej będzie taniość, to zn. niskie koszta oczyszczenia i przewozu. Ponieważ w Galicyi musi powstać hutnictwo żelazne, jako podstawa wszelkiego uprzemysłowienia, Królestwo dostarczy rudy i rozszerzyć będzie mogło wytwórczość swoich kopalń. 1)

Oplacać te wytwory Królestwa może Galicya naftą i solą. Bogactwo obu tych minerałów starczy by zastąpić naftę i sól rosyjską.

Znajdują się wprawdzie politycy u których nad chęcią złączenia Królestwa i Galicyi, góruje obawa przed rzekomą supre-

*Handel zaborczy sprządał w 1913 o Galicyi na 80 mil. Kor. Nowam
a niegalicyjski przed wojną w Galicyi na 150 mil. Kor.*

macyą wyżej uprzemysłowionego Królestwa. Wzgląd ten nie mógłby w naszej polityce decydować, a uznając historyczną i kulturalną jedność narodu polskiego, dążyć musimy do wspólnego wszystkim ziemiom polskim terytorium gospodarczego. Minęły już czasy w których prowincye i miasta tego samego państwa odgradzały się kordonami słowami: nie będziemy przecież w prowadzali wstecznej polityki, z której Niemcy emancypowały się już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Ze stanowiska odleglejszych horoskopów gospodarczego rozwoju złączenie Królestwa i Galicyi powinno obu krajom wyjść na korzyść, ponieważ a/ pod względem bogactw kopalnych dopełniają się a zatem mogą wzajemnie dla siebie stanowić rynki zbytu. b/ Wisła która jest główną arterią komunikacyjną wodną służyć będzie na całej linii interesom gospodarczym polskim. Niemcy swojej części Wisły nie mogą inaczej wyzyskać jak tylko w wymianie z Polską lub transito przez Polskę. c/ Znakomite siły wód górskich, które posiada Galicya dadzą się zużytkować w pełni tylko na terytorium obszerniejszym od dzisiejszej Galicyi. Idziemy zaś wprzęgnięci w służbę przemysłu i komunikacji sił elektrycznych. Elektryfikacja ziem polskich jest zagadnieniem najbliższej przyszłości i potężną pobudką do ich gospodarczego postępu. Najtańszem zaś i najdogodniejszym źródłem siły elektrycznej są spadki wodne, wreszcie d/ wzgląd niematerialny, który jednak odgrywa doniosłą rolę w życiu ekonomicznem krajów: psychika ludności. W Królestwie, skazanem na samopomoc w każdym przejawie zbiorowego życia, wyrobiły się typy ludzkie przed siębiorczej rzutki, jakich brak w Galicyi. Natomiast 50-letnia galicyjska autonomia dała jej mieszkańcom szkołę polityczną, która niezbędną jest przy współdziałaniu państwa ze społeczeństwem w dziedzinie polityki gospodarczej.

Inaczej jeszcze wyglądać musi polityka gospodarcza Polski jeżeli otrzyma część Białorusi i Litwy. Złączenie z Polską gubernii Kowieńskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej w całości lub na znacznej ich przestrzeni nie jest podobno niemożliwem. W obec niższego zaludnienia i uprzemysłowienia tych ziem należy je uważać za rynek zbytu dla przemysłu Królestwa i za teren dla naszej kolonizacji. W taki sposób utrata rynków wschodnich otrzy-

muje znów rekompensatę i to bez zmiany dotychczasowych dróg eksportowych, ponieważ i przed wojną t.zw. kraj zachodni stanowił najważniejszego odbiorcę dla wytworów Królestwa. Po za tem nadmiar ludności Królestwa i Galicyi zamiast wędrować za ocean osiedlać się może na tych wschodnich kresach przyszłej Polski i zdobywać je dla polskiej narodowości i kultury. Od ustalenia granic przyszłej Polski, od ukształtowania jej prawno-politycznego ustroju zależy będą stosunki ekonomiczne naszego kraju, a tembardziej jego stosunek do państw otaczających.

Ze stanowiska referentki stosunków gospodarczych wyjść muszą jednak z pewnych założeń i desideratów.

1^o - Polska dążyć musi do takiego stanowiska politycznego które zapewniłoby jej możność zupełnie samodzielnej polityki gospodarczej, ponieważ tylko taka polityka wyrówna odrębności dotychczasowego rozwoju tworzących ją krajów i olbrzymie szkody poniesione przez wojnę.

2^o - Polityka gospodarcza musi być tak prowadzona, aby w krótkim czasie umożliwiła przemysłowi polskiemu konkurencyę z pewnymi działami niemieckiego i austriackiego polskiemu rolnictwu skuteczne współzawodnictwo z Węgrami.

3^o - Polska staje w przyjaznym stosunku do Niemiec i przystępuje do środkowo-europejskiego Związku gospodarczego o ile ten się utworzy. Samodzielność polityczno-ekonomiczna daje jej możność zagwarantowania w tym związku swoich uprawnień i zabezpieczenia się przed szkodliwą dla niej supremacją wyżej rozwiniętych krajów.

4^o - Polska liczyć się musi z zapewnieniem sobie rynków zbytu na zewnątrz swoich granic. W Królestwie rozrosły się pewne gałęzie eksportowe, kosztem przemysłów, przeznaczonych na zaspakajanie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. W Galicyi pomimo jej niskiego uprzemysłowienia przemysł przejawia dążności, a nawet zdolność eksportową. Dążeniem racjonalnie prowadzonej polityki gospodarczej będzie otwarcie nowych rynków i szukanie dogodnych dróg komunikacyjnych dla dostarczenia im towarów. Tymczasem

6.

jednak najważniejszym i jedynym rynkiem zewnętrznym była Rosya i kraje pozostające w Azji w sferze jej wpływów. Bezpośrednim przeto postulatem polityki gospodarczej rządu polskiego musi być utrzymanie inadał stosunków handlowych z Rosją i stworzenie dla nich najdogodniejszych warunków.

Omawiając te poszczególne punkty, zacząć musimy od ostatniego, który leży w sferze bezpośrednich praktycznych dążeń. Powszechnie jest wiadomem, żebył gospodarzy Królestwa był wiele pomyślniejszy niż Galicyi, że osiągnęło ono wśród ziem polskich najwyższy stopień uprzemysłowienia. Powszechnie było to przypisywanem zjednoczeniu gospodarczemu z państwem carów i wspólności cłowej z Rosją. Przerwanie tej wspólności, a zatem granica cłowa między Rosją i Polską wydaje się przeto ogólnie katastrofą, w której przemysł wielki Królestwa zginąć może.

Tak sądzi publiczność. Ludzie stojący, bliżej przemysłowego życia w Królestwie, myślą jednak inaczej. Wspólność cłowa z Rosją, która skazywała kraj na ograniczenie się w handlu zewnętrznym jedynie do wschodu, a zatem do Rosyi europejskiej, Syberyi, Kaukazu, Persyi tylko do pewnego momentu, stanowiła bezwzględnie plus dla wymiany Królestwa. Będziemy mieli wielokroć sposobność rozpatrywania różnych stron tej sprawy, która dziś już nie przedstawia się tak prosto. Gospodarcza wspólność z Rosją wychodziła bezwzględnie na niekorzyść rolnictwa. W przemyśle zaś jednostkowe przedsiębiorstwa realizowały zyski tak wysokie, że na innej drodze myślećby o nich nie można. Dla ogólnego rozwoju przemysłu polskiego stawała się jednak coraz bardziej potrzebną granica cłowa ponieważ rozwój przemysłu w Rosyi idzie w szybszem tempie niż w Polsce i przemysłowi polskiemu coraz trudniej z nim konkurować. A mianowicie a/ przemysł rosyjski cieszy się wyższym stopniem opieki rządowej niż polski. Wyraża się to w zamówieniach rządowych, taryfach kolejowych i łatwości uzyskania kredytu, przystosowywaniu stawek cłowych do potrzeb nie polskiego ale rosyjskiego przemysłu.

b/ Przeciętną wielkość przedsiębiorstwa przemysłowego w

13 7

Rosyi w konkurujących ze sobą gałęziach przemysłu, jak np. przeróbka bawełny, żelaza, fabryki maszyn jest 2-5 razy większą niż w Polsce. Ponieważ w Polsce zauważyć się daje wzrost przedsiębiorstw drobnych i średnich, a w Rosyi wielkich współzawodnictwo przemysłu obu krajów występuje w coraz wyższym stopniu w postaci konkurencyi wielkiego przemysłu ze średnim i drobnym, przy której zwyciężać musiał wiłki, a zatem rosyjski.

c/ Przystępując się do roli wytworzonej przez współzawodnictwo przemysłu polski obniżał wartość i jakość swojej produkcji, a w skutek tego deprecyonował się na rynku wewnętrznym, który stawał się coraz dostępniejszym dla towarów przywożonych z Rosyi.

d/ Po za tem przemysł polski tracił wiele przez brak stałości stosunków gospodarczych w Rosyi. Głody obejmujące peryodycznie ogromne połacie rosyjskiego państwa obniżały siłę konsumcyjną jego ludności. Bankructwa i niewypłacalność kupców i odbiorców rosyjskich odbijały się fatalnie na interesach fabrykantów Królestwa. Rzadka sieć dróg żelaznych hamowała obroty.

e/ W stosunku do zachodniej Europy przemysłowcy polscy byli upośledzeni przez niższość materiału robotniczego i mniejszą wydajność jego pracy. Składał się na to stan oświaty ogólnej i analfabetyzm mas robotniczych, brak szkół zawodowych nieuregulowane ustawodawstwo socyalne. Robotnik polski z natury inteligentny stać jednak musiał niżej od zachodnioeuropejskiego, praca jego była mniej wydajna, napływ sił wyszkolonych i wykwalifikowanych szedł od zachodu i stawał się jedną przyczyną więcej w nadawaniu całym gałęziom przemysłu charakteru obcego, wzmacnianego przez wpływy zagranicznego kapitału, który na wszystkie wyższe stanowiska chętnie powoływał obcokrajowców, wyznaczając polakom rolę wyzyskiwanych paryasów. Niższość naszego materiału robotniczego uwydatni się jeszcze wyraźniej przy zbliżeniu się z zachodem i przez lat kilka po wojnie będzie ważnym szkopułem, który z dziś na jutro usunąć się nie da.

f/ Na stosunkach przemysłu i rolnictwa ujemnie odbijało się

zaniedbanie komunikacji kolejowych, nieuregulowanie Wisły i jej dopływów, brak dróg szosowych.

Wspólność gospodarcza z Rosją kładła przeto wielokroć fatalne piętno na rozwoju gospodarczym Królestwa i hamowała jego tempo. Rozumiejąco sfery przemysłowe Królestwa, a najlepszym tego dowodem, że w seryi odczytów, które z ramienia Związku przemysłowców gubernii Królestwa Polskiego wygłoszone zostały w Towarzystwie Techników w Warszawie, wciąż powtarza się żądanie oddzielenia Królestwa od cesarstwa linią cłową. Odczyty te biorą za punkt wyjścia manifest Mikołaja Mikołajewicza, którego obietnice brane były zupełnie na seryo przez społeczeństwo polskie.

Przeprowadzenie linii cłowej od strony Rosyi byłoby może wykonalnem, ponieważ taką linię posiada Finlandya. Natomiast trudno sobie wyobrazić, aby nadana przez Rosyę autonomia pozwoliła Królestwu na prowadzenie samodzielnej polityki gospodarczej, która wielokroć niedigodną by być mogła dla interesów rosyjskiego przemysłu.

Ostatni olbrzymiejąc nietylko zagarniał coraz wyłącznie rynek w guberniach właściwej Rosyi ale robił szybkie postępy wśród odbiorców w Królestwie. Nie można przeto stosunków gospodarczych Królestwa do Rosyi określić szablonowym przekonaniem, że Rosya była odbiorcą fabrykatów, a dostarczała surowców, co oznaczałoby niezbędną łączność obu krajów. Coraz wyraźniej występował ~~ten~~ stosunek dwóch współzawodników, wśród których słabszy musiałby wreszcie uleść supremacyi silniejszego.

Pomimo tych niebezpieczeństw, które w najbliższych dziesięcioleciach stałyby się prawdopodobnie bardzo groźne stosunki ^ewymienne z Rosyą odrazu ustać nie mogą. Natomiast uregulowanie ich i zabezpieczenie bytu przemysłów eksportowych Królestwa musi stanowić pierwszorzędną troskę przy zawarciu traktatów handlowych.

Równie ważnem będzie odgrodzenie się linią cłową od groźnego przemysłu niemieckiego i austriackiego. Przemysły te wyżej od naszego zorganizowane, niezniszczone wcale,

lub bardzo małe uszkodzone przez wojnę, dziś już torują sobie drogę na rynki skreposanego okupacyjną wojenną Królestwa. Przystąpienie przyszłej Polski do tworzącego się środkowo-Europejskiego Związku gospodarczego niewątpliwie wysunie żądania ustępstw gospodarczych na rzecz niemieckiego kapitału i niemieckich oraz czeskich towarów. Cała dyplomatyczna sztuka naszych polityków skierowana być musi ku udowodnieniu pewnych konieczności na lata najbliższe, które wytworzyłyby, w Królestwie takie warunki aby, na przyszłość mogło ono stać się ekonomicznie dogodnym sąsiadem. Nawet dla wytwórców przemysłu państw centralnych, które zawsze a przynajmniej na długo ²⁰ pozostaną najważniejszymi eksporterami towarów do Polski zubożenia polskiej ludności nie będzie momentem dodatnim. Zubożenie to zaś musiałoby nastąpić z padkiem przemysłu wielkiego.

Ze zbliżenia ekonomicznego z państwami centralnymi Polska w krótkim czasie odnieść powinna korzyści a to przez zrównanie jej środków komunikacyjnych z liniami kolejowymi wodnymi i szlakami Niemiec, przez zaprowadzenie ustawodawstwa ochronnego dla robotników, wprowadzenie powszechnego nauczania elementarnego, ~~istotną~~ ^{istotną} ~~nie~~ ^{nie} szkół fachowych rolniczych, przemysłowych i górniczych, daleko idące reformy agrarne, instytucje kredytowe, któreby mogły zasilać kapitałem drobnych wytwórców. Wszystkie te warunki pożądane są nie tylko dla gospodarczego życia Polski, ale leżą także w sferze interesów mocarstw centralnych, z którymi to Polska ma być gospodarczo złączona. Reformy takie wymagające ogromnych wkładów pieniężnych nie mogą być wprowadzone w kraju zrujnowanym. To powinni uznać politycy niemieccy. W imię wzajemnych korzyści muszą sfery rządowe zawierające, czy nawet dyktujące traktat handlowy powstrzymać apetyt indywidualnych, przedsiębiorców, a nawet potężnych związków gospodarczych, które dziś już w Polsce chciałoby widzieć jedynie teren eksportowy dla niemieckich towarów. Skierowanie dążeń niemieckiego imperyalizmu na tery wyższej polityki której ambicyą ^{byłoby roz-} i pogłębia-
-szczenie

1 Księga Polska IV a 30/1915

bianie wpływów niemieckiej organizacyi i kultury na terytorjum odbitem Rosyi, a stanowiącem państwo polskie będzie zadaniem naszej polityki. Zadanie niesłychanie trudne, które jednak i w Niemczech spotka się z poparciem dalej patrzących polityków /np. P. Rohrbach i E. Brentano/.

Za warunek uznana być musi gospodarcza samodzielność Polski, która jedynie objąć może całokształt przyszłego rozwoju i przyjąć zań odpowiedzialność. Królestwo kongresowe w krótkim okresie swego istnienia udowodniło zdolność polaków do stworzenia narodowej polityki gospodarczej. Warunki zaś po wojnie wymagać będą olbrzymiej sprawności, energii, rzutkości, elastycznego przystosowania się, a przede wszystkim energicznego poparcia, jakiego udzielić może tylko własne państwo, przez prowadzenie celowej polityki gospodarczej.

Słusznie powiada Hipolit Gliwic, „nie trzeba być ekonomistą, żeby stwierdzić ten prosty pewnik że dla uprawiania tej lub innej polityki ekonomicznej, trzeba mieć przede wszystkim pełnię władzy w pewnym obrębie, chociażby takim jak republika San Marino, czy też księstwo Lichtenstein. Czy skuteczną będzie ta polityka dla rozwoju ekonomicznego owych gnomów jest rzeczą inną, ale prowadzić jej rządowi tych państewek nikt zabronić nie może. Gdy się tej pełni właśnie niema wygłaszać można podniosłe odczyty na targaty ekonomiczne, pisać budujące artykuły, można słać deputacye i układać memoriały, można wciałach prawodawczych państw suwerenów zbierać sute oklaski za krasomówstwo i siłę przekonania, ale trzeba się wyrzec planowej, celowej i konsekwentnej polityki ekonomicznej.” /

Nadzieje nasze na odbudowanie gospodarczego życia
Księga Polska z. IV s. 30. / Polski w nowych warunkach, jego zdrowy i normalny rozwój zależy więc przede wszystkim od ziszczenia postulatu politycznej niepodległości. Im wyższy będzie stopień i zakres usamodzielnienia tem bardziej zbliżać się będziemy do ideału narodowej polityki gospodarczej. Na razie mieć ona będzie cel podwójny: odbudowę zni-

szczonego kraju i unieruchomionego życia przemysłowego i ochronę obecnego stanu posiadania. Skoro te olbrzymie zadania zostałyby pomyślnie wypełnione^a / muszą być optymistami przypuścić, że to się da zrobić w najbliższych 5-10 latach, uprzemysłowienie objąć powinno nowe terytoria i odpowiedzieć nowym zadaniom. Wtedy dopiero zużytkujemy bogate zasoby mineralne naszej ziemi i zalety robotnika, który przestawszy być analfabeta^w / całej pełni wykazać potrafi swoją inteligencją i sprawnością. Postawić można zarzut, że Polska złożona z Królestwa, Galicyi, a nawet i części Białorusi z Litwą udusić się może bez obszernych rynków wschodnich i dostępu do morza, ~~ze~~ planowaną będzie w swym rozwoju gospodarczym.

Obawa to niewątpliwie słuszna, a zastrzeżenie dostępu do morza, uzyskanie bodaj części portu Gdańskiego powinno być jednym z zadań układu.

Należy jednak położyć nacisk, w jakim stopniu wzmoż się może znaczenie rynku wewnętrznego, skoro terytorium jego obejmie Królestwo, Galicyę i gubernie Białorusko-Litewskie.

Na rynku tym zjawi się konsument jakiego dawno nie widział: ^{Polaka} własne narodowe państwo z olbrzymim zapotrzebowaniem tego" dla celów wojskowych i cywilnych. Państwo to regulować może obrót i spożycie w wielu gałęziach produkcji ^{przez} / np. solny, ~~naftowy~~, węglowy / ochronę cłową fundusze przemysłowe, politykę ~~makarna~~ monetarną. Państwo może wzmocnić stan średnio- zamożnego włościanstwa, ażeby się na niem oprzeć, rozdając i dzieląc ^{grunta} / ~~majo-~~ ^{skarbowe} ~~raty~~ odebrane Rosyi, wprowadzić ubezpieczenia robotnicze, zjednać sobie klasę robotniczą, zabezpieczyć się przed zbyt niemiłosiernym panowaniem się obcego kapitału nałożywszy mu obowiązki / np. przy nabywaniu terenów węglowych / Państwo wreszcie wyjednać i uzyskać może właściwe warunki handlowo-taryfowe w stosunku z zagranicą. Zastanowić się jeszcze należy nad kwestyą, która stanie przed nami bezpośrednio już przy zawieraniu pokoju, a

mianowicie nad możliwością uzyskania okresu przejściowego w stosunku do Rosji i do Niemiec.

Gdyby wojna była zniweczyła cały eksportowy przemysł polski odbudowanie nastąpić by powinno na nowych zasadach przystosując go odrazu do potrzeb nie wschodniego, ale zachodniego rynku zbytu. Tak jednak nie jest: przemysł jest unieruchomiony i częściowo zniszczony. Według oceny znawców ocalała ~~XXXX~~ w 70 - 80 % możność dawniejszej wytwórczości. Postawić ją odrazu wobec nowych warunków importu i zbytu, a raczej pozbawić możliwości utrzymywania wyrobionych przez dziesięć lat stosunków wymiennych, byłoby wywołaniem katastrofy i bankructwa. Żądać przeto musimy okresu przejściowego w stosunkach z Rosją. Czy będzie on polegał na utrzymaniu wspólności cłowej dla całego handlu, czy też ograniczy się do pewnych artykułów wywozu i przywozu tem się na tem miejscu zajmować nie będziemy. Natomiast podnieść należy, że podobny okres przejściowy pożądanym byłby w stosunku do Niemiec i Austrii, ażeby supremacya przemysłu obu tych państw nie naruszonego przez wypadki wojenne albo też uszkodzonego znacznie mniej niż polski nie ustaliła panowania irządów niemieckiego kapitału i czesko austriackiej przedsiębiorczości w obrębie Polski.

Takich wyjątkowych przywilejów gospodarczych na okres lat /dziesięciu / 10-25 należałoby żądać w imię interesów państw środkowej Europy, które potrzebując Polski jakom przedmurza Europy zachodniej, muszą dozwolić aby ta Polska była państwem ekonomicznie silnem.

Zycie ekonomiczne opierać się musi na 3 czynnikach. Na materiale ludzkim i jego pracy. Na bogactwach naturalnych, które występują jako gleba i jej urodzajność, oraz jako ciała kopalne / minerały i metale /. Na wytworach współczesnej techniki i organizacji obiegu gospodarczego t.zn.a/środkach komunikacyjnych, lądowych i wodnych b/ systemie pieniężno-kredytowym wraz z instytucjami, które nim kierują. Zanim przeto przystąpimy do przejawów działalności gospodarczej w rolnictwie i przemyśle, zająć się należy nakreśleniem stosunków w każdej

z tych dziedzin.

Ludność

Terytorjum i ludność

| | Obszar w 1000 km. ² | L. ludności w 1000 km. ² | | Zaludnienie na 1 km. ² |
|--------------------|--------------------------------|-------------------------------------|----------|-----------------------------------|
| | | ogólnej | Polskiej | |
| Król. P. w 1913 r. | 126.9 | 12776 | 8993 | = 73% 100 |
| Gal. w 1910 r. | 78.4 | 802 | 467 | = 58.5% 100 |
| Razem | 205.3 | 20801 | 13668 | |

Państwo polskie przedstawiało byzatem obszar przeszło 200 tys. km.², zamieszkały przez 21 milionów mieszkańców, wśród których liczy się około 14 mil. Polaków to zn. = 65.7 %.

Pod względem obszaru Polska złożona z tych dwóch prowincji dorównywała byprawie terytorjum Anglii z Walią (151 tys. km.²) i Szkocją (78 tys. km.²), które obejmują razem 229 tys. km.², przewyższająby zaś terytorjum Bułgarii (114 tys. km.²) i Serbii (87 tys. km.²) razem wziętych.

Liczba ludności w Królestwie oraz Galicyi stoi na 7 miejscu w Europie. Wyprzedza je Rosya, Niemcy, Austro-Węgry, Wielka Brytania i Włochy. Tak samo pod względem zaludnienia Polska (Galicya i Królestwo) stoi na 7 miejscu, zaraz po Niemcach, wyprzedzając Szwajcaryę i Austro-Węgry.

Polska złożona jedynie z tych 2 prowincji byłaby przeto państwem średniej wielkości o znacznej większości liczbie mieszkańców i wysokim zaludnieniu.

Rozsiedleniu ludności poświęcić należyżną słów parę.

W Królestwie według podziału administracyi rosyjskiej istniało 116 miast z liczbą 2972 tysiącymieszkańców oraz 358 miasteczek przemianowanych na osadytak że ludność miejska wynosiła w 1909 r. około 3641 tysięcy, stanowiąc 31 % ogólnej. W 1913 doszła ta ludność do cyfry 4812 tys., stanowiąc 38.9 % ogólnej. W Galicyi miasta większe i miasteczka, razem 171 miejscowości miały mieszkańców 1596028 = 19.8 % całej ludności. Razem przeto w Królestwie i

Galicyi liczyć można około 1/4 miliona miejskiej ludności, a zatem 25.2 %. Wśród państw Europy wykazują

| Niższą ludność miejską | | Wyższą ludność miejską | |
|------------------------|------|------------------------|------|
| Węgry | 19 % | Francya | 41 % |
| Szwecya | 22 % | Niemcy | 56 % |
| Włochy | 23 % | Anglia | 78 % |

Przy tak wysokim zaludnieniu ani Królestwo ani Galicya nie nadają się na teren kolonizacyjny, nawet gdybyśmy chcieli brać pod uwagę ubytek poniesiony przez wojnę i przyjęli go na 5%, t.j. dla łącznego terytorjum na przeszło milion ludzi.

Ubytek ten szybko można być wyrównany przy znanej płodności ludności polskiej.

Przyrost ludności w ostatnich latach 100 wynosił:

| Okresy lat | Królestwo Polskie | Galicya |
|--------------|-------------------|---------|
| 1816-1909/10 | 339 % | 115 % |
| 1816-1861/4 | 83 % | 37 % |
| 1861-1909/10 | 156 % | 57 % |

Biorąc ostatnie lat 50, okres w którym nie było powstań ani wojen, ale były lata złe i dobre średni przyrost ludności wahał się od 1-3 % w Królestwie, a w Galicyi oscylował około 1 %. W naszym Królestwie ludność wzrosła w ostatnich latach prawie o 1.3 miliona, a mianowicie wynosiła:

w 1907 r. - 11505 tysięcy w 1912r. - 12776 tysięcy

Prawdopodobnem i niemal pewnem jest, że począwszy od drugiego a najdalej trzeciego roku po wojnie wzrost ludności iść będzie w nader szybkim tempie. Wzrost liczby urodzeń daje się zauważyć we wszystkich krajach po wojnie wojnach i wszelkich kataklizmach społecznych, o ile nie przychodzi po nich trwałe obniżenie siły gospodarczej, i prześladowanie polityczne, co było powodem wyludnienia się Irlandyi. W Królestwie po wojnie japońskiej i rewolucji rosyjskiej z 1904/5, które ~~spowodowały~~ spowodowały ubytek ludności o 2.4 % w r. 190, występuje następująca skala przy-

rostru:

- w 1906 r. - 0. %
- " 1907 " - 1.2 %
- " 1908 " - 1.6 %
- " 1909 " - 2.1 %
- " 1911 " - 2.2 %
- " 1912 " - 2.5 %

Niepodległość kraju i wolność polityczna, a z nią wzmożona działalność gospodarcza spowodować mogą natężenie przyrostu naszej ludności, o ile rozumnie prowadzona narodowa polityka gospodarcza będzie mogła i umiała wyrównać zniszczenie i stworzyć nowe drogi ekonomicznej działalności i nowe źródło zarobków.

Gdybyśmy zaś tego zaniedbali lub skazani byli zostali na powojenny wyzysk przemożnych sąsiadów przewidywać należy gromadne wychodźstwo na ocean i masową emigrację sezonową do Niemiec.

Prawy i lewy brzeg Wisły

Rozsiedlenie ludności w Królestwie i Galicyi jest bardzo niejednakowem w różnych okolicach kraju. W Królestwie różniac trzeba gubernie leżące na prawym i lewym brzegu Wisły, a zatem część północno-wschodnią i południowo-zachodnią.

Prawy brzeg Wisły

| Gubernie | - obszar wiorst ² | L. mieszkańców w 1000 w 1911 r. | Zaludnienie na 1 w. 2 |
|-----------|------------------------------|---------------------------------|-----------------------|
| Lubelska | 14789 | 1536 | 105 |
| Plocka | 8287 | 740 | 89 |
| Siedlecka | 12580 | 1003 | 80 |
| Lomżyńska | 9266 | 688 | 74 |
| Suwałska | 10824 | 681 | 63 |

Oprócz gub. Lubelskiej, która posiada rozwinięty przemysł rolniczy, wszystkie pozostałe wykazują zaludnienie dużo niższe od średniego.

Lewy brzeg Wisły.

| Gubernie | Obszar w. ² | L. mieszkańców w 1000 w | Zaludnienie na 1.w. ² |
|-------------|------------------------|----------------------------|-------------------------------------|
| Piotrkowska | 10763 | 1981 | 184 |
| Warszawska | 15359 | 2547 | 160 |
| Kaliska | 9961 | 1184 | 119 |
| Radomska | 10854 | 1112 | 102 |
| Kielecka | 8368 | 973 | 110 |

Oprócz gub. Radomskiej, której zaludnienie spada poniżej średniego pozostałe gubernie są gęsto zaludnione, a pograniczna z Niemcami gub. Piotrkowska posiada zaludnienie prawie trzykrotnie przewyższające Poznańskie.

W części południowo-zachodniej ludność miejska wynosiła 3751 tys. t.j. 44.4 %. Tu znajdują się wszystkie miasta Królestwa liczące pow. 100 tysięcy mieszkańców, oraz większą część Warszawa, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, oraz większa część miast powyżej 20 tys. mieszkańców. Na lewym brzegu Wisły położone są również dwa skupienia ludności, które w związku z wielkimi miastami dają strefy najwyższego zaludnienia.

Pierwsze stanowi Warszawa, która wraz ze 1 0 tysięczną ludnością otaczających ją, a obecnie już po okupacji niemieckiej przyłączonych przedmieść Czyste, Brudno i Mokotów przenosi milion mieszkańców. Spis przeprowadzony obecnie pomimo wyjazdu władz i ludności rosyjskiej, oraz ewakuacji przez Rosyan wykazał 903 tysiące mieszkańców. Pod Warszawą leżą osady fabryczne Żyrardów z 37 tysiącami mieszkańców i Skierniewice, gdzie wraz z sąsiednią gminą Skierniewicką zamieszkiwało 27 tys. Miejscowości te tworzą strefę gęsto zaludnioną, która styka się z Łodzią i ze skupieniem podlódzkim, razem około 300 tys. ludności. W taki sposób przez obszar powiatów warszawskiego, błońskiego, skierniewickiego i łódzkiego idzie pas, skupiający przeszło 2 miliony ludności, a zatem prawie szóstą część ludności całego Królestwa.

Druga strefa wielkomiejskiego skupienia ludności ciągnie

17. 22

się na południe-zachód, obejmując przestrzeń od Częstochowy do Sosnowca. Mamy tu Częstochowę (90 tys. m.) Bełżyn (55 tys. m.), Sosnowiec (114 tys. m.). Wraz z pomniejszonymi miejscowościami wzdłuż kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz osadami z zagłębieniem Białobrzaskim Dąbrowsko-Sosnowieckim około pół miliona ludności.

W części północno-wschodniej ludność miejska 1001 tys. stanowiła tylko 23.2 % ogólnej. W miastach wielkich znajduje się tylko Lublin z ok. 72 tys. mieszkańców, oraz przynoszące 20 tys. mieszkańców Płock, Łomża, Suwałki, Siedlce i Chełm.

W Galicyi większe skupienia ludności leżą na zachodzie i na wschodzie kraju. Centry ich stanowią Kraków i Lwów. Najwyższe zaludnienie mają powiaty zachodnie od Oświęcimia począwszy aż do Bochni. Miast powyżej 10 tys. mieszkańców liczone 39. Cała ludność miejska stanowiła w 1910 r. 19.8 % ogólnej.

Litwa i Białoruś Wł. Wakar - w wydanej niedawno broszurce ----- wykazuje, że na Litwie są ziemie tak polskie jak Poznańskie, gdzie o każdą piędź wroć walka. Istotnie w pierwszym rządzie Wilno, gdzie liczą 65% ^{Katolików} ~~Polaków~~ po za tem pow. białostocki i białski są równie polskie jak Galicya środkowa i wschodnia. Dane urzędowe nie dają obrazu polskości w tym kraju. Aby uzyskać właściwy trzeba brać pod uwagę wyznanie i pamiętać, że ludność białostocka ^{russka} ~~białostocka~~ niema narodowości odrębnej i zaliczą sama siebie do Polaków o ile jest katolicką i mówi gwara polsko-białoruską, lub do Rosyan jeżeli jest prawosławną. Uważając katolickich białorusinów za Polaków i doliczając tych, którzy po 190 r. powrócili do katolicyzmu Wakar utrzymuje dla wschodniej gwł. części guberni wileńskiej 66.6 % dla północy gubern. Grodzieńskiej 54.4 % Polaków, dla pow. Mińskiego 43.6 % Polaków.

Państwowość rosyjska traktowała zawsze Litwę jako ziemię kulturalnie polską. Ziemstw nie wprowadzone, podobnie jak w królestwie, prawo w.

jak w Królestwie, prawo wyborcze do Dumy zastrzega obiór deputowanego od ludności rosyjskiej, z gub. Wileńskiej i Kowieńskiej tak jak z Warszawy. Litwini mają tradycje polskie, a ruch litewski posiada więcej cechy emancypacji kulturalnej, niż dążności polityczno-państwowych.

Litwa i Białoruś przy układzie przyszłych granic wchodzić mogą w rachubę, a stanowią kraj rozleglejszy o 1/3 od Królestwa i Galicyi razem wziętych, z ludnością która dorównywa ludności Królestwa. Ich stosunki terytoryum i ludności przedstawiały się w następujących cyfrach urzędowych:

| Gubernie | powierzchnia w 1000 km.2 | Ludność w 1910/11 w 1000 | % lud- ności pol. | Zalud- nienie na 1km2 |
|------------------|-----------------------------|-----------------------------|----------------------|-----------------------------|
| Wileńska | 42.9 | 1957 | 8.2 | 47 |
| Kowieńska | 40.2 | 1798 | 9.0 | 45 |
| Grodzińska | 38.6 | 1974 | 10.1 | 1 |
| Mińska | 91.3 | 2868 | 3.9 | 31 |
| Mońłowska | 48.0 | 2261 | 0.9 | 47 |
| Witebska | 44.0 | 1800 | 3.3 | 42 |
| Litwa i Białoruś | 304.3 | 12709 | 5.6 | 42 |

Miast powyżej 10 tys. mieszkańców liczone 3, a ludność miejska stanowiła 11.1 % ogólnej.

Procent ludności mówiącej po polsku, najwyższy w gub. Grodzieńskiej, staje się wiele wyższym jeżeli weźmiemy pojedyncze powiaty. Inaczej jeszcze przedstawia się stosunki jeżeli uwzględnimy cyfry ludności katolickiego wyznania, której w każdym razie bliższą jest narodowość polska niż rosyjska, oraz Białorusinów, których język i wiara rzymsko-katolicka zbliża się do Polaków. Okazuje się przytem zestawieniu, że element polski i polski na znacznej części tych obszarów stanowią większość.

Zestawiamy powiaty w których Polaków lub Białorusinów rzymskich katolików było wyżej 20 %. Stosunki obliczone są dla roku 1897 :

Brato 24
Rusinów

| Powiaty | obszar km.2 | Ludność w 1912 r. w 1000 | Na 100 mieszkańców rzym-kat. Polaków | | Rusinów |
|--------------|----------------|--------------------------------|---|------|---------|
| Wilno | 6196 | 461 | 65 | 20.0 | 26 |
| Dziwna | 5789 | 253 | 32 | 2.4 | 61 |
| Lida | 5616 | 259 | 62 | 4.7 | 73 |
| Oszmian | 6897 | 287 | 56 | 1.7 | 79 |
| Święciany | 5237 | 215 | 78 | 5.9 | 47 |
| Treki | 5872 | 248 | 33 | 11.2 | 16 |
| Wilejka | 6374 | 267 | 31 | 2.4 | 86 |
| Kowno | 4029 | 287 | 65 | 23.2 | -- |
| Jeziorosy | 5437 | 240 | 73 | 8.9 | 16.7 |
| Grodno | 4272 | 247 | 27 | 5.6 | 68 |
| Białystok | 2909 | 254 | 47 | 34. | 26 |
| Bielsk | 3 68 | 207 | 36 | 35 | 4.9 |
| Sokołka | 2612 | 132 | 69 | 1.1 | 83.6 |
| Wołkowysk | 3820 | 196 | 29 | 2.1 | 82.3 |
| Mińsk Litew. | 5221 | 354 | 24 | 7.0 | 59.0 |
| Dryśna | 2929 | 120 | 27 | 2.3 | 86 |
| Dynaburg | 4400 | 290 | 49 | 9.1 | 13 |
| Lucyn | 5244 | 157 | 63 | 2.1 | 20 |

Tablica ta jest bardzo pouczającą wskazuje bowiem, że w obrębie gubernii Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i Witebskiej element polski mógłby przeważać na przestrzeni przeszło 86 tysięcy km.² zamieszkałych przez ludność około 4 1/2 miliona. Białorusi, którzy nie mają dotąd zdecydowanej fizyognomii narodowościowej o ile są katolikami chętnie uznają się za Polaków. Natomiast Białorusini prawosławni, o których Rosya dopominać by się nie przestała stanowiąc by musieli wieczny ferment i materiał do tworzenia rusofilskich stronnictw. Za terytoryum najbardziej podatne do przeobrażenia się w etnograficznie polskie uznać można gub. Wileńską, gdzie we wszystkich powiatach liczba Polaków i Białorusinów katolików wynosi przeszło 20 %. W gub. Kowieńskiej tylko powiat Kowno i Jeziorosy przedstawia podobne stosunki. Pow. Wilkomierz posiada stosunkowo wysoki procent Polaków (10 %). W pozosta-

łych przeważną część katolików stanowią Litwini. W gub. Grodzieńskiej mieszka znaczny procent ludności polskiej w pow. Białostockim i Bielskim. W Grodzieńskiej poważnym odsetek Białorusinów wyznaje wiarę katolicką. Podobnie jest w Sokólskim i Wyłkowyskim, gdzie jednak z powodu małej liczby Polaków polszczenie pozostałej ludności dokonać by się mogło tylko na drodze planowej kolonizacji.

Mińsk Litewski zamieszkuje 7 % Polaków, wśród Białorusinów jednak widzimy znaczną liczbę katolików.

W gub. Witebskiej znaczniejszy odsetek Polaków zamieszkuje jedynie w pow. Dynabuzkim.

Zaludnienie wszystkich gubernii Litwy i Białorusi nie dochodzi nawet do połowy zaludnienia Królestwa i Galicyi, zostały by one przeto na długo terenem kolonizacyjnym na który przesiedlać by się mógł nadmiar naszej ludności.

Narodowości niepolskie.

W Królestwie i Galicyi liczyć się należy z narodowością niemiecką, ruską i żydowską. Ludność rosyjska zniknęła z powierzchni życia, wraz z wojskami cofającymi się w głąb cesarstwa.

Żydzi.

W Królestwie liczone w 1913 r. osób wyznania izraelickiego 197 tys. = 15% całej ludności. Wśród nich 1942 tys. podał język i narodowość żydowską. Na żydów poczuwających się do innej narodowości wypada przeto 15 tys. przypuszczać zatem należy, że najwyżej 12 tys. uważa się za Polaków.

W Galicyi osób wyznania mojżeszowego liczone w 1910 r. - 871895 = 10.9 %.

Zauważyć należy, że odsetek żydów wśród ludności Królestwa stale się podnosi, w Galicyi opada.

Żydzi są elementem przeważnie miejskim. W miastach Królestwa mieszkało na 1000 m. katolików i mormawitów 489.

| | |
|---------------|-----|
| prawosławnych | 36 |
| protestantów | 72 |
| żydów | 402 |

Stanowią przeto żydzi 40 % ogólnej ludności po miastach a odsetek ten dochodzi w niektórych małych miastach do 80. Dwie trzecie ludności żydowskiej niejakię wsiaka mieszka w południowo-zachodniej części Królestwa, a 1/3 w północno-wschodniej.

W 1909 r. zamieszkiwało ludności żydowskiej

| | w 1000 | % ogólnej |
|-------------------------|--------|-----------|
| Warszawa | 280 | 37 |
| Łódź | 88 | 22 |
| Inne miasta w gub. | 379 | 41 |
| Półn.-Zach. | | |
| Miasteczka | 242 | 40 |
| Miasta w gub. pn.-wsch. | 303 | 55 |
| Miasteczka " " " | 226 | 53 |

990 tys. 5 29 tys.

Językiem żydów zamieszkałych w Galicyi jest przeważnie polski. Koło 40 tys. podało język niemiecki.

Z ogólnej liczby 871.8 tys. żydów mieszkało w Galicyi zachodniej 7.9 %
wschodniej 12.3%

Po miastach ludność izraelska wynosi od 16 - 40 %.

W miastach Galicyi zachodniej średnia 26 %, a w miastach Galicyi wschod. 29.8 %.

Ludność niemiecką trzeba prawie utożsamić z ludnością protestancką. Cyfra jej w Królestwie dochodzi do 700 tys. (w 1913 r). W Galicyi podało język niemiecki jako towarzyski 90 tys. osób. Liczbę Niemców oblicza prof. Buzek na 50 tys. pozostałych, uważać trzeba za żydów mówiących po niemiecku.

Ludności rosyjskiej było w Królestwie w 1913 r. 617 tys.

Rusinów liczono w Galicyi w 1910 r. 3208092 = 40 %.

Rozsiedlenie ich jest znane.

Skład ludności pod względem zawodowym w 1897/900 r.

Na 1000 mieszkańców należało do grup zawodowych.

| Admini- stracya sąd, urz- dy, policya zawody wolne duchowni | Siła zbrojna | Zajęcia pryw. służ- ba domo- wa zarob- nicy dzien- ni | Kapita- liści- stypen- dyści z zakł. dobroc. | Rolni- ctwo leśni- ctwo myśli- gorni- ctwo rybo- kostwo | Prze- mysł rzemio- stwo sł- gorni- ctwo | komu- nika- cya |
|---|-----------------|--|---|---|---|-----------------------|
|---|-----------------|--|---|---|---|-----------------------|

Handel Inne zajęcia

| | | | | | | | |
|---------------|----|----|-----|----|-----|-----|----|
| Galicya | 23 | 11 | 33 | 17 | 766 | 88 | 14 |
| Kr. Polskie | 26 | 27 | 102 | 29 | 566 | 154 | 17 |
| gub. wileńska | 21 | 14 | 52 | 21 | 734 | 88 | 19 |
| " Kowieńska | 20 | 19 | 68 | 26 | 686 | 98 | 16 |
| " Grodzieńska | 23 | 36 | 43 | 18 | 690 | 113 | 18 |

| | |
|----|----|
| 40 | 8 |
| 67 | 13 |
| 42 | 9 |
| 51 | 16 |
| 49 | 10 |

Stosunki własności rolnej

Podział gruntów między gospodarstwa różnej wielkości

| | L. gospodarstw w 1000 | | Powierzchnia w 1000 Hektarów | | % do całej powierzchni | |
|------------------|-----------------------|-----------|------------------------------|-----------|------------------------|-----------|
| | Galicya | Królestwo | Galicya | Królestwo | Galicya | Królestwo |
| Ogółem | 1266 | 679 | 7156 | 10421 | 100 | 100 |
| pow. 5(5.6)ha | 1002 | 264 | 2075 | 807 | 29 | 8 |
| 5-20(16.8)ha | 188 | 358 | 1704 | 3445 | 24 | 33 |
| 20-50(16.8-56)ha | 8 | 47 | 284 | 1084 | 4 | 10 |
| 50-100(56-168)ha | 2.5 | 2 | 193 | 246 | 2.7 | 2 |
| Pow. 100(168)ha | 5 | 6 | 2900 | 4633 | 40 | 45 |

Zasoby kopalne Królestwa i Galicyi.

Płody kopalne znajdują się prawie wyłącznie na przestrzeni t. zw. Zagłębia Polsko-Sląskiego, którego powierzchnia obliczana jest mniej więcej na 5800 km² i które dzieli się między polskie ziemie Prus, Austrii i Rosyi. Do Królestwa należy z tego obszaru tylko 500 km², do Galicyi około 1500. Na Śląsk Austriacki i Morawy około 1100 km². Zagłębie zowią wielokroć Węglowem ponieważ najważniejszym minerałem jest tu węgiel kamienny, podstawa wszelkiego przemysłu.

Węgiel Zasoby węgla na terytorium Polsko-Sląskiem oceniają

1) Główny rezerwuuar węgla w Królestwie i Galicyi.

w następujących cyfrach:

| Według obliczeń Dr. Wójcika | | Inż. Kontkiewicza | |
|------------------------------|-----------------|-------------------|--|
| Śląsk Pruski | 471 mlrd tonn | 51 mlrd. tonn | |
| Galicja | 23.5 " " | 21 " " | |
| Śląsk Cieszyński i Morawy | 16.1 " " | 16 " " | |
| Królestwo | 5.6 " " | 5 " " | |
| | 92,3 mlrd. tonn | 93 mlrd. tonn | |

Zasoby te przyjmowane są do głębokości 1000 metrów. Gdybyśmy do tej samej głębokości obliczyli zasoby dwóch najbogatszych w węgiel krajów t.j. Niemiec i Anglii, otrzymalibyśmy (Kontkiewicz):

Dla Niemiec (bez Śląska) 68 mld. tonn
 " Anglii 60 mld. tonn

Wytwórczość węgla w 1000 tonn.

| R. 1910 - R. 1913 | Prod. na 1 robotnika | L. robotn. |
|-------------------|----------------------|-------------|
| | w 1909/10 r. | w 1908/10 r |

| | | | | |
|----------------|-------|-------|------|---------|
| Śląsk Górny | 31257 | 43800 | 2715 | 90074 |
| " Austriacki | 6155 | 5080 | 2125 | 20860 |
| Królestwo Pol. | 5337 | 6830 | 3525 | 23516 |
| Galicja | 1345 | 1920 | 1445 | 6257 |
| Całe Zagłębie | 43115 | 57630 | | 140707. |

Przy dzisiejszem wydobywaniu zasoby Polsko-Sląskiego zagłębia wystarczyłyby na 1500 lat, a przy większem, jakie przewidywać można w przyszłości, przemysł kraju, do którego należało by całe to zagłębie zabezpieczony byłby w materiał opałowy na długie stulecia.

Na Galię Królestwo wypada wprawdzie najmniejsza część Zagłębia, a zasoby jego stanowiłyby według obecnych obliczeń tylko 1/16 część wszystkich. Zauważyć należy również że podjęte przed paru laty badania towarzystwa geologicznego w Petersburgu dały obliczenie tylko 2½ mld. podczas gdy 5 mld. odpowiada przestrzeni Zagłębia w Królestwie. Gdyby nawet przyjąć najniższą cyfrę 2½ mld., to daje ona przecież 200 milionów wagonów.

W okolicy Zastwercia między Zagłębiem Dąbrowskim, a Częstochową znajdują się pokłady dobrego węgla brunatnego (około 1 m. grubości). Węgiel ten występuje również w Kaliskiem, oraz w kilku miejscach Galicyi wschodniej. Węgiel Zagłębia D. browskiego rozchodzi się przeważnie bo w 95 % ogólnej ilości w Królestwie. Renta idzie do Rosyi i Galicyi. Z powodu nieuregulowania dorzecza Wisły i niedostatecznych komunikacyi kolejowych węgiel ten idzie w kierunkach Dąbrowa-Warszawa-Iwangród i Warszawa-Kowel, zaopatrując zaledwie 50 % terenem Królestwa.

Kopalnictwo węglowe może się przeto znacznie ~~rozszerzyć~~ rozszerzyć odpowiednio do rozwoju komunikacyi.

Obecnie z powodu granicy cłowej węgiel Królestwa nie zasila dostatecznie Galicyi, pozostawiając ten rynek węglowi śląskiemu, a w Królestwie samem wypierany jest przez węgiel doniecki ze wschodu i północy, a z zachodu przez węgiel śląski, który pomimo cła dostarczany jest po tanich cenach kolejami do różnych punktów granicznych Królestwa.

Warunki gosp. darcze przyszłej Polski mogłyby być przeto dla produkcyi węgla przyjaźniejsze, nie mówiąc już o tem, że galicyjskie teren węglowy ze swem całkiem nie wyeksploatowanem bogactwem daje niewyczerpane zasoby energii motorycznej.

Żelazo. Rudy żelazne znajdują się ^{a)} w Królestwie a w Zagłębiu węglowem jako żeleziak brunatny o zawartości około 40 % żelaza, ^{b)} w okolicach Częstochowy t. zw. żeleziak ilasty (węglan żelaza o zawartości około 35-40 % żelaza, w którym po ~~wypiekowaniu~~ wyprażeniu, przez co ułatwia się kwas węglowy, zawartość żelaza wzrasta do 45 %. Ze względu na swą czystość i łatwą topliwość jest on chętnie używany, ale wydobywany jest w małych ilościach, gdyż konkuruje z nim ruda rosyjska z Krzywego Rogu. Obszar tego żelaza oblicza Kontkiewicz na 1000 km.² i ze względu na pokładowy charakter złożu przypuszcza, że w ziemi znajduje się kilkadziesiąt milionów tonn rudy. ^{c)} W ziemi Radomskiej wzdłuż północnego podnóża gór świętokrzyskich znajduje się trzeci obszar rud

żelaznych o przypuszczalnym obszarze 1500 km.² Po za tem na całym obszarze Królestwa znajdują się porozrzucane rudy t. zw. błotne, których obszerne złoża znaleziono w ostatnich latach w gub. kaliskiej.

Ogólną ilość rud żelaznych na terytorjum Królestwa oceniają na 25 - 26 mldów pudów. Pomimo to wydobycie rudy polskiej obniża się, gdyż Królestwo jest rynkiem zbytu dla surowca południowo-rosyjskiego.

Wytwórczość rud w Królestwie - Przywóz rudy z Rosji

| lata | w milionach pudów | |
|---------|-------------------|------|
| 1899 | 29.3 | 17.7 |
| 1900 | 29.5 | 15.2 |
| 1910 | 10.8 | 17.3 |
| 1911/12 | 15.7 | 24.4 |
| 1913 | 18.9 | |

Z przerwaniem dowozu rud żelaznych z Rosji i z otwarciem 1) rynku galicyjskiego, może się kopalnictwo żelaza podnieść zwłaszcza, że produkt ten znajdzie zbytu dla hut na Śląsku Górnym.

Miedź. Niewielkie złoża rud miedzianych znajdują się w Polsce w okolicy Kielc i Chęcin. Przetapianiem miedzi zajmuje się jedyna huta Miedzianka w Kieleckiem. (*)

Wobec wielkiego znaczenia miedzi w przemyśle elektrotechnicznym, przy fabrykacji naboju, dla tysiącznych przedmiotów domowego użytku, przewidywać można iż zapotrzebowanie tego ~~metalu~~ metalu ogromnie wzrośnie, a w interesie przemysłu polskiego leży zwolnienie jej zupełnie od cła. Dziś sprowadza Królestwo miedź głównie z Rosji i opłaca za nią 1.8 mil. rubli rocznie. Wytwórczość wyrobów miedzianych wynosi około 7.1 mil. rb. rocznie.

Cynk i ołów. Rudy cynkowe i ołowiane znajdują się w wielkich ilościach na Śląsku Górnym.

1) Austriacki kartel żelaza dostarczył Galicyi towaru za blisko 80 mil. Koron. w r. 1913.

31
27

W Królestwie i Galicyi spotyka się tylko galman z niewielką domieszką blendy. Ruda ołowiana występuje w okolicy Kigle i Chęcin.

Wytwórczość cynku w Królestwie waha się koło 600 tys. pud., wartości 2.4 mil. rb. i mogłaby prawie zaspokoić zapotrzebowanie Królestwa. Ponieważ jednak cynk polski całkowicie jest zakontraktowany do Rosyi dla zamówień rządowych, fabryki Królestwa sprowadzają cynk ze ŚL.ska Pruskiego, opłacając zań około 2.2 mil. rb. rocznie. Ołów produkowany jest w małych ilościach, koło 20 tys. pudów. Cło na ołów ^{nie} leży w interesie Królestwa.

Nafta i wosk ziemny .

Bogactwo kopalne nafty w Galicyi nie zostało dotąd dokładnie zbadane. Dr. Szajnocha i J. Zaraniski oceniają je na 3 miliardy centnarów metrycznych. Naewet gdyby ta ocena okazała się przesadną, faktem jest, że tereny naftowe już znane obejmują 8000 hektarów i i skonstatować się dadzą w 350 miejscowościach. Wiele kopalń od których rozpoczęła się wydobywanie ropy zostało na razie wyczerpanych z powodu iż wiercenia doprowadzano przed kilkunastu laty tylko do głębokości 200 lub 300 metrów. Obecnie gdy wierci się do głębokości 1200, lub 1300 m. wiele z tych kopalń okazać się znów może ropodajnymi. Obecnie 94 % ogólnej ilości ropy wydobywa się w Borysławiu i Tustanowicach oraz okolicy. Ponieważ jednak produkcya tych miejscowości już nie wzrasta świat naftowy ogląda się za nowymi roponośnymi terenami. Ilość wydobytej ropy w ostatnich latach dawała w cysternach (1 c = 10000 kg.) w 1909 r. 209000, w 1911 r. 150000 w 1912 r. - 119000.

Wysokość produkcyi ropy wyraźnie spadała, co zależało jednak w mniejszej mierze od możności wydobywania niż od warunków międzynarodowego rynku, z którym nafciarstwo galicyjskie jest dziś ściśle związane. Kapitał inwestowany w kopalniach galicyjskich jest przeważnie zagranicznego pochodzenia. Wysokość najwięcej tu ~~zaxika~~ zainteresowanego

W 1910 r. pracowało w kopalniach nafty 5499 robotników, w kopalniach ozokierytu 1313, razem przeto 6812 ludzi.

Sól. W Królestwie istnieje jedynie niewystarczająca produkcja soli w Ciechocinku, którego warzelnia dostarczyła w 1913 r. 4400 t. wartości 98000 rb. Tymczasem w r. 1911 przywieziono do Królestwa z południowej Rosyi 90000 tonn soli i zapłacono za nią około 2 mil. rb.

Podobno najnowsze wiercenia obiecują nowe skarby soli kopalnej w Królestwie w okolicach Ciechocinka. Jest to jednak muzyka przyszłości.

Obecnie producentem soli dla przyszłej Polski mogą być bogate złoża i źródła solne w Galicyi. Saliny Galicyi zachodniej produkowały w tonnach przeciętnie:

| | | |
|---------------------|---|--------------------------------|
| Wieliczka..... | 87062 | } 105386 t. w r. 1909 - 104125 |
| Bochnia..... | 18324 | |
| Saliny wschod. Gal. | 69743 " | 70448 |
| Razem przeciętnie | ----- 165129 t. a w 1909 r - 174573 tonn | |

w 1913 wydobyto 199769 tonn.

W Galicyi wschodniej liczone 10 salin Lacko, Stebnik, Drohobycz, Bolechów, Dolina, Kałusz, Łanczyn, Delatyn, Kosów, Kaczyka. Przeważnie są to źródła solne, z których sól się łąguje, ale obok źródeł w Stebniku i Kałuszu znajduje się sól kopalna, a w Kałuszu także pokłady soli potasowych: sylwinu, kainitu, karnalitu. Sól Wieliczki i Bochni jest pierwszorzędnej jakości, solanki wschodnio-galicyjskie mają wyższą zawartość soli od alpejskich.

Pomimo to aż do ostatnich czasów stojąc pod zarządem monopolowym państwa były kopalnie i solanki galicyjskie zaniedbywane, a mianowicie: 1) Inwestycje nie odpowiadały wartości kopalni i salin, ani ich wydajności i szły głównie na podtrzymywanie przestarzałych urządzeń i budynków. 2) Wkłady poczynione w saliny alpejskie były wiele wyższe, nieproporcjonalnie do ich wydajności. 2) Sól Wieliczki i Bochni, która po wydobyciu i zmieleniu bez wszelkiego oczyszczenia i dodatkowych kosztów iść może do handlu jako sól kuchenna,

sprzedaje się przeważnie jako sól bydlęcą i fabryczną. Solanki wschodnio-galicyjskie, posiadające od 295 - 313 kg soli kuchennej (Na Cl) zaniedbuje się, a jednocześnie solanki alpejskie o niższej zawartości soli i dużym zanieczyszczeniem przerabia się starannie na sól kuchenną.

4) Nie zostały dotąd przeprowadzone badania geologiczne nad ilością soli w salinach galicyjskich, przez co bogactwo ich nie jest obliczone.

Wszystki te zaniedbania wielkiego bogactwa soli w Galicyi dają jako wynik a) niski dochód dla skarbu państwa po potrąceniu wydatków ze wschodniej i zachodniej Galicyi 11 z górą milionów koron. b) Eksploatacyę soli w takiej ilości, iż starczy ona jedynie na potrzeby Galicyi i ich części Śląska, a bardzo znaczna część produktu marnuje się, albo sprzedawana bywa poniżej wartości (jako sól bydlęca i fabryczna a nie jadalna). c) Ocenia się za niską bogactwa solne, na czem cierpi ilość soli otrzymywanej dla handlu d) zaniedbuje się cenne sole potasowe w Kałuszu i to bez przyczyny, ponieważ nie rywalizują z niemi saliny alpejskie. Pominięcie to wychodzi tylko na korzyść Stassfurtu a więc produkcji niemieckiej.

Za możliwością podwyższenia produkcji przemawiają wszystkie czynione dotąd poszukiwania geologiczne, fakt, że zarówno w Bochni jak i w Wieliczce gospodarka rządu austriackiego była wprost rabunkową, a ilość faktycznie na targ wyprawianej soli spadała nieraz do 3 % odbudowanej, jak wreszcie fakt, że podczas wojny bez wszelkiej zmiany urządzeń technicznych produkcya ^{wzrosła} się podwaja. A mianowicie w 1915 r. pomimo chwilowej inwazyi rosyjskiej wyprodukowano do sierpnia 1 milion q t.j. 200 tys. q. soli kamiennej jadalnej, tyleż warzonki i 600 tys. q. soli fabrycznej, gdy w 1909 r. produkcya całoroczna wynosiła 870617 q.

To też pomimo braku geologicznych ścisłych badań twierdzić można, że kopalnie galicyjskie będą w stanie dostarczyć dostateczną ilość soli dla przyszłej Polski.

Geolog dr. W. Kuźniar wyraża się w tej sprawie „Gdyby całą ilość górnictwo poznanej soli ocenić w Wieliczce na 150 mil. q i przyjąć że drugie tyle znajduje się w traktowanej po macoszemu Bochni i racjonalnie eksploatować wschodnią Galicyę, to wynikiem obliczenia będzie, że jesteśmy zaopatrzeni w sól jadalną i fabryczną na 180 lat” Sól galicyjska przyniesie Królestwu korzyść bezpośrednio ponieważ płacone za sól rosyjską 5 milionów koron (2 mil. rb. w 1911 r.) zostanie w kraju. Po za tem bogactwo soli stanie się ^{jedynym} warunków rozwoju przemysłów chemicznych, głównie zaś producyi sody. Sól kuchenna jest dziś wyłącznym materiałem, z którego otrzymuje się soda używana przy fabrykacyi mydła, szkła, wszelkich polew, ultramaryny, barwików mineralnych i rozmaitych reakcyi, przy których idzie o zubożenie kwasów albo ich usunięcie. Fabrykacya sody jest dziś na zachodzie potężnym przemysłem, a rozwój jej zależy wyłącznie od obfitości źródeł lub kopalń soli. Ceniąc bogactwa naturalne jakie stanowi nasza sól galicyjska musimy dążyć do jak najwyższej racjonalnej jego eksploatacyi, a w tym celu żądać:

1- ochrony cłowej

2- ustąpienia krajowi monopolu solnego tytułem darowizny, za spłatą, lub jako dzierżawę na lat 25-50.

Żądanie co do monopolu solnego wysuwane już kilkakrotnie, umotywowanem by być mogło wielkimi stratami, jakie kraj w wojnie poniósł i które na tej drodze częściowo spłacone by być mogły. Siarka najlepszy surowiec do wyrobu siarczanego (po za tem wyrabiać go można z blendy cynkowej) znajduje się w Polsce w Czarkowej przy ujściu Nidy do Wisły i w Swoszowicach na południe od Krakowa. W obu miejscowościach istniały do niedawna kopalnie siarki, które jednak od kilkunastu lat są zaniedbane, nie z racyi swego ubóstwa, lecz z powodu konkurencyi siarki sycylijskiej, która dobywana w wielkich masach i bardzo tanio, drogą morską zaopatruje całą Europę.

Wobec nadziei, że kopalnie siarki powstać znowu mogą, pożąda-

nem byłoby ustalić dla niej ochronę celną.

Kamienie i gliny Wapień w okolicach Kielc i Chęcin daje się łamać w duże prawidłowe bryty i polerować. Są to tak zwane marmury Kieleckie .x)

Wapień biały formacji ~~miocenicznej~~ ^{miocenicznej} w południowej części ziemi Kieleckiej, daje się obrabiać w bryty po wyschnięciu twardnieją. Mogłyby stanowić doskonały kamień budowlany dla miast, gdyby nie brak komunikacji.

Piaskowce sztylowieckie czerwony i biały w okolicach Kielc i w Radomskim nadają się, do celów budowlanych.

x) Wszystkie gatunki naszego marmuru łatwe są do obrobienia i polerowania, posiadają piękne zabarwienie, nie przyciągają rdzy, słowem mogą współzawodniczyć z marmurem, wydobywanym we Włoszech, Belgii i Francji do celów rzeźbiarskich, a cała Europa Środkowa potrzebuje tego materiału.

Wobec znacznej wagi marmuru i wysokich kosztów przewozu, marmury nasze mogłyby w znacznej ilości do sprzedaży w Wiedniu i Berlinie, mając za sobą mniejszą odległość.

A mianowicie odległość w kilometrach przybliżona

| | Z Kielc | Z kopalni Belgijsk. | Z kop. Karyjsk. |
|------------|---------|---------------------|-----------------|
| Do Wiednia | 571 | 1418 | 1122 |
| " Berlina | 721 | 700 | 1625 |
| " Lwowa | 578 | 1692 | 1869 |

Już obecnie zagranica zwraca się często do Kielc z zapotrzebowaniem surowych bloków marmuru. Wyroby marmurowe z jednej fabryki w Kielcach sprzedawane są w 3/4 w Królestwie, reszta idzie do Rosji, głównie do Petersburga, Moskwy, Kijowa, Charkowa i Astrachania.

Zdaniem fachowca H. Gesslera eksport marmuru mógłby iść na wielką skalę, a poważnym odbiorcą byłaby Galicya i Austria-Węgry, które sprowadzają około 40000 cent. metr. opikowanych płyt kolorowego marmuru, wartości blisko miliona franków z Belgii i Włoch. Największym konsumentem mogą być Niemcy, idzie marmur pewnych gatunków do Anglii, Szwecji, Holandii oraz na

Balkan.

Nasze kopalnie marmurów mają tedy przyszłość przed sobą, zwi. że na bloki marmurowe niema ~~axi~~ cła ani w Niemczech ani w Austrii, na płyty wypilowane tylko w Niemczech po 2.50 marek za 100 kg.

Pokłady gipsu koło Buzka, Pinczowa i Stopnicy, jako materiał sztukaterski.

Podfiry, pod Krzeszowicami w pobliżu Krakowa w dużych ~~loziskach~~ ^{loziskach} dostarczają materiału brukowego i ~~ks~~ ^{gł}osowego.

Kreda w Lubelskiem koło Chełma.

Gliny nadające się do celów ceramicznych, znajdują się w Radomskiem wzdłuż północnego podnóża gór Świętokrzyskich.

Glinki na fajans i porcelanę dadzą się w wielu miejscowościach odszukać, czego dowodem np. fabryka artystycznych fajansów Lewickiego pod Stanisławowem, która używa miejscowej glinki za materiał

Gleba i plony rolnicze.

Rozejrzawszy się w produktach kopalnych Galicyi i Królestwa przejść należy do plonów, jakie otrzymują oba kraje z uprawy gleby, oraz zapytać w jakim stopniu wystarczają ^{te plony} ~~one~~ dla przeżywania ludności.

Bez specjalnych obliczeń stwierdzić można, że ani Królestwo a ani Galicya własnem zbożem przeżywić się już dziś nie mogą. Składają się na to dwie przyczyny:

Wysokie zaludnienie obu krajów, obok niskich plonów, które nie dorównują wytwórczości środkowej i zachodniej Europy i stoją znacznie niżej od zbiorów otrzymywanych z hektara w prowincjach polskich Prus. Obraz zmienia się o ile obok Królestwa i Galicyi weźmiemy pod uwagę także gub. Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską. Zbiory są tu wprawdzie niższe niż w Królestwie, ale ludność o połowę rzadsza.

W tablicach uwydatnienia została 1^o Liczba ludności zamieszkująca każde z powyższych terytoryów. 2^o Podział ogólnej powierzchni pomiędzy rozmaite kategorie użytków rolnych, 3^o Powierzchnia w hektarach obsiana przez rozmaite rodzaje zbóż, 4^o Zbiór ogólny poszczególnych gatunków zboża, 5^o Zbiór z 1 ha zasiewu poszczególnych upraw w centnarach metrycznych (g

Tab. I

Ludność Galicyi , Królestwa oraz gubernii

Wileńskiej Kowieńskiej i Grodzieńskiej

Galicja 8.025675

Królestwo (10 gubernii) 12.478000

Razem Galicya i Królestwo Pol. 20.503675

Gubernia Wileńska 1.957000

Gubernia Kowieńska 1.796700

Gubernia Grodzieńska 1.974400

Ludność Galicyi, Królestwa i trzech gubernii na Litwie ogółem

26.229775

Powierzchnia użytków rolnych w jej stosunku do ogółu powierzchni
w hektarach.

| Rok | Powierzchnia ogólna | Ziemia orna | Łąki | Pastwiska |
|---|-------------------------------------|-------------------------------------|---------------------------------|-----------|
| Galicya 1913 | 7,849,224 | 3,806,967 | 873,688 | 771,692 |
| Królestwo 1909 | 12,284,786 | 6,920,721 | 984,823 | 829,764 |
| Razem..... | 20,134,010 | 10,727,708 | 1,858,511 | 1,601,456 |
| Wilńska } Kowieńska } 1887 Grodzińska } | 3,843,000 3,932,000 3,595,000 | 1,557,000 1,443,000 1,429,000 | 609,000 1,112,000 705,000 | |
| Powierzchnia Galicyi Królestwa i trzech gubernii na Litwie wynosi ogółem: | 31,504,010 | 15,156,708 | 5,835,767 | |

d. tab. № 2.

| Rok. | Lasy | Ogrody i place | Nieużytki | Niewyszczególnione |
|---|---------------------------------|-------------------------------|-------------------------------|-------------------------|
| Galicya 1913 | 2,015,323 | 108,998 | 18,312 | 254,226 |
| Królestwo 1909 | 2,217,729 | 476,703 | 513,726 | 341,520 |
| Razem: | 4,233,052 | 585,699 | 532,038 | 595,746 |
| Wilńska } Kowieńska } 1887 Grodzińska } | 1,079,000 908,000 846,000 | 107,000 143,000 153,000 | 491,000 326,000 426,000 | ----- ----- ----- |
| Powierzchnia Galicyi Królestwa i trzech gubernii na Litwie wyn. ogółem. | 7,066,052 | 988,699 | 1,775,038 | 1,191,492. |

Tab. 3.

Powierzchnia obsiana przez rozmaite rodzaje zbóż w hektarach

| Rodzaj zboża okres czasu 1905-10 | Galicya | Królestwo wileńska gub. | Kowieńska gub. | Grodzińska gub. | |
|--|--------------------|-------------------------------|-------------------|--------------------|--------|
| Pazienica | 474000 | 501000 | 16000 | 61000 | 25000 |
| | — 61343 kukurydzy. | | | | |
| Żyto | 627000 | 2,699000 | 495000 | 426000 | 421000 |
| Jęczmień | 344000 | 495000 222x | 97000 | 147000 | 56000 |
| Owies | 680000 | 1137000 | 224000 | 237000 | 194000 |

Tab. 4.

Zbiór ogólny poszczególnych gatunków upraw w tysiącach q.

| Rodzaj zboża w okresie 1905-1910 | Galicya | Królestwo | Wileńska | Kowieńska | Grodzińska |
|--|---------|-----------|----------|-----------|------------|
| Pazienica | 5218 | 5685 | 104 | 552 | 206 |
| Żyto | 6185 | 20,143 | 2911 | 3367 | 2952 |
| Jęczmień | 3334 | 5288 | 657 | 1171 | 388 |
| Owies | 6201 | 9998 | 1346 | 1663 | 1203 |

Tab. 5.

Zbiór z 1 ha zasiewu poszczególnych upraw w q.

| Rodzaj zboża okres 1905-10 | Galicya | Królestwo | Wileńska | Kowieńska | Grodzień ska |
|-------------------------------|---------|-----------|----------|-----------|-----------------|
| Pszenica | 11 | 11 | 7 | 9 | 8 |
| Żyto | 9.9 | 10 | 6 | 8 | 7 |
| Jęczmień | 9.7 | 11 | 7 | 8 | 7 |
| Owies | 9.1 | 9 | 6 | 8 | 6 |

Na podstawie cyfr powyższych dochodzimy do ogólnej ilości otrzy-
mywanego w kraju każdego ^{zboża} gatunku i możemy już po-
równać ją ze spożyciem.

Obliczenie tego spożycia możliwe jest tylko dla Królestwa,
dzięki posiadanemu dla tego kraju bilansowi ^{zboża} ~~ziarnowemu~~.^{x)}
Cyfry otrzymane dla Królestwa przenosimy na Galicyę, jak-
kolwiek obliczenie to nie jest ścisłe. Galicya oprócz 4
rozpowszechnionych wszędzie gatunków zboża produkuje także
kukurudzę, którą żywi się znaczna część jej mieszkańców
na wschodzie. Dla uproszczenia obliczeń, dodajemy ilość
wyprodukowanej pszenicy i kukurydzy utożsamiając ze sobą
oba te rodzaje ziarna.

x) Obliczając konsumpcję na podstawie bilansu zamienialiś-
my mąkę na zboże licząc 100 kg. = 60 kg. mąki, ponieważ
przebieg ~~zboża~~ żyta i pszenicy jest różny, a przeciętna zaś
zbliża się do tej cyfry.

Tab. 6.

Bilans handlu zbożowego Królestwa w 1910 r.

w 1000 pudów.

| Produkt | wywóz | | | przywóz | | Ogółem |
|-----------|-----------|------------------|------------------|-------------|---------|---------|
| | zagranicę | do Rosyi | ogółem | z zagranicy | z Rosyi | |
| pszenica | 1878,1 | 112,1 | 1990,3 | 74,5 | 355,7 | 430,2 |
| Mąka psz. | 29,7 | 79,4 | 109,1 | - - | 10829,8 | 10829,8 |
| Żyto | 258,1 | 380,9 | 639,0 | 5859,4 | 2811,9 | 8671,3 |
| Mąka żyt. | 32,3 | 326,7 | 359,0 | 1,0 | 326,1 | 327,1 |
| Jęczmień | 2347,9 | 929,3 | 3277,2 | 5,2 | 1600,5 | 1605,7 |
| Owies | 19,5 | 40,6 | 60,3 | 514,0 | 8525,2 | 9039,2 |
| Mąki inne | - - | 18,7 | 18,7 | - - - | 342,2 | 342,2 |

c.d. tab. 6.

| produkt | Przewyżka przywozu nad wywozem oznaczona zn -- zaś wywozu nad przywozem znakiem -- | |
|--------------|---|----------------------|
| Pszenica | + 1560,1 = 255,844.30 q | } -2,671,201.20 q. |
| Mąka pszenna | - 10720,7 = 2,926,745.00 q | |
| Żyto | - 8032,3 = 13,156,907.4 q | } - 13,148,209.00 q. |
| Mąka żytnia | + 3.19 = 8697.70 q | |
| Jęczmień | + 1671,5 = 293791.7 q | + 293791.7 q |
| Owies | - 8978,9 = 1470743.00 q | - 1,470,743.00 |
| Mąki inne | - 325,5 = 88861,50 q | - 88861.50 |

Spożycie ludności w Królestwie i ogólne na 1 mieszkańca uwydatniają
tabl. 7i 8 .

Tabl. 7.

39. 41

Spożycie ludności Królestwa w quintalach.

| produkt | Z własnych zbiorów | Przywóz — wywóz | Ogółem |
|-----------------------|--------------------|-----------------|---------------|
| Pszeniczy | 5,685,000 | + 2,671,201.25 | 8,356,201.25 |
| Żyta | 20,143,000 | +13,148,209.82 | 33,291,209.82 |
| Jęczmienia | 5,288,000 | - 293,791.7 | 4,994,208.3 |
| Owsa | 9,998,000 | + 1,470,743.52 | 11,468,743.52 |
| Maki sprowadza nej | --- | + 88861.52 | 88,861.52 |

Tabl. 8.

Spożycie na osobę:

| | | | |
|------------|--------|----------|-----------|
| Pszeniczy | 0.66 q | = 66 kg. | } 332 kg. |
| Żyta | 2.66 " | =266 " | |
| Jęczmienia | 0.40 " | = 40 " | |
| Owsa | 0.91 " | = 91 " | |

Przyjmując miarę spożycia otrzymujemy dla Galicyi i Królestwa zapotrzebowanie

pszenicy 13.5 mil. q. któremu odpowiada produkcya 10.9 mil.q.
żyta 54.5 " " " " " " 26.3 " "

O ile zaś weźmiemy pod uwagę ludność obszaru ~~PK~~ powyższego łącznie z gub. Wileńską, Kowieńską i Gródzieńską otrzymamy

zapotrzebowanie pszenicy 16.1 mil q- któremu odpow.prod.11.7
" " żyta 69.7 " " " " " " 35.5

Tabl. 9.

Zapotrzebowanie Galicyi, Królestwa i trzech gub. na
Litwie. w cetn. metr. (q)

| | pszenicy | żyta |
|--|----------|----------|
| Galicya | 5296945 | 21348295 |
| Królestwo | 8234160 | 33188160 |
| Razem..... | 13531105 | 54534455 |
| Gub. Wileńska | 117420 | 5206620 |
| " Kowieńska | 1185822 | 4779222 |
| " Grodzieńska | 1303104 | 5251904 |
| Zapotrzebowanie Galicyi, Królestwa z trzema guberniami | 16137451 | 69771201 |

Tabl. 10

Zboże produkowane na miejscu w cetn. metr (q)

| | Pszonica | żyto |
|---|----------------------|----------|
| Galicya | 5216000 (kukurydza) | 6185000 |
| Królestwo | 5685000 | 20143000 |
| Razem | 10903000 | 26328000 |
| Gub. Wileńska | 104000 | 2911000 |
| " Kowieńska | 552000 | 3367000 |
| " Grodzieńska | 200000 | 2952000 |
| Ogółem Galicya Królestwo i 3 gub. na Litwie | 11765000 | 35558000 |

Zestwienie produkcji i zapotrzebowania wykazuje olbrzymie niedobory w obu ziarnach przy dziesiętnej uprawie i przy stanie zbiorów przed wojną.

Tabl 11.

Zestwienie produkcyi i zapotrzebowania w cetn. metr.(q)

| | Pszenica | | Żyto | |
|--|-----------------|-------------------------|-----------------|-----------------|
| | produkcyja | zapotrzebowanie produk. | zapotrzebowanie | zapotrzebowanie |
| Galicya | 5218000 | 5296945 | 6185000 | 21348295 |
| Królestwo | 5685000 | 8234160 | 20143000 | 33186160 |
| Razem | 10903000 | 13531105 | 26328000 | 54534455 |
| gub. Wileń. | 104000 | 117420 | 2911000 | 5205620 |
| Kowieńska | 552000 | 1185822 | 3367000 | 4779222 |
| Grodzińska | 206000 | 1303104 | 2952000 | 5251904 |
| Ogółem Galicya Królestwo i 3 gubernie | 11766000 | 16137451 | 35558000 | 69771201 |

Przyczyny niskich zbiorów na całym tym obszarze szukać jednak należy nie w specjalnej nieurodzajności gleby, na ogół dobrej, a w pewnych okolicach jak Podole galicyjskie ziemia Proszowska, glinki lëssowe Galicyi Zachodniej wyjątkowo urodzajnej. Pomimo okolic piaszczystych i gruntów lekkich Królestwa i Galicyi jest gleba na ogół nie gorsza od gruntów Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Przyczyną niskich zbiorów w Królestwie były warunki polityczne: przedewszystkiem otwarta do Rosyi granica, a z tego powodu dowóz mąki rosyjskiej, która taniej wypadła od naszej, brak komunikacyi szosowych i kolejek lokalnych a wreszcie niski poziom oświaty ogólnej chłopca i brak oświaty zawodowej. Ostatnia przyczyna działał aż do ostatnich czasów i w Galicyi, gdzie na zbiorach odbija się także ujemnie nadmierne rozdrobnienie gruntów, brak komasacyi, niedostateczność kapitałów obrotowych w rolnictwie i w ogóle nieuregulowane stosunki rolne. Dowóz zboża i mąki z Węgier oddziaływał również hamująco na produkcję rolną.

Możemy jednak przypuszczać, że polityczna niepodległość i wynikająca ztąd możność prowadzenia narodowej polityki gospodarczej braki wyżej wyszczególnione wyrówna. Rezultatem tego będzie podwyższenie zbiorów będąc do normy osiąganey dziś w Poznańskiem.

Zbiór z hektara w Poznańskiem wynosił dla żyta 16,5, dla pszenicy 19.5 cetn.m (q)

O ile dzisiejsza wydajność gruntów ornych Poznańskiego przyjmniemy dla całego obszaru (Królestwa, Galicya, gub. Wileńska, Kowieńska i Urodzińska) otrzymamy przy obecnych obszarach uprawy:

| | | | |
|--------------|-----------------------|-------------------|------------|
| żyto - prod. | 67122000 q - Spożycie | 69771201 bor: | 2.6 mil |
| Pszenica " | 26161500 - " " | 16137451 przewyż- | |
| | | ka: | mil q 10.0 |

Niedobór żyta hojnie opłacić się da konsumowanym lub sprzedawanym nadmiarem pszenicy.

O ile zaś uwzględnimy tylko Galicyę i Królestwo mamy następujące cyfry:

Żyto - Prod. 34979000 q, spożycie 54534495 = Niedobór 19.5 mil q
 Pszenica " 20199688 " " 13531105 = Przewyżka 6.7 mil.q

Niedobór istnieje i w tym wypadku. Nie mamy zatem powodu do żądania dla zboża wwozowych ceł ochronnych.

Cyfry produkcji i konsumpcji zboża stanowią potem drugi ~~xxx~~ argument gospodarczej natury za przyłączeniem terytorium białoruskiego do przyszłej Polski. (Pierwszy stanowiła możliwość kolonizacji na obszarze niżej zaludnionym).

Bogactwo leśne.

Obszary leśne w Królestwie i Galicyi stale się zmniejszały w czasach pokoju. A mianowicie przestrzenie leśne wynosiły:

| | Obszar leśny w 1000 ha | na 100 ha było lasu | leśna własność państw w ha. |
|-----------------|---------------------------|------------------------|--------------------------------|
| Galicya w 1901r | 2021 | 25.8 | - - - |
| " " 1913 | 2015 | 25.7 | 281602 |
| Pol. 1909 | 1980 | 18.0 | - - - |
| " 1912 | 1523 | 11.2 | 543481 |

Obszar leśny Galicyi związany z jej geograficznym położeniem jest tak znaczny, że drobny ubytek, a nawet straty wojenne nie mogą budzić większych obaw o całość. Natomiast gwałtowne zmniejszanie się obszarów leśnych w Królestwie nasuwa niemal podejrzenie co do pewności danych statystycznych. Cyfry podane dla 1912 r. powtarzają się jednak konkwentnie w obu rocznikach statystycznych (z 1913 r i 1914) są zatem

jeżeli nie ściśle, to zbliżone do prawdy. Lasy Królestwa Polskiego spadły już prawie do połowy zaleconego przez teoretyków przy normalnym podziale gruntów obszaru. Olbrzymie wyręby dokonywane są obecnie przez władze niemieckie.

Ochrona pozostałych lasów przez rząd państwa polskiego będzie zatem pierwszorzędnej doniesłości, podobnie jak wprowadzenie racjonalnego gospodarstwa lasowego.

Nie mniej uderzają nas ogromne przestrzenie lasów skarbowych. Podczas kiedy w Galicyi lasy skarbowe stanowią 14.2 % ogólnej przestrzeni leśnej, w Królestwie obszar lasów rządowych stanowił 39 %. Do tego dodać jeszcze lasy majerackie, które przeważnie były w ręku Rosyan i stanowią dalsze 8 %. W ręku najezdcy znajdowało się przeto powyżej 40 % ogólnego obszaru leśnego.

W ogóle obszary leśne pod ochroną zarządu ochr. leśnej dzieliły się pomiędzy następujące kategorie właścicieli w 1912 r.

| | | |
|-----------------------------------|--------|----|
| Własnych lasów skarbowych | 495882 | ha |
| Pod zarządem skarbu | 88782 | " |
| Majerackie | 111403 | " |
| Kościelnych, cerkiewnych, klaszt. | 39918 | " |
| Włościańskich i gminnych | 116075 | " |
| Osób prywatnych | 521122 | " |
| | ----- | |

Ogółem..... 1,372982 hektarów.

Największe obszary leśne znajdują się w gub. Radomskiej i Suwalskiej. Najmniej lasów posiada gub. Kaliska i Płocka.

Komunikacje lądowe i wodne.

Pierwszorzędne znaczenie linii komunikacyjnych stawia je wśród niezbędnych warunków powodzenia lub zacoiania kraju a sprawę ~~dk~~ doprowadzenia sieci komunikacyjnej w Królestwie do normy środkowo europejskiej wysuwa na czoło narodowej polityki gospodarczej.

Drogi kołowe w Polsce i państwach trójzaboru.

w 1900 r.

| | Obszar w 1000 km ² | Ludność w 1000 | Zaludnienie na 1 km.2 | dług. dróg na ogólna liczba km | na 100 km.2 prze strzeni km. drog | na 1000 mieszk. na 100 km drog |
|-------------------------|----------------------------------|-------------------|--------------------------|--------------------------------------|---|--|
| Król. Pol. | 127 | 11.9 | 94 | 8400 | 6.6 | 0.07 |
| Rosya europ. z Krol. | 5297 | 107.5 | 20 | 30000 | 0.5 | 0.02 |
| Galicja | 78.5 | 7.3 | 91 | 14500 | 18.4 | 0.2 |
| Austria z Gal. | 300 | 26.0 | 87 | 100000 | 33.3 | 0.3 |
| Prusy | 349 | 35.0 | 99 | 96000 | 27.5 | 0.27 |
| Anglia | 315 | 42.0 | 132 | 256000 | 81.3 | 0.6 |

W stosunku do przestrzeni ma Galicja prawie 3 razy dłuższą linię dróg bitych w stosunku do liczby mieszkańców stosunki Królestwa wyglądały jeszcze mniej pomyślnie. Porównanie z Prusami a ~~nikim~~ szczególnie z Anglią uwydatnią zacoianie zupełne kraju.

Stosunki dróg bitych występują wyraźniej skoro zestawimy poszczególne gubernie biorąc za Nikorowiczem cyfry z 1912 r. w wiorstach.

| | Obszar wiorat kw. | Ludność w 1909r | długość dróg szosow. | | Obszaru na 100 mieszkań. |
|--------------------------|-------------------|-----------------|----------------------|--------------|--------------------------|
| | | | ogólna wiorat. | Na 100 w kw. | |
| Kaliska | 9961 | 1206141 | 576455 | 5.9 | 0,047 |
| Kielecka | 8868 | 973247 | 560775 | 6.4 | 0,068 |
| Piotrkowska | 10763 | 1961682 | 1059555 | 9.9 | 0,085 |
| Radomska | 10854 | 1089744 | 658244 | 6.1 | 0,061 |
| Warszawska | 12759 | 2438685 | 158471 | 12.0 | 0,061 |
| Lewy brzeg | | | | | |
| Wisły | 53205 | 7589479 | 435401 | 8.2 | 0,057 |
| Lubelska | 14789 | 1463271 | 635000 | 4.3 | 0,044 |
| Lomżyńska | 10606 | 625126 | 757000 | 7.1 | 0,121 |
| Płocka | 9546 | 681047 | 394000 | 4.0 | 0,059 |
| Siedlecka | 12581 | 943661 | 887000 | 7.0 | 0,094 |
| Suwalska | 10824 | 632734 | 789000 | 7.3 | 0,134 |
| Prawy brzeg NIKIŁ | | | | | |
| Wisły | 58347 | 4345839 | 3464521 | 5.9 | 0,079 |

I tu zatem, podobnie jak przy stosunkach zaludnienia i uprzemysłowienia występują różnice między lewym i prawym brzegiem Wisły.

Koleje żelazne. Linie kolei żelaznych przed wojną przedstawiały się w następujący sposób:

| | Długość k.ż. w km. | Wypada km. kol. żelaznych. ² Na 10000 m - Na 100 km. | p |
|-------------------|-----------------------|--|-----|
| Galicya | 4175 | 5.2 | 5.3 |
| Królestwo całe | 3002 | 2.5 | 2.7 |
| prawy brzeg Wisły | | 2.6 | 2.4 |
| lewy " " | | 2.4 | 2.9 |

W ciągu wojny pobudowane zostały nowe połączenia zarówno na terytorium okupacji, jak austriackiej jak i Niemieckiej.

Dążyć należy aby Królestwo i Galicya osiągnęły przynajmniej taką sieć dróg żelaznych, jaką rozporządza Ks. Poznańskie, gdzie wypada na 10000 m - 12.9 km., a na 100 km. ² powierzchni 9.5. W tym celu trzeba by zdanem pp. Marcinkiewicza o Chodkiewicza dobudować w

Gali cyi 3300 km.
w Królestwie 8700 " dróg żelaznych.

Wobec tego, że kwestya nowych połączeń kolejowych wystąpić może już przy traktacie handlowym podajemy najważniejsze desiderata.

Ze stanowiska narodowego, najważniejszą i najbardziej piekącą sprawą jest ulepszenie połączeń kolejowych między poszczególnymi dzielnicami Polski. Połączenia te, zwłaszcza między Królestwem a Galicyą są obecnie wprost opłakane.

Długość granicy między Królestwem a Galicyą, od Będzina do Sokala ^{wynosi} w linii powietrznej 350 km. Na całej tej długości sieć kolejowa z siecią kolejową Galicyi łączy się tylko w jednym punkcie i to na najskrajniejszym cyplu zachodnim t.j. w stacyi " Granica ".

W tym murze chińskim wskazanem jest zrobić przełom następującemi połączeniami kolejowemi, które po stronie galicyjskiej są już po części gotowe.

- 1) Z Kocmyrowa przez Miechów do jednej z stacyi linii kolejowej Kielce-Ząbkowice.
- 2) Z Zabna, stacyi kolei Tarnów-Szczucin przez Korczyn, Pinczów do Jędrzejowa albo Szczucin Chmielnik - Kielce.
- 3) Z Nadbrzezia przez Sandomierz, Opatów do Dankowa i przez Kraśnik do Lublina.
- 4) Z Bełzca przez Tomaszów, Zamość, Krasnystaw do Lublina.

5) Z Sokala przez Hrubieszów do Chełma, a po stronie galicyjskiej z Żółkwi do Krystyanopola. W ten sposób stworzyłoby się obok już istniejącego, sześć nowych połączeń sieci kolejowej Królestwa z siecią galicyjską, obok znacznej korzyści ekonomicznej dla wszelkich obszarów ziemi, przez którą przechodziłyby te linie, uzyskałoby się jeszcze w ten sposób najkrótsze połączenia z połączeniem i portami adriatyckimi.

Ulepszenie połączeń Królestwa z portami Bałtyku osiągnąćby można budową linii kolejowych:

6) Ostrołęka - Myszyniec i 7) Łowicz - Płock - Wypiół - Herodnica.

Na nowe połączenia z Poznańskiem nadawałyby się linie:

- 8) Kutno - Koło - Konin - Skupce - Września i
- 9) Piotrków - Wieluń - Kempno

W toku operacji zaxta wojennych zostały już wybudowane następujące nowe połączenia kolejowe między Galicyą a Królestwem

- 1) Nadbrzezie - Ostrowiec
- 2) Rozawdów - Lublin
- 3) Bełżec - Zamość - Lublin
- 4) Sokal - Włodzimierz Wołyński

Według uchwał VIII Zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Pol. z roku 1914, pożądana jest budowa następujących linii kolejowych:

- 1) Zagłębia Dąbrowskiego przez Siwierz - Częstochowę - Osiaków Zduńska Wola - Łęczycę - Kutno - Płock - Rypin - Ciechanów do Ostrołęki, z odnogami Osiaków - Wieruszowa i Kutno - Skupce.
- 2) Z Zagłębia Dąbrowskiego przez ~~Włoszowice~~^{Sier} i Końskie do Warszawy z odnogami Końskie - Białobrzegi - Siedlce i Końskie - Radom.
- 3) Przedłużenie linii Herby - Kielce przez Ostrowiec - Zawichost - Zamość do Włodzimierza Wołyńskiego.

Komunikacye wodne. W zakresie komunikacyi wodnych byłoby właściwie wszystko do zrobienia. Na terenie bowiem Królestwa nie jest uregulowana Wisła ani jej dopływy. W obec obszarów zagłębia węglowego w Galicyi i w Królestwie oraz handlu, leżących nad Wisłą miast Krakowa, Warszawy, Torunia i Gdańska przypadnie rola dorzeczu Wisły wielkiej arteryi komunikacyjnej równa niemal roli jaką spełnia Ren. Wraz z oderwaniem Królestwa od Rosyi znaczenie Wisły niewótpliwie się podniesie.

Ze wspólnego obszaru węglowego należałoby zbudować trzy główne drogi wodne: kanał w kierunku południowo-zachodnim do Dunaju koło Wiednia, która to droga węgla będzie mógł być przywożonym do Dunaju przez co ożywi się ruch na tej rzece w Bawaryi, Austrii a dale na Węgrzech, aż po kraje naddunajskie i dalej droga wodna na Odrze w kierunku zachodnim do niemieckiego kanału środkowego, a temsamem i do morza Niemieckiego Północnego; wreszcie wiodąca na północ do Gdańska najważniejsza droga wodna Wisły do Morza Bałtyckiego; w końcu droga ku wschodowi do Morza Czarnego.

Przez zużytkowanie dalszego biegu Samu w Galicyi otwiera się możliwość połączenia z Dniestrem aż po Morze Czarne, gdzie Anglicy znajdują dzisiaj bardzo wielki rynek zbytu dla węgla. Do tych głównych traktów przyłączyłyby się dały drogi uboczne, a mianowicie: od Dniestru przez Lwów do Bugu w Polsce i do Dniepru w Rosyi, dzięki czemu zbliżyłyby się dalekie kraje ku centrum węglowemu i przemysłowemu, otworzyłyby się następująco wielkie rynki zbytu węgla i powstałyby dwa nowe połączenia wodne do Morza Czarnego.

B). Program budowy dróg wodnych.

1) Kanał Dunaj - Odra - Wisła od Wiednia do Krakowa, 410 km. długości o kilku niezbędnych przystaniach, zwłaszcza we Wiedniu, Ostrawie Morawskiej i Krakowie.

Budowa tego kanału przewidziana jest w austriackiej ustawie kanałowej z roku 1901, potrzeba jednakże jeszcze prawnego zapewnienia koniecznych ku temu środków pieniężnych. Zauważyć należy, że potrzebne zbiorniki dla zasilenia wodą kanału Dunaj - Odra potrzebne założone być mogą w takich rozmiarach, aby zasilały także ubogą w wodę część skanalizowanej Odry, która dla spławu stanie się dzięki temu więcej przydatną.

2) Kanalizacja i ukończenie regulacji Wisły od Krakowa aż po ujście Samu, koło Sandomierza, długość 20 km.

Zauważyć należy, że w wymienionej powyżej austriackiej ustawie kanałowej przewidziana jest budowa połączenia kanału Wisły z Dniestrem, trasa tego kanału przeprowadzona jest po prawym brzegu Wisły, ciągnie się dalej po prawym brzegu Samu, a przekroczywszy rzekę koło Radymna, dosięga Dniestru koło Zalesza. Inne rozwiązanie kwestyi spławnego połączenia Wisły z Dniestrem nie było

50
52

możliwe gdyż Wisła począwszy od Krakowa tworzyła naturalną granicę od Rosyi. Ponieważ ta przeszkoda w użyciu Wisły już nie istnieje, a trasa kanału położoną jest tak niedaleko biegu Wisły, przeto jest wskazaniem zarzucenia myśli o budowie sztucznego kanału wzdłuż Wisły, natomiast najodpowiedniejszym wydaje się przygotowanie samej rzeki dla celów żeglugi, jako drogi wodnej, tembardziej, że użytkowanie dolnego ^{biegu} Sanu istnieje możliwość połączenia z Dniestrem.

3) Kanalizacya dolnego biegu Sanu od ujścia tegoż do Wisły aż po Radymno, długość 140 km.

4) Kanał San-Dniestr od Radymna do Zalesca, długości 135 km.

5) Kanalizacya Dniestru od Zalesca do Stanisławowa dług. 100 km.

Prace wymienione pod 3, 4, 5 mają na celu połączenia dla żeglugi Wisły z Dniestrem do tego mianowicie punktu, w którym dość już nawet szeroki dla statków kanałowych. Plan ten przewiduje naturalnie dalszy ciąg ^{przy} prac regulacyi Dniestru, zarówno ~~zarówno~~ na wewnętrznij austriackiej przestrzeni po Onut na Bukowinie, dalej na austriacko-rosyjskiem pograniczu (50 km.) do Okopów, jako też częściową dalszą regulacyę dolnego biegu Dniestru w Rosyi położonego w celu poprawy istniejącej już drogi wodnej i osiągnięcia temsamem połączenia z Moerzem Czarnem.

6/ Regulacya Wisły od ujścia Sanu aż po ujście Narwi koło Modlina (Nowogiergiowska) 160 km.

7/ Kanał dla statków od Gródka przez Lwów, wzdłuż Bugu do Sokala, celem połączenia kanału Wisła - Dniestr z obszarem Bugu 150 km.

8/ Kanalizacya Bugu od Sokala do Brześcia Litewskiego długość 220 km. / z tego 20 km. w Galicyi./

9/ Regulacya Bugu od Brześcia Litewskiego do tegoż ujścia do Narwi koło Serocka długość 235 km. wraz z regulacyą przylegającego ujścia Narwi ^o długość 35 km.

Program powyższy, którego zrealizowanie musiałoby być założone na kilka okresów budowlanych, obejmuje te tylko obszary Wisły i Dniestru, które znajdują się w sferze interesów monarchii i Polski. Przekształcenie odpowiednie naturalnych dróg wodnych ~~XXXX~~ na północ od Warszawy i na wschód od Bugu

jako też przebudowa istniejących bardziej pierwotnych połączeń wodnych do Niemna i Prypeci, względnie do Dniepru wchodziłoby w zakres dalszego programu w mierze tej.

Przy inauguracji drogi wodnej na Wiśle do Bałtyku, winien być zastrzeżony interes / Austrii i Polski, a mianowicie ~~przez~~ przez uzyskanie dla naszych frachtów obszaru wolnego portu w Gdańsku.

Nad Dniestrem są stosunki znacznie mniej korzystne, gdyż bieg tej rzeki w rosyjskich rękach 450 km. długi, jest wprowadzić spławny, lecz jak dotąd mało uregulowany. Wskazaniem jest tedy domaganie się od Rosyi przy układach pokojowych, przeprowadzenia regulacji Dniestru dla celów żeglugi, w określonym terminie, a także ustanowienia międzynarodowej komisji, której zadaniem byłoby wypracowanie programu robót regulacyjnych, określenie czasu i warunków jego realizacji, wreszcie nadzór przez coroczne zjazdy nad robotami wykonywanymi. W pomienionej konwencji winno być przewidziane również ustanowienie wolnego portu przy ujściu Dniestru do Morza Czarnego.

Instytucje bankowe.

Pieniądz ten nowo życia ekonomicznego nabiera znaczenia dla społeczeństwa i narodu wówczas dopiero gdy jest ogromadzony i planowo uruchomiony. W polityce gosp. darczej Polski odpowiednio zorganizowane instytucje bankowe odegrać muszą rolę pierwszorzędną i korzystać ze świetnych wzorów jakie w zagraniczką regulowaniu finansów kraju i uruchomiania przemysłu pozostawił Bank Polski.

Nie przyjdzie przecież wszystkiego stwarzać, ale wystarczy skorzystać z instytucji istniejących i powołać do życia narodowe instytucje naczelne.

Stan obecny.

Królestwo. Od 1886 r. na czele obrotów pieniężnych Królestwa stanął rosyjski Bank Państwa, który usunawszy dawny Bank Polski stał się bankiem banków. Główna filia dla Królestwa istniała

52
54

w Warszawie, obok niej 10 filii prowincjonalnych. Dla całego państwa rozporządzał ten bank sumą 2.3 miliarda rubli (rachunki bieżące i wkłady). Czysty zysk w Królestwie obliczają na 2 mil. rubli.

Kredytu chłopom udzielały na kupno gruntów, a w ostatnich latach i kapitału obrotowego filie Banku włościańskiego. Na początku roku 1914 pozostałość niespłaconych pożyczek w Królestwie wynosiła 85 mil. rb.

Bankowość stworzona przez społeczeństwo przedstawiała następujące instytucje:

1/ Dla kredytu hipotecznego a/ Tow. Kredytowe Ziemskie istniejące już od 1825 r. obejmujące w 1914 r. - 9916 dóbr, na które znajdowało się w obiegu listów zastawnych za 180 mil. rubli.

b/ Tow. Kredytowe m. Warszawy założone w 1870 r. z liczbą 4434 stowarzyszonych oraz listów zastawnych na nieruchomości na sumę 150 mil. rb. c/ Tow. Kredytowych prowincjonalnych 11 z liczbą stowarzyszonych 5969, które miały w obiegu listów zastawnych na kwotę 72.8 mil. rubli.

2). Dla kredytu krótkoterminowego 9 banków akcyjnych z kapitałem akcyjnym 63½ mil. rubli, wśród nich największy B. Handlowy w Warszawie. Obok nich działały na terenie Królestwa banki rosyjskie.

3/ Towarzystwa kredytowe spółdzielcze.

a/ Tow. wzajemnego kredytu w liczbie 98 liczyły członków 49093 w tej liczbie chrześcijan 22845. b/ Kasy pożyczkowe przemysłowców w liczbie 5 obejmowały 23017 członków. Różnica między typem a i b polega na tem, że członkowie a ponoszą ograniczoną odpowiedzialność 10-krotną i w tym stosunku do swoich udziałów otrzymywać mogą pożyczki. W typie b odpowiedzialność (poręka) jest nieograniczona.

c) Tow. drobnego kredytu Schultzege z Delitzsch i Haffeisena, które mogą udzielać pożyczek do wysokości 300 lub 600 rb., najwyżej zaś 1000 rb. Na początku 1914 r. było ^w Królestwie Pol. towarzystw obu typów 872 z liczbą członków przeszło ½ miliona.

4/ Kasy pożyczkowe gminne zakładane przez rząd po r. 1863

doszły do liczby 1355.

Fundusze własne, zapasowe i wkładowe wymienionych wyżej zakładów kredytowych w milionach rubli :

| | Kapitały | | | Razem |
|--------------------------------|-------------------------------------|----------|--------|-------|
| | Zakładowe | zapasowe | Wkłady | |
| | ----- w milionach rubli ----- | | | |
| Tow. Kredytowe Ziemskie | --- | 8 | --- | 8 |
| " " m. Warszawy | --- | 11 | --- | 11 |
| 11 Tow. kred. prowincjonalnych | --- | 4 | --- | 4 |
| 9 Banków akcyjnych | 63 | 23 | 218 | 304 |
| 98 Tow. Wzaj. kredytu | 13 | 3 | 59 | 75 |
| 5 Kas pożyczk. przem. | 3 | 1 | 17 | 21 |
| 872 Tow. drobnego kredytu | 15 | 1 | 60 | 76 |
| 1355 Kas. gminnych | 13 | --- | 23 | 36 |
| | ----- | | | |
| Razem | 107 | 51 | 377 | 535 |

Zakłady kredytowe Królestwa ogromadziły przeszło pół miljarda rubli cz. 1125 mil. Koron.

W Galicyi zakłady kredytowe i złożone w nich kapitały dają następujący obraz w r. 1912/13

| | w mil. koron |
|--|--------------|
| Bank Krajowy | 125 |
| 3 banki prywatne (Hypoteczny, dla Handlu i przemysłu, Przemysłowy) | 37 |
| 53 kasy oszczędności | 340 |
| 2707 Tow. Zaliczkowych i kredytowych | 397 |
| 1382 Spółek Raffeisena | 72 |
| | ----- |
| Razem..... | 968 |

D otychczasowe instytucje bankowe, które społeczeństwo w Galicyi i Królestwie stworzyło ogromadziły przeto 2093 milionów koron, nie licząc zasobów jakie posiadają banki pomniejsze. Pominięte również zostały w Galicyi sumy składane w 10 filiach banku austro-węgierskiego, którego zyski

z Galicyi były dużo wyższe od tych jakie realizo/wał rosyjski bank państwa z Królestwa.

Znaczne obroty banków w Królestwie nie przyszykowały udziału w żadnych przedsiębiorstwach przemysłowych, nie obejmowały zupełnie interesów założycielskich. Przedsiębiorstwa górnicze i fabryczne zmuszone były szukać ^{kreśliły} w bankach lub kapitalistów zagranicznych, czego następstwem dywidendy i zyski przypadały w udziale właścicielom obcego kapitału i przenosiły się zagranicę.

W wydawnictwach ~~przez~~ z ostatnich czasów poświęconych kwestyi banków spotykamy wielokroć uznanie wyższości Galicyi w tym względzie. I u nas przecież oprócz Banku przemysłowego, który niezwykle szeroką działalność rozwinął w krótkim okresie swego istnienia (założony w 1910 r) niewiele robo się w tym kierunku.

w przyszłej Polsce są przeto w zakresie instytucyi bankowych nowe pola, a mianowicie dla bankowej działalności emisyjnej, oraz twórczości banku w zakresie przemysłu górnictwa, handlu i komunikacyi. Niezbędnymi nam są instytucye centralne, któreby pokierowały obiegiem pieniężnym i nagromadzone już kapitały skierowały do celów produkcyjnych.

Być może, że taką instytucyą stanie się Bank Śląski Krajowy galicyjski, istniejący już od lat 40, który w 1913 r. posiadał 15 mil. koron kapitału zakładowego, 8 mil. kor. rezerw. i 72 mil. koron wkładów.

Przystępując do Środkowo-Europejskiego Związku gospodarczego możemy się zgodzić na jednostajną z całym związkiem lub z jedną z państw centralnych walutę. Możemy nawet uważać wspólny pieniądz za rzecz dla Polski wysoce dodatnią, bo waluta ta nie będzie spadała i umożliwi wymianę na wszelkich rynkach. Musimy sobie jednak zastrzedz przywilej emisji banknotów w banku koncesyonowanym lub państwowym.

Równie ważnem będzie zwrócenie operacyi bankowych od interesów czysto pieniężnych na te tory gospodarczej

twórczości, któremi tak chlubnie kroczył bank Polskiż

REFERAT W SPRAWIE EKONOMICZNEGO STANU

KRÓLESTWA POLSKIEGO I GALICJI

CZĘŚĆ II.

NAPISAŁA Dr. Z. DASZYŃSKA GOLIŃSKA

Przemysł.

Ewolucya przemysłu w krajach polskich ściśle jest związana z warunkami politycznymi. Krótkie okresy wolności politycznej, które przyniosło ze sobą Księstwo Warszawskie, a potem Królestwo Kongresowe zapoczątkowały rozwój i kierunek uprzemysłowienia tego kraju.

Królestwo Polskie.

Księstwo Warszawskie prowadzi politykę cłową, która polega na zwalnianiu od cła surowców i półfabrykatów potrzebnych dla przemysłu krajowego, zaprowadza cła ochronne od wyrabianych towarów. Rząd Królestwa Kongresowego postępuje w myśl programu zużytkowania wszystkich sił naturalnych, otaczając specjalną opieką górnictwo, zakładając nowe kopalnie i huty, budując środki komunikacyjne i stwarzając specjalne fundusze, dla popierania przemysłu.

Oba rządy ^{polskie} obdarzają przywilejami cudzoziemskich rzemieślników i fabrykantów, którzy też tłumnie napływają do osad, wskazanych im jako centry przyszłego przemysłu.

Po powstaniu 1830/31 roku atrybucye rządu w uprzemysłowieniu kraju obejmuje Bank Polski, wykonawca programu Lubeckiego i otaczających go mężów stanu.

Bank Polski prowadzi uprzemysłowienie kraju dalej pomimo niekorzystnych, wytworzonych po powstaniu warunków, linii cłowej zaprowadzonej między Królestwem a Rosją i szyskan, których w żadnym okresie istnienia nie ~~xxxixix~~ oszczędził mu rząd rosyjski. W przedsiębiorstwa górnicze i hutnicze inwestował bank aż do 1885 r. 162 mil. rubli: otwiera nowe kopalnie, zakłada wysokie piece, huty żelazne, i cynkowe, fabryki maszyn, w skusznem przekonaniu, że węgiel i żelazo stanowią maszą podstawę każdego wielkiego przemysłu.

Ażeby siły krajowe wyszkolić dla przemysłu wysyłani są stypendyści za granicę, gdzie studują technikę i administrację

przedsiębiorstw przemysłowych. Po powrocie zobowiązany jest każdy do sprawozdania ze swych podróży i zachęcany do tworzenia projektów na nowe gałęzie przemysłu.

Nowo-powstającym przedsiębiorstwom udzielane są kredyty i zapomogi, a najłatwiej takim, które przerabiały surowiec krajowy i dostarczały towarów dla wewnętrznego rynku zbytu.

Bank sam stwarza przedsiębiorstwa fabryczne, lub obejmuje w zarząd czasowy podupadłe, aby je potem oddać w ręce właścicieli prywatnych lub towarzystw akcyjnych.

Usiłowaniami B.P. przypisywać należy zachowanie kodeksu napoleońskiego w Królestwie (Code Napoléon wprowadzony w 1809 r.), wbrew zakusom rządu rosyjskiego, który własnem prawodawstwem handlowem objąć chciał także Polskę. Odrębny kodeks handlowy zapewnił Królestwu pewien stopień gospodarczej samodzielności i ułatwił stosunki handlowe z zagranicą. Opieką otacza B. P. także rolnictwo, a troszcząc się o handel zbożowy buduje magazyny wzdłuż Wisły i subwencyonuje rolnicze Domy zleceń. Bank czyni zakupy nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, dba o poprawę rasy bydła.

W r. 1838 bilans handlowy Królestwa jest czynnym, wykazując w wywozie 9593 tys. rubli, a w przywozie 2570 tys. rb.

Najważniejszymi artykułami wywozu są produkty rolne:

zboże i mąka (za 2.4 mil. rb.), bydło i konie (3 mil rb.) podczas kiedy wywóz towarów dosiگاł sumy 3 mil. rb.

B.P. zrozumiał również znaczenie komunikacji dla gospodarczego życia: buduje przeto 840 km dróg bitych, rozpoczyna już w 1835 r. budowę drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, przekazując jej przeprowadzenie towarzystwu akcyjnemu.

Połączenie Niemna i Narwi (kanał Augustowski) rozpoczęte przez Lubeckiego przeprowadzone zostało staraniem i ~~funduszami~~ funduszami B . P.

Pomimo to podwyższenie ceł od strony Rosyi, uważane jako środek represyjny i kara za powstanie ~~przekupujących~~ powoduje zwolnienie tempa rozwoju dla wielu przemysłów. Szereg fabryk

sukiennych z Łodzi i okolicy przesiedła się do Białego- 3
stoku i zapoczątkowując tam przemysł sukienniczy.
Zniesienie linii cłowej między Królestwem i cesarstwem
dokonane w celu politycznego zbliżenia obu krajów i za
wyraźną wolą cesarza Mikołaja I oddziaływa na rozwój
ekonomiczny kraju. Nie należy mu przypisywać bezwzględ-
nych korzyści, ale nie można przeczyć bardzo daleko idą-
cych następstw. Otwarcie granicy do Rosji zrewelucyo-
nizowało przemysł, który poczynił się już przystosowywać
do stworzonych przez uprzedni system celny stosunków.
Rozwinęły się przemysły eksportowe, zwłaszcza włókienni-
ctwo bawełniane i wełniane, natomiast upadła uprawa lnu.
Uzależniło się od stosunków z rynkiem rosyjskim hutni-
ctwo i kopalnictwo żelazne, oraz przemysł węglowy, usta-
ły stosunki z Galicyą, a jedynym rynkiem zbytu na zewnątrz
kraju, stał się wschód, a zatem Rosya i Azya.
Zniesienie granicy cłowej odbiło się ujemnie na rolni-
czej produkcyi Królestwa, o czem na innem miejscu.
Najważniejszym zaś następstwem reformy cłowej stało się
osłabienie ścisłej wzajemnej zależności przemysłu i
rolnictwa, upadek przemysłów rol. ychł. młynarstwa,
intensywnej kultury rolniczo- hodowlanej i związanych
z nią gałęzi przemysłu. Natomiast rynek ^{wewnętrzny} zaopatrywany
w towary rosyjskie tracił znaczenie, a następstwem tego
był rozrost przemysłów eksportowych, które nie mogły
jednak przybrać takiej skali, aby zaabsorbować całą kłxiaz
ludność bezrolną i szukającą pracy. Świadczy o tem
wychodźstwo zamerskie, a zwł. sezonowe do Niemiec ^{okresowo} w latach
ostatnich na 200 - 300 tysięcy rocznie.
Momentem, który przeobraża przemysł w Polsce jest wprowa-
dzenie w 1877 r. skłxiaz opłat cłowych w złocie, co stawki
cłowe podnosi o 30 - 50 % .
Od r. 1851 - 70 trwał okres przejściowy. Przeważało
w nim jednak rękodzielnictwo i małe fabryki. Do przed-
siębiorstw wprowadzono maszyny parowe, napływały kapitały

swoje i obce, z zagranicznych przeważnie niemieckie. Po r. 1870 przemysł polski wstępuje w okres wielkokapita-listyczny i szybko robi postępy, jak tego dowodzi wzrost ilości przedsiębiorstw, robotników, a zwłaszcza szybciej od poprzednich rosnąca wartość produkcji. Oprócz kapitałów niemieckich w produkcji Królestwo poja-wia się kapitał francuski, angielski, belgijski, rosyj-ski. Rozmiary przedsiębiorstw rosną, konstrukcyja ich sta-je się coraz bardziej wiel~~ko~~kapita-listyczna, wzrasta się liczba towarzystw akcyjnych. Oddziaływa na to usunięcie konkurencyi towarów z zachodu. Kapitał międzynarodowy w tow. akcyjnych wielokroć mieszanych pod względem przy-należności państwowej akcyonaryuszów, staje się właściwy-m gospodarzem wielkiego przemysłu. Gospo daruje też bez-względnie, nie dopuszczając Polaków do stanowisk zyskowy~~ch~~ i kierowniczych. Pod tym względem gorsze stosunki zapano-~~wały~~wały w tow. akcyjnych przeważnie francuskich, niż tam gdzie właścicielami lub akcyonaryuszami byli Niemcy, daw-niej osiadli w Polsce, poddani rosyjscy. Jedni i drudzy przecieź uważali przemysł polski~~ć~~ za źródło dochodu jedy-nie nie oglądając się na całość krajowej produkcji. Jedy-nie robotnik był polski wyzyskiwany przez obcy kapitał, po stronie którego stawał przy wszelkich zatargach rosyjski urzędnik.

Tabl. I.

Rozwój przemysłu w Królestwie Polskiem

| Lata | L.fabryk i przed- zak siebiorstw | L.robotników | Sumy produkcji w 1000 r. |
|--------|-------------------------------------|--------------|-----------------------------|
| 1877 | 8349 | 100 | 90787 |
| 1882 | 9508 | 113 | 124951 |
| 1883 | 9518 | 113 | 144786 |
| 1892 | 12808 | 153 | 170487 |
| 1895 | 12987 | 155 | 205827 |
| 1903/4 | 13209 | 170 | 252126 |
| 1905 | 10479 | 125 | 276747 |
| 1910 | 10953 | 131 | 400922 |

Rozmiary przedsiębiorstw ilustruje liczba robotników:

Na zakłady z ilością robotników

| | | |
|-------------|----------------------------|----|
| Do 50 | przypada na 100 robotników | 16 |
| Od 50 - 200 | " " " " | 20 |
| " 200-400 | " " " " | 20 |
| " 300-1000 | " " " " | 16 |
| pow. 1000 | " " " " | 23 |

Po za tem liczono około pół miliona osób pracujących w warsztatach rzemieślniczych i w chałupnictwie nie podlegających inspekcji fabrycznej, *ma 60 000 robotników budowlanych*

Przemysł Królestwa skupia się w następujących centrach

a) Łódź i okoliczne miasta Pabianice, Tomaszów, Ozorków, Zgierz, gdzie przeważa przemysł włókienniczy i kapitał niemiecki. b) Zagłębie Dąbrowskie obejmuje huty, kopalnie, a obok nich po roku 1870 powstaje przemysł przedziałniczy, cementowy, wapienniki, fabryka marmurów i t.d. Zakłady fabryczne ciągną się tu od Dąbrowy i Sosnowca aż po Częstochowę wzdłuż linii kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wśród kapitałów zagranicznych przeważają francuskie, rosyjskie, belgijskie nad niemieckimi.

c) Warszawa jest siedzibą przemysłów rękodzielniczych i rzemieślniczych, które tradycją sięgają aż do czasów Rzeczypospolitej. Obok nich rozsiadł się w Warszawie przemysł włókienniczy i metalowy. Pod Warszawą w Żyrardowie znajdowała się jedna z największych w Europie fabryk ilnianych. W miejscowościach takich jak Marki (Przędzalnia) Jeziorno (papiernia) pod Warszawą znajdują się wielkie fabryki. W gub. Warszawskiej skupiły się również cukrownie. Drugie takie skupienie ^{cukrowni} na terytorium Królestwa znajduje się w gub. Lubelskiej, najwięcej zaś rozsiadł się na Podolu i w okolicach Kijowa. Poszczególne działy przemysłu w Królestwie dawały na rok 1910 następujące cyfry zakładów, robotników i wytwórczości:

Tabl. 2.

L.Zakładów - L.robotników - Wartość produkcji
w 1000 rb.

| | L.Zakładów | L.robotników | Wartość produkcji w 1000 rb. |
|-----------------------------|------------|--------------|---------------------------------|
| Przem.włókienniczy | 1166 | 150365 | 341266 |
| " spożywczy | 3052 | 42458 | 154724 |
| " metalowy | 1510 | 62027 | 110301 |
| " górniczo-hutniczy | 479 | 45697 | 60139 |
| " Konfekcyjny | 1918 | 25438 | 47919 |
| " mineralny | 520 | 23075 | 30453 |
| " chemiczny | 264 | 9153 | 23831 |
| " prod. zwierzęcej | 284 | 3034 | 29378 |
| " papierowy i poligraficzny | 672 | 15402 | 25695 |
| " drzewny | 879 | 17259 | 23215 |
| " Dział mieszany | 229 | 3074 | 7046 |

Na pierwszym miejscu stoi tedy przemysł włókienniczy, na drugim różnorodna grupa przemysłów spożywczych, najbliższej związanych z rolnictwem, a zatem z krajowymi surowcami cukrownictwo, - gorzelnie, młyny, browary i t.d. Po nich następują przemysły obrabiające metale, górnictwo i huty.

Poszczególne działy przemysłu wykazują rozmaity stopień koncentracji.

Największy stopień koncentracji wykazuje przemysł bawełniany, w którym $\frac{2}{3}$ ogólnej ilości robotników przypada na 15 zakładów z ilością robotników powyżej tysiąca na zakład. W przemyśle wełnianym i jedwabnym ilość robotników rozkłada się równomiernie pomiędzy grupy z ilością robotników do 50, od 50 do 200, od 200 - 500, od 500 - 1000 i powyżej 1000 robotników.

Przemysł lniany, jutowy i konopny jest skoncentrowany ~~w czterech~~ w czterech fabrykach z ilością robotników powyżej tysiąca. Inne przemysły włókiennicze posiadają charakter przemysłu drobnego albo średniego.

Przemysł papierniczy i drukarski posiada charakter drobnego albo średniego, jest tylko jedna fabryka licząca powyżej 500 robotników. Przemysł drzewny posiada w znacznym stopniu charakter przemysłu drobnego i średniego, jednak blisko jedna trzecia robotników pracuje w dwóch fabrykach liczących około tysiąca robotników i dwóch liczących powyżej tysiąca robotników.

Przemysł żelazny i stalowy posiada charakter przemysłu średniego i wielkiego; blisko połowa ogółu robotników pracuje w fabrykach liczących powyżej 500 i tysiąca robotników; w zakładach drobnych pracuje względnie niewielka ilość robotników. Ten sam charakter posiada przemysł maszynowy i aparatów narzędzi i t.p.

Przemysł szklany i fajansowy posiada charakter przemysłu średniego.

Przemysł przetworów zwierzęcych ^{ichwiercy} posiada charakter przemysłu średniego i drobnego.

Przemysł młynarski posiada charakter przemysłu drobnego.

Przemysł cukrowniczy - średniego i drobnego.

Towarzystw akcyjnych w przemyśle Królestwa liczone 160.

Największą ich liczbę wykazuje górnictwo i hutnictwo, oraz przemysł wełniany i bawełniany. Najwyższe kapitały na przed

siębiorstwa wypadają w kopalniach węgla i hutach żelaza. Około połowy całej wytwórczości Królestwa przypadało na te towarzystwa. Suma kapitału zakładowego doszła w 1911 roku do 357 mil. rubli, w czem kapitału akcyjnego liczone 288. Dywidendy tych towarzystw dochodziły do 7-8 nawet 11 %, ale były w ogóle dużo niższe niż dywidendy towarzystw rosyjskich.

Przemysł fabryczny Litwy i Rusi.

Tabl. 3.

Ogólne tablice przemysłu

| Rok 1908 | Ilość zakładów przemysłowych | Ilość robotników | Wartość produkcji w tys. rb. |
|---------------|------------------------------|------------------|------------------------------|
| gub. Wileńska | 287 | 9586 | 19018 |
| " Kowieńska | 215 | 6008 | 13878 |
| " Mińska | 427 | 10867 | 17509 |
| " Grodzieńska | 592 | 14479 | 23162 |
| " Mohilowska | 286 | 8675 | 13881 |
| " Witebska | 160 | 6834 | 11569 |
| " Wołyńska | 471 | 22026 | 35385 |
| " Kijowska | 595 | 63865 | 143514 |
| " Podolska | 340 | 32881 | 60306 |

Tabl. 9.

Ważniejsze rodzaje przemysłu.

Produkcya w tysiącach rubli

| Rok 1908 | Włóknisty | Papierowy | drzewny | spożywczy bez akcyzy | z akcyzą |
|---------------|-----------|-----------|---------|-------------------------|----------|
| gub. Wileńska | 1025 | 2036 | 1346 | 1692 | 4604 |
| Kowieńska | 21 | 171 | 453 | 3085 | 1651 |
| Mińska | 170 | 693 | 3464 | 708 | 5094 |
| Grodzieńska | 10232 | 351 | 666 | 1094 | 5832 |
| Mohilewska | 1152 | 3239 | 799 | 940 | 2939 |
| Witebska | 1483 | 821 | 499 | 864 | 1571 |

| Rok 1908 | prod. zwięzających | chemiczny | mineralny | metalur giczny |
|-------------|--------------------|-----------|-----------|-------------------|
| guernie | | | | |
| Wileńska | 3608 | 280 | 1113 | 826 |
| Kowieńska | 2082 | 249 | 73 | 4138 |
| Mińska | 683 | 1125 | 975 | 350 |
| Grodzieńska | 1441 | 70 | 394 | 649 |
| Mohelowska | 120 | 648 | 684 | 364 |
| Witebska | 1541 | 497 | 568 | 671 |

Głix Galicya.

Zmienno a nie opracowane dotąd w całości dzieje galicyjskiego przemysłu wyrodziły pod koniec zeszłego stulecia mniemanie, że Galicya pozostać musi krajem wyłącznie rolniczym o wegetującym przemyśle drobnym, rynkiem zbytu dla krajów wyżej pod względem przemysłu stojących, ponieważ pozbawiona jest podstaw naturalnych wszelkiego uprzemysłowienia wielko-kapitalistycznego - węgla i żelaza.

Tymczasem obecnie wiemy, że zachód kraju kryje w sobie olbrzymie bogactwa węglowe. Oceniają je na 23½ mlrdów ton, gdy bogactwo węgla w całej Austrii razem z Galicyą, wynosić

ma 29 mldów.

Podobnie jest z żelazem. Galicya nie posiada dziś ani jednej huty żelaznej. O tem, że posiadać własny surowiec żelaza może i powinna świadczy przeszłość. W r. 1852 miała Galicya wraz z Bukowiną 18 wielkich pieców i przerabiała własny surowiec na 35000 *ctn.* żelaza grubego fasonowego i na 10000 *ctn.* leizny. Przypuszczano w owe *clasy*, że wytwórczość żelaza surowcowego w obwodach stryjskim i samborskim podnieść się może do 200 a nawet 300 tysięcy centnarów. Jeszcze w 1873 r. było czynnych 13 kopalń rudy żelaznej, a ~~xxxx~~ wytwórczość hut własnych dała 68787 centnarów.

Po rozpatrzeniu niedokładnie zbadanych zasobów rud własnych, możliwości sprowadzania do kraju rudy z Królestwa i Rosyi, koksu z Górnego Śląska, oraz ocenie zapotrzebowania Galicyi na żelazo i jego przeroby, Inż. Zenon Jędrkiewicz domaga się, aby w jak najkrótszym czasie powołać do życia przedsiębiorstwo hutniczo-żelazne z piecami wielkimi, a więc z własną produkcją surowca.

W innych gałęziach przemysłu zapoczątkowano już w Galicyi przedsiębiorstwa wielkokapitalistyczne, oparte przeważnie na bogactwach naturalnych kraju. Dla r. 1913, który nastąpił po przesileniu finansowem wywołanem zawieruchą bałkańską, jakiego ofiarą padła część przemysłu galicyjskiego w r 1912 oblicza dr. Słuszkiewicz produkcję wielkoprzemysłową Galicyi na 600 milionów koron. W porównaniu z wytwórstwem Czech lub Austrii Dolnej jest to suma bardzo niska.

Suma produkcji galicyjskiej z 1913 r. równałaby się produkcji Królestwa z przed 20 przeszło lat, a w stosunku do niższej o 1/3 ludności, cyfrowo z końca XIX stulecia.

Istnienie przemysłu galicyjskiego nie da się zaprzeczyć, a rozwój tegoż mógł by uprawniać do daleko sięgających nadziei gdyby nie klęski wojny obecnej, których następstwa przewidzieć się dziś nie dają.

Przemysł wytwórczy galicyjski według spisu z 3 czerwca 1902 r. wykazywał przedsiębiorstw głównych 156915

przedsiębiorstw ubocznych 2795

Osób w przedsiębiorstwach

zajętych 335913

Według liczby osób w nich zajętych przedsiębiorstwa te dawały się podzielić:

| | | | osób w nich <i>zajętych</i> |
|---|---|--------------|--------------------------------|
| Przedsiębiorstw czynnych jednoosobowych | | 102141 | |
| " | " | 2-5 osób | 48066 |
| " | " | 6-20 " | 3781 |
| " | " | 21-100" | 707 |
| " | " | "ponad 100 " | 145 |
| | | | 125720 |
| | | | 33920 |
| | | | 29293 |
| | | | 43577 |

Ponieważ liczba zatrudnionych pracowników stanowi jedną z cech wielkiego przemysłu nazwać musimy przemysł galicyjski w 1902 r. przeważnie drobnym.

Daty zebrane przez ankietę przemysłową wydziału krajowego z 1910 r. wykazują dla przeważnej części wielkoprzemysłowych zakładów lata ^{konstytucja} XX stulecia.

Wielki przemysł w Galicyi jest zatem przeważnie bardzo młodym i to była jedna z najważniejszych przyczyn wielkich spustoszeń jakie przeyniósł mu kataklizm z 1912 r.

Na podstawie wspomnianej wyżej ankiety podaje dr. Al. Szczepański w r. 1910 liczbę wielkoprzemysłowych zakładów w Galicyi na 4096, liczbę robotników na 101808 a wartość produkcji oblicza na 500 milionów koron.

Według poszczególnych klas zakłady przemysłowe i górnicze dawały następujący obraz:

Tabl. 5.

Zakłady przemysłowe i górnicze w Galicyi w 1910 r.

| Rodzaje przemysłu | Zakładów | robotników | W tem zakładów o il. robot. | | | |
|--|----------|------------|-----------------------------|---------|----------|----------|
| | | | 51-100 | 101-300 | 301-1000 | pow 1000 |
| Górnictwo | 105 | 12319 | 8 | 5 | 8 | 3 |
| Przem. hutniczy | 2 | 1224 | | 1 | 1 | |
| Kamienia ziemny gliniany i szklany | 1455 | 21797 | 52 | 29 | 4 | |
| graficzny | 87 | 2225 | 10 | 1 | | |
| przeróbka metali | 98 | 7142 | 16 | 8 | 6 | |
| wyrób maszyn, aparatów i środków przewozow. | 52 | 4087 | 7 | 7 | 3 | |
| Zakł. centr. do wytwa- rzania energii elektr. | 28 | 393 | 1 | 1 | | |
| przem. drzewny i ko- szykarski | 284 | 12469 | 34 | 19 | 7 | |
| wyrób tow. z kauczuku i celluloidu | 3 | 124 | 1 | | | |
| Przem. skórny i garbar. | 66 | 1077 | 2 | 2 | | |
| " tkacki | 56 | 5300 | 5 | 13 | 4 | |
| " tapicerski | 3 | 120 | | 1 | | |
| " konfekcyjny | 27 | 789 | 6 | 7 | 2 | |
| " spożywczy | 1501 | 20774 | 27 | 7 | 3 | 4 |
| " papierowy | 53 | 3389 | 6 | 7 | 2 | |
| " chemiczny | 127 | 5075 | 13 | 12 | 3 | |
| " zakłady połączone | 149 | 3513 | 4 | 8 | 2 | |

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle w Galicyi jest cztery razy mniej liczną niż w Królestwie.

W zakładach zatrudniających powyżej 50 robotników pracowało 68 tysięcy (67940) a zatem przeszło 66 % całej robotniczej rzeszy.

W Królestwie P. na zakłady tej miary przypada 84 % ogółu robotników.

Typ przemysłu Galicyi jest odmienny od typu Królestwa. Na miejscu naczelnem w Królestwie stoi włókiennictwo, zarówno pod względem liczby robotników jak i sumy produkcji. Najwyższe cyfry robotników w Galicyi zatrudniają przemysły kamieniarskie, ziemne, gliniane i szklane,

oraz przemysły spożywcze. Pracowało w nich łącznie przeszło 40 % ogółu robotników. Na przemysł tkacki i przędzalniczy przypada zaledwie 5,3 %. Żadne przedsiębiorstwa w tej gałęzi przemysłu nie zatrudnia nawet 1000 robotników. Powyżej 1000 robotników zatrudniają jedynie 3 zakłady górnicze, cukrownia w Przeworsku i browary i gorzelnie. Towarzystw akcyjnych liczone w Galicyi 56. Wśród nich tylko 16 z kapitałem akcyjnym 35 mil. koron miało swe siedziby w kraju i oparcie o kapitał krajowy. Zrzeszeń kapitalistycznych to zn. spółek wszelkiego rodzaju liczone 696, a najwięcej rozpowszechnioną ich postacią, były spółki cywilne.

W przemyśle galicyjskim przeważa kapitał jednostkowy i to drobny. Z większymi kapitałami jednostek spotykamy się na zachodzie kraju w przemyśle tkackim i na wschodzie w przemyśle rolniczym.

Kapitał obcy różnego pochodzenia uzależnia przemysł w Galicyi, podobnie jak w Królestwie.

W górnictwie węglowym i naftowym spełnia rolę pionierską, w pierwszym nie dopuszcza prawie wytworzości sił miejscowych. Po za węglem i naftą większe przedsiębiorstwa oparte na obcym kapitale mamy w przemysłach:

metalurgicznym, cementowym, drzewnym, chemicznym i tkackim. Na własne wielkie organizacje zbytu zdobyło się kilka gałęzi przemysłu w Galicyi. Wymienić tu trzeba Związek przedś. gorzelnii rolniczych, Związek przedś. ropy., Zjednoczenie galicyjsko - bukowińskich fabryk spirytusu i drożdży prasowanych i Związek wapienników. Zaznaczyć również należy Galicyjski Związek przemysłu fabrycznego z siedzibą we Lwowie, oraz Ligę pomocy przemysłowej.

W Królestwie na plan naczelny wysuwają się Związek przemysłowców gub. Królestwa Polskiego z siedzibą w Warszawie i Zjazd przemysłowców górniczych i hutniczych Król .P. z siedzibą w Dąbrowie.

Kartele i syndykaty.

Stppień kartelowania przemysłów w Galicyi i Królestwie jest dotąd dość niski. W obowbie kraju powstawały od 1903r w Królestwie kartele niższego typu (dla uregulowania produkcji, zbytu, stosunków z robotnikami i t.d.) Do takich należy zaliczyć kartel przedzalniczy w Łodzi, konwencye między przedsiębiorca^m kopalni węgla. Kartele w przemyśle cementu wyrobów chemicznych, maszyn rolniczych, papierai browarów, i syndykat kupców drzewnych. i syndykat wbelkich pieców Królestwa Polskiego.

Z racyi stałych stosunków przemysłu Królestwa z Rosyą, spotykamy kartele rosyjsko-polskie, a raczej przynależność fabryk Królestwa do syndykatów rosyjskich, a wrad z nimi do międzynarodowych.

Przemysł bawełniany tworzy zatem syndykat do którego należą fabryki bawełny w Moskwie, Petersburgu i Łodzi. W skład wielkiego syndykatu Prodameta, który obejmuje właściwie 18 gałęzi wytwórczych produkcji żelaza, wchodziła huta bankowa w Zagłębju Dąbrowieckiem i zakłady żelazne w Ostrowcu. Do ogólnopanstwowego kartelu cukrowego ~~na jedną~~ cukrownię Królestwa, rafinerye cukru do syndykatu rafinerów. Do wspólnego syndykatu żelaznego ~~w~~ ^wzwozdź należą fabryki Królestwa i Rosyi.

W Galicyi mamy tylko kartel krajowy Zjednoczenie przemysłu tkackiego, oraz drugi Związek galicyjskiego przemysłu maszynowego (14 galicyjskich fabryk maszyn), który przystąpił do kartelu ogólnoaustriackiego maszyn w Pradze.

15
70

Przemysł węglowy.

Do ogólnej oceny zasobów węgla podanej poprzednio (Cz. I s. 22 - 25) dodać należy słów parę o rynku węglowym w przyszłej Polsce.

Wytwórczość kopalni węgla w Królestwie Polskiem przybiera wielkie rozmiary dopiero w 8 -ym dziesiątku zeszłego stulecia. Czynniki rozwoju były tu : budowa kolei żelaznych rozwój hut cynkowych i żelaznych, wprowadzenie cła od węgla zagranicznego i rozwój przemysłu wielkiego. Pierwszą zaś pobudką do tego rozwoju dała omawiana już polityka gospodarcza Królestwa Kongresowego i Banku Polskiego.

Wytwórczość węgla kamiennego w Królestwie Polskiem rosła w następujący sposób

| W roku | Tysięcy tonn |
|--------|--------------|
| 1800 | 3.5 |
| 1860 | 229.0 |
| 1870 | 1286.0 |
| 1900 | 4109.1 |
| 1910 | 5468.7 |
| 1911 | 5769.9 |
| 1912 | 6315.4 |
| 1913 | 6833.5 |

Spożycie węgla Dąbrowieckiego w Królestwie odbywa się w kierunkach Dąbrowa - Warszawa i Warszawa Kowel wzdłuż linii kolei Warszawsko - Wiedeńskiej i Nadwiślańskiej. Ze wschodu wypierany jest nasz węgiel Doniecki, którego w r 1913 dowieziono przeszko 5½ tys. wagonów obok 22 wagonów koksku, prawie wyłącznie na potrzeby przemysłu.

Drugim współzawodnikiem węgla Dąbrowieckiego jest węgiel z Górnego Śląska, zasilający zachód Królestwa w stopniu stale rosnącym. Węgiel śląski pokrywa również znaczną część zapotrzebowania Galicyi. Dla obu krajów polskich był on

17

5

W Królestwie węgiel i koks z Górnego Śląska idzie w 80 % do gub. Piotrkowskiej i Warszawskiej, a zatem na potrzeby przemysłu i wielkich miast. Rozróżniając obszary na lewym i prawym brzegu Wisły otrzymujemy dla pierwszych przemysłowych przeszło 95 % tego paliwa, dla drugich rolniczych 3 - 4 %. A mianowicie dowieziono węgla i koksu z Górnego Śląska w 1000 tonn:

| | w r. 1910 | w r. 1911 |
|---|--------------|---------------|
| Do połaci lewobrzeżnej | 968 = 97.0 % | 1207 = 95.0 % |
| " " prawobrzeżnej | 30 = 3.0 % | 51 = 4.1 % |
| <hr style="border-top: 1px dashed black;"/> | | |
| Razem | 998 | 1258 |

Dowóz koksu był najwyższy do gub. Piotrkowskiej - 164 tys. tonn w 1911 r. i do gub. Radomskiej 36 tys. t. Ogółem wynosił w 1910 r. 126 tys. w r. 1911 - 214 tys. tonn. W Galicyi z powodu lepszych komunikacji kolejowych, węgiel górnośląski rozchodzi się na wschód i zachód w stopniu bardziej równomiernym niż w Królestwie. Oświęcim stanowił główny punkt odbiorczy i sortownię tego paliwa, które szło w znacznych ilościach aż do Lwowa, Tarnopola, Sokala nie mówiąc o Podgórzu, Tarnowie, Żywcu i t.d. Dla zapobieżenia konkurencji węgla Górnośląskiego z węglem Zagłębiem Królestwa i Galicyi, może najmniej byłyby skuteczne stawki celne, któreby musiały podwyższać ceny węgla. Skuteczniej działać to mogą nowe linie dróg żelaznych Zagłębia Dąbrowieckiego na północ. Rozwój sieci kanałowej, która węgiel rozprowadzać będzie na wschód Galicyi i Królestwa, a zwłaszcza umiejętna i w duchu przyjaznym dla kraju prowadzona polityka górnicza, która bogactwem węglowem Zagłębia Krakowskiego nie pozwoli beczynnie spoczywać jak się to dzieje obecnie w interesie śląskich właścicieli kopalń. Węgiel Królestwa i tak prawie w całości (95 %) idzie na potrzeby kraju. Nowa forma stosunków prawnopañstwowych zbliżając Królestwo

do państw centralnych, może być dla naszego przemysłu węglowego korzystną o ile towarzyszyć jej będzie uniezależnienie polityki gospodarczej i rozszerzenie sieci komunikacyjnej

Przemysł żelazny.

Podstawą przemysłu żelaznego jest wytwarzanie surowca. Królestwo czerpie rudę z Rosyi i własnych obfitych kopalń. Eksploatacyai tychże stosowała się dotąd do dowozu z Rosyi na co oddziaływała wyższa zawartość żelaza w kruszcu rosyjskim (55 - 60 %) oraz ulgi taryfowe

Wykres Wywórczość rud własnych przywóz z Rosyi
w milionach pudów

| | | |
|------|------|-------|
| Rok | | |
| 1900 | 29.5 | 15.2 |
| 1909 | 7.5 | 15.8 |
| 1910 | 10.1 | 17.3 |
| 1911 | 15.7 | 27.4 |
| 1912 | 17.9 | 30.5 |
| 1913 | 18.9 | - - - |

Królestwu nie wystarczał własny surowiec zależny od koniunktur i cen kruszcu na rynku rosyjskim, zakupywał surowiec z Rosyi i w małych ilościach z zagranicy

| Rok | Wywórczość własna - Dowóz z Rosyi - dowóz z zagranicy | | |
|------|---|-----|-----|
| | w milionach pudów | | |
| 1909 | 13.2 | 9.8 | 0.1 |
| 1910 | 15.3 | 7.3 | 0.1 |
| 1911 | 21.2 | 7.5 | 1.0 |
| 1912 | 23.9 | 7.9 | 1.6 |
| 1913 | 25.5 | | |

Oprócz surowca przerabiane są w znaczącej ilości złomów surowcowych, okruchów starego żelaza, odcinków i odpadków. Należy tu także szmelc otrzymywane przez huty z innych fabryk i składów. Spożycie surowca wzrastało w latach ostatnich dochodząc w 1912 r. do 35 mil. pudów, wzrosło ono anormalnie z powodu tak zwanego głodu surowcowego w państwie rosyjskim, który przejawiał się w latach ostatnich.

W przemyśle hutniczym liczone 15 hut, z których 6 akcyjnych opierało się na kapitale 23 mil. rubli. Oprócz nich istniało przedsiębiorstw akcyjnych mechanicznych i przerabiających metal 31, kapitał zakładowy 35 mil. oraz 18 towarzystw akc. przerabiających żelazo i surowiec z kapitałem 12 mil. rb. Kapitał jest krajowym blisko w 75 %. Kapitał obrotowy pochodził z banków krajowych a w połowie z banków rosyjskich. kredyt bankowy był utrudniony ze względu na wysokość stopy procentowej i na żądanie dwóch gwarancji. Produkt hut żelazoi stal występuje głównie jako belki, szyny, drot walcowany blacha kotłowa i rezerwuarowa żelazo uniwersalne, bandaż, osie i żelazo handlowe. Produkcja Królestwa (wedł. st. min. hand. wynosiła w mil. rb.

| | | | | |
|-------------------------|------|-----|---------------|-----|
| Rury | 10.2 | } | 63.5 mil. rb. | |
| Drot | 6.3 | | | |
| maszyny | 7.7 | | | |
| gwozdzie | 1.7 | | | |
| wyroby nożownicze | 1.0 | | | |
| narzędzia rzemiosl. | 0.6 | | | |
| szyny | 0.4 | | | |
| pozostałe wyroby | 35.6 | | | |
| maszyny | 16.3 | | | " " |
| broń wagi wagony statki | | | | |
| i t.d. | 7.2 | " " | | |

Razem w 1912 wynosiła wytwórczość
żelaza

87 mil. rubli

Pojemność rynku wewnętrznego jest nie znaczną, co daje się wytłomaczyć małym rozwojem sieci komunikacyjnej, brakiem samorządu miast, które zaprowadzać nie mogą instalacji wodociagowych elektrycznych, gazowych.

Królestwo spożywało żelaza w ostatnim 4-letnim okresie na głowę 1,44 puda = 23 kg., zatem mniej niż Węgry niż Rosya gdzie przypada na głowę 25 kg. Ogółem zaś w przeliczeniu na surowiec podaje Tennebaum następujące cyfry spożycia żelaza w Królestwie Polskiem

| | |
|-----------|---------------|
| w 1901 r. | 12.6 mil pud. |
| 1909 | 17.3 " " |
| 1910 | 12.2 " " |
| 1911 | 18.6 " " |
| 1912 | 24.1 " " |

Robotników zatrudniał przemysł żelazny:

| | |
|-----------|-------|
| w 1909 r. | 15354 |
| 1910 | 15705 |
| 1911 | 17343 |
| 1912 | 17619 |
| 1913 | 18881 |

Do syndykatu rosyjskiego Prodameta należało 7 polskich fabryk żelaza (huta bankowa, Ostrowiec, Zaiwercie Sosnowicie, Hantkie w Częstochowie, Katarzyna, Milowice, Puszkina.) Otrzymały one w 1911 r. 21 % zamówień w 1912 już tylko 18 %. Natomiast udział towarzystw akcyjnych Zagłębia Donieckiego zwiększył się o 3.9 %.

Oprócz z Rosyą jest w dziedzinie przemysłu żelaznego znaczny. Wywóz do Rosyi obniża się, przywóz z Rosyi zaś wzrasta poważnie

Wywóz do Rosyi - zagranicę przywóz z Rosyi - zagranicę

w milionach pudów.

| | | | |
|------|-----|-----|-----|
| 1901 | 7.3 | 1.0 | 1.7 |
|------|-----|-----|-----|

| | | | | |
|------|-----|-----|-----|-----|
| 1909 | 4.3 | -- | 3.4 | 0.3 |
| 1910 | 6.0 | 0.1 | 2.9 | 0.4 |
| 1911 | 7.2 | 0.1 | 4.8 | 0.4 |
| 1912 | 5.5 | 0.1 | 5.5 | 0.4 |

Rosyjski przemysł żelazny wyspecjalizował się do wyrobów masowych i najdroższych maszyn. Po za tem znajduje się w lepszych warunkach od polskiego posiadają bogatszą w żelazo rudę i węgiel koksujący się i to na tych samych obszarach (Zagłębie Dnieckie). Z tych powodów wzrost przywozu żelaza rosyjskiego do Polski przeobraża się w stałe zjawisko i staje się zaporą dla rozwoju produkcji surowca w Królestwie.

Ten sam wzrost przywozu występuje w dowozie maszyn. Królestwo wywozi pompy , silniki naftowe, maszyny narzędziowe, ~~żukx~~ Maszyny te są zwykle wyrobem nie całkiem krajowym , bo części najbardziej precyzyjne sprowadzane są z zagranicy. Z Rosyi i zagranicy przywożone są maszyny elektryczne , lokomotywa, lokomobile wielkie, maszyny parowe, maszyny do szycia. Królestwo wyrabia prostsze maszyny rolnicze, skomplikowane wytwarzane są w Rosyi i zagranicą. W 1912 r. wywiezione do Rosyi 1224 tys. pudów maszyn rolniczych przywieziono z Rosyi 392 tys. pud. z zagranicy 921 tys. pudów. Handel maszynami w tysią-

cach pudów.

| Rok | wywóz do Rosyi - Zagranicą | przywóz z Rosyi | z zagranicy |
|------|-------------------------------|--------------------|-------------|
| 1901 | 451.5 | 8.9 | 794.8 |
| 1909 | 503.1 | 31.7 | 1314.8 |
| 1910 | 668.2 | 29.4 | 1766.4 |
| 1911 | 764.1 | 24.1 | 2087.6 |
| 1912 | 903.0 | 19.1 | 2087.9 |

| | | | | |
|------|-----|-----|-----|-----|
| 1909 | 4.3 | -- | 5.4 | 0.3 |
| 1910 | 6.0 | 0.1 | 2.9 | 0.4 |
| 1911 | 7.2 | 0.1 | 4.5 | 0.4 |
| 1912 | 5.5 | 0.1 | 5.5 | 0.4 |

Rosyjski przemysł żelazny wyspecjalizował się do wyrobów masowych i najdroższych maszyn. Po za tem znajduje się w lepszych warunkach od polskiego posiadają bogactwa, w żelazo rudę i węgiel koksujący się i to na tych samych obszarach (Zagłębie Donieckie). Z tych powodów wzrost przywozu żelaza rosyjskiego do Polski przeobraża się w stałe zjawisko i staje się zapora dla rozwoju produkcji surowca w Królestwie.

Ten sam wzrost przywozu występuje w dowozie maszyn. Królestwo wywozi pompy, silniki naftowe, maszyny narzędziowe, ~~...~~ Maszyny te są zwykle wyrobem nie całkiem krajowym, bo części najbardziej precyzyjne sprowadzane są z zagranicy. Z Rosyi i zagranicy przywożone są maszyny elektryczne, lokomotywy, lokomobile wielkie, maszyny parowe, maszyny do szycia. Królestwo wyrabia prostsze maszyny rolnicze, skomplikowane wytwarzane są w Rosyi i zagranicą. W 1912 r. wywieziono do Rosyi 1224 tys. pudów maszyn rolniczych przywieziono z Rosyi 592 tys. pud. z zagranicy 321 tys. pudów. Handel maszynami w tysią-

cach pudów.

| Rok | wywóz do Rosyi | - z zagranicę | przywóz z Rosyi | z zagranicy |
|------|-------------------|---------------|--------------------|-------------|
| 1901 | 431.5 | 6.9 | 92.0 | 794.8 |
| 1909 | 503.1 | 21.7 | 336.6 | 1314.8 |
| 1910 | 668.2 | 29.4 | 332.2 | 1760.4 |
| 1911 | 764.1 | 24.1 | 379.9 | 2067.6 |
| 1912 | 903.0 | 19.1 | 553.7 | 2087.9 |

| | | | | |
|------|-----|-----|-----|-----|
| 1909 | 4.3 | -- | 5.4 | 0.3 |
| 1910 | 6.0 | 0.1 | 2.9 | 0.4 |
| 1911 | 7.2 | 0.1 | 4.5 | 0.4 |
| 1912 | 8.5 | 0.1 | 5.5 | 0.4 |

Rosyjski przemysł żelazny wyspecjalizował się do wyrobów masowych i najdroższych maszyn. Poza to znajduje się w lepszych warunkach od polskiego posiadając bogatszą w żelazo rudę i węgiel koksujący się i to na tych samych obszarach (Zagłębie Donieckie). Z tych powodów wzrost przywozu żelaza rosyjskiego do Polski przeobraża się w stałe zjawisko i staje się zaporą dla rozwoju produkcji surowca w Królestwie.

Ten sam wzrost przywozu występuje w dostawie maszyn. Królestwo wywozi pompy, silniki naftowe, maszyny narzędziowe, kłosałki. Maszyny te są zwykle wyrobem nie całkiem krajowym, bo części najbardziej precyzyjne sprowadzane są z zagranicy. Z Rosyi i zagranicy przywożone są maszyny elektryczne, lokomotywa, lokomobile wielkie, maszyny parowe, maszyny do szycia. Królestwo wyrabia prostsze maszyny rolnicze, skomplikowane wytwarzane są w Rosyi i zagranicą. W 1912 r. wywiezione do Rosyi 1224 tys. pudów maszyn rolniczych przywiezione z Rosyi 592 tys. pud. z zagranicy 921 tys. pudów.

Handel maszynami w tysiącach pudów.

| Rok | wywóz do Rosyi - z zagranicą | przywóz z Rosyi | z zagranicy |
|------|---------------------------------|--------------------|-------------|
| 1901 | 491.5 | 6.9 | 794.8 |
| 1909 | 503.1 | 21.7 | 1314.8 |
| 1910 | 668.2 | 29.4 | 1760.4 |
| 1911 | 764.1 | 34.1 | 2067.8 |
| 1912 | 963.0 | 19.1 | 2067.9 |

| | | | | |
|------|-----|-----|-----|-----|
| 1909 | 4.3 | -- | 5.4 | 0.3 |
| 1910 | 6.0 | 0.1 | 2.9 | 0.4 |
| 1911 | 7.2 | 0.1 | 4.5 | 0.4 |
| 1912 | 5.5 | 0.1 | 5.5 | 0.4 |

Rosyjski przemysł żelazny wyspecjalizował się do wyrobów masowych i najdroższych maszyn. Po za tem znajduje się w lepszych warunkach od polskiego posiadają bogatszą w żelazo rudę i węgiel koksujący się i to na tych samych obszarach (Zagłębie Donieckie). Z tych powodów wzrost przywozu żelaza rosyjskiego do Polski przeobraża się w stałe zjawisko i staje się zapora dla rozwoju produkcji surowca w Królestwie.

Ten sam wzrost przywozu występuje w dowozie maszyn. Królestwo wywozi pompy , silniki naftowe, maszyny narzędziowe, ~~maszyny~~ Maszyny te są zwykle wyrobem nie całkiem krajowym , bo części najbardziej precyzyjne sprowadzane są z zagranicy. Z Rosyi i zagranicy przywożone są maszyny elektryczne , lokomotywa, lokomobile wielkie, maszyny parowe, maszyny do szycia. Królestwo wyrabia prostsze maszyny rolnicze, skomplikowane wytwarzane są w Rosyi i zagranicą. W 1912 r. wywiezione do Rosyi 1224 tys. pudów maszyn rolniczych przywieziono z Rosyi 592 tys. pud. z zagranicy 321 tys. pudów. Handel maszynami w tysią-

cach pudów.

| Rok | wywóz do Rosyi - z zagranicą | przywóz z Rosyi | z zagranicy |
|------|---------------------------------|--------------------|-------------|
| 1901 | 451.6 | 6.9 | 794.3 |
| 1909 | 503.1 | 21.7 | 1314.8 |
| 1910 | 668.2 | 29.4 | 1760.4 |
| 1911 | 764.1 | 24.1 | 2067.6 |
| 1912 | 903.0 | 19.1 | 2067.9 |

| | | | | |
|------|-----|-----|-----|-----|
| 1909 | 4.3 | -- | 3.4 | 0.3 |
| 1910 | 6.0 | 0.1 | 2.9 | 0.4 |
| 1911 | 7.2 | 0.1 | 4.5 | 0.4 |
| 1912 | 5.5 | 0.1 | 5.5 | 0.4 |

Rosyjski przemysł żelazny wyspecjalizował się do wyrobów masowych i najdroższych maszyn. Po za tem znajduje się w lepszych warunkach od polskiego posiadają bogatszą żelazo rudę i węgiel koksujący się i to na tych samych obszarach (Zagłębie DOnieckie). Z tych powodów wzrost przywozu żelaza rosyjskiego do Polski przeobraża się w stałe zjawisko i staje się zaporą dla rozwoju produkcji surowca w Królestwie.

Ten sam wzrost przywozu występuje w dowozie maszyn. Królestwo wywozi pompy, silniki naftowe, maszyny narzędziowe, ~~maszyny~~ Maszyny te są zwykle wyrobem nie całkiem krajowym, bo części najbardziej precyzyjne sprowadzane są z zagranicy. Z Rosyi i zagranicy przywożone są maszyny elektryczne, lokomotywy, lokomobile wielkie, maszyny parowe, maszyny do szycia. Królestwo wyrabia prostsze maszyny rolnicze, skomplikowane wytwarzane są w Rosyi i zagranicą. W 1912 r. wywiezione do Rosyi 1224 tys. pudów maszyn rolniczych przywieziono z Rosyi 392 tys. pud. z zagranicy 921 tys. pudów. -----

cach pudów.

| Rok | wywóz do Rosyi | - Zagranicę | przywóz z Rosyi | z zagranicy |
|------|-------------------|-------------|--------------------|-------------|
| 1901 | 451.5 | 6.9 | 92.0 | 794.8 |
| 1909 | 503.1 | 21.7 | 330.6 | 1314.8 |
| 1910 | 668.2 | 29.4 | 332.2 | 1760.4 |
| 1911 | 764.1 | 24.1 | 379.9 | 2067.6 |
| 1912 | 903.0 | 19.1 | 553.7 | 2087.9 |

W dziedzinie tanich wrobów żelaznych przemysł polski jako dawniejszy wyprzedził rosyjski i wysyład do Rosyi znaczne ich ilości, zwłaszcza naczyń emaliowanych drutu rur lanych i walcowanych (rury znajdują zbyt przy budowie instalacyi miejskich)

Ogólna wartość wywozu do Rosyi wynosiła rocznie 36.7 mil. rubli .

Przeszkodą w rozwoju przemysłu żelaznego Królestwa był brak zamówień rządowych. W r. 1911 sprzedano na potrzeby dróg żelaznych (a więc państwa) ze wszystkich fabryk w Rosyi 32 miliony pudów, w tem na Królestwo wypadło tylko milion (1155 tys. pudów).

Fabryki metalurgiczne Królestwa pracują więc prawie wyłącznie dla rynku krajowego, wyrabiając żelazo handlowe, blachę, belki. Po za Królestwem najczęściej polskiego żelaza szło na Litwę i Ruś. Tu jednak poważnym konkurentem Królestwa są fabryki prowincyi nadbałtyckich.

~~xxxxx~~
Galicya.

Roczne spożycie żelaza w Galicyi oblicza Dr. Szczepański na 28000 wagonów (inż. Z. Jędrkiewicz na 29000) z czego na zapotrzebowanie ludności przypadająby około 20 tysięcy, na potrzeby kolejowe i przemysłu 7790 wagonów.

Zaliczając do zakładów przemysłowych wszystkie te, które posługiwały się popędem mechanicznym znajdowało się w Galicyi w r. 1913 zakładów przemysłowych 165

Pracowało w nich robotn. 8159

Siła koni mechanicznych 7276

Zakłady których zatrudnionych było powyżej 20 robotników stanowiły połowę wszystkich a mianowicie:

| | | |
|-----------------------------|------------------|--------------|
| Z liczbą robotników 21 - 50 | było 41 zakładów | 1413 robotn. |
| " " " 51 -100 | " 17 " | 1258 " |
| " " " 101 -300 | " 12 " | 1885 " |
| " " " 301 -1000 | " 5 " | 2584 " |

Należą do przemysłu żelaznego ślusarnie fabryczne, fabryki narzędzi wiertniczych, wyrób maszyn i narzędzi rolniczych, fabrykacja urządzeń gorzelnianych, wyrób armatur, fabryki akumulatorów, wagonów wagonów, odlewnie i walcownie żelaza i tp.

Wartość produkcji wszystkich fabryk żelaza podaje na 40 mil. koron. w 1912 r.

Fabryki te nie posiadają własnego surowca żelaza a na zachodzie gdzie rozsiadły się fabryki większych rozmiarów skupia się przemysł żelazny w bliskości kopalni węgla i granicy Śląska skąd czerpie surowiec.

Wśród fabryk żelaznych przodują fabryki narzędzi wiertniczych, które wyrabiają wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia, niezbędne do wiertnictwa naftowego. W zakresie urządzeń wiertniczych wytworzyły zakłady odrębny typ galicyjski kanadyjski. Wartość produkcji trzech największych fabryk wynosiła 6 mil. koron.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych bardzo nieliczne w stosunku do potrzeb rolniczego kraju wyrabiają przeważnie maszyny prostsze, najwięcej siewkownie (około 30 tys. sztuk). Wagony wyrabiała jedyna fabryka w Sanoku, przeniesiona przed wojną do Krakowa.

Galicya posiada również tylko ^{jedną} walcownię żelaza (w Borku Fałęckim), która wyrobiła 600 wagonów żelaza sztabowego i 300 wagonów drutu walcowanego.

Wytwórczość odlewni żelaza obliczyć można na 3000 wagonów. Przemysł żelazny Galicyi dziś już około 5 tys. wagonów wyrobów swoich wywozi po za granicę kraju, który znaczną ilość żelaza i wyrobów (12 - 15000 wagonów) sprowadza. Stosunki handlowe Królestwa i Galicyi w przemyśle żelaznym są dziś prawie żadne. Natomiast przewidywać można, że stałby się mógłby bardzo ożywione przy połączeniu obu prowincji.

Niedobór rud własnych będzie mogła Galicya pokrywać z ko-

pałń Królestwa. Już przed wojną pojawiały się projekta zakupuienia jednej kopalni na potrzeby mającej powstać huty żelaznej.

Rynkiem zbytu dla wyrobów o ile Rosya po wojnie zawiedzie stać się może Galicya, gdzie wyroby Królestwa wyprzeć powinny towary austryackie i niemieckie.

Wobec tego, że i tak surowiec przerabiany w zakładach galicyjskich sprowadzany jest zzewnątrz, a zapotrzebowanie na wyroby zaspakają kraje ościenne konkurencyja fabryk w Królestwa nie powinna przerażać tych, co dają do stworzenia w Galicyi wielkiego przemysłu żelaznego.

Przemysł cynkowy.

Królestwo posiada kopalnie galmanu, ołowiu i cynku. Wytwórczość cynku prowadzona w 3 hutach wynosiła przeciętnie około 600 tys. pudów rocznie a mianowicie:

w r. 1909 - 526 tys.

" " 1911 - 640 "

" " 1913 - 491 "

W stosunku do Śląska Pruskiego, którego wytwórczość w tych latach wahała się od 8 do 10,3 mil. pudów wytwórczość ta jest bardzóniską pomimo to miała wielkie znaczenie dla Rosyi, której produkcyja nie dochodzi nawet 1/6 wytwórczości Królestwa. To też cała wytwórczość zakontraktowana była przez rząd i przynosiła krajowi 42 miliony rb. Natomiast fabryki krajowe sprowadziły cynk ze Śląska płacąc zań 2,2 miliona.

W Galicyi istnieją 3 kopalnie rudy cynkowej, których produkcyja stale się obniża dając w 1913 r. 15,304 cent.metr. a zatem około 90 tys. pudów. Rudę cynkową wysyła Galicya do huty Wilhelmina na Śląsku Pruskim i do ~~katy~~ 2 hut własnych. Wartość wyprodukowanego cynku i pyłu cynkowego

doszła w 1913 r. do 7.8 miliona koron. Przeważną część galmanu i blendy cynkowej sprowadza Galicya z Niemiec. Sprzedaż cynku dokonywała się w kraju (41 tys. ctn.m.) z zagranicą 69 tys. centnarów metrycznych.

Wyroby ołowiane.

Na Śląsku Górnym istnieją bardzo bogate kopalnie ołowiu z kąd też Królestwo sprowadza ten metal, samo zaś wydobywa nieznaczne ilości rudy ołowianej w 1913 r. 172 tys. pudów. Głównym wytworem jest blacha ołowiana około 25 tysięcy pudów.

Wytwory miedziane . Miedź sprowadzało Królestwo przeważnie z Rosyi opłacając za nią 1.8 miliona rocznie. Wartość wytwórczości miedzianej dochodziła do 7 mil. rub.

Wobec dość znacznego bogactwa rud cynkowych a niedostateczności ołowiu i miedzi:

poödanem jest cło na cynk, niekorzystnem zaś byłoby ustanowienie opłat celnych od ołowiu i miedzi.

Ważniejsze przemysły metalowe.

Zakłady kotlarskie i mechaniczne. Z tych najważniejsze są przedsiębiorstwa akcyjne firmy Fitzner i Gamper, (fabryka kotłów w Sosnowcu i fabryka maszyn i odlewni żeliwo w Dąbrowie. Kapitał zakładowy w 2/3 pochodzenia krajowego kapitał obrotowy czepie zakład z Banku Handlowego w Warszawie z kredytu banków oby ch przedsiębiorstwa nie korzystały. Surowca dostarcuają huty krajowe , a tylko w drobnej ilości zagranica. Maszyny sprowadzała tylko na własny użytek. Rynkie wywozowym dla 2/3 - 3/4 wytworu była Rosya, a mianowicie wszystkie nimal miejscowości tego państwa za wyjątkiem prowincyi nadwaltyckich. Stosunki z Galicya, z polskimi pro-incya Prus z Austro-Węgrami i z Niemcami istniały tylko o tyle, że fabryka

wykonywała częściowe zlecenia dla firm austriackich i niemieckich do zamówień przyjętych przez firmy dla Rosyi. Fabryka posiłkuje się przyjmowaniem zamówień i przyzbycie swych wytworów własnymi biurami konstrukcyjnymi i biurami sprzedaży, oraz składami i przedstawicielstwami w Warszawie, Łodzi, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Rydze Odessie, Wilnie Harkowie, Tomsku, Kokandzie Jekateryburgu Archangielsku i Baku.

Desyderaty Przemysłu kotłów imkonstrukcyi żelaz-
nych

Poważnej konkurencyi na instalacje kotłowe w wielkim stylu / kompletne stacye centralne wytwarzania pary ze wszystkimi instalacjami dodatkowymi, jak mechanicznem nawęglaniem i odpopielaniem, sztucznym ciągiem etc. / obecnie jeszcze w Rosyi niema i prawdopodobnie nie odrazu po zawarciu pokoju się znajdzie. - Wobec tego głównym naszym konkurentem w Rosyi pozostaną jak dotąd fabryki przedewszystkiem niemieckie a także do pewnego stopnia angielskie. - Chociaż jesteśmy zorganizowani i technicznie urządzenia nie gorzej jak najlepsze fabryki tego rodzaju w Niemczech i Anglii, to jednak, przy jednakowych warunkach cłowych wwozu do Rosyi sytuacja nasza w porównaniu do naszej konkurencyi tych krajów będzie mniej korzystną, ze względu na droższą gotówkę i znacznie droższą instalację naszych fabryk, jako dokonaną w obrębie cłowym rosyjskim. - To są jednak niedomagania, w których znajdują się wszystkie nasze fabryki i na które niema lekarstwa, względnie jest tylko bardzo radykalne, dlatego też nad nimi bliżej się tu zastanawiać nie będą. -

Jest zato inna słaba strona, która nam będzie ~~nie~~ utrudniać a może nawet zrobić niemożliwą konkurencyę na rynku rosyjskim, a mianowicie droższy materiał surowy (przedewszystkiem żelazo arkuszowe) w Austrii jak w Niemczech. - Jeżeli nie znajdą się sposoby do wyrównania tej

różnicy, a mianowicie niebędzie zwrotu cła wwozowego od żelaza z Niemiec do obszaru cłowego Austro-Węgierskiego, z którego w tym obszarze przerobiono i wywieziono przetwory do Rosyi, wzgl. nie będzie wypłacona premia, odpowiadająca takiemu cłu za przerobione żelazo pochodzenia z obszaru cłowego Austro-Węgierskiego i wywiezione w przerobie do Rosyi, wywóz naszych instalacji kotłowych może być zupełnie uniemożliwiony.-

Przewiduję, że konkurencya wewnątrz obszaru cłowego Austro-Węgierskiego nie powinna dla nas być zbyt trudną.- Naturalnie będzie trzeba z początku przekłamać uprzedzenia i nieufność odbiorców niemieckich, węgierskich, czeskich, a nawet polskich w Galicyi do fabryki "rosyjskiej", jak fabryki instalacji kotłowych, któraby wielkością, organizacją i urządzeniem odpowiadała naszej na obszarze cłowym Austro-Węgierskim tymczasem nie widzę.- Dłatego też z tej strony byłbym zupełnie spokojny, gdyby nie austriacki syndykat wytwórców żelaza.-

Najpotężniejszym uczestnikiem tego syndykatu są huty pod firmą "Zakłady witkowieckie", produkujące żelazo arkuszowe i rury / główny materiał do budowy kotłów / która jednocześnie posiada fabrykę kotłów.-

W ten sposób główny dostawca materiału jest konkurentem swoich odbiorców - co jest w przemyśle objawem niezdrowym.

Taki dostawca i konkurent^u w jednej osobie, mający do tego przemożny wpływ w syndykacie, ma dość sposobów do wykonywania niezupełnie szlachetnej konkurencyi względem swoich odbiorców, a najdotkliwszym z nich jest szybka dostawa dla swojej fabryki a długa oraz niepunktualna dla swoich odbiorców wzgl. niebezpiecznych konkurentów.- Dłatego też w naszym interesie leżeć będzie możliwie niskie cło wwozowe na żelazo arkuszowe i rury z obszaru cłowego niemieckiego do Austriackiego, a mianowicie takie, któreby dobrze zorganizowanym i ~~wzajemnym~~ urządzonym a sprężyscie kierowanym fabrykom, dało możność nawet na potrzeby rynku wew-

nętrznego budować kotły z materiału niemieckiego.-

W ten sposób nasze dezyderaty redukują się do dwóch punktów:

1/. Wypłata premii, równającej się cłu wwozowemu z obszaru cłowego Niemieckiego do obszaru cłowego Austro-Węgierskiego od materiałów potrzebnych do wyprodukowania instalacji kotłowych, wywiwzionych do Rosyi, bez względu na to, czy będą wykonane z materiału pochodzenia niemieckiego, czy też austro-węgierskiego,

i 2/. Możliwie niskie cło wwozowe na żelazo arkuszowe i rury z obszaru cłowego niemieckiego do obszaru austro-węgierskiego.-

Fabryki rur miedzianych i mosiężnych blach i drutów miedzianych i mosiężnych

Surowcem dla fabryk jest miedź i cynk, kmiedzie dostarcza ją kopalnie rosyjskie, cynku huty niemieckie i angielskie. Rynkiem zbytu po za krajem była Rosya, gdzie zbywało się od 50 - 70 % produktu. Rynek i nadal da się utrzymać w drodze konkurencji z przemysłem niemieckim i austriackim, z Galicyą i wogóle z innymi prowincjami pałkami nie istniały żadne stosunki handlowe tak samo nie było ich z monarchią austro-Węgierską ani Prusami. Część przedsiębiorstw należała do kartelów rosyjskich. Dla powyższego przemysłu pożądaną jest:

Zniesienie cła na miedź, oraz cło ochronne na maszyny pomocnicze i na towar gotowy importowany.

Fabryki wyrobów platerowanych (metalowe srebrzone)

Pięć większych fabryk w tem dwa towarzystwa akcyjne i trzy spółki prywatne, kapitał zakładowy prawie wyłącznie krajowy w jednej fabryce częściowo niemiecki. Kapitał obrotowy czerpią fabryki w bankach warszawskich, surowcem dla wyrobów platerowanych jest miedź, cynk, srebro, szkło, klingi do noży i tp. Miedź pochodziła przeważnie z Rosyi, cynk z hut śląskich, srebro za pośrednictwem Berlina. Maszyny

sprawdza się w połowie z zagranicy głównie z Niemiec. Koło 10 % wyrobów gotowych sprzedaje się w Królestwa przeważnie warstwem zamożniejszym. Produkcya jest ohlicza na głównie na wywóz , wyroby platerowane wywożono do Rosyi Europejskiej na Syberyę do ~~Ruski~~ Persyi i do Mogolii. Stsounków handlowych z Galicyą ani z polskimi prowincyami Prus nie było, tak samo nie wywożono ani do Austryi ani do Prus.

Pożądanem byłoby cło na wyroby platerowane ze względu na stosunkowo wysoki koszt produkcyi i niedostateczne udoskanelenia techniczen utrudniające konkrecyę, cło na surowiec powonno być zniesione. Pożądanę byłyby cła ochronne na maszyny pomocnicze, których produkcyę dałaby się pod tą ochroną rozwinać w kraju.

Postulaty w sprawie przemysłu hutniczego i metalurgicz-
 nego.

VIII Zjazd Przemysłowców Górniczych Królestwa Polskiego (w czerwcu 1914 r.) uchwalił:

- 1^o Domagając się budowy natychmiastowej nowej linii kolejowej z Zagłębia Dąbrowieckiego Strzemieszyce - Włoszczowa Końskie. W przewidywaniu obowiązkowej linii Warszawa - Radom połączyć Końskie z Warszawą i Radomiem.
- 2^o Piekło-Siewierz - Częstochowa - Zduńska Wola, lub Łask Kutno - Radziwie.
- 3^o Popierać starania o budowę linii: a) Kielce - Równo, b) Lublin - Chełm - Zamość - Tomaszów, c) Płock - Ciechanów - Ostrołęka, d) Płock - Rypin, e) Kutno - Koło - Konin Skupce.
- 4^o Urządzić stawki cłowe na surowiec z interesami głównych wytwórców surowca.
- 5^o - Ochroniać cłem główne wytwory żelaza. W interpretacyi żądań pod 4 i 5 należałoby się domagać:
 - a) Pozwolenia na wywóz krajowej rudy żelaznej za granicę co uczyniłoby kopalnictwo żelazne niezależnem od krajowe-

go rynku zbytu i pobudziło do wydatnej eksploatacji kopalni, oraz do nowych poszukiwań za żelazem którego bagactwo ma być w Królestwie bardzo wielkie.

b) Nałożyć cło na surowiec zwł. na niektóre jego gatunki. Podczas bowiem kiedy zdaniem jego specjalistów mielibyśmy obniżenia ~~xxxx~~ stawek dla żelaza - bloków, do wytwórstwo stali nie może się rozwijać przy dawniejszej stawce 75 kop. od puda, która nie stanowi żadnej przeszkody w dowozie przy cenach na niektóre jej gatunki, których cena na niektóre jej gatunki których cena dochodzi do 60 i 80 rb. za pud.

c) Obłożyć cłem najwyższych wyroby metalurgiczne - maszyny żęby fabryki maszyn zwł. rolniczych mogły rozszerzyć swą produkcję p. Przy tem ~~xxxxxxx~~ wobec konieczności dotychczasowej sprowadzania części bardziej skomplikowanych z zagranicy, ~~xxxxxxx~~ dostosować cło na te konstrukcje do potrzeb dotychczasowych.

d) Ustanowić cło na cynk, którego produkcya w Królestwie i Galicyi wystarcza na zapotrzebowanie potrzeb krajowych.

e) doposzczuać bez cła ołów i miedź.

Wysokość stawek cłowych oznaczona, ~~xxxx~~ być musi przez delegatów Zjazdu P.G.iH. oraz przedstawicieli do Związku P.K.P zew ~~xxxxxxxxxxxx~~ współudziałam delegatów galicyjskich Izb Handlowych

Przemysł włókienniczy. Według niedrukowanego referatu

P. Tennebauma.

Wełna.

Królestwo sprowadza bawełny z Rosyi około 1865 tys. pudów wartości 25.9 milionów rubli z zgraniczy 2079 tysięcy pud. wartości 30.3 mil. rubli.

Drobna część bawełny zagranicznej, do 30 tys. pudów jest reekspedywana z Królestwa do Rosyi. W celu ochrony wytwór-

czości bawełny turkiestańskiej w Rosyi jest ustanowione cło od puda bawełny w wysokości rubli czterech. Cło to nie leży zupełnie w interesie Królestwa, gdyż plantacyi bawełny w kraju naszym nie będzie; wskutek tego wyroby bawełniane są u nas droższe, niż zagranicą i mogą być wywożone tylko do Rosyi, pracującej na równie drogiej bawełnie.

Wełna. Królestwo produkuje tylko wełnę wysokogatunkową w ilościach niewielkich. Poważne ilości wełny przywożone są do Królestwa z Rosyi i z zagranicy.

Z Rosyi ^{x)} przywozi Królestwo około 547 tys. pudów, wartości 8.8 milionów rubli, z zagranicy 1545 tys. pudów, wartości 35.0 mil. rubli rocznie.

Wełna zagraniczna jest obciążona cłem w wysokości 3 rb w celu ochrony wytwórczości wełny w Rosyi. Wytwórczość polskiej wełny ochrony celnej nie wymaga. Wyroby wełniane wskutek sztucznego podniesienia ceny materiału surowego, są w Królestwie droższe niż zagranicą i wskutek tego wyroby wełniane mogą być obecnie wywożone tylko do Rosyi ^{x)}, pracującej na równie drogiej wełnie.

Przędza bawełniana.

według danych urzędowych przeciętna roczna wartość w trzech chleciach 1910-12 wytwórczości przędzy bawełnianej surowej wynosi 63.4 mil. rubli rocznie, przędzy wigoniowej i odpadkowej 8.9 mil. rubli, przędzy kręconej w 2 nitki i więcej 7 milionów rubli, nici do szycia 1.9 mil. rubli, przędzy zwyczajnej bielonej, farbowanej i mercezynowej poniżej Nr.60 - 11.7 mil. rubli, tejże powyżej Nr.60 - 4.9 mil. rubli, przędzy kręconej, bielonej, farbowanej, i mercezynowej 3.4 mil. rubli rocznie.

x) Jaka część przywozu wełny a wywozu tkanin wełnianych przypada na wewnętrzne gub. Cesarstwa, a jaka na gub. litewsko-ruskie - ściśle określić nie podobna. W przybliżeniu obliczają, iż co najmniej połowę dowozu i 1/3 wywozu.

Około 10 % wytwórczości przędzy bawełnianej Królestwa wywozi do Rosyi i około 6 % własnego spożycia sprowadza z Rosyi.

Przędza wełniana.

Wytwórczość przędzy wełnianej według danych urzędowych wynosi 72.5 mil. rubli. Z zagranicy przez polskie komory kolejowe z wyjątkiem Grajewa i Wierzbołowa przychodzi przędzy wełnianej za 21.6 mil. rubli rocznie.

Wyreby bawełniane i wełniane.

Wytwórczość wyrobów surowych bawełnianych wynosi według danych urzędowych 80.7 mil. rubli, welwetu (aksamitu bawełnianego) - Xx 2.0 mil. rubli, perkalu i tkanin bielonych 55.6 mil. rubli, tkanin wykończonych 11.5 mil. rubli.

Wytwórczość tkanin surowych wełnianych i półwełnianych wynosi według danych urzędowych 68.2 mil. rubli, wykończonych tkanin wełnianych i półwełnianych 106.1 mil. rubli.

Na podstawie danych o ilości przywiezionej bawełny określamy współczynnik wzrostu przemysłu bawełnianego, równy $4\frac{1}{2}$ % rocznie, dla przemysłu wełnianego otrzymujemy 0.5 % rocznie.

Spożycie wyrobów (procenty od ilości)

| | krajowych | rosyjskich | zagranicznych |
|-----------|-----------|------------|---------------|
| 1900-1902 | 49.6 % | 48.2 % | 2.2 % |
| 1905-1907 | 63.3 % | 35.1 % | 1.6 % |
| 1908-1910 | 59.2 % | 36.4 % | 4.4 % |

Uderzającym jest fakt w trzechleciu 1900-1902 - spożycie towarów rosyjskich dorównywało spożyciu towarów krajowych. Następnie spożycie towarów rosyjskich upada stosunkowo, wzrastając absolutnie.

W dziale wyrobów dzianych Królestwo nie może osiągnąć wysokiego stopnia rozwoju wskutek nieracjonalnego ustawodawstwa celnego. Cła na niewyrabiane u nas gatunki przędzy wyższych ~~gęstości~~ numerów są tak wysokie, że są wyższe od ceł na wyroby dziane gatunków najlepszych.

Wytwórczość koronek, tiulu i haftów jest również wtłoczona w ramy produkcji dosyć ordynarnej. Gdy przędza bawełniana Nr. 110 ~~kgk.~~ jest uwolniona od cła w Austrii, w Niemczech opłaca 43 marki od 100 kgr., to u nas obciążona jest cłem 402 marki. To też wyrabia Królestwo koronki, hafty i tiule ^{o/}posplite. Cło nie jest różniczkowane w zależności od gatunków. Dla pospolitych cło stanowi 100 % wartości i wyżej, dla lepszych cienkich tylko około 10 %. Wskutek tak nieznacznej ochrony celnej wytwórczość lepszych gatunków koronek, tiulów i haftów nie może się rozwijać.

Reasumując dochodzimy do wniosku, że przemysł bawełniany i wełniany polski znajduje się w warunkach wyjątkowych. Rząd rosyjski w celu poparcia plantacji bawełny w Turkiestanie i~~z~~ hodowli owiec wełnistych w Rosji południowej, nałożył na bawełnę cło w wysokości rb.4, a na wełnę - 3. Wskutek tego polski przemysł włókienniczy pracuje na surowcach droższych, niż kraje Europy zachodniej, zapatrujące się w surowce wełne od cła, i przepłaca za bawełnę około 22 milionów rubli rocznie. Cła te powodują iż wyroby polskie mogą konkurować z wyrobami innych krajów li tylko na rynkach pracujących również drogich materiałach surowych, to jest w Rosji. Rynki rosyjskie są ~~zamknięte~~
 Królestwu poniekąd narzucone, a wszystkie inne automatycznie zamknięte.

Rząd rosyjski zaczął dopiero w ostatnich latach kilkunastu stosować system zwrotu ceł od materiałów surowych przy wywozie przetworów włókienniczych zagranicę, co spowodowało, że polskie wytwory są w stanie wytrzymać konkurencję wytworów angielskich i niemieckich na niektórych

rynkach zagranicznych. Należy przypuszczać, że w razie
 zniesienia ceł od surowców, polskie przemysł włókienni-
 czy mogłyby wystąpić na rynki światowe.

Wata hygroskopijna.

Wytwórczość waty wynosi wg. danych urzędowych 650
 tys. rubli rocznie, waty hygroskopijnej 565 tys. rubli
 rocznie.

Len i konopie.

Len Królestwo przywozi przeważnie z Litwy 218 tysięcy
 pudów za 1.1 milion rubli rocznie, konopi 174 tys. pudów
 za 0.8 mil. rubli rocznie.

Przędza lniana i konopna.

Wytwórczość przędzy lnianej wynosi 2.0 mil. rubli
 rocznie według danych urzędowych. Oprócz tego Królestwo
 przywozi przędzę lnianą z Rosji i cokolwiek z zagranicy.
 Przeważka przywozu nad wywozem wynosi 0.2 mil. rubli ro-
 cznie.

Wyroby lniane i konopne.

Wytwórczość tkanin lnianych szarych, bielonych, wykoń-
 czonych, bielizny wynosi według danych urzędowych 6.7 mil
 rocznie. Fabryka żyrdowska wywozi około 60 % swojej
 wytwórczości do Rosji.

Pomimo to cały rynek krajowy nie jest opanowany przez
 wyroby krajowe i w coraz poważniejszych ilościach są spro-
 wadzane tkaniny lniane i konopne (w tys. pudów).

| | Wywóz do Rosyi | Przywóz z Rosyi |
|------|----------------|-----------------|
| 1901 | 94.3 | 13.0 |
| 1902 | 62.6 | 10.7 |
| 1905 | 91.2 | 15.9 |
| 1906 | 119.2 | 25.0 |
| 1907 | 118.1 | 26.0 |
| 1908 | 108.5 | 29.8 |
| 1909 | 118.5 | 27.5 |
| 1910 | 84.0 | 36.1 |

W okresie dzielącym dwuchlecie (1901, 1902) od trzechlecia (1908 - 1910) wywóz do Rosyi podniósł się o 18 %, a przywóz z Rosyi o 167 %. W istocie spożycie rosyjskich wk w karju wzrasta, a mianowicie:

Spożycie wytworów lnianych w Królestwie

| | <u>żyrdowskich</u> | <u>rosyjskich</u> |
|-------------|--------------------|-------------------|
| 1901 - 1902 | 82.0 % | 18.0 % |
| 1905 - 1907 | 68.8 % | 31.2 % |
| 1908 - 1910 | 63.7 % | 36.2 % |

Wyroby jedwabne .

Wytwórczość rozmaitych gatunków przędzy jedwabnej ~~xxx~~ według danych urzędowych wynosi 2.1 mil. rubli rocznie; aksamitu, atłasu i wstążek blisko 2 mil. rubli rocznie; pluszu, fularów i wstążek jedwabnych i półjedwabnych - 2.6 mil. rubli rocznie. Przez polskie komory przewieziono z zagranicy jedwabiu kręconego i przędzy jedwabnej 0.8 mil. rubli rocznie, wyrobów jedwabnych i półjedwabnych 3.5 mil. rubli, wyrobów korenkowych - 0.4 mil. rubli, haftowanych tkanin i tiulu 0.7 mil. rubli rocznie.

Szpagat.

W dziele wyrobów konopnych poczesne miejsce zajmuje szpagat. Wartość wytwórczości wynosi około 1.3 mil. rubli rocznie.

Wartość wywozu do Rosji wynosi 0.7 mil. rubli, przywozu z Rosji 0.7 mil. rubli rocznie.

Wytwory żutowe .

Za żut sprowadzany z Indyi w ilości 1 miliona pudów Królestwo opłaca około 4.5 mil. rubli rocznie. Wytwórczość tkanin żutowych wynosi około 9 mil. rubli rocznie, przy czem wartość wywozu do Rosji wynosi od 7 - 8 mil. rubli rocznie.

Wyroby żutowe są w Królestwie droższe niż zagranicą wskutek obciążenia żutu cłem w wysokości 1.20 rb. od puda. Cło to zostało ustanowione w celu utrudnienia workom żutowym konkurencyi z workami lnianymi, wyrabianymi tylko w Rosji.

W celu uprzywilejowania wywozu zboża, mąki i tp. z Rosji zagranicę, dozwolony jest przywóz powrotny bez opłaty cła worków rosyjskich, w których towary te zostały wywiezione. Pod osłoną tego przepisu przywożone są do Królestwa bez opłaty cła w ilościach poważnych worki zagraniczne, jak krajowe. Wpływa to nader ujemnie na stan przemysłu żutowego.

Krajowe worki żutowe są dotychczas w Królestwie do opakowania cukru, zboże, mąka korzystają z worków zagranicznych. Zakres używalności worków krajowych może się więc znacznie rozszerzyć. Naprzykład cement pakuje się dotychczas w beczki, z chwilą jednak gdy żut zostanie uwolniony od cła, zacznie, podobnie jak to ma miejsce wszędzie, korzystać z worków.

ści dowożone z Rosyi stoją w mierze. Przypuszczać należy, że stosunki przechyliłyby się jeszcze bardziej ku bawełnie zagranicznej, gdyby nie podrożało jej cło - 4 rb. od puda. Jeszcze wyraźniej występuje zwrot surowcom sprowadzanym z zagranicy wobec wełny, pomimo stawki cłowej - 3 rb. od puda. W 1910 r. z Rosyi sprowadzone do Królestwa tylko 25 % surowca, z zagranicy zaś 45 %. A cyfra ta nie jest przypadkową, gdyż hodowla owiec w Rosyi stale się obniża, a zapotrzebowanie rosyjskiego przemysłu rośnie.

Co do półfabrykatów to zn. przędzy bawełnianej, wełnianej i innej, to Królestwo dotąd więcej eksportuje do Rosyi, aniżeli sprowadza. Natomiast pokrywa powstające na tej drodze, zapotrzebowanie własnego przemysłu wzrastającym dowozem przędzy zagranicznej, głównie z Niemiec. Jeżeli surowiec i nadal musi przychodzić do kraju z zewnątrz, to półfabrykat jakim są przędzie korzystnie jest wytwarzać na miejscu, a drogą pobudzającą do produkeyi musiałaby być ~~xxxxx~~ umiarkowana ochrona cłowa.

Królestwo wytwarzało w 1910 r. wyrobów bawełnianych za

146.8 mil. rb.

wyrobów wełnianych 140.0 " "

Razem 286.8 mil. rubli.

Wyroby te spożywane były w kraju, który sprowadzał ponadto tkanin z zagranicy i Rosyi za 54 mil. rubli. oraz sprzęt dawane były do Rosyi. Przewyżka w obrocie z Rosyą dawała w ostatnim trzechleciu 168 mil. rb. Przy umianie stosunków występują dwie kwestye, a mianowicie: a) jak utrzymać rynek rosyjski, b) gdzie szukać rynku zbytu dla eksportu po za Rosyą.

Na zagadnienia zwrócić należy specjalną uwagę przy regulowaniu przyszłych stosunków przemysłu. Występuje tu możliwość rozszerzenia krajowego rynku zbytu.

Według obliczeń p. Kossutha zapotrzebowanie wyrobów w włó-

kiennicznych w Królestwie wynosiło w pieniądzech 10.24 rb. na 1 mieszkańca co dawało na rok 1910 sumę 128 mil. rubli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę możliwość przyłączenia Galicyi i okręgu białostockiego, a zatem całej części guberni Grodzieńskiej, przybywa około 10 mil. mieszkańców, których zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze ocenić można tak samo na kwotę 10 rb. na 1 mieszkańca, a zatem łączną sumę około 100 mil. rubli, to zn. razem konsumpcya wyrobów włókiennicznych w Polsce stanowić może około 228 mil. rubli. Na pokrycie tego zapotrzebowania wytwórczość włókiennictwa w skali przed wojną dawałaby w Królestwie wyrobów za 285 milionów rubli.

| | | |
|---------------------------|-------|---------|
| w okręgu białostockim | | 15 |
| w Galicyi za 31 mil. kor. | = | 13 |
| | ----- | |
| | Razem | 313 mil |
| | | rubli |

Pozostaje zatem znaczna przeważka, dla której istnieć musi rynek zbytu, nawet w tym wypadku, gdyby społeczeństwo polskie potrzeby swoje pokrywało w całości wyrobami krajowemi czego naturalnie oczekiwać nie możemy.

Pierwszorzędnem zadaniem byłoby zatem zachować dla przemysłu włókienniczego jego rynek zbytu t.j. Rosyę. Wpływać na to mogą układy cłowe, ale w obec postępów tkactwa i przedzalnictwa w Rosyi najlepsze nawet warunki traktatu handlowego nie nie poradzą, aby ten rynek stale zatrzymać i konkurować na nim skutecznie z wyrobami rosyjskimi i niemieckimi.

Pozatem przemysł polski torować sobie musi inne drogi sprzedaży w krajach skandynawskich, czy na Bałkanie do Persyi, gdzie już otwarty jest rynek zbytu wywozić towaru via Bałkan - Azya m., ażeby jednak było to możebne potrzebny jest dogodny układ cłowy, uregulowanie stosunków komunikacyjnych i podatkowych, oraz podniesienie technicznego poziomu włókiennictwa krajowego. P.Kosuuth

w cytowanym już odczycie, z którym zgodziło się towarzystwo Przemysłowców gub. Królestwa Polskiego (w d.26 marca b.r.) stawia pewne desyderaty.

Wnioski te uwzględniamy przy formułowaniu naszych.

Wnioski 1) Na surowce obce bawełnę, jutę (żut), wełnę nie nakładać cła.

2) Półfabrykaty a zatem przędzę obłożyć cłem umiarkowanym.

3) Wyroby gotowe włókiennicze powinny uzyskać wyższe cło, aby nie narażać się na współzawodnictwo niemieckich i ~~xxxx~~ austriackich.

4) Sprowadzać bez opłaty cła takie maszyny przędzalnicze i tkackie, które nie ~~ludzą~~ są, albo też dla uzasadnionych powodów nie mogą być wyrabiane w kraju. Natomiast przez ochronę cłową, umożliwić powstanie w kraju fabrykacji innych prostszych i najpotrzebniejszych maszyn z tej gałęzi.

5). Żądać przejściowego okresu przy ustanowianiu linii cłowej na granicy rosyjskiej, podczas którego włókiennictwo nasze przystosować by się mogło do nowych warunków.

W zakresie tego przystosowania, jak ~~xxxxxxx~~ zaznaczają powszechnie rzeczoznawcy, dążyć by należało do podniesienia poziomu krajowego włókiennictwa i ulepszyć jego ustrój techniczny, przemysłowy i handlowy. Inaczej bowiem nie będzie mogło współzawodnictwo Królestwa z fabrykami austriackimi i niemieckimi, a nawet ~~tkaninami moskiewskimi~~ pobijane będzie przez lepszą jakość wyrobów rosyjskich, która tkaninom moskiewskim powszechnie jest dziś przyznawana. Bardzo ważnym będzie tu zreformowanie handlu, w którym przeważa pierwsiastek kramarski i żywież żydów rosyjskich, opierając się na dającej doraźne zyski spekulacji.

W pierwszym rzędzie wystąpi przeto potrzeba odpowiadającego wymaganiom narodu i przemysłu, szkolnictwa technicznego i kupieckiego. Dla przemysłu włókienniczego tak jak dla wszystkich innych koniecznym są:

a) gęstsze i dogodne drogi ^{wozo}przemysłowe a zatem nowe sieci dróg żelaznych, komunikacja uregulowana Wisła i kanały ga-

licyjskie.

b) Dogodny i tani kredyt przemysłowy.

c) Nie obciążanie wygórowanymi podatkami

d) Ustawodawstwo socyalne i nauczanie powszechne, któreby w ciągu najbliższych lat już mogło podnieść poziom umysłowy i moralny robotników.

Oczekiwać należy, że ściślejsza łączność gospodarcza z Austryą i Niemcami przyniesie nam ostatnie wyszczególnione (a-d) warunki, a poniekąd zmusi do ich przeprowadzenia.

Surowcem dla cukrownictwa jest burak cukrowy, który udaje się w Polsce dzięki odpowiedniemu klimatowi i glebie, odpowiedniejsze są tu role gliniaste, lub gliniaste-piaszczyste, w które kraj obfituje.

Obszar pod uprawę buraków przedstawia się dla różnych państw za 5-lecie 1908-1912 w ha.

Tysiący hektarów

| | |
|-------------------|-----|
| Rosya | 668 |
| Niemcy | 480 |
| Austro-Węgry | 373 |
| Francya | 323 |
| Królestwo Polskie | 66 |
| Galicya | 6 |

Obszar zajęty pod buraki mógłby w Polsce być znacznie zwiększony. W 1912 r. przestrzeń zasadzona burakami wynosiła w Królestwie 81895 ha. Tymczasem pól zdalnych do uprawy a burakiem nie zasadzonych, nie posiadają już Niemcy, Belgia, Holandya, Czechy, Francya posiada jeszcze obszary wolne, ale brakuje robotnika.

Plantacye znajdujące się w rękach stanowią w Królestwie tylko 4 %, do większych właścicieli należało 59 % w uprawie włościańskiej było 36,5 %. Wydajność na gruntach włościańskich ma być o 15 - 30 cetn.m. z ha niższą, niż na gruntach folwarcznych. Brak plantacyi własnych wywołuje trudności w handlu przy zdobywaniu produktu.

Wobec zwyżki cen cukru na rynku międzynarodowym Niemcy w poszukiwaniu surowca wysyłają swych agentów do Królestwa, którzy skupują buraki w szerokim pasie nadgranicznym, podwyższając jeszcze bardziej ceny. Możliwość zakupywania buraków przez agentów niemieckich pomimo drogiego przewozu, tłumaczy się deprecyacją u nas wartości produktów ubocznych cukrownictwa przy wysokiej cenie tych produktów za granicą. Pierwszem utrudnieniem

produkcji cukrowniczej w Polsce jest tedy trudność w zdybyciu surowca, tem większa, że średni plon buraków jest w Królestwie (182 ctn.m.), w Galicyi zachodniej 221) we wschodniej (200) niższy aniżeli w Europie zachodniej, gdzie np. w Niemczech plon buraków z ha wynosi 288 ctn.m.

Niedostateczność naszych środków komunikacyjnych daje się wznaki ze względu na gotowy produkt i na materiały pomocnicze. Średnie oddalenie 53-ich cukrowni Kr.Pol. wynosi od najbliższych stacyi kolejowych około 30 km. w Poznańskim 0,9 km. Niemcy utrzymują poziom swego cukrownictwa dzięki sezonowemu wychodźstwu naszych robotników ~~z zagranicy~~ Według sprawozdań Centrali dla robotników rolnych było w 1910/11 r. wydanych legitymacyi dla obywatelskich 696,025. Ponieważ nie wszyscy wychodźcy nabi pracują za legitymacyami, przyjęć można obliczoną przez Dr. Mayera, kierownika oddziału cukrowniczego niemieckich stowarzyszeń rolnych cyfrą 800-850 robotników zagranicznych, z których około połowy pracuje na roli, a pochodzi przeważnie z krajów polskich. O ile robotnika tego potrzebuje firma zatrudniać w kraju, to Polaka posiadająca przestrzenie nieuprawne burakami i wielką ilość robotnika rolnego mieć będzie w Europie zachodniej najlepsze warunki do rozwoju cukrownictwa buraczanego.

Przedawstwo cukrownicze trzech zaborów. W Rosyi obe

wiązuje ustawa z 20 listopada 1895 r. Minister skarbu oznacza corocznie kontyngent cukru przeznaczony na spożycie wewnętrzne tak zwany wolny cukier po zatem istnieje t.zw. zapas nietykalny. Ilość cukru pozostała stanowi zapas wolny, wolno ją wywieźć zagranicę lub sprzedać na rynku wewnętrznym za opłatą dodatkowej akcyzy 24 kor. za 100 kg., lub też dołączyć do produkcji następnej kampanii. Wszelki cukier podlega akcyzie 17,17 kor. za 100 kg. Jeżeliby panująca na rynku cena przekroczyła cenę dowodzący to, że rynek odczuwa brak cukru, a ~~skłonił~~ mini-

ster ma prawo wypuścić część cukru z zapasów na rynek wewnętrzny, czyli zaliczyć go do kategorii cukru wolnego. Od 1907 roku, Rosya należy do konwencji cukrowej, zatrzymując swoje dotychczasowe prawodawstwo. Ograniczony został tylko przywóz do Anglii, nieograniczony natomiast wywóz cukru przez granicę kontynentalną. W 1913 roku konwencja została przedłużoną na 5 lat.

W Austro-Węgrzech obowiązuje ustawa z d. 17 lipca 1899 r.

Podatek spożywczy wyznaczony został na 38 koron za 100kg
Rozdział kontyngentu między fabryki, uchwalony ustawą z 1903 r. musiał być zniesiony, jako niezgodny z zasadami konwencji międzynarodowej.

Niemcy. Według ustawy z d. 5 stycznia 1903 r. cukier konsumcyjny opłaca podatek w wysokości 14 marek (16.80 kor) za 110 kg. Podatek ten opłaca się od ilości cukru przeznaczoną do spożycia wewnętrznego. Pod wpływem agitacji obniżono podatek spożywczy do 10 marek, miała ona wejść w życie w 1904 roku.

Spożycie cukru dosięgło w roku 1910 w Królestwie 9 kg. na głowę, w Galicyi spożycie to wynosiło według przybliżonych obliczeń 7.5 kg. na głowę, w reszcie Austrii 11 kg. W tymże czasie spożycie Niemiec wynosiło 19 kg., w Anglii 39, w Australii 55, Europy średnio 15 kg. Spożycie cukru stoi bezpośrednio w związku z dobrobytem ludności, może być w pewnych ramach uważane za jego miernik.

Produkcya cukru w Królestwie Polskiem oraz przeznaczenie jej przedstawia się średnio za 3-letnie 1908-13 jak następują:

| | |
|--------------------------------------|-----------------|
| Wyprodukowano cukru średnio rocznie | 2,105,490 stn.m |
| Wypdało z tego na wolny cukier | 1,757,700 " " |
| Z tego na spożycie wewnętrzną | 1,050,650 " " |
| Do wywozu pozostawało więc | 707,050 " " |
| Wywieziono za granicę i do Finlandyi | 338,270 |

O ile w Królestwie rynek wewnętrzny całkowicie jest pokryty przez produkcję miejscową, o tyle Galicya nie pokry-

xxxxxxx wała nawet 1/4 części konsumpcyi tego kraju, posiadając jedyną cukrownię w Przewersku (cukrownia w Hodorowie otwarta została na kilka miesięcy przed wojną). Królestwo wywoziło migło cukier tylko do gub. Litewskich oraz pobrzeże mórza Bałtyckiego. Do Rosyi cukier z Królestwa nie szedł, ponieważ był droższy.

Rozwój cukrowni przedstawia się w następujących cyfrach:

| | 1907/8 | 1912/13 |
|-------------------------------|--------|---------|
| Zakłady małe do 150 tys. pud. | 21 % | 2 % |
| Średnie 150-300 tys. | 54 % | 60 % |
| Wielkie powyżej 300 pudów | 21 % | 34 % |

Wszystkich cukrowni w Królestwie 53, w tem 38 towarzystw akcyjnych z kapitałem 41 mil. rubli.

Cukrownia w Przewersku wyprodukowała w ostatnim 2-letniu 1910/12 - 128,839 ctn.m. Jest to ilość dużo wyższa od produkcji przeciętnej cukrowni w Królestwie, która wynosi - 45 tys. ctn. m.-

Wśród guberni południowo-zachodnich pozostaje większa część cukrowni ^{pod}względem kapitału i personelu w polskich rękach. Według Stefana Wołkiego na 145 czynnych tamtejszych cukrowni 51 cukrowni należy do Polaków o kapitale 51 mil. rubli, z tego 34 było własnością polskich towarzystw akcyjnych, a 17 w prywatnych rękach. Na ogólną liczbę 2024 urzędników było Polaków 903.

Cukrownictwo stanowi tedy dla przyszłej Polski ważną gałąź przemysłu, który należałoby popierać zarówno przez rozszerzenia sieci komunikacyjnej, jak przez ustalenie stawek celnych niedopuszczających z zagranicy, oraz postarać się o zatrzymanie w kraju robotnika.

Surowcem dla cukrownictwa jest burak cukrowy, który udaje się w Polsce dzięki odpowiedniemu klimatowi i glebie, odpowiedniejsze są tu role gliniaste, lub gliniaste-piaszczyste, w które kraj obfituje.

Obszar pod uprawę buraków przedstawia się dla różnych państw za 5-lecie 1908-1912 w ha.

Tysiący hektarów

| | |
|-------------------|-----|
| Rosya | 668 |
| Niemcy | 460 |
| Austro-Węgry | 373 |
| Francya | 223 |
| Królestwo Polskie | 66 |
| Galicya | 6 |

Obszar zajęty pod buraki mógłby w Polsce być znacznie zwiększony. W 1912 r. przestrzeń zasadzona burakami wynosiła w Królestwie 81895 ha. Tymczasem pól zdatnych do uprawy a burakiem nie zasadzonych, nie posiadają już Niemcy, Belgia, Holandya, Czechy, Francya posiada jeszcze obszary wolne, ale brakuje robotnika.

Plantacye znajdujące się w rękach stanowiły w Królestwie tylko 4 %, do większych właścicieli należało 59 % w uprawie włościańskiej było 36,5 %. Wydajność na gruntach włościańskich ma być o 15 - 30 cetn.m. z ha niższą, niż na gruntach folwarcznych. Brak plantacyi własnych wywołuje trudności w handlu przy zdobywaniu produktu.

Wobec zwyżki cen cukru na rynku międzynarodowym Niemcy w poszukiwaniu surowca wysyłają swych agentów do Królestwa, którzy skupują buraki w szerokim pasie nadgranicznym, podwyższając jeszcze bardziej ceny. Możliwość zakupywania buraków przez agentów niemieckich pomimo drogiego przewozu, tłumaczy się deprecyacją u nas wartości produktów ubocznych cukrownictwa przy wysokiej cenie tych produktów za granicą. Pierwszem utrudnieniem

produkcji cukrowniczej w Polsce jest tedy trudność w zdobyciu surowca, tem większa, że średni plon buraków jest w Królestwie (182 ctn.m.), w Galicyi zachodniej 221) we wschodniej (200) niższy aniżeli w Europie zachodniej, gdzie np. w Niemczech plon buraków z ha wynosi 286 ctn.m.

Niedostateczność naszych środków komunikacyjnych daje się wznaki ze względu na gotowy produkt i na materiały pomocnicze. Średnie oddalenie 53-eh cukrowni Kr.Pol. wynosi od najbliższych stacyi kolejowych około 30 km. w Poznańskiem 0,9 km. Niemcy utrzymują poziom swego cukrownictwa dzięki sezonowemu wychodźstwu naszych robotników rolnych było w 1910/11 r. wydanych legitymacyi dla obywatelsów 896,025. Ponieważ nie wszyscy wychodźcy nasi pracują za legitymacyami, przyjęc można obliczoną przez Dr. Mayera, kierownika oddziału cukrowniczego niemieckich stowarzyszeń rolnych cyfrę 800-850 robotników zagranicznych, z których około połowy pracuje na roli, a pochodzi przeważnie z krajów polskich. O ile robotnika tego potrzebujemy w kraju, to Polska posiadająca przestrzenie nieuprawne burakami i wielką ilość robotnika rolnego mieć będzie w Europie zachodniej najlepsze warunki do rozwoju cukrownictwa buraczanego.

Prawodawstwo cukrownicze trzech zaborów. W Rosyi obe

wiązuje ustawa z 20 listopada 1895 r. Minister skarbu oznacza corocznie kontyngent cukru przeznaczony na spożycie wewnętrzne tak zwany wolny cukier po zatem istnieje t.zw. zapas nietykalny. Ilość cukru pozostała stanowi zapas wolny, wolno ją wywieźć zagranicę lub sprzedać na rynku wewnętrznym za opłatą dodatkowej akcyzy 24 kor. za 100 kg., lub też dołączyć do produkcji następnej kampanii Szelki cukier podlega akcyzie 17,17 kor. za 100 kg. Jeżeliby panująca na rynku cena przekroczyła cenę dowodzący to, że rynek odczuwa brak cukru, a wskazywa mini-

ster ma prawo wypuścić część cukru z zapasów na rynek wewnętrzny, czyli zaliczyć go do kategorii cukru wolnego. Od 1907 roku, Rosya należy do konwencji cukrowej, zatrzymując swoje dotychczasowe prawodawstwo. Ograniczony został tylko przywóz do Anglii, nieograniczony natomiast wywóz cukru przez granicę kontynentalną. W 1913 roku konwencja została przedłużoną na 5 lat.

W Austro-Węgrzech obowiązuje ustawa z d. 17 lipca 1899 r.

Podatek spożywczy wyznaczony został na 38 koron za 100kg
Rozdział kontyngentu między fabryki, uchwalony ustawą z 1903 r. musiał być zniesiony, jako niezgodny z zasadami konwencji międzynarodowej.

Niemcy. Według ustawy z d. 5 stycznia 1903 r. cukier konsumcyjny opłaca podatek w wysokości 14 marek (16.80 kor) za 110 kg. Podatek ten opłaca się od ilości cukru przeznaczoną do spożycia wewnętrznego. Pod wpływem agitacji obniżono podatek spożywczy do 10 marek, miała ona wejść w życie w 1904 roku.

Spożycie cukru dosięgło w roku 1910 w Królestwie 9 kg. na głowę, w Galicyi spożycie to wynosiło według przybliżonych obliczeń 7.5 kg. na głowę, w reszcie Austrii 11 kg. W tymże czasie spożycie Niemiec wynosiło 19 kg., w Anglii 39, w Australii 55, Europy średnio 15 kg. Spożycie cukru stoi bezpośrednio w związku z dobrobytem ludności, może być w pewnych ramach uważane za jego miernik.

Produkcya cukru w Królestwie Polskiem oraz przeznaczenie jej przedstawia się średnio za 5-lecie 1908-13 jak następuje?

| | |
|--------------------------------------|-----------------|
| Wyprodukowano cukru średnio rocznie | 2,105,490 ctn.m |
| Wypdało z tego na wolny cukier | 1,757,700 " " |
| Z tego na spożycie wewnątrzna | 1,050,650 " " |
| Do wywozu pozostawało więc | 707,050 " " |
| Wywiezione za granicę i do Finlandyi | 338,270 |

O ile w Królestwie rynek wewnętrzny całkowicie jest pokryty przez produkcję miejscową o tyle Galicya nie pokry-

~~XXXXXXXXXX~~ wała nawet 1/4 części konsumeyi tego kraju, posiadając jedyną cukrownię w Przeworsku (cukrownia w Hodorowie otwarta została na kilka miesięcy przed wojną). Królestwo wywozić mogło cukier tylko do gub. Litewskich oraz pobrzeże mórza Bałtyckiego. Do Rosyi cukier z Królestwa nie szedł, ponieważ był droższy.

Rozwój cukrowni przedstawia się w następujących cyfrach:

| | 1907/8 | 1912/13 |
|-------------------------------|--------|---------|
| Zakłady małe do 150 tys. pud. | 21 % | 2 % |
| Średnie 150-300 tys. | 54 % | 60 % |
| Wielkie powyżej 300 pudów | 21 % | 34 % |

Wszystkich cukrowni w Królestwie 53, w tem 38 towarzystw akcyjnych z kapitałem 41 mil. rubli.

Cukrownia w Przeworsku wyprodukowała w ostatnim 2-leciu 1910/12 - 126,639 ctn.m. Jest to ilość dużo wyższa od produkcyi przeciętnej cukrowni w Królestwie, która wynosi - 45 tys. ctn. m.-

Wśród guberni południowo-zachodnich pozostaje większa część cukrowni ^{pod} względem kapitału i personelu w polskich rękach. Według Stefana Wolskiego na 145 czynnych tamtejszych cukrowni 51 cukrowni należy do Polaków o kapitale 51 mil. rubli, z tego 34 było własnością polskich towarzystw akcyjnych, a 17 w prywatnych rękach. Na ogólną liczbę 2024 urzędników było Polaków 903.

Cukrownictwo stanowi tedy dla przyszłej Polski ważną gałąź przemysłu, który należałoby popierać zarówno przez rozszerzenia sieci komunikacyjnej, jak przez ustalenie stawek celnych niedopuszczających z zagranicy, oraz postarać się o zatrzymanie w kraju robotnika.

Memoryał w sprawie wychodźstwa sezonowego

do Niemiec.

Centrali robotniczej w Berlinie, (Arbeiterzentrale, pierwszej t.zw. Feldarbeitercentralistatle Berlin) zajęcie się za pośrednictwem biur granicznych tej Centrali legitymowaniem przybywających do Niemiec robotników Statystyka ta nie jest Centrali dostarcza pewnych jakkolwiek niedostatecznych danych o liczbie przybywających do roku do Niemiec robotników sezonowych. W roku 1911 Centrala za pomocą swych biur granicznych kart Polaków z zaboru austriackiego 57.7 % Rusinów naszą własnością, jakkolwiek z przyczyny układu naszych stosunków gospodarczych, większe u nas przezbiera rozmiary, lecz że w Europie odbywa się nieustannie wędrówka narodów ze wschodu na zachód, obok, stałej wędrówki ludów nowoczesnych w kierunku naszego świata.

Współczesne wychodźstwo zarobkowe z Polski jak wychodźstwo innych krajów, ma obok wychodźstwa zamorskiego, kontynentalne, czasowe czyli sezonowe. Rozpotrując wychodźstwo według zaborów zauważymy znaczne różnice tak pod względem cyfrowym, jak pod względem charakteru samej emigracji. Wychodźstwo za morze rekrutuje się głównie z ludu roboczego z zaborów rosyjskiego i austriackiego, zabór pruski dostarcza głównie robotników przemysłowych dla zachodnich prowincyi Państwa Niemieckiego, któremu robotników rolnych, sezonowych dostarczają znowu Galicya i Królestwo. Masa sezonowych robotników z Królestwa i Galicyi stanowi też tło ogólne wychodźstwa polskiego w Niemczech na którem to tle uwidoczniają się stałe ośrodki wychodźcze w miejscowościach fabrycznych, do których przybywają emigranci z W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich i Śląska Górnego.

Rozmiary wychodźstwa sezonowego z Galicyi i Królestwa, w (X) wobec braku własnych pewnych danych statystycznych, cyfrowo określić się nie dadzą dokładnie; zmuszeni jesteśmy posługiwać się w tej mierze poczęści źródłami obcemi, po części opierać się tylko na przybliżonej ocenie. Na mocy rozporządzenia pruskiego ministeryum spraw wewnętrznych z 24 grudnia 1907 zaprowadzono

W związku z tem zrozumieć możemy zarządzenie władz pruskich zatrzymanie robotników z Królestwa w jesieni 1914 r. po wybuchu wojny mimo przepisów zakazujących Polakom przebywania w Prusiech po 20 grudnia. Mas ludowych do niezależności i samodzielności, dążenie do

Od statystyki pruskiej Centrali różnią się obliczenia austriackich komisarzy granicznych w Oświęcimiu, Boguminie, Szaczkowej, Cieszynie, rejestrujących przechodzących te stacje robotników oru sezonowych. Oto zestawienie dat Centrali z datami tych komisarzy, za rok 1910 co do Galicyi. Świata". Silne wychodźstwo zarobkowe

Liczba wyjeżdżających do Niemiec robotników wynosiła: /xxx/ za-

Według Centrali. zca w okolicy Krakowa Według komisarzy. tnych

| | | |
|-----------------|---------|--------|
| Z całej Austrii | 250.561 | 313229 |
| z Galicyi Polak | | |
| ków i Rusinów | 165.403 | 309029 |

doszły do wysokości niemieckich. Mimo to jednak, robotnik rolny Z całego roku dla krótkiego trwania sezonu pracy, gdyż pracodawcy ograniczają się często do przyjmowania sił roboczych tylko na żniwa, a tak- że z powodu braku pracy akordowej, nie może zarobić w kraju. Zdaniem mijem cyfry te stanowczo jeszcze są za niskie, bardziej zbliżonemi do prawdy są obliczenia Dr. Stojentina, który przyjmuje przeciętnie liczbę roczną 300,000 polskich robotników z zaboru ro- syjskiego, a 170,000 polskich i ruskich robotników z Galicyi. N a podstawie obliczeń przybliżonych i obserwacji przyjąć można liczbę obieżysasów naszych z Królestwa i Galocyi przybywających co roku na roboty do Niemiec na 600,000, ocena ta zbliża się do danych Profesora Ehrenberga, który podaje liczbę robotników wędrownych w Niemczech na przeszło 1 milion ludzi z których zdaniem jego na Polaków z trzech zaborów przypada 630,000. Przyczyny wychodźstwa naszego są naogół znane:

zbytne rozdrobnienie ziemi, brak gruntu, wysokie ceny ziemi, niskie płace zarobkowe w rolnictwie i przemyśle, słaby jego rozwój w ostatnich latach przesilenie ekonomiczne, jakie przechodził nasz kraj, z drugiej strony pomyślna konjunktura Niemiec. Wśród przyczyn tych na pierwszy plan występuje niczem nie dający się zaspokoić głódziemi, który tysiące chłopców naszych wypędza z pod strzech rodzinnych w dalekie kraje. /x/ tują się często pozniej pokatni ajenci.

xxx//Tamże str. 129 i 144/ kależności na rok 1912 str. 18

Stosunki w dziedzinie pośrednictwa pracy w Królestwie oczywiście bardziej jeszcze są zachwaszczone. Istniejące w Warszawie

Obok ekonomicznych działają jednak także czynniki psychiczne. W ruchu wychodźczym, jak w innych ruchach społecznych, nurtujących nasze czasy leży dążenie coraz bardziej świadome mas ludowych do niezależności i samodzielności, dążenie do zajęcia wyższego społecznego stanowiska, rozbudzenie szacunku dla osobistości własnej. Nieraz zdarzało się stwierdzić, że robotnicy, zwłaszcza młodzi są energiczni, mając do wyboru lepsze nawet warunki pracy w kraju wybierali gorsze zagranicą, by tylko pojechać "do świata". Silne wychodźstwo zarobkowe spowodowało w Galicyi wzrost wynagrodzeń za pracę tak, że zarobki, zwłaszcza w okolicy Krakowa, w ciągu lat ostatnich doszły do wysokości niemieckich. Mimo to jednak, robotnik rolny dla krótkiego trwania sezonu pracy, gdyż pracodawcy ograniczają się często do przyjmowania sił roboczych tylko na żniwa, a także z powodu braku pracy akordowej, nie może zarobić w kraju tyle, co zagranicą.

Różnymi drogami dostają się obieżyśyasi nasi na niemiecki rynek pracy, w największej liczbie przy pomocy pośredników koncesyonowanych i pokatnych, dostarczających pracodawcom niemieckim rąk roboczych za wysoką prowizją, dalej przez zagraniczne biura pośrednictwa pracy przez izby rolnicze t.j. związki pracodawców, niemieckich właścicieli dóbr, oraz przez pruską Centralę z jej głównym biurem w Myślkowicach, posługującą się masą agentów naganiaczy, sprowadzających wczesną wiosną tysiące robotników naszych na targowisko nowoczesnych niewolników w Myślkowicach. Znaczna część wychodźców naszych wreszcie udaje się tam co roku najczęściej na stałe placówki, albo też nowe w pobliżu dawnych położone, nierzadko zabierają oni ze sobą kilkunastu lub kilkudziesięciu robotników ze swojej wsi, wobec których zajmuje potem stanowisko przdowników otrzymujących za pewien nadzór nad resztą, wyższe wynagrodzenie. Z tych to przdowników rekrutują się często później pokatni ajenci.

/x/ (Stosunki w dziedzinie działalności za rok 1912 str. 16

Stosunki w dziedzinie pośrednictwa pracy w Królestwie oczywiście bardziej jeszcze są zachwaszczone. Istniejące w Warszawie

Z tych 26.690 robotników zapośredniczonych przez biura po-
 /x/ Towarzystwo opieki nad nym wychodźcami i mimo dobrych chęci
 wiatowe było 16265 do Niemiec, głównie do Prus i to za po-
 zadaniu swemu podobać ~~nie~~ nie mogło. Niemieckim pracodaw-
 średnictwem Centrali.

A oto kilka słów o tej organizacyi, która w naszym ruchu
 Oczywiście, że wszystkie te drogi pośrednie powodujące dla prac
 wychodźcom tak znaczną dotąd odgrywała rolę.
 codawców znaczne wydatki na koszty sprowadzenia robotników odbię
 Już osoby założycieli tej instytucji, a mianowicie "Ostmar-
 jają się niekierzytnie na warunkach pracy robotników." W intere-
 kenvercia" świadczą, że powołana została do życia bynajmniej
 się tych ostatnich leży też otrzymywanie pracy możliwie bezpo-
 nie w celach wyłącznie ekonomicznych, w obec wyraźnych tenden-
 średnio od pracodawcy.

cyi hakatystycznych jasnym było, że ostrze owej polityki na-
 Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Karkowie, pierwsza na ziemiach
 cyonalistyczna skierowując będzie przeciwko dążeniom Polaków,
 polskich organizacya, powstała dla obrony interesów naszych wy-
 W działalności na polu pośrednictwa ujawniała tendencya swe
 chdźców, uważała za naczelną zasadę w zakresie pośredniczenia
 stała usuwaniem Polaków i zastępowaniem ich rusinami dla któ-
 zarobków - dążenie do omijania o ile możności pośredników z pra-
 codawcami. Wobec zaniedbania tej sprawy przez czynniki w pierw-
 starała się zawsze, stojąc na straży interesów niemieckich prac-
 szym rządzie do tego powołane doszło do tego, że płace naszego
 robotnika zależną była od ustanawianych co roku przez przedsta-
 wiciekli niemieckich pracodawców, ki którzy niepodzielnie pa-
 noszyli na naszym rynku pracy. Usiłowania P.T.E. nie znalazły
 poparcia władz krajowych, które w tym względzie odznaczały się
 dziwną biernością i brakiem wszelkiej inicjatywy, natomiast spo-
 tkały się z energiczną kontragitacyą organizacyi niemieckiej
 Centrali, która dąży do skoncentrowania całego pośrednictwa
 pracy w swoich rękach i do rozbicia tegoż u nas, by temtatemiej
 dyktować swoje warunki, a to jej się w znacznej mierze udawało.
 Jak słabą jest działalność powiatowych biur pośrednictwa pracy
 w Galicyi stojących pod zarządem biura Krajowego przy Wydział
 Krajowym chociażby z liczbę przez biura dokonanych zapośredni-
 czeń które w roku 1911 wynosiły zaledwie 23.690 t.j. 8 % ogóln.
 wychodźców z tego roku, a to przez 24 biura rozrzucone po całej
 Galicyi./xx/ P.T.E. zapośredniczyło w 1912r. 11847 robotników
 przez swoje 5 biur /xxx/ szonych do wykonywania posługiwania się robotnikiem zagranicznym
 /xx/

//x/ Dr Englisch j.w. str. 130

/xxx/ Sprawozdanie z działalności za rok 1912 str. 16

Z tych 26.690 robotników zapośredniczonych przez biura powiatowe było 16265 do Niemiec, głównie do Prus i to za pośrednictwem Centrali.

A oto kilkanaście słów o tej organizacji, która w naszym ruchu wychodzącym tak znaczną dotąd odgrywała rolę.

Już osoby założycieli tej instytucji, a mianowicie "Ostmarkenverein" świadczą, że powołana została do życia bynajmniej nie w celach wyłącznie ekonomicznych, w obec wyraźnych tendencji hakatystycznych jasnym było, że ostrze owej polityki nacjonalistycznej skierowywać będzie przeciwko dążeniom Polaków.

W działalności na polu pośrednictwa ujawniała tendencja swego braku racjonalnej organizacji pracy u nas, a także wobec prot. stałem usuwaniem Polaków i zastępowaniem ich rusinami dla których władz centralnych austriackich. Zgodnie ze swym celem obniżyć lepsze miejsca pracy zachowywała. W dziedzinie społecznej starała się zawsze, stojąc na straży interesów niemieckich pracowników, pod względem czasu pracy, płacy robotniczej, podażą rąk do pracy. Znane są wszystkie wypadki z marca 1914 r. w Mysłowicach, gdzie na skutek sztucznej inflacji napłynęły olbrzymie masy robotnicze, które zmuszone były przyjąć wszelką pracę ofiarowywane im płace głodowe.

Maneurowanie ten powtarzał się każdego roku na wiosnę. Jako rzeczniczka interesów junkierskich dążyła Centrala zawsze do zdobycia monopolu w dziedzinie pośrednictwa pracy w Niemczech, by tą drogą uzależnić naszych wychodźców zupełnie od prośkich pracodawców. Widzimy to z uchwał które zapadły na konferencji 22 paźdz. 1908 z Izdami rolniczymi, a z których widać dążenie podporządkowania sobie wszelkich organizacji na polu pośrednictwa pracy. Uchwały te brzmią: 1) Należy dążyć do usunięcia wszelkiej, pomiędzy pracodawcy, gdyż i nowego miejsca nie może dostać, gdy poprzedni podnosi tylko koszty sprowadzania robotników, oraz ich płace pracodawca go nie zwolni. W myśl kontraktu Centrali robotnicze, a to w interesie niemieckich gospodarstw rolnych, zmuszonych do przyznania się do posługiwania się robotnikami zagranicznym

gi prawa. Koszt kart legitymacyjnych wystawianych przez Centralę ponosi robotnik, jakkolwiek karty te zaprowadzone były w interesie pracodawców, dla zapobieżenia łamaniu umowy, karty te różnego koloru dla różnych narodowości - czerwone dla Polaków, białe dla Rusinów, białe dla innych narodowości - służyły oczy-

///x/ Dr Englisch j.w. str. 130

resie pracodawców, dla zapobieżenia łamaniu umowy, karty te różnego koloru dla różnych narodowości - czerwone dla Polaków, białe dla Rusinów, białe dla innych narodowości - służyły oczy-

resie pracodawców, dla zapobieżenia łamaniu umowy, karty te różnego koloru dla różnych narodowości - czerwone dla Polaków, białe dla Rusinów, białe dla innych narodowości - służyły oczy-

resie pracodawców, dla zapobieżenia łamaniu umowy, karty te różnego koloru dla różnych narodowości - czerwone dla Polaków, białe dla Rusinów, białe dla innych narodowości - służyły oczy-

2) Należy popierać i umacniać stanowisko niemieckiego popytu na międzynarodowym rynku pracy (a więc niemieckich pracodawców) stanowisko wskutek dotychczasowego rozproszenia dość słabe, a mianowicie przez solidarność i wspólną akcję czynników na tem polu działających. Izby rolnicze pruskie z nakazu władz zmuszone były poddać się przewodnictwowi Centrali, czynią to jednak niechętnie i wolałyby się od niej uniezależnić z czego skorzystałyby należało.

Usiłowania Centrali, tak sprzeczne z interesami naszych wychodźców, miały można powiedzieć zupełne powodzenie, w obec braku racjonalnej organizacyi pracy u nas, a także wobec protekcyi władz centralnych austriackich. Zgodnie ze swym celem obniża Centrala warunki pracy naszych obywateli w kontraktach przez siebie ustanawianych, pod względem czasu pracy, płacy robotczej, przerw w ciągu dnia, deputatu wydawanego, wyznaczania wyższych kar za najmniejsze uchybienie porządku domowego. W kontraktach Centrali niema mowy o prawach robotnika, w razie niestosowania się przez pracodawcę do warunków umowy. Przy kontraktowaniu robotników w biurach granicznych Centrali, nie odczytuje się im zgoła kontraktu, nie objaśnia dokładnie warunków, wskutek czego następują także a często zrywanie umów, do czego często sami ajenci namawiają, mając przez to sposobność zapośredniczenia robotników po raz drugi. Kontrakty Centrali nie podają zgoła zakresu uprawnień robotnika. Jeśli pracodawca nie godzi się na uwolnienie robotnika przed zakończeniem czasu trwania umowy, to robotnik zmuszonym jest opuścić mieszkanie, nie otrzymując też pożywienia, wskutek czego staje się bezbronnym wobec pracodawcy, gdyż i nowego miejsca nie może dostać, gdy poprzedni pracodawca go nie zwolnił. W myśl kontraktu Centrali robotnicy zrzec się muszą, w razie sporu z pracodawcą, zwykłej drogi prawa. Koszt kart legitymacyjnych wystawianych przez Centralę ponosi robotnik, jakkolwiek karty te zaprowadzone były w interesie pracodawców, dla zapobieżenia łamaniu umowy, karty te różnego koloru dla różnych narodowości - czerwone dla Polaków, żółte dla Rusinów, białe dla innych narodowości - służyły oczy-

wiście celom odmiennego traktowania ich posiadaczy. ^{zarobek} żyjąc można
 Obok Centrali, a raczej w związku z nią, ^{zyski} stoją
 u nas sprawa agentów emigracyjnych, koncesjonowanych i pokatnych,
 którymi Centrala się posługuje, za którzy z wychdźtwań naszych
 robotników ^{o/} ogromne ciągną zyski. Tyle pisano w ostatnich czasach
 o owych pasożytach ruchu wychdźczego, że pisać o nich znaczyłoby
 powtarzać rzeczy znane. Kier temużku przeciwdziałać zdoła ra-
 cyonalna organizacja naszej emigracji przez możliwe zcentralizo-
 wanie pośrednictwa pracy i ściśle kontrolę. posiadłościach, lecz
 rzadziej Sferę wędrowek zarobkowych naszego robotnika, istawowią Pru-
 sy, Ks. Poznańskie, Saksonia, Hanower, Westfalia, Badenia
 i Wirtembergia, mniej Bawaryja. Intensywna gospodarka rolna
w wielkich gospodarstwach pruskich, możliwa stała się jedynie
dzięki posługiwaniu się naszymi robotnikami; wzmożona wskutek
 tego siła wytwórcza umożliwiała właścicielom dóbr obieranie dla
 nowych dróg i tworzenie nowych obywatelskich wartości. - Charaktere-
 stycznymi dla Niemiec są płace dzienne, miesięczne płace spotyka
 się w Westfalii, czasem w Ks. Poznańskim. Płace przy deputacie
 pełnym (10 funtów chleba na tydzień, po funcie ryżu, grochu,
 maki, smłou, mięsa, 25 funtów kartofli, 7 litrów mleka zbieranego
 i 1/2 soli) wynoszą w Prusiech 90 fenigów do 1 m. 30 f. dzien-
 nie, podczas żniw 1 m. 50 f., dla kobiet, otrzymujących mniej
 chleba 8 f. na tydzień, płaca wynosi 70 f. na dniówkę a w żniwa
 1 m. 30 f. Swoje płace najniższe, zarobki wynoszą bowiem przy
 pracy 32 - 36 tygodni przeciętnie 250 - 300 m. dla mężczyzn
 i 160 - 200 m. dla kobiet. Wyższe natomiast są płace w Saksonii,
 gdzie przeciętny zarobek (według Dr. Stef. Schmidta ^{/x/}) waha trzy-
 się w gospodarstwach pomniejszych między 322 - 345 , w gospodar-
 stwach cukrowych między 377 - 552 m. ^{nie} robotnicy zrywają
 Kobiety i chłopcy zarabiają tu przeciętnie 227 - 402 m. ^{je} w re-
 kach pracodawcy. Zastępcy tego ostatniego, dozurający robotni-
 /x/ 0 robotnikach sezonowych w Saksonii (w niemieckim języku).
 ków często prowokują zachowaniem się swoim robotników, by zmu-
 sić ich do ucieczki. Z jakiej opieki prawnej korzystają nasi
 obywatelsi, o tem świadczy najlepiej punkt umowy najmu niemieckiej
 na mocy ~~XX~~ którego robotnik zmuszony jest rzec się w razie ope-

Doliczając do tych zarobków wartość deputatu, przyjąc można że ~~xxxkxk~~ sezonowców wynosi od 370 - 600 m. podczas gdy kobiety zarabiają od 275 - 553 m. W przeciwstawieniu do tego, kosztuje wyrobnik niemiecki rocznie około 350 marek, parobek dworski 915 m. a dziewczyna dworska 615 m. Główna oszczędność wynika dla właścicieli u którego zatrudnienie obcego robotnika oraz gorszego wikt, którym robotnik nasz się zadawalnia. Wynagrodzenie w dobrach chłopskich np. w Hanowerze i Westfalii zazwyczaj jest wyższem aniżeli w większych posiadłościach, lecz rzadsze są tu prace akordowe, które daje w rezultacie wyższe a zarobki, ogólnie biorąc.

Obieżyśasi nasi znajdują także pracę w kopalniach ~~xxxxxxkxkxkxkxkxk~~ węgla na Śląsku Gornym, także w cegielniach i cementowniach. Płace w kopalniach bardzo są niskie, zarobek pomocnika gorniczego wozacza wynosi 2.70 m. do 3 m. dziennej. Traktowanie robotników naszych najczęściej bardzo złe, dozorczy niemieccy wyszukują dla naszych robotników najgorsze placówki, nieraz we wodzie. Warunki w cegielniach w Wirtemergii i Badenii są o wiele lepsze, dają one sposobność do pracy akordowej, przy której ~~xxxkxkxk~~ 4 - 5 więcej marek można zarobić dziennej.

Obchodzenie się pracodawców niemieckich z naszymi robotnikami dawało niejednokrotnie powód do narzekań uzasadnionych. Była przednio mowa o brzmieniu kontraktów Centrali, która nie daje żadnych prawie praw robotników, stawiając go w zupełnej zależności od pracodawcy. W początkach pracy jest położenie robotnika znośne jeszcze, z chwilą atoli gdy kaucya, zatrzymana częściowo z płacy robotnika, jako gwarancyi dotrzymania umowy, jest już w całości w rękach pracodawcy, sytuacja zmienia się zaraz. Zatrzymanie kaucyi pod najbliższymi ~~xxxxkxk~~ pozorami jest na porządku dziennym. Doprowadzeni nieraz do ostateczności robotnicy zrywają umowę, uciekają z miejsca pracy a wówczas kaucya pozostaje w rękach pracodawcy. Zastępcy tego ostatecznego, dozurujący robotników często prowokują zachowaniem się swoim robotników, by zmusić ich do ucieczki. Z jakiej opieki orawnej korzystają nasi obieżyśadi, o tem świadczy najlepiej punkt umowy najmu niemieckiej na mocy ~~xxxxkxk~~ którego robotnik zmuszonym jest zrzec się w razie opo-

sie trzeba
 ru, interwencyi sądów zwyczajnych, a zgadza się na orzeczenie
 jednostronnej izby rolnej lub sądu rozjemczego z łona Centrali
 wybranego. Znane są również pruskie ustawy wyjątkowe wobec
 naszych robotników. Ażeby uniemożliwić Polakom osiedlenia się
 na stałe w Prusiech, wydano rozporządzenie na mocy którego
 robotnicy polscy zatrudnieni być mogą tylko od 1 lutego do 20
 grudnia. Rodziny tylko bezdzietne mogą otrzymywać pracę w Pru-
 siech. Od korzystania z dobrodziejstw pracodawców ochronnego
 i ubezpieczenia społecznego wykluczeni są prawie zupełnie
 nasi robotnicy, chociaż płacić muszą wkładkę do funduszu ubez-
 pieczenia w tej samej co robotnicy niemieccy wysokości. Od
 wszelkich niebezpiecznych wypadków ubezpiecza bezwarunko-
 wo pracodawca, ale ustawa powiada, że rodzina pozostała po obco-
 krajowcu zmarłym wskutek nieszczęśliwego wypadku, o ile podczas
 wypadku nie miała w Prusiech miejsca stałego zamieszkania nie
 może otrzymywać renty. Robotnik poszkodowany otrzymuje tylko
 trzyletnią rentę. Z ubezpieczenia na starość i niezdolność do
 pracy polscy robotnicy są wykluczeni, ubezpieczenie na wypadek
 choroby jest zgoła niedostateczne, wychodźcy nasi mogą być zaw-
 sze wydalenii jakoż uciążliwi cudzoziemcy, a na 20 grudnia opuścić
 muszą co roku granice państwa. Wynika z powyższego, że robot-
 nicy nasi, stargawszy zdrowie przy pracy w Niemczech, nie mogą
 korzystać z żadnej opieki i pomocy a stają się wówczas ciężarem
 polskich gmin z których pochodzą.
 A jednak mimo wszystko, główny prąd naszego wychodźstwa zarobko-
 wego szedł do Prus, które jako rynek najbliższy i najbardziej po-
 jenny dostarczał pracy przeszło pół milionowym rzeszom naszych
 wychodźców. Stąd też pochodziła zależność naszego wychodźstwa
 sezonowego od Prus, zależność, która mimo niezaprzeczonych ko-
 rzyści w postaci większych zarobków, możliwości zdobycia przez ro-
 botnika różnych techniczno-gospodarczych wiadomości, przyzwycza-
 jenie się do pracy bardziej intensywnej, osiągnięcie pewnej samo-
 dzielności w myśleniu, rozszerzenia widnokręgu pod wpływem kul-
 turalnie wyżej stojących urzędzeń społecznych, miała wiele stron
 ujemnych, z którymi o ileby nadal istnieć miały poważnie liczyć

się trzeba.

Jakkolwiek po wojnie ułożą się warunki nasze stosunki polityczne i gospodarcze, trudno oczekiwać, by nastąpiło w krótkim czasie tak znaczne podniesienie sił wytwórczych w kraju naszym by wychodźstwo ustało i od razu wszyscy znaleźli w kraju dostateczne utrzymanie. Z drugiej strony Niemcy po wojnie prawdopodobnie w większej jeszcze mierze zmuszone będą posiłkować się w swej produkcji obcemi siłami roboczymi.

Zadaniem rozumnie polityki wychodźczej naszej powinno być tedy wykorzystanie tej zawisłości niemieckiej produkcji, zwłaszcza rolnej, od naszych rąk roboczych, w kierunku pozyskania dla tych ostatnich możliwie korzystnych warunków pracy. Przedewszystkiem należy dążyć do uniezależnienia naszych wychodźców, szukających pracy w Niemczech od Centrali, o ileby nadal w tym samym duchu co dotychczas działać miała, a to ze względu na to, że stara się ona jak powiedziano wyżej z monopolizować pośrednictwa pracy, by narzucić robotnikom naszym swoje warunki. Dążenia w tym kierunku zapoczątkowane z taką energią przez Polskie Tow. Emigracyjne winno jednak znaleźć poparcie władz, wogóle czynników miarodajnych. Dziwną wydawać się musi przychylność centralnych władz austriackich dla tej organizacji, wyrażająca się w takim np. fakcie jak powierzenie opieki prawnej nad obywatelami przez austriackie konsulaty.

Organizacja pośrednictwa pracy w kraju naszym winna obejmować cały nasz ruch wychodźczy i stanowić przedstawicielstwo interesów naszych wychodźców. Zadaniem jej winno być poznać dokładnie warunki na rynku pracy w krajach do których skierowuje się nasz ruch wychodźczy, a więc przedewszystkiem w Pruszech śledzić pilnie za zmianami tamże się dokonującymi i w tym celu zbierać dane pochodzące z wędrowych źródeł, odnośnie do położenia naszych obywateli, o wysokości płac, warunkach utrzymania o istniejącym tamże ustawodawstwie ochronnym i t.d.

Zawsze na niekorzyść słabszych, prawo duńskie bierze robotnika /x/ Mogłoby nią być Polskie Tow. Emigr. pod ewentualną kontrolą kraju.

Organizacja ściśle zcentralizowana mogłaby także udzielać dokładnych wiadomości o wolnych miejscach i warunkach pracy zgłaszającym się wychodźcom. Zebrane drogą poważnych badań informacje, skontrolowane i porównane, mogłyby służyć za punkt wyjścia dla żądań naszych oraz za podstawę dla naszych kontraktów, które, przy racjonalnej organizacji, moglibyśmy przedkładać niemieckim biurom pośrednictwa pracy, nie zaś jak było dotychczas, uznawać bez protestu przedkładane nam tamtejsze umowy najmu, tylko ściśle zcentralizowana organizacja pośrednictwa pracy mogłaby skutecznie zwalczać pokątne stręczenie pracy przez agentów, ciągnących stąd znaczne zyski. Oczywiście musiałaby organizacja ta posiadać odpowiednie kompetencje, umożliwiające jej wogóle pracę w kierunku rozciągania opieki nad wychodźcami.

Zanim sprawa położenia naszych obywateli w Niemczech ustawowo uregulowana zostanie, zanim uda się ruch wychodźczy opanować i nadać mu pożądany kierunek, należy domagać się choć częściowego uzdrowienia stosunków na tem polu panujących.

Należy tedy domagać się by biura graniczne Centrali o ile nadal utrzymane zostaną, dawały szczegółowe objaśnienia treści kontraktów w języku dla wychodźcy zrozumiałym, by dopuszczane były w razie sporu z pracodawcą sądy zwyczajne, by zniesiono karty legitymacyjne w różnych kolorach, co prowadzi do różnego traktowania obywateli jednego kraju, a koszt ich ponosić winien pracodawca. Łącznie z tem żądaniem idzie żądanie zniesienia przepisów wyjątkowych odnoszących się do Polaków, dalej zrównania w prawach robotników naszych z niemieckimi na polu ubezpieczenia od wypadku, choroby starości i niezdolności do pracy.

Dażeniem naszym w dalszym ciągu rządzie winno być uzyskanie w drodze odpowiednich traktatów państwowych, ustawy ochronnej dla zagranicznych robotników sezonowych podobnej do ustawy duńskiej t.zw. „prawa o Polakach” z 21 sierpnia 1908. Dania pierwsza przekamała obłudną zasadę wolności mów wychodzącej zawsze na niekorzyść słabszych, prawo duńskie bierze robotnika sezonowego w obronę zarówno wobec pracodawcy, jak i pośrednika. Przepisuje ono obowiązkową formę i treść umowy od której obie

strony odstępować nie mogą, Jeśli pracodawca nie dotrzyma warunków umowy lub robotnika obraża, to ten ostatni ma prawo zerwać umowę a kaucya i koszty podróży powrotnej ~~xx~~ być mają mu wypłacone.

Umowa obejmuje także obowiązek pracodawcy ubezpieczenia ruchomości robotnika od ognia, na wypadek choroby przez 6 miesięcy i ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Mieszkania muszą odpowiadać wymaganiom higieny. Sporu między pracodawcą a robotnikiem osądzają władze lokalne, w razie nie dojścia do skutku ugody, rostrzyga sąd.

Rozpatrywanie w szczegółach wszelkich pożądaných reform w dziedzinie naszego wychodźstwa, przekracza ramy memoryału, muszą tedy ograniczyć się na skreśleniu głównych tylko wytycznych racjonalnej zdaniem mojem polityki wychodźczej. Wskaźnikiem najbardziej ogólnym winno być uniezależnienie naszego ruchu wychodźczego od jakiegolwiek rynku obcego, dającego jednostronną możność znalezienia zarobku. Osiągnąć da się ten cel w dwojaki sposób: przez szukanie i torowanie wychodźtwu naszemu dróg nowych, do krajów dających gwarancję dobrych zarobków i dobrego obchodzenia się z wychodźcami, przede wszystkim zaś przez rozszerzenie rynku wewnętrznego pracy drogą uprzemysłowienia kraju, a także danie pracy na roli. Lecz kwestyę zatrzymania robotnika w kraju, rozwiązaćby można jedynie przez przejście do intensywnej gospodarki, nie zaś przez podnoszenie tylko wynagrodzenia za pracę, przy zachowaniu dzisiejszego systemu gospodarczego.

Dr. M. B.

Dąbrowskie Zagłębie węglowe.

Dąbrowskie Zagłębie węglowe, tak bliskie Krakowa, ma dla nas bardzo wielką narodową, społeczną i gospodarczą doniosłość. Węgiel dąbrowski stanowi jeden, a bodaj czy nie najtrwalszy z filarów przemysłu Królestwa Polskiego, tego przemysłu, który tam żywi przeszło 400,000 robotników a wytwarza rocznie towarów za przeszło dwa miliardy koron. Ale przemysł wielki, to twór wrodzony skomplikowany i wrażliwy. Zmiana warunków ~~z~~ zewnętrznych, obecnie inne ~~z~~łożenie linii celnej lub wydarzenia na polu polityki handlowej, wpływające na rynek zbytu, mogą w krótkim czasie przyczynić się do jego rozwoju, lub upadku. Doświadczenie uczy natomiast iż życie, rzeczywiście trwałe i na wszystkie burze odporne, mają te przemysły, których istotą jest rozumne wyzyskanie przyrodzonych darów własnej ziemi.

Taką wierną macierzą bytu gospodarczego jest węgiel. Cokolwiek się stanie, węgla zawsze będzie potrzeba, a przemysł oparty o bliski węgiel, mniej niż każdy inny zależy od przewrotów międzynarodowej polityki. W tem leży dla nas znaczenie górnictwa węglowego w Zagłębiu dąbrowskiem i tych przemysłów, które wokół niego z łona naszej ziemi wyrosły. Dla tego też obchodzą nas i przyrodzone i społeczne wyrunki, w których to górnictwo żyje i pracuje. Jest jeszcze drugi moment natury uczuciowej. Zagłębie dąbrowskie, to jedna z niewielu dziedzin, gdzie polska wiedza górnicza i polska tęgość ~~unykawa~~ przemysłowa miały sposobność wcalej pełni się rozwinąć i dać w wiekowej niemal pracy dowód swej własnej wewnętrznej siły.

Przed stu laty, w lipcu 1816, utworzył ~~z~~ rząd Kongresowego Królestwa Polskiego pierwszą polską Główną Dyрекcyę Górnictwa w Kielcach, na której czele stanął niezapomniany Stanisław Staszic. Od tej chwili poczyną się długi łańcuch prac nad wewnętrzną odbudową kraju, prowadzonych przez twórców Banku Polskiego, przez Samo ks. Lubbeckiego, jego towarzyszy i następców. Żywa tradycja tych czasów i tych ludzi trwa po dziś dzień w Zagłębiu, rozciąga od

Morawskiej Ostrawy na południu do Tarnowic na Śląsku pruskim ku pół-

1. 2. Granicę zachodnią 2.

Znaczenie gospodarstwa Zagłębia dąbrowskiego można scharakteryzować właściwie jedną cyfrą: Czwarta część wszystkiego węgla wydobywanego w czasach pokoju w Rosyi, pochodzi z Zagłębia, które jest zarazem siedzibą bardzo silnie rozwiniętego wielkiego przemysłu (surowiec żelazny i stal oraz przeróbka, cynk, maszyny, wyroby żelazne i metalowe, cement, szkło chemikalia oraz różne inne płody przemysłowe). Zagłębie łączy się bezpośrednio z obwodem przedziałniczo-tkackim, sięgającym aż po Łódź, znajdującą się obecnie w obszarze niemieckim (przeróbka wełny, bawełny, juty, konopi, lnu, wiganii, jedwabiu i jedwabiu sztucznego).

Zagłębie dąbrowieckie pozostaje w części pod zarządem wojsk niemieckich, po części pod zarządem c. i k. wojsk austriackich. Granica wyznaczona prowizorycznie, celem tymczasowego podziału administracyi, biegnie od Szczakowej ku północy, okrąża miasto Dąbrowę górniczą, a następnie przecina pomiędzy Będzinem a Dąbrową tor kolei warszawsko-wiedeńskiej, której nasyp w dalszym ciągu oddziela obszary austriackie od niemieckich.

W zachodniej (niemieckiej) części są głównym punktem Sosnowiec (114.000 mieszkańców). Centrum austriackiego (wschodniego) obszaru tworzy Dąbrowa (26.000 mieszkańców). W części zachodniej (niemieckiej) jest nadto kilka gmin wielko-przemysłowych jak Będzin (55.000 mieszkańców), Czeladź-Gzichów (30.000 mieszkańców),

Zawiercie (39.000 mieszkańców), Gołonóg (27.000 mieszkańców), dalej zaś Częstochowa (90.000 mieszkańców) i Łódź (459 800/ mieszkańców). W części austriackiej prócz wspomnianej Dąbrowej leży jeszcze większa gmina Zagórze (25.000 mieszkańców) i kilka pomniejszych.

Z dawnego powiatu będzińskiego, należącego do guberni piotrkowskiej utworzono teraz dwa powiaty. Powiat dąbrowski przyłączonym został do zarządzanej przez c. i k. wojsko gubernii kieleckiej; natomiast część zachodnia, jako powiat sosnowicki, podlega niemieckiej administracyi cywilnej dla obszarów Polski po lewej stronie Wisły. Samo Zagłębie dąbrowskie tworzy najbardziej na wschód wysuniętą część wielkiego polsko-śląskiego Zagłębia węglowego, które się rozciąga od Morawskiej Ostrawy na południu do Tarnowic na Śląsku pruskim ku pół-

nocy i od Gliwic na zachodzie aż po Tenczynek. Granicę zachodnią i południową Zagłębia dąbrowskiego tworzą Niemcy i Galicya. Ku północy kończy się węgiel w Królestwie w okolicy Siewierza, wschód natomiast nie jest dokładnie znany; tutaj dopiero systematycznie prowadzone głębokie wiercenia ~~szkłałyć/dokładnie~~ mogłyby oznaczyć dokładnie krawędź basenu węglowego. Dotychczas znana powierzchnia Zagłębia obejmuje bardzo poważny szmat kraju i mierzy przeszło 373 km².

Głównym bogactwem Zagłębia jest olbrzymia ława węglowa tak zw. Reden, zajmująca jego południe w obszarze około 132 km². We wschodniej, austriackiej, części Zagłębia przedstawia się Reden jako jednolity pokład o grubości przeciętnie 12 m. który w pewnych miejscach, n.p. na terenach Warszawskiego Towarzystwa, na kopalni "Niemce" dochodzi do 20 m. Reden szerzy się w dalszym ciągu na zachód i dzieli się w Królestwie na dwa pokłady, z których każdy ma 4 m do 8 m. grubości. Na Śląsku pruskim tworzy on grupę bardzo licznych a potężnych pokładów, które tam noszą miano grupy siodłowej. Z tej właśnie nieprzebranej grupy siodłowej czerpie górnictwo na Śląsku pruskim cały swój węgiel. Węgiel z Redenu jest jakością równy bardzo dobremu węglowi z Górnego Śląska i ma 6500 do 7000 kaloryi, nie daje jednak koksu. Wskutek tego wysokie piece w Królestwie Polskiem, które w Roku 1913 wyprodukowały 420.000 ton surowca, całe swoje zapotrzebowanie muszą pokrywać na Górnym Śląsku oraz w Austrii. Z Redenu pochodzi 9/10 węgla ogólnej produkcji w Królestwie.

Śa w Zagłębiu prócz Redenu jeszcze inne pokłady. Nad Redenem leży grupa pokładów młodszych, które się dalej ciągną ku Galicyi i ku Górnemu Śląskowi. Węgiel ten wydobywa się u nas w znacznych kopalniach w Jaworznie, Sierszy i w Borach., tudzież na pruskim Śląsku w kopalni Brzezinka (Birkenthal) i w innych. Pod ~~Rax~~ Redenem znajduje się jeszcze trzecia geologicznie starsza grupa pokładów węgla, które dają również materiał opałowy doskonałej jakości. Poszczególne warstwy mierzą od 80 cm. do 2 m. 70 cm. Przedmiotem eksploatacji są atoli dotychczas tylko o miąższości ponad jeden metr.

Cały zapas węgla w Zagłębiu wynosi wedle bardzo ostrożnych szacunków 2 i pół miliarda ton. Po odjęciu 25 proc. na straty przy odbudowie i t.p. otrzymuje się około 2 miliardy ton węgla użytkowego. Jest to cyf

cyfra bardzo poważna. Dwa miliardy ton 200 milionów wagonów węgla. Cyfra ta atoli traci na ogromie, jeżeli się porówna węglowe bogactwo Zagłębia dąbrowskiego z Zagłębiem krakowskim, którego zawartość szacują górnicy na około 24 miliardów ton. W Zagłębiu krakowskim jest węgla więc 10 razy więcej. Coprawda jest w przeważnej części lżejszego gatunku, niż węgiel z Królestwa.

Granica administracyjna pomiędzy Austryą a Niemcami dzieli Zagłębie, o ile chodzi o węgiel kamienny, na dwie mniej więcej równości. Zagłębie posiada nadto pewne zapasy węgla brunatnego. Znajduje się on na północy w okolicy Zawiercia z roczną produkcją w ilości 150,000 ton i znajduje się cały w niemieckim obszarze.

Dr. Artur Benis.

BIURO EKONOMICZNE

/Projekt pracy./

Cel

Biuro przygotowuje materiały w zakresie materiałów i projektów ekonomicznych dla użytku:

komisji ekonomicznej
i Naczelnego Komitetu Narodowego.

Zadania.

a/opracowuje materiały drukowane w zakresie spraw Galicyi.

zbiera materiały rozpuszczone po ministerstwach, a mianowicie w ministerstwie dla:Galicyi

- " " komunikacyi
- " " rolnictwa
- " " robót publicznych.

o ile się okaże potrzeba i możność w innych instytucjach i urzędach.

b/Drukowane materiały dla Królestwa, zestawia i zużytkowuje. Stara się przez koronspondencyę i ustne informacje dopełnić materiały o stosunkach Królestwa.

Pobudza ludzi w Królestwie do opracowania stosunków na miejscu.

c/Układa kwestyonariusze, i za ich pomocą zbiera materiały dotyczący szkód w Królestwie i Galicyi, aby na ich podstawie N.K.N. mógł stawiać żądania zarówno dla akcji pomocniczej podczas wojny, jak i dla odszkodowań w chwili zawarcia pokoju.

d/wypracowuje memoriały na żądanie N.K.N.

§/§/§/§/§/§/§/§/§/§

Poseidzenie drugie, dnia 2. kwietnia 1915. 4-te popoł.

Obecni: Prezas, Dr. Golińska-Daszyńska, Dzieńkowski, Feldstein, Angermann, Zareński, Michalski, Śluszkiewicz, Biogeleisen, Wereszczyński.

Wereszczyński: Jest rzeczą niezmiernie trudną, mówić dzisiaj o ukształtowaniu stosunków gospodarczych w Królestwie Polskiem. Rzeczy te są bowiem obecnie tak nie jasne i tak zamieszane, że wyprowadzenie teraz jakichś wniosków pozytywnych zdaje się być przedwczesne. Do niedawna Społeczeństwo liczyło się niemal jedynie z tem, że państwo Dwuprzymierza będą bezwzględnie zwyciężkie, to znaczy, że pokonają tak swoich przeciwników, iż będą im mogły podyktować warunki pokoju tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Zapatrywanie to osłabiły szalę ostatnie wypadki, jakkolwiek i obecnie jeszcze nie jest wykluczonem, że mogą nastąpić takie zdarzenia, które mogą znowu przychylić szalę na korzyść dwuprzymierza. Może być jednak na odwrót i tak że z wojny tej nikt nie wyjdzie absolutnie zwycięsko ani nikt pokonanym, wtedy warunki nie będą dyktowane przez jedną stronę ale będą jaką wypadkową interesów różnych państw. Skutkiem tego, niesłychanie jest trudnem mówić dziś o wynikach pokojowych dla przyszłego państwa Polskiego.

My jednak musimy dojść mimo tych trudności do przekonania, czego chcemy i do czego dążymy pod względem ekonomicznym. Musimy z tego zdać sobie już dzisiaj sprawę, ponieważ nie można wiedzieć, kiedy nastąpią traktaty pokojowe, by one nas prędzej nie zaskoczyły, niż się spodziewamy. Musimy być przygotowani na zapytanie "czego śądamy", musimy mieć wszystkie rzeczy przygotowane, musimy podawać światu nasze myśli, bądź to pracą agitacyjną, bądź to prasową. Musimy wiedzieć wcześniej, nie

czekając na traktaty czego naród polski pragnie i wytworzyć do tego odpowiedni nastrój. Jest rzeczą niesłychanie ważną, aby ogół Polski uświadamiać, czego żąda, do czego zdąża, by łatwiej te nasze argumenty podnieść. Życie polityczne jest tą wytyczną, do której musimy się stosować i ukształtować nasze stosunki. Warunki życia ekonomicznego Polski mogą być ułożone w drodze traktatowej. Musimy jednak sobie zdać sprawę, że nam chodzi o to przede wszystkim, aby dojść do uzyskania bytu państwowego, choćby z pewnymi drobnymi stratami ekonomicznymi, byleby tylko uzyskać niezawisłość jako podstawę do dalszej pracy. Jeżeli się mówi obecnie o przyszłych stosunkach ekonomicznych, to ma się na myśli wytworzenie związku gospodarczego państw środkowo Europejskich, który sięga dość daleko, a miałby objąć i przyszłą Polskę.

W tej sprawie zachodzą pewne zmiany w opinii.

Jeżeli państwo Niemieckie jeszcze w sierpniu, uświadamiając sobie pewność zwycięstwa dążyło do wytworzenia państwa Polskiego nawet w bardzo wielkich granicach, żądało zarazem tego rodzaju ekonomicznych stosunków, któreby były podstawą unii handlowej, i planowały podyktowanie unii w ten sposób, aby właśnie przyznawanie tym warunkom miało przynieść korzyść to Państwo na korzyść Niemiec. Obecnie przy zmienionych stosunkach wojennych poniekąd zaczyna się w Niemczech budzić prąd wśród pewnych części społeczeństwa niemieckiego /partya Konserwat/ mówiący, że kto wie, czyby nie było lepiej dążyć do dobrego stosunku z Rosją z przekreśleniem sprawy Polskiej. Musimy więc obecnie dążyć do tego, żeby przekonać Niemców, iż interes ich własny polega na wytworzeniu państwa Polskiego silnego zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym, któreby miało możliwość dalszego zdrowego rozwoju gospodarczego. O ile chodzi o korzyści dla Niemiec to są one niesłychanie jasne. Niemcy widzą bowiem, że jeżeli walka światowa dzisiaj nie będzie załatwioną to po czasie niedługim musi przyjść do nowych zawieruch. Jeżeli tak się rzecz ma to Niemcy mają do

wyboru , albo żeby Rosya była ich bezpośrednim sąsiadem, albo wytworzyć nowego sojusznika, któryby mógł przez rozwój swój uzyskać silną armię , którąby stała gotową do dyspozycji dla powstrzymywania ekspansji Rosyi. Dalej musimy wykazać Niemcom, że to nowe państwo Polskie także i w czasie pokojowym nie musi wychodzić koniecznie na szkodę czy to przemysłu czy też rolnictwa Niemiec. Związek gospodarczy przedstawiłby się jako dobrze zorganizowany kartel obejmujący cały szereg także interesów politycznych. Zatem byłoby możliwe, że związek taki na wielką skalę mógłby dla wszystkich członków wytworzyć korzystne warunki rozwoju na zewnątrz bez wytwarzania wielkiej konkurencji między pojedynczymi członkami, a to przez odpowiednie cła wewnętrzne. Takie ułożenie związku mogłoby wyjść na korzyść Niemiec. Przez odpowiedni podział rynków , możnaby doprowadzić narazem do tego , aby ta konkurencja nie musiała być zbyt wielką , a co pewien czas mogłoby być te cła regulowane, z czasem zaś nawet mogłoby nastąpić zmniejszenia lub zniesienie ciał wewnętrznych . Ważną jest kwestya przewozu z Polski towarów Wisłą, bez opłat , przez co uzyskalibyśmy dostęp do morza i możliwość eksportu a nie koniecznie musielibyśmy robić konkurencję przemysłowi Niemiec.

Jedną z kwestyi , która jest bardzo ważna t.j. kwestya robotnicza, którą Niemcy bardzo się interesują . Miałem sposobność rozmawiać z Dyrektorem "Zentralstelle f. Arbeiter-Vermittlung" który w rozmowie odrazu podniósł ważność kwestyi robotników, zapytując się, czy takie państwo Polskie nie będzie utrudniało dostarczenie robotników sezonowych, co by było dla Niemiec b. niekorzystne. Zdaje mi się jednak, że pod tym względem w Polsce niema nikogo, któryby chociaż obecnie stawiał przeszkodę co do pójścia robotników do Niemiec, a z drugiej strony prawdopodobnie po tem zniszczeniu wojennem pewna ilość robotników będzie do dyspozycji, gdyż Polska nie będzie mogła ich wszystkich zatrudnić. Pod tym względem można uspojoić Niemców. Musimy jednak dążyć do in-

4.
 formowania Niemiec o korzyściach ze związku z Polską, dotychczas bowiem nie była jeszcze zrobiona odpowiednia akcja, o ile chodzi o ogół Niemiecki. Uważam, że odczyt p. Huszkiewicza przyczynił się do jaśniejszego poglądu na naszą sprawę. Byłoby dobrze postarać się o takich więcej n-p. w Monachium. W ten sposób możnaby było spopularyzować sprawę Polski, co mogłoby również nastąpić przez rozsianie w Niemczech odpowiednich broszur. Budzi się pewna wątpliwość czy przy takim związku gospodarczym nie zabijemy naszego życia gospodarczego szczególnie w Królestwie Polskiem. I tutaj nie zwraca się uwagi na to, czy życie gospodarcze Królestwa Polskiego już przed wojną systematycznie starała się Rosya wewnętrznymi zarządzeniami administracyjnymi o ile możliwości utrudnić, a nawet zabić, między innymi przez taryfy kolejowe, które starały się hamować podniesienie przemysłu rosyjskiego. Pewna ilość fabryk już obecnie przeniosła się w głąb Rosyi. Warunki więc niekoniernie muszą być dużo gorsze. Dla Królestwa Polskiego mogą nadejść pewne czasy ciężkie, lecz przy naszej własnej administracji możemy skutecznie przeciwdziałać pewnym niekorzyściom. Tu w pierwszej linii, jeżeli będziemy mieli własne taryfy kolejowe, jeżeli wytworzymy jakiś bank centralny, o znamionach banku narodowego, któryby regulował przesilenia i przez odpowiedni system podatków, to mamy tysiące sposobów, które mogłyby przyjść z pomocą, aby z tego przesilenia nasze życie gospodarcze nie wyszło zbyt osłabione.-

Na ostatnim posiedzeniu było poruszone, czy my mamy poszczególne gałęzie przemysłu i rolnictwa badać na podstawie postarania się o wyczerpujące monografie, czy też wystarczy nam ogólny pogląd wyrobiony na podstawie tych dat, jakie możemy już obecnie mieć do dyspozycji. Zdaje mi się, że jedna i druga metoda ma pewne swoje uzasadnienia. Musimy być gotowi do stworzenia poglądu na każdy wypadek i w każdym czasie. Do tego zmuszają nas warunki polityczne. Materiały potrzebne muszą być na czas zebrane, mogą być one niesłychanie cenne przy traktatach pokojowych, co nie przeszkadza gromadzeniu i szczegółowych monografi o ile pozwoli czas. Musimy starać się uży-

skąd przy dążeniu do niezawisłości także pewne minimum ekonomiczne, jakie ,któreby dało nam możliwość do rozwoju tego państwa i spełnienia jego zadań. Choćby uzyskanie państwa Polskiego połączone było z pewnymi ofiarami , to jednak będzie można to w przyszłości powetować. Widzimy to po Bułgarii , która zdołała w krótkim czasie się wzmocnić. Nie wątpliwie , że także i państwo Polskie, z chwilą kiedy będzie miało możliwość kształtowania swych stosunków politycznych, zdoła stworzyć i życie ekonomiczne, które jest podstawą dla siły politycznej.-

F e l d s t e i n : Mnie się tak rzecz przedstawia, że my powołani przez Czciwego P. Prezesa, mamy tylko jedno z liczących zadań do spełnienia. Do najważniejszych , do pierwszorzędnych jest zajęcie się stanem gospodarczym przyszłego Królestwa Polskiego. Dziś znamy tylko ogólne ramy "Wirtschaftsverbandu " ale nie wiemy jakie jest zadanie, jaki cel tego związku gospodarczego państwa środkowo-europejskiego. Że ta rzecz jeszcze dzisiaj nie jest wypracowana z tego wynika, jak niezmiernie trudno jest mówić o przyszłych warunkach, jeżeli się nie wie jakie są jego podstawy.

Pierwszą zasadą jest- sądzię- solidarność związku na zewnątrz. Druga zasada, że autonomia wszystkich państw ma być nie naruszona.

Zadaniem naszym jest zdać sobie sprawę jakie mają być ,jakie powinny być maksymalne i minimalne cła zewnętrzne i jakie powinny być cła wewnętrzne dla ochrony przemysłu Królestwa Polskiego. Do tego trzeba znać całość przemysłu Królestwa Polskiego i cyfrowo te rzeczy ustalić. Należy zbadać w jaki sposób należy postąpić , aby ustalić cła wewnętrzne ogólne, dla wszystkich państw.

Aby na to dać odpowiedź, trzeba zbadać dokładnie całość przemysłu polskiego o ile ten przemysł pracuje na eksport.

W tym celu musimy porozumieć się z rolnikami i przemysłowcami.

Przy współdziałaniu tych, którzy reprezentują te działy ekonomiczne , możnaby się dowiedzieć jakie są potrzeby , by je zdołać ochronić.-

Departament ekonomiczny N.K.N. powinien być instytucją, która te materiały zbierze. Te studia są najbliższem zadaniem. Bank państwowy polski, ustawodawstwo przemysłowe etc. etc. to są kwestye dalsze. N.p. ważną będzie rzecz przy traktatach jaka część długu państwowego rosyjskiego przypadnie Królestwu. —

D i a m a n t . Czy będziemy należeli do Związku to nie od nas będzie zależało. Należy się zastanowić nad tem, w jakich warunkach mybyśmy na z w i ą z e k mieli największy wpływ. Jeżeli my potrafimy już z początku, postawić kwestyę tak, żeby była korzystną, to będziemy mieli również i wpływ po nad nasze rzeczywiste warunki ekonomiczne. Dlatego nie można czekać aż przyjdzie do traktatu, albowiem nasz wpływ byłby minimalny. Związek przygotowuje się bowiem i powstaje poza traktatami, w literaturze etc. etc. Im wcześniej zaczniemy, tem większy nasz wpływ być może. Okazało się, że mimo ceł zmniejszyła się produkcya bydła o 7%, produkcya zboża i przemysłu i wiele gałęzi mimo ceł nie rozwija się. Dlatego je w tych cłach ochronnych nie koniecznie widzę niezawodny środek dla rozwoju naszego gospodarczego. Kwestya cła nie byłaby dla mnie kwestyą bezwarunkową. Może być, że nastąpi zanik pewnych przemysłów w Królestwie, lecz to dla całości będzie obojętne. Dlatego chodzi mi o znalezienie warunków, wśród których gospodarstwa w szczególności przemysł w Polsce przy należeniu do Związku rozwinąć mogłby się. Do skreślenia tych warunków potrzebnajest znajomość gospodarstwa nie tylko naszego lecz całej Europy, całego tego związku gospodarczego i dlatego — choć uważam badanie za potrzebne — nie zdaje mi się by z tego biura wyszła wyczerpująca jasność. Moglibyśmy znaleźć ludzi uczonych, znawców, którzy by nam n.p. przedstawili jak sobie wyobrażają górnictwo, przemysł włóknisty. Moglibyśmy również znaleźć ludzi znających przemysł tkacki, wskazać warunki wśród których mógłby się on rozwinąć. Wydaje mi się, jeżeli mamy się rozwinąć gospodarczo, to ustrój społeczno-polityczny polski będzie miał dla tego rozwoju większe znaczenie, niż wszelkie przyszłe układy. Dlatego

proszę Panów jest rzeczą równorzędną, aby postawić taką ideową łączność między tymi, którzy się zajmują gospodarczymi a polityczno-społecznymi sprawami Polski. Polska będzie wielką, silną, jeżeli potrafi powołać do rządu warstwę, w których spoczywają właśnie wszystkie siły uzdrowienia i rozwoju ekonomicznego kraju. Proszę Panów mówię to teraz, ponieważ jesteśmy w ogólnej dyskusji, ponieważ jesteśmy pod przewodnictwem Szanownego P. Prezesa Jaworskiego.

Zdaje mi się, że należałoby zwrócić uwagę na ten Związek.

Dr. Z. Daszyńska-Golińska: Pan Poseł Diamand wypowiedział w części to co miałam powiedzieć. Chciałam ująć to w skromniejszą formę. Staję na tem stanowisku, że Delegaci N.K.N. powołani będą do pewnych układów środ. Europejskiego związku gospodarczego. A ponieważ wiele wiem nie układy, ale już pewne omówienie tych spraw, które nastąpi może niedługo, chciałam zwrócić się do Szanownych Panów, czy nie byłoby możliwem, żeby każdy z Panów zechciał opracować w jak najkrótszym czasie jakiś dział, wiem, że między Szanownymi Panami są znakomici fachowcy. Popieram przeto P. Posła Diamanda, prosząc, abyśmy się już dziś zobowiązali dostarczyć referatów. Poświęcając na to parę dni możnaby przygotować referaty niewyczerpujące ale dostateczne, dla zorientowania kogoś, któryby miał mówić o tych rzeczach. Nie musiałby bowiem przerzucać ogromnego materiału. Takie referaty mogłyby być omówione na jakichś paru posiedzeniach, a potem doręczone Prezydium N. K. N. Pod tym względem zgadzam się z p. Diamandem. Od projektu na poprzednim posiedzeniu postawionego jednak nie odstępuję. Przydałoby się specjalne biuro, któreby się tem zajmowało. Biuro takie miałoby dość pracy a od pracy tej możnaby wymagać aby była wydatną i gruntowną.

Jeszcze parę uwag. Byłam bardzo rada, że p. Dr. W e r e s z z y ś k i podniósł już kwestyę wolnej żeglugi na Wiśle. Powstaje jednak inna kwestya podnoszona przez prasę niemiecką, czy Polska w najbliższym okresie zadowolni się Królestwem i Galicyą, nie sięgnie po Bałtyk, przyczem Niemcy byłyby zagrożone. Ważną jest kwestya usunięcia rozmaitych trudności co do

wysyłki produktów z Polski. Nie odstępuję od swojej dawnej myśli. Dzisiaj mamy dwa zadania. Nie przekonywanie Niemców ale rozumne traktowanie z Niemcami w sprawie tego środkowo-europejskiego związku gospodarczego, a następnie uświadamianie naszego Społeczeństwa, że można stworzyć politykę gospodarczą, która niebezpieczeństwa Związku wyrówna. Proszę Panów, jeszcze słów parę. P. Poseł Diamand podniósł, że musimy przeobrazić przemysł. Ja powiem tylko, że stałabym na stanowisku politycznym demokratyzacyi, jednak demokratyzacya nie przedstawia mi się w formie angielskiej, która jest dotąd konkretnym symbolem rozwoju. Jest nam daleko możliwiej myśleć o rozwoju takim, w którym by rolnictwo i przemysł były ze sobą połączone, któreby mogło na tej podstawie wykazać wysoką intensywność, obliczając ściśle zysk i stratę. Musimy się liczyć z tem, jakie odczucie znajdzie ono u szerokich mas naszego ludu. Otóż stosunki przemysłowe, dotąd dla większości są niesłychanie nieprzyjemne. Rozmawiałam z robotnikiem Łódzkim, który niesłychanie był zadowolony, że powróciwszy w rodzinne strony miał kawałek ziemi koło domu, który mógł uprawiać. Uważał on czasy przebyte w łódzkich fabrykach za czasy nieszczęśliwe, niewolnicze, w których był ślepym narzędziem skazanem na słuchanie gwizdanki robotniczej. Zdaje się, że większość naszych robotników stoi na takim stanowisku.

Profesor D z i e ś l e w i e z: Co mamy robić, by nie dopuścić do Związku Niemiecko-Rosyjskiego? Zaczynam od tych słów p. Prezesa, gdyż słowa te utkwiły mi w pamięci z ostatniego posiedzenia. Nie wątpliwie, utworzenie państwa Polskiego, kwestyę rozwiązuje, bo to jest klin naturalny, który się usuwa pomiędzy oba państwa. Zdaje mi się też, że kwestya powstania Polski nie jest już kwestyą obrony Węgier i Niemiec od Rosyi, ale kwestyą pokoju w całej Europie.-

Sądzę, że kwestyą odbudowania Polski nie będą interesowani tylko Węgry, Austria i Prusy, ale i Francya, Włochy i Rosya tak, że sytuacya ogólna sama wytworzy Państwo Polskie. Jeżeli Królestwo Polskie ma powstać to trzeba przedewszystkiem Europie

jako pokazać, jakie państwo możemy wytworzyć. Trzeba wykazać, że Polska jest krajem najświetniejszego żołnierza w Europie. To jest konieczna do podania publicznej wiadomości całej Europie, by ona wiedziała o bitności naszej, o Legionach, które się pod egidą N.K.M. stworzyły. Uważam, że publikacja ta powinna być we wszystkich światowych językach ogłoszona. Uważam to za jedno z pierwszych zadań Komitetu. Trzeba wytworzyć właściwą opinię publiczną Legionom, które wykazały czyny tak bohaterskie jak żadna armia, a co możemy wykazać za pomocą relacji ściśle urzędowych. Przedewszystkiem stawiam więc wniosek ogłosić stosowne publikacje o Legionach. Drugą kwestją jest kwestya czysto ekonomiczna przyszłego państwa Polskiego. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chcemy utworzyć Państwo Polskie, to musimy mieć pieniądze, musimy więc coś zarobić aby pokryć wydatki na armię. Stosunki się tak muszą ułożyć, że należąc do Wirtschaftverbandu będziemy mieli traktaty handlowe i z Rosją. Bez tego się ani my ani Związek gospodarczy nie obejdzie. Musimy być przygotowani i do dyskusyi o związku i do traktatów z Rosją. Musimy mieć gotowy materiał. Dlatego sądzę, że należy poznać natychmiast najdokładniej stan ekonomiczny całości Galicyi i Królestwa jaki był przed wojną, aby przy dyskusyach i przez nie najlepsze warunki dla nas uzyskać.

Cheąc przystąpić do zgromadzenia tego materiału ekonomicznego należy opracować część podstawową każdego obszaru handlowo-przemysłowego t.j. Komunikacje przyszłego państwa pod względem drogowym, kolejowym, wodnym i kanałów spławnych.

Pozwalam sobie przedstawić więc drugi wniosek, w myśl tego co powiedziałem.

Następnie, trzeba się przypatrzeć i poznać stan przemysłu Galicyi i Królestwa. Zdaje mi się, że nie można tutaj, tak jak powiedział p. Diamand stworzyć coś zupełnie nowego. Nie mogą sobie wyobrazić do czego to jest potrzebne. Dla przemysłu trzeba wielu warunków, a przemysł pielęgnowany przez tyle lat w Królestwie nie można przemienić i wyrócić w sposób łatwy. Musimy w państwie Polakim ratować to co jest, aby po-

tem można się podnieść. Zdaje mi się, że będzie tam tyle roboty, że nie będzie czasu, aby tam nowe gałęzie przemysłu utworzyć. Przedewszystkiem za główny przemysł uważam, przemysł rolniczy. Tego przemysłu nie można przetwarzać, gdyż nie będzie można kulturomabawelny i trzciny cukrowej, ale pozostanie żyto, pszenica, jęczmień. Musimy zostać przy tem naturalnem przemyśle ale możemy i musimy go zreformować. Że przemysł rolniczy w Królestwie jest w tym stopniu rozwoju to nie ulega wątpliwości. Brakuje tam żyta, pszenicy, które dowożą. Jedynie jęczmień idzie na eksport. To samo jest w Galicyi, jeżeli porównamy zbiór z hektara pomiędzy Czechami a Galicyą, to okaże się, że z hektara ma się w Czechach 2 razy tyle co w Galicyi / Por. Angermann: brak sztucznych nawozów. Musi więc nastąpić pewna presya przyszłego państwa, która by zmusiła tego rolnika do wydatniejszej pracy nad rolą, a wtedy przyszłe państwo Polskie stanie się państwem eksportowem płodów rolniczych na Zachód. - Musimy też chronić przemysły, które już wyrobiły sobie grunt odpowiedni a to jest rzeczą ważną, której się nie lekceważy. Dopiero potem za lat kilka przystąpić można do zaszczeplania nowych przemysłów. Na razie musimy być konserwatywni i przygotować sobie szkie tego co było przed wojną, w razie gdyby nas zaproszono do obrad nad Wirtschaftsverband, żebyśmy coś gotowego w rękę mieli.

Postarałem się w tym tygodniu wytworzyć sobie obraz przemysłu w Królestwie Polskiem, ogólne cyfry przedstawię. Przedewszystkiem przemysł Królestwa / bez rolnictwa / reprezentuje wartość wytwórczą pół miliarda rubli rocznie, jeżeli nie więcej. Z najważniejszych przemysłów jest przemysł górniczo-hutniczy i przemysł spożywczy a więc cukrownie. Cukrownictwo produkuje 12 mil. pudów, z tego w samym Królestwie zapotrzebowano 5 1/2 a 6 1/2 szło do Rosyi. Dalej idą przemysł chemiczny, garbarstwo i. t. d. Każdy z nich powinien być przez pojedynczych referentów opracowany, zbadany cyfrowo i podane dalsze warunki rozwoju w przyszłości.

Mając materiały przygotowane trzeba by się wystarać abyśmy mogli dzisiaj być do tych konferencyi dopuszczeni co byłoby bar-

dzo wskazanem i pożytecznem .-

Zarządski : Panu Sokolnickiemu wręczyłem wypożyczony przez Rząd rocznik rosyjskiego Ministerstwa Handlu celem przelictionowania i oddania do użytku Panów. -

Odwieczam, że podejmy się opracowania ref. o górnictwie, a więc najważniejszych działów t. j. węgla, ropy, soli i żelaza. Zapotrzebowanie materyałów po wojnie będzie tak wielkie, że każda prawie produkcyja będzie pożądana.

Uprzemysłowienie państwa będzie przede wszystkim wymagało, aby zabezpieczyło to co mamy. Co do tych 4-ech gałęzi t. n. ropy, węgla, żelaza i soli, to mogą już dzisiaj wyrazić zdanie. Co do węgla sprawa jest dość delikatna, ze względu na Niemcy. Jeżeli mamy podnieść produkcję węgla w Polsce, to musimy wzunąć węgiel Górno Śląski. O rozwój górnictwa węglowego w Królestwie nie ma obaw. Z tantejszych wielkich towarzystw akcyjnych jest jedno tylko czysto krajowe warszawskie, reszta francuskie i niemieckie. Zgadza się z zapatrywaniem P. de. Djananda, że co do węgla ochrona słowa nie jest konieczną. Kwestya węgla jest jednak materya delikatną i należy nam postępować ze szczególną ostrożnością, bo będziemy musieli dążyć w tym kierunku, by mieć eksport o ile możliwości jak największy. Nie podzielałem tego zdania, aby Niemcy tego nie wiedzieli. Oni są dalszo lepiej przygotowani niż my. Sam brałem nawet udział w pewnej ważnej konferencyi, na którą przyszli z materyałem znakomitym, ponadto mieli cały szereg referatów nawet po 2 i 3 do każdego działu. Oni wszystko wiedzą i pod tym względem będziemy musieli nasze przygotowanie jeszcze wzmocnić. Co do żelaza, to kwestya ta nie jest jeszcze wyjaśnioną dostatecznie. W Królestwie Polskiem mamy rudę żelazną, ale ta ruda nie jest w dostatecznej ilości, a prócz tego jest nisko procentowa. Przemysł ten ma główne źródło z którego czerpie, w południowej Rosyi. Jeżeli źródło to byłoby odcięte, to w takim razie rozwój przemysłu jest bardzo wątpliwy. Co do soli, to otworzył by się rynek zbytu dla Galicyi, a w związku z tem łączą się rozwój przemysłu chemicznego, co do której sprawy jest pan Dr. Wereszchynski w bieżącej, gdyż w Niemczech jest niezmiernie bogactwo soli. Wreszcie Królestwo byłoby rynkiem zbytu dla

dla ropy galicyjskiej. Zaznaczam, że zachodzi potrzeba szybkiego zabrania się do wszystkich referatów.-

Diamand: Trzebaby wejść w styczność z ekonomistami Królestwa. Ale oni są dziś po drugiej stronie linii bojowej. My nie będziemy mogli ich interesów bronić, one są zupełnie jednostronne.-

Przyszłe Królestwo Polskie, jako kraj bogaty w węgiel i ropę pojdzie z konieczności drogą rozwoju typu angielsko-belgijskiego.-

Nowe stanowisko zajął p. Dzeslewski. Ale my przygotowujemy się na obie ewentualności nie możemy. Stanowisko tych, którzy przygotowują się na zwycięstwo obu stron, jest niebezpieczniejsze od stanowiska przeciwników N.K.N.- N.K.N. stoi na stanowisku polityki państw centralnych.

Przemysł polski metalurgiczny może wziąć rudę z Niemiec, Afryki i Szwecji/Dzeslewski: albo z Rosji /Mowca: nie, bo dalszy rozwój będzie walka związku gospodarczego z Entente.

Jestem przeciwnikiem metody pojedynczych referatów, należy poździć się na grupy, bo rzeczy, o które chodzi nie są dostatecznie ściśle określone i zależą od ujęcia indywidualnego, tak że referent jest zawsze skłonny do subiektywnego oświetlenia rzeczy. Proponuje utworzyć następujące grupy: 1. rolnicza, 2. przemysłu rolniczego 3. metalurgiczna, 4. odzieżowa, 5. komunikacyjna, 6. drobnego przemysłu.

Prezes: Jutro pełne posiedzenie N.K.N. będzie się starał wywołać uchwały, któreby wskazywały skłonność wejścia na drogę wskazaną przez Komisję Ekonomiczną.

Biuro powinno do 15. kwietnia przygotować przedwstępny materiał.

Angermann: Należy opracować cyrkularz i rozdać między delegatów, aby za dwa tygodnie zdali sprawę ze stanu ekonomicznego Królestwa Polskiego

Prezes: P. Diegeleisen przedstawi panom plan wykładów z dziedziny ekonomii i administracji, które ma zamiar urządzać z ramienia N.K.N.

Załącznik I.

L.16. Sprawozdanie delegata inż. Jędrzeja
Moraczewskiego.

Mając sobie powierzone zbadanie całokształtu stosunków gospodarczych i politycznych dostępnych dla nas części Królestwa Polskiego informowałem się przede wszystkim u istniejących władz obywatelskich, instytucji samorządu i samopomocy, u osób znających doskonale stosunki gospodarcze, wreszcie u reprezentantów stronnictw i grup bądź to politycznych bądź to zawodowych.

Odbyłem konferencję z reprezentantami Komisji zakupu żywności dla całego Zagłębia Dąbrowskiego /t.j. dla 440^{tys.}/mieszkańców/ z reprezentantami Komisji żywnościowej sosnowickiej, będzińskiej, z pułkownikiem Balzerem, aprowizującym powiat dąbrowski /nowo utworzony z części powiatu będzińskiego/ z wysłannikami Departamentu Wojskowego i oddziału wywiadowczego I pułku Legionów wracającymi z Wielunia, Sieradza, Łodzi, Piotrkowa, Nowo-Radomska, Częstochowy, Olkusza i Jędrzejowa, z obywatelami tutejszymi: P.P. hr. Sągajło /dyr. kopalni Niemce/ p. Kozłowski /właścicielem cegielni w Dąbrowie/ p. Schömbornem /weterynarz Dąbrowy/ dyr. Sujkowski /dyr. Szkoły handlowej Będzin/ z p. Łaszczyńskim /właśc. fabryki Sosnowiec/ z robotnikami wszystkich trzech punktów centralnych Zagłębia /Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa/ z urzędnikami politycznymi przy komendzie austriackiej w Dąbrowie, pp. Dr. Kiljanem. Salomonem, z p. Majerem naczelnikiem gendarmeryi austriackiej w Dąbrowie, wreszcie z przewodcami stronnictw Zagłębia, z narodowymi demokratami, z narodowym związkiem robotn., polską partycją soc. z lewicą P.P.S. i z socyjalną demokracją K.P. i Litwy. z reprezentantami grup jako to Ligi patryotów, Ligi kobiet, Związek nauczycieli. Na podstawie tych informacyi przedstawił mi się stan dostępnych części Królestwa w sposób następujący:

Stosunki gospodarcze.

Stan przemysłu:

Wprost rozpaczliwym jest stan przemysłu w Królestwie. Wojskowość rekwiruje i wywozi surowiec będący podstawą przemysłu tekstylnego w Łodzi i okolicy, w Częstochowie i okolicy i w Zawierciu, wskutek czego wszystkie fabryki tekstylne stoją. Stoją również fabryki metalurgiczne z powodu braku surowca zarówno w Zawierciu jak i w Zagłębiu. Kopalnie węgla puszczone w ruch w Zagłębiu pod okupacją wojsk austriackich a w najbliższym czasie mają być puszczone w ruch kopalnie węgla z pod okupacji niemieckiej. Jednakże produkcja węgla zaledwo dochodzi do 1/3 normalnej produkcji z powodu poniszczenia urządzeń /zastąpiono je prowizorycznymi niewolnemi od intensywnej pracy/ a przede wszystkim skutkiem braku wagonów. Inne gałęzie przemysłu, jak: papiernie, cegielnie, tartaki tylko tu i ówdzie są w ruchu, przeważnie jednak stoją. Natomiast pracują młyny. Gorzelnie i browary zupełnie nie pracują. Ten olbrzymi zastój w przemyśle powoduje w miastach brak gotówki, brak pracy i zastój w handlu.

a/ brak gotówki, daje się dotkliwie odczuwać w miastach. Przemysłowcy starają się zatrzymać robotników w ośrodkach przemysłowych licząc na dość rychłe zakończenie wojny i brak spodziewany robotnika po wojnie. Przeto udzielają skromne zasiłki robotnikom od 3-5 rb. tygodn. dla rodziny z 5 osob się składającej. Dla rodzin mniej licznych odpowiednio mniej. Niektóre fabryki nie nie płacą lub tylko rubla lub 1 1/2 rb. tygodn., ale są to nieliczne wyjątki. Wypłata następuje bądź to artykułami spożywczymi, bądź też bonami.

Stąd też w miejsce brakującej gotówki zalany jest kraj bonami. Kursuje olbrzymie mnóstwo bonów ale dają się one zredukować do dwóch rodzajów. a/ bony kopalni i fabryk wystawione przez Bank handlowy w Warszawie. Zamiast zwrotu zdeponowanej w Banku gotówki przez kopalnie i fabryki wydały filie Banku handlowego gwarantowane swym majątkiem bony do wysok. 50% zdeponowanego u siebie kapitału. Procz tego bony są kontraasygnowane przez firmy puszczające je w obieg. Mają tedy doskonałe, bo podwójne

pokrycie jednej z najpoważniejszych instytucji Królestwa a oprócz tego gwarantowane są całym majątkiem bardzo poważnych firm kopalni i fabryk.

b/ Bony Rad miejskich, Rad okręgowych i władz obywatelskich mający pokrycie w dochodach bieżących i majątku poszczególnych gmin. Mimo postanowień nadającym bonom tym obieg przymusowy, przecież w wielu centrach kurs bonów dochodzi do 60% ich nominalnej wartości. Więs bonów nie przyjmuje, a co zatem idzie i małe miasteczka bonów nie biorą. Nie bierze również bonów za granicą. Powstaje tedy konieczność sprzedaży tych bonów dla zakupu żywności i zamiany ich na którąkolwiek z państwowych monet lub banknotów. Np. Komisya zakupu żywności w Sosnowcu rzuca na targ pieniądze miesięcznie milion rubli bonami. Korzysta z tego spekulacya i zakupuje bony za 75% 70% 65%. 1. lutego był kurs w Sosnowcu 66% dzisiaj 70%, w Zawierciu kurs dzisiejszy wynosi zaledwo 45%. Ceny artykułów spożywczych w detalicznej sprzedaży podnoszą się stosownie do kursu bonów o odpowiedni% a że robotnicy wypłatę wzgl. zasiłki otrzymują bonami, stąd łatwo sobie wyobrazić położenie klasy robotniczej w centrach przemysłowych. Płace zredukowane do minimum, wskutek silnej podaży sił roboczych wypłacane złym pieniądzem powodują straszliwą nędzę. Roje biedaków po ulicach, tłumy prostytutek i bandytyzm szerzący się zuchwale oto następstwa z zewnątrz dostrzegane, epidemia tyfusu i śmiertelność niezwykle wysoka oto objawy skutków tych stosunków. Srodki zaradcze przeciw nędzy wywołanej brakiem gotówki nieraz zawodzą. Zawodzą zupełnie ceny maksymalne artykułów spożywczych ustanawiane przez władze. O ile ceny te są wyższe od targowych, natychmiast podnosi się cena targowa do ustanowionej granicy, o ile są niższe, od targowych towar się chowa. Prócz tego trudność dopilnowania postanowień cen maksymalnych jest wielka, z powodu słabych sił, jakiem władze rozporządzają.

Natomiast sprawa uregulowania bonów jest obecnie już na najlepszej drodze. Banki berlińskie zdecydowały się lombardować

bony firm na 6% z podwyżką za każde dalsze 6% miesiące o 1/4%, tak że ewentualnie po roku wyniesie - 7%. Umowa doszła do skutku przed kilku dniami z terminem rozpoczęcia lombardowania od 1 marca. Umowa ta dotyczy jedynie okupacji niemieckiej. Na terenach zajętych przez wojska austriackie sprawa ta nie jest uregulowana, choć tu odgrywa ona o tyle mniejszą rolę, że kopalnie puszczane w ruch sprzedają produkt wojsku a to płaci wysokie zaliczki gotówką. Przez to w Zagłębiu zarządzanem przez władze austriackie jest więcej gotówki a mniej bonów. Jednocześnie sprawa ta wymaga zasadniczego uregulowania, przez lombardowanie bonów. Natomiast innego rodzaju bolączka dolega odnośnie do pieniędzy terenom zajętych przez wojska austriackie.

Kurs pieniędzy. Władze austriackie ustanowiły przymusowy kurs korony na 50 kop. Władze ^{niemieckie} ustaliły kurs korony na 40 kop. przeto w Będzinie sprzedać można rubla za 2.50 a przeszedłszy 4 klm. do Dąbrowy kupić można za 2.50 - 1.25 rb. Otwiera to na oścież wrota spekulacji, a przede wszystkim podnosi ceny artykułów spożywczych od razu o 25%. Odbija się to naturalnie również na położenie klasy robotniczej, wypłacanej koronami. Wskutek tego położenie klasy robotniczej nie różni się niczem, jest również straszne pod okupacją niemiecką jak i austriacką. Ponieważ ten niski przymusowy kurs rubla jest odpowiedzią na sztuczne obniżenie wartości korony w krajach okupowanych przez wojska rosyjskie /rb. jest 3.30 korony/ przeto zdaje mi się, że tu nie da się nic zaradzić.

b/ Brak pracy. Stosunki powyżej opisane wywołały olbrzymi brak pracy. Tłumy robotników snują się po ulicach miast, głodne, wynędzniałe, bezradne. Wszędzie widać agentów werbujących robotników do Czech, na Śląska austriacki i pruski i do Węgier. Robotnicy boją się wyruszyć za pracę, gdyż powstrzymuje ich obawa o rodzinę, obawa o możliwość przesłania gotówki zarobionej na obczyźnie, obawa przed internowaniem w razie porzucenia roboty, konieczność rozdzielenia się z rodziną, niemożliwość powrotu przed końcem wojny, obawa, że firmy przestaną wypłacać rodzinom pozostałym, te skromne zasiłki, jakie obecnie wypła-

cają, wreszcie nadzieja, że może przecież wkrótce puszczone będą w ruch kopalnie i fabryki tutejsze. Część robotników rusza w świat, przeważnie bezdzietni lub kawalerowie. Przy władzach autonomicznych funkcjonują biura pośrednictwa pracy zarządzane przeważnie przez robotników, do których to biur robotnicy mają zaufanie, a które starają się zawierać jak najkorzystniejsze dla robotników umowy. Jednakowoż jest to tylko półśrodek, gdyż masa robotników nie zdecydowała się na porzucenie rodzin. Brak pracy pozostanie źródłem nędzy miast mimo silnej chwilowej emigracji za granicę, źródłem mogącem wywołać w niedalekiej przyszłości bardzo tragiczne następstwa.

Gruntownie usunąć brak pracy mogłoby tylko uruchomienie fabryk, co jest wprost niemożliwe, abstrahując bowiem nawet od braku surowca, stanie na przeszkodzie brak komunikacji i niepewność stosunków, zarówno rynku pieniężnego jakoteż politycznych. Półśrodkiem byłoby wykonywanie przez władze austriackie i niemieckie robót publicznych, gdyż ani w zmiar robót nie mógłby być takim, by dostarczył pracy znacznej części bezrobotnej ani też praca przy robotach publicznych nie jest tego rodzaju, by cała masa bezrobotnych do tej pracy była zdolną.

e/ Zastój w handlu. wynika jasno z powyższych danych. Jeszcze przyczynia się do tego z jednej strony trudności robione przy przewozie towarów z pod okupacji austriackiej na teren pod okupacją niemiecką i odwrotnie. Z drugiej strony zakaz przewozu artykułów spożywczych z powiatu do powiatu, z miasta do miasta. Naturalnie brak środków komunikacji, ryzyko z powodu rekwizycji, bandytyzm etc. wywierają potężny wpływ. Rezultatem tych faktów jest ustanie wszelkiego uregulowanego handlu en gros. Pozostał jedynie handel detaliczny artykułami spożywczymi i przedmiotami codziennego zapotrzebowania. Trudności dowozu pokonuje się łapownictwem i przemytnictwem.

Apro wizacja miast. Naogół Królestwo posiada ilość żywności, która wystarczyć by powinna do najbliższych żniw, o ile potrzeby rolnicze / zasiew i sadzenie / pokryte byłyby z zewnątrz. Żywność znajduje się na wsi w powiatach rolniczych. Gub. Kaliska,

Kielecka, Płocka, po części nawet Piotrkowska i Warszawska posiada nadspodziewanie znaczną ilość żywności. Pierwszorzędnym działaniem aprowizacyjnej działalności byłoby umożliwienie dowozu do miast i dostarczenie dobrych pieniędzy na zakupno żywności. Ażeby akcyi tej całej nie robić iluzoryczną t.j. aby jej nie oprzeć na filantropii zamiast na zdrowych podstawach racjonalnego rozdziału własnych zapasów należałoby dążyć do zakazu wywozu żywności poza granicę Królestwa, o ile się tego nie uzyska będzie cała akcyja w Ameryce dawanie jedną ręką dziesiątą częśći tego co się drugą zabiera. Rząd niemiecki wydał zakaz wywozu żywności z Królestwa wszystkim prywatnym osobom. Ale stworzył w Poznaniu Waren Ein-fuhr, jako centralne Biuro zakupu żywności w Królestwie dla Niemiec i dla Królestwa. Towarzystwo to zarządzane, nawiasem powiedziawszy przez ludzi z Ostmarkverein ma monopol na wywóz artykułów spożywczych z Królestwa, ma monopol pośredniczenia i regulowania sprzedaży artykułów spożywczych wewnątrz Królestwa. Jedyne jeszcze centralna władza polityczna dla Królestwa /Brandenstein w Poznaniu/ ma prawo pozwalania kupcom władzom obywatelskim, spółkom spożywczym z Królestwa na kupno towarów wewnątrz kraju, z pominięciem Waaren Einfuhr. Spór powstały z początkiem lutego wskutek zatrzymania 5 wagonów żyta, zakupionych pod Kaliszem przez Komisję zakupu żywności w Sosnowcu, przez Waren Einfuhr do dnia dzisiejszego nie został załatwiony. N.E. odpowiedziała delegatom Komisji zakupu żywności odmownie a ci zwrócili się o rozstrzygnięcie przez landrata w Będzinie do Brandensteina. Jak powiada sprawa nie jest załatwioną i przypuszczam, że pomysłnie załatwioną nie będzie.

Władze austriackie wydały zakaz wywozu żywności z Królestwa za granicę. Mimo tego wywozi się furmankami z miechowskiego i olkuskiego powiatu wielkie ilości żywności do Galicyi. Czy dzieje się to za wiedzą władz, czy bez ich wiedzy nie podobna to stwierdzić nie mając dowodów. Naogół biorąc władze austriackie robią bardzo dużo w kierunku aprowizacyi ale ich czynność nie wywołuje pożądanego efektu, czasami nawet wprost przeciwny

zamierzonemu.

1/ Powody: w osobnym załączniku. /pierwsze powody/

2/ Zakupno żywności przez oficerów i odsprzedaż tejże ludności odbywa się po wygórowanych cenach. Dyrektorowie kopalń, którym udało się zakupić i sprowadzić na własną rękę żywność wagonami, sprzedawali ją bez jakiegokolwiek straty po cenach o 10 do 15% tańszych od cen pobieranych za ten sam towar w tym samym czasie przez władze austryackie /cukier, nafta, mąka, słonina/, albo tedy władze kupują za drogo, albo zarabiają na tem. Te ostatnie wnioski wyciąga ludność co wywołuje nastroj nieprzychylny.

3/ Zniesienie wszelkich centralizacji obywatelskich przy zakupie żywności na terytorjum austryackiem wywołuje komentarze o obawie kontroli.

Udział nasz w aprowizacji w tych warunkach byłby wprost niemożliwy do osiągnięcia, gdyż krzyżuje się z materialnymi interesami ludzi dziś aprowizacją zajętych. Mojem zdaniem można by weisnąć jako ważny czynnik tylko w sposób następujący:

A/ Dla okupacji Niemiec uzyskać w Berlinie rozciągnięcie prawa o zakazie wywozu żywności, z Królestwa, także na W. B. w Poznaniu. Przenieść filię jego do Królestwa, dać jej polską nazwę, dodać pewną ilość obywateli tutejszych z Zagłębia, Częstochowy, Łodzi, Kalisza i Płocka, i dodać dwóch delegatów N.K.K Tak przekształcone towarzystwo zarządzane choćby przez Ostmarkverein przy współdziałaniu tych czynników regulowałoby aprowizację przez dostarczenie żywności Komitetom obywatelskim, spółkom spożywczym i filantropijnym instytucjom. Równocześnie można by za pośrednictwem delegatów N.K.N. posiadających w tym towarzystwie rozdzielać wynik składek zbieranych przez nas w świecie.

B/ Należy założyć centralne towarzystwo tego samego rodzaju dla okupacji austryackiej. Towarzystwo to i skład jego powinien być z góry nakazany. Wyobrażam sobie, że na czele stałby któryś z pułkowników Kreiskommandów, że w towarzystwie zasiadali by oficerowie intendanci, którzy dotychczas sprawę prowadzili, ale o-

bok nich musieliby zasiąść obywatele miejscowi i choć dwóch naszych delegatów. Siedziba musiałaby być w Królestwie w punkcie umożliwiającym przewóz koleją na wschód i na północ i blisko granicy Galicyi. Dąbrowa byłaby doskonałym punktem. Przez zasiadanie w takiej centrali za jednym zamachem uzyskalibyśmy przemożny wpływ na komisye żywnościowe, miejskie, gminne, spółki spożywcze i na dyrekcye kopalni fabryk i zakładów przemysłowych. Gdyby się przez rząd wiedeński udało narzucić takie ciało, mógłby w nim odegrać pierwszorzędną rolę p. Dr. Jan Hupka i ktoś z nas już tu siedzących. Tę rzecz należałoby robić szybko, gdyż czuję, że sprawa ta już wisi w powietrzu, gdyż przykład poznańskiej spółki jest tu omawiany wśród władz i może^{my} być dokonanym faktem, bez naszego współdziałania zaskoczeni. Inną drogą nie dostaniemy się między wojsko, a ludność odnośnie do aprowizacyi.

Oczywiście, aby towarzystwo mogło pracować musi mieć prawo przywozić artykuły spożywcze z powiatu do powiatu, z gminy do gminy, musi mieć możliwość środków komunikacyjnych, giejty przed rekwizycją i pewien kapitał obrotowy /pożyczkę/, a nade wszystko ścisły zakaz wywozu żywności z Królestwa i prawo pierwokupu żywności, który dziś mają władze wojskowe.

Stosunki polityczne.

Stosunki polityczne są w Królestwie o tyle odmienne niż w Galicyi, że żadne stronnictwo nie mogło ani na chwilę się ujawnić, przez co nie zdołały ujednostajnić ani swego programu wytworzyły wewnątrz stronnictwa wielką niejednostajność, a przynajmniej większą niejednolitość niż w Galicyi. Dowodzą tego czyste rozłamy wewnątrz partyi.

Za to stronnictwa, wobec trudności skupiania się ludzi stojących poza nimi, mają jako przeciwieństwo zgrupowania ludzi większy wpływ na ludność niż w Galicyi. Centralne zarządy stronnictw siedzibę mają w Warszawie stąd to rozpowszechnione mniemanie, że z chwilą wzięcia Warszawy pójdzie na cały kraj hasło łączenia się z nami i usłucha tego hasła cały kraj. Uważam to za mniemanie, że hasła z Warszawy usłucha cały kraj za mylnie.

Brak spójności wewnątrz partyi i lokalne znaczenie, jakie

w każdej miejscowości dana partya posiada spowodują, że hasła z centrali płynących usłuchają partye tylko wtedy, jeżeli z góry się na to hasło zgodzą, jeżeli do jego przyjęcia będą zatem przygotowane. Tedy bez złudzeń i bez uprzedzeń badałem poglądy wśród partyi.

Stronnictwa polityczne zgodne z ideologią N.K.N. i zdecydowane w każdej chwili do N.K.N. przystąpić:

1/ Narodowy Związek Robotniczy /N.Z.R./ odłamana część od endecyi. Wśród robotników nie posiada wybitnych zdolności. Natomiast posiada wielką liczbę inżynierów i urzędników przedsiębiorstw, którzy stronnictwem kierują. Centralny zarząd w Warszawie jasno się za nami nie wypowiada. W częściach wolnych od wojsk rosyjskich pracuje bez zastrzeżeń z nami:

2/ Polska partya socjalistyczna /Fraki/ P.P.S. organizacja i liczbowo słabsza od N.Z.R. natomiast silniejsza wielkimi wpływami jakie zapomocą sympatyków będących nieraz na najwyższych stanowiskach posiada. Centralny zarząd w Zagórzcu powiat Będziński. Pracuje bez zastrzeżeń z nami:

3/ Związek chłopski. Centralna siedziba w Zagórzcu. Pod wpływami P.P.S. organizacja słaba, zawiązująca się dopiero w tych stronach, silna jedynie w Lubelskiem. Pracuje bez zastrzeżeń z nami.

P. Malicki zaznacza odnośnie do tego ustępu, że większość zarządu centralnego N.Z.R. znajduje się na ziemiach okupowanych przez wojska sárzymierzone. Zatem pozostali członkowie zarządu w Warszawie nie wyrażają woli większości a na zasadzie porozumienia się nie należy oczekiwać żadnych trudności. /Przyp. Dra Marko/.

4/ Secesya. Odłamana od endecyi część inteligencji i obywateli ziemskich. Siedziba centrali w Warszawie. Tu zorganizowana jedynie w Piotrkowie. Gotową jest pójść z nami.

Nie stykałem się wcale ani z realistami, ani z polskiem stronnictwem postępowem, ani z Frondą, ani z narodowym związkiem chłopskim. /stojącym pod wpływem N.Z.R./ ani z Zaraniarza-

mi, / u nas Stapińscy/ ani z Chrześcijańską demokracją. Natomiast zetknąłem się z Narodową Demokracją, P.P.S. lewicą i idącymi z nimi razem socyal-demokracją Królestwa Polskiego i Litwy /S.P.D.K.P. i L./. Wszystkie te trzy stronnictwa dotąd jeszcze są wobec nas wrogo usposobione. Wśród narodowej-demokracji stronnictwa nielicznego, ale ściśle zorganizowanego jednolitego, kierowanego z Warszawy, mającego swoją prasę, kitującą wszystkie ich organizacje w harmonijną całość, składającego się z ludzi wpływowych i zdolnych panuje wiara zwycięstwo Rosyi w powrót władz rosyjskich, stąd obawa przed każdym krokiem mogącym ich kompromitować w oczach władz. Poza tem niewiara w utworzenie i trwałość niepodległego Królestwa Polskiego. Z tego punktu widzenia wysuwają przeciw hasłom niepodległości hasło "jednoczenia wszystkich ziem polskich". Ponieważ zjednoczenie nie jest możliwe ani przy Austrii ani przy Niemczech, ze względu bądź to na Galię i Śląsk, bądź to na zabór niemiecki, przeto z konieczności wynika zjednoczenie pod rządem rosyjskim. Dla usprawiedliwienia tej koncepcyi podsycają niechęć przeciw prusakom, wyzyskują błędy władz austriackich, nasyłanie Niemców, Czechów, Węgrów na urzędników, nieznaną im języka, posługiwanie się językiem niemieckim, rabunki Honorwedów, błędy intendantury, stosunki z Żydami, niemieckie napisy na opaskach policji miejskiej. /Die Polizeiwache in Dombrowa/ krzywdzenie ludności przez ustanowienie za wysokiego kursu korony etc. Wyzyskują błędy poszczególnych oficerów legionowych, żandarmeni legionowej, P.O.N. a obecnie poszczególnych członków Departamentu Wojskowego /przemowa Tokarza, zajęcia w Bolesławiu, sprawa Góreckiego/ słowem chwytają się urojonych i prawdziwych, przekręcanych lub nie faktów, by wytworzyć nastrój zarówno przeciw współdziałaniu politycznemu N.K.N. jakoteż przeciw werbowaniu się Legionów.

Z innej ideologii wychodząc ale temi samymi motywami zwalczają nas obie lewe partye socyalistyczne, które obecnie idą ręka w rękę ze sobą przeciw nam. W Zagłębiu uzyskały wielkie wpływy przez dostanie się do rad miejskich i instytucji samorządnych. Opanowane przez nich w zupełności komitety robotnicze

przy radach miejskich. Biura pośrednictwa dostali się do komisyi żywnościowych i komitetów sądowych, obecnie zamierzają się i walkę toczą o dostanie się do komitetów szkolnych. Mam wrażenie, że wśród klasy robotniczej silniejsze są^{te} dwie partye od N.Z.R. wraz z P.P.S. /frakcyja/ przez to, że z całą energią i umiejętnie wzięły się do zaspakajania chwilowych potrzeb klasy robotniczej.

Na tem tle łatwo sobie wytworzyć obraz nastrojów warstw społecznych Królestwa.

Srednie mieszczaństwo / inteligencya, wolne zawody, młodzież, urzędnicy przedsiębiorstw, kupiectwo polskie, rzemieślnicy, kobiety z inteligencji/ Przeważna część pójdzie z nami. Endecy nie liczeni, choć dobrze zorganizowani stracą swą moc, gdyby im przeciwstawić organizacyę niepodległościowców. Dowodzi tego skład stronnictwa N.Z.R. wielka ilość sympatyków P.P.S. Secesya, fronda, której wielka część połączy się z nami. Ponadto dowodem są samorzutnie tworzące się wyłącznie ze sfer średniego mieszczaństwa, poza stronnictwami i ich sympatykami Związki ligi patryotów. Nowstały w Dąbrowie, Będzinie, Sosnowcu, Częstochowie, Piotrkowie, Łodzi i z pewnością w innych miejscowościach. Związki te powstają niezależnie od siebie. Równocześnie powstały w Dąbrowie aż trzy grupy, które w niedzielę 14/II. złączyły się w jeden związek. we wszystkich miastach Królestwa powstały ligi kobiet ogarniające coraz szersze koła, coraz żywszą rozwijające działalność. Coraz silniej rozwija się Związek nauczycieli z czem raz wyraźniejszą tendencyą niepodległościową. Młodzież organizująca się w Zarzewiu i Filarecyi napiera coraz silniej na Sokołów za przyłączeniem się do naszego ruchu. Praca wśród tej warstwy społecznej ani nie jest zbyt trudną, ani nie przedstawia przeszkód nie do przebycia.

Robotnicy. Wobec wielkiej liczby i skupienia mas towarzyszących w wielu centrach klasa robotnicza ma dla naszego ruchu na terenie Królestwa pierwszorzędne znaczenie. Zaprzętają w tym momencie wielką troską o byt, gdyż jest ona chwilowo w najgorszym położeniu gospodarczym. Kto jej przyniesie chleb, ten, nie powiem, że ma na nią wpływ, ale ma do niej dostęp. Niema-

wiść do caratu, nienawiść do Rosyi istnieje w całej pełni, w całej klasie robotniczej, ale nienawiść do Rosyi jeszcze nie jest przychylnością do Austrii. Wojna przyniosła ze sobą zniszczenie fabryk, wywożenie surowca, zastój w przemyśle, brak, pracy, brak żywności, zły pieniądź. To odczuwa przede wszystkim najdotkliwiej klasa robotnicza i odpowiedzialność za to zrzuca na wojska stojące na terenach wolnych od Rosyi przeważną część czasu wojny t.j. na wojska niemieckie i austriackie. W łonie klasy robotniczej rozgrywa się obecnie walka polityczna. Stronnictwa z nami idące jak wrogie nam dążą całą siłą do zorganizowania masy robotniczej. Nigdy jeszcze z wyjątkiem 1905 i 1906r ani N.Z.R. ani P.P.S. ani Lewica i S.D.K.P. i L. nie rozporządzały taką masą agitatorów ani taką liczbą zwolenników jak obecnie. Przeważyć możnaby na szalę przez wpływ na aprowizację. Walka tu ciężka ale nie beznadziejna.

Chłopi. są nam na ogół wrogo usposobieni. Chłop w Królestwie przypomina naszego polskiego chłopca z Galicyi, jakim był przed 25 laty. Świadomość narodowa nie jest silnie rozbudzoną. Konserwatyzm chłopski każe mu się lękać każdej zmiany rządu, tem bardziej, że terroryzują go z jednej strony moskale osiedleni na wsi i tu powstałi, odgrządzając się, że gdy "nasz" wróci to powywiesza tych, których synowie poszli do legionów a ich posiadłość skonfiskuje. Synowie chłopscy służą wojsku rosyjskiemu, gdyż ich wzięto do wojska, ich odprowadzali sołtysowie i wójtowie mianowani przez władze rosyjskie przed wycofywaniem się wojsk rosyjskich do szeregów. Ojcowie i krewni całym sercem są z nimi. Praca elementów niepodległościowych wśród chłopów wydała dotychczas bardzo małe rezultaty. Trzebaby rzucić masę agitatorów, trzebaby dłuższej pracy, niż przypuszczalnie wojna trwać będzie, by pozyskać chłopów dla naszej sprawy. Zresztą wypadki w Bole-sławiu, których nie można kłaść na karb agitacyi wrogich nam żywiołów wskazują aż nadto dobitnie na nastroje wśród chłopów.

Metody działania z przeciwnikami.

Jawnej walki prowadzić niepodobna, choćby ze względu na to, że władze nie ścierpią żadnych walk partyjnych na tyłach

swych armii. Endeków należy skłonić pod okupacją niemiecką, gdzie ich wpływ bez porównania większy niż pod okupacją austriacką, do spolszczenia szkoły. Endecy w zasadzie oświadczają się za spolszczeniem, odkładają jednak wykonanie na czas późniejszy, obawiając się powrotu Rosyan. Należy skłonić ich, by się w oczach rządu rosyjskiego skompromitowali przez spolszczenie szkoły, by ich oddalić od ich ideologii, by tworzyć między nimi a rządem rosyjskim rozdział, który należy starannie pogłębiać. Przez to działamy w myśl naszych ideałów. Sprawę spolszczenia szkoły należy poruszać w pismach krakowskich, w "Polen", w pismach, które nas dochodzą /"Dziennik Poznański"/. My tu w tym kierunku bardzo energiczną akcyę prowadzimy.

następnie musi być prowadzona akcyja w kierunku reformy komitetów obywatelskich i rad miejskich. Ciąta te przeważnie uformowały się w ten sposób, że albo utworzono komitety obywatelskie, albo zatrzymując mianowanego przez Rosyę urzędnika prezydentem miasta, lub wójta dodawano mu w myśl ustaw rosyjskich "Bajrat" nazywający się radą gminną. Tak urzędujące komitety lub potworzone rady w niczem nie przekraczały ustaw rosyjskich. Dążność nasza do zreformowania rad i komitetów polega na skłonieniu tychże ciał do zamiany ich na rady miejskie, wyrzucenie urzędującego prezydenta lub wójta a postawienie na jego miejsce obranego prezydenta rady. Przez to oprze się ciała samorządne na racjonalnych trwałych podstawach, bez przeprowadzania wyborów. Dobrze byłoby skłonić rady do uchwalenia sobie statutu gminnego. Należałoby zawczasu opracować projekt samorządu gminnego ciał powiatowych. Endecy nie będą w stanie oprzeć się parciu w tym kierunku ze strony elementów niepodległościowych. Nie ośmielą się nawet jawnie przeciw temu oponować. Pod okupacją austriacką władze już podobne zarządzenia wydały, zarówno co do szkół, jak i co do rad gminnych. Należałoby je jednak skłonić do tworzenia rad powiatowych, choćby one miały tylko doradcze znaczenie przy kraj. komendantach. Równocześnie należałoby paraliżować działalność endeków w prasie, która dla naszego działania staje się wprost koniecznością. walkę z le-

wicowemi odłamami socyalistów powinniśmy zostawić N.Z.R. i P.P.S. Ułatwimy tę walkę przez wpływ na aprowizacyę.

Koniecznością jest dla skonsolidowania obozu niepodległościowego tworzenie komitetów narodowych miejscowych, któreby organizacyi wrogiej nam przeciwstawiły akcyę naszą. W działaniu naszym oprzeć musimy się o komitety i miejscowych obywateli. Komitety te oprzeć się muszą o stronnictwa polityczne i zgrupowania jak: ligi patryotów, ligi kobiet, związki nauczycieli etc. aby uniknąć błędów P.O.N. który oparł się przy tworzeniu komitetów na pojedynczych osobach sympatyzujących z ruchem. Fala wojenna zmiotła je bez śladu. Nie opierając się stronnictwach, lekceważąc je rozbiła idące z nami stronnictwa i utorowała drogę wrogim stronnictwom. Tego błędu musimy uniknąć. Projekt taki organizacyi nie związany na razie N.K.N. oficjalnie prześlemy później.

Kończąc swe sprawozdanie zestawiam wnioski:

- 1/ Lombardowanie bonów prze banki nasze. W tej sprawie jedzie do Wiednia hr. Sęgajło, którego należy poprzeć. Przywozi szczegółowy memoriał.
- 2/ Wzmoczenie produkcyi kopalń i puszczenie w ruch ile możliwości fabryk.
- 3/ Rozpoczęcie robót publicznych.
- 4/ Zakaz wywozu żywności z Królestwa Tow. /Wareneinfuhr/.
- 5/ Utworzenie Tow. /"areneinfuhr/ w Dąbrowie.
- 6/ Wprowadzenie nas do /Wareneinfuhr/.
- 7/ Poruszyć w pismach Krak. Polen, Dzeinniku Poznańskim spraw spolszczenia szkoły i reformy autonomicznych ciał-
- 8/ Skłonienie władz austriackich do tworzenia rad powiat.
- 9/ Przysyłanie na urzędników Polaków a wscofanie stąd Czechów, Niemców i Żydów.
- 10/ Przysyłanie odpowiednich, znających stosunki i język intendantów do Królestwa.

Dąbrowa 18/II. 1915-

P.S. Zgłosiłem tu cykl wykładów, a to:

- | | | | |
|--------|----|---------------------------|------------------------|
| 19/II. | 1. | Ustrój polityczny Galicyi | Moraczewski. |
| 20/II | 2. | " " " " | Król. Pols. Sujkowski. |

| | | | |
|--------|----|-----------------------------|--------------|
| 23/II. | 3. | Ustrój społeczny Galicyi. | Moraczewski. |
| 24/II. | 4. | " " " " Król. Pols. | Sujkowski. |
| 25/II. | 5. | Rozwój ekonomiczny Galicyi. | Moraczewski. |
| 21/II | 6. | " " " " Król. Pols. | Sujkowski. |

181

_ _ W _ N _ I _ O _ S _ K _ I _ _

A/. ODNOŚNIE DO SPRAW GOSPODARSKICH.

ek 1/. Pieniądz: Lombardowanie ^{bonów} ~~losów~~ przez nasze bank dla terytoriów okupowanych przez wojsko austriackie. Banki niemieckie zrobiły to już dla swoich terytoriów.

ek 2/. Racyjne unormowanie kursu waluty koronowej w stosunku do rubla.

B/. APROWIZACJA.

ek 1/. Skłonić władze Austriackie, by aprowizacja odbywała się przy udziale delegatów N.K.N.

ek 2/. Na wzór niemiecki powinien rząd austriacki utworzyć Waareneinfuhr w Królestwie i powołać doń delegatów N.K.N.

ek 3/. Waareneinfuhr utworzone przez rząd niemiecki w Poznaniu powinno filię utworzyć w Królestwie i wziąć do niej del. N.K.N.

ek 4/. Uzyskać zakaz wywozu zboża z Królestwa, rozciągnąć zakaz wywozu zboża z Królestwa na Waareneinfuhr.

ek 5/. Otwarcie granic do Królestwa dla dowozu artykułów spożywczych.

ek 6/. Otwarcie granic powiatów w Królestwie dla przewozu z jednego do drugiego artykułów spożywczych.

ek 7/. Dostarczenie dla powiatu Olkuskiego 12000 korcy owsa, 8000 korcy jęczmienia, 400 korcy konicznej na zasiew.

ek 8/. Dostarczenie dla miasta Sosnowca 27200 Koron na aprowizację.

ek 7 a/ Dostarczenie Kółkom rolniczym spółkom spożywczym pow. Olkuskiego 15 wag. mąki 2 wag. cukru, 2 wag. nafty i 4 wag. soli.

ek .9/. Zapewnienie dla Sosnowca stałego dowozu żywności.

ok 10/. Dostarczenie drzewa dla ludności wiejskiej w pow. Nowo Radomskim na budulec z lasów rządowych, a węgla na opał a koni do pracy w polu i zboża na zasiew.

ok 11/ Dostarczenie szybkie pomocy pieniężnej dla Częstochowy

12) Smary
C/. i n n e

1/ Aby Władze wojskowe przestrzegały by wojska nie niszczy ksiąg gruntowych, jakoteż handlowych stowarzyszeń rolniczy i gospodarczych polskich.

ok 2/ Rozpoczęcie robót publicznych,

ok 3/ Wznowienie pracy w Kopalniach,

ok 4/ Zabezpieczenie by sprowadzone artykuły spożywcze nie uległy rekwizycji wojskowej.

ok 5/ Zaniechanie rekwizycji wojskowych w pow. ^{Wojcie} Nowo Radomskim i Piotrkowskim.

ok 6/ ~~Zaniechanie ściągania podatków w powiecie Piotrkowskim.~~

ok 7/ Oddać ludności wybrakowane konie i sprowadzić krowy.

B/. - ODMOSNIE DO SPRAW SAMORZADU

pol. A. 1/ Tworzenie instytucji autonomicznych przy pomocy delegatów N.K.N. (szczegółowe wnioski o tworzenie rad powiatowych.)

2/ ~~Założenie biur pośrednictwa pracy w pow. Olkuskim.~~

3/ ~~Oparcie akcji delegatów na niepodległościowych komitetach narodowych wraz z wnioskiem co do budowy tych komitetów.~~

4/ ~~Poruszenie sprawy polszczenia szkoły w polskich pismach galicyjskich i w Polen.~~

5/ ~~Opróżnienie szkół, wyrzucenie języka rosyjskiego i wprowadzenie do planu nauk historii polskiej.~~

6/ ~~Opróżnienie szkół z wojsk i otwarcie szkół.~~

ok 7/ Usunięcie mogił żołnierzy z pod progów domów w miejscach gdzie były bitwy.

KOMISYA EKONOMICZNA N. K. N.

I. Posiedzenie dnia 25. marca 1915. 4-te po południu.

PROTOKOŁ.

Obecni : IPP. Dr. Z. D. Golikowa, Prezer, Feldstein, Dzieciewski, Steczkowski, Zerański, Diamond, Michalski, Mirskiewicz, później: Dr. Wereszchowski, Kosner, Battaglia, Hr. Michalowski.

Protokolant : H. Steinhaus.

Prezes: Przy obradach naszych będziemy stale wychodzili z założenia, że Królestwo Polskie będzie połączone z Galicyą i pod berłem dynastyi Habsburskiej wejdzie w związek z Monarchią Austro-węgierską, a to z trzech części składająca się całość wafnie już w pewnym stosunek do państwa niemieckiego. Te dwie umiary tj. przyłączenie Polski do Monarchii i Monarchii do Niemiec połącznie są sobą konsekwentne w systemie ekonomicznym Królestwa Polskiego, w którym pierwsza wywoła konieczność przewrót, druga zaś nie tylko odnosi się na Królestwie Polskiem lecz także i na Galicyi.

Jakie to będą konsekwentne i jakie nasze na byś wobec nich stanowisko? Musimy określić nasze stanowisko tak ze względu na czas przed pokojem, jak i ze względu na sam pokój. W czasie przed pokojem trzeba by się zastanowić, czy obawa Król. Pol. klęski ekonomicznej w razie przyłączenia go do Monarchii wpływa na tak ważną orientacyę, ze względu na drugi czasokres, powstaje pytanie, czego mamy się domagać w traktatach pokojowych? Muszę Panom zacytować głosy opinii niemieckiej. Dla państwa Niemieckiego jest kwestya ekonomiczna przedmiotem szczególniej uwagi i to już dzisiaj. Statystyci niemieccy wysuwają tę kwestyę na czoło. Wybija się tu prąd opinii, aby Niemcy, Austryę, Węgry i Polskę ująć w tak zwany "Wirtschaftsverband". Pytają się Polaków, co o to myślą. Ja sądzę, iż my wobec Niemców możemy uważać naszą zgodę na "Wirtschaftsverband" za

politician. W tych rzeczach może można jednak zmieścić bardzo wiele. Proszę obecnych o wypowiedzenie zdania i o dyskusję. — Feldstein: Umowa dyskusyjna nie jest trudna, bo opiera się całe na przesłankach hipotetycznych, jakimi są pragnienie warunki pokojowe. Bez względu na to, czy wypadki nasze przesłanki potwierdzą, należy jednak już dać przygotować materiały faktyczne. Wiara w zwycięstwo państw centralnych i stworzenie opartego na nich Państwa Polskiego są naszą przesłanką. Jest rzeczą niewątpliwą, iż kwestya rozwoju tego państwa we wszystkich dziedzinach bytu społecznego uależała będzie od tego, czy państwo będzie ekonomicznie silne, czy nie. R o l n i o t w o w Król. Polskiem może przez połączenie z Galicyą tylko zyskać. Inaczej p r z e m y s ł , bezcenny eksport obecny na wschód przez połączenie z państwami centralnymi może dotkliwie ucierpieć. Zachodzi obawa, że związek środkowo-europejski przyjdzie do skutku kosztem Polski, jak wojna odbywa się jej kosztem.

Połączenie może podnieść wartość i wydajność pól rolniczych w Królestwie Polskiem. Polska skutkiem podniesienia wydajności będzie ~~zwiększała~~ w stanie zaopatrzyć resztę państw środkowych w te płody i uniezależnić je od sąsiadów. Interes Niemiec jest tu rzeczywisty, co do p r z e m y s ł u zaś jest interesem Niemiec zyskanie nowych krajów. zbytu. Czy nie będzie to jednak udławianiem przemysłu reszty państw w związek wchodzących? Rozważmy eksport i import Królestwa Polskiego. Wywóz opiera się na rynkach Wschodu. Unia celna może spowodować katastrofę. Aby skutki jej złagodzić, trzeba by postarać się o cenzus przejściowy potrzebny do uchylenia bezpośredniego cłosu. Dla tego celu trzeba przedewszystkiem zbadać cyfry eksportu i importu przemysłowego Królestwa Polskiego na podstawie źródeł. —

Reasumując: są dwa zadania I/. zbadanie produkcji rolnej Królestwa przed wojną, II/. zbadanie produkcji przemysłowej Królestwa Polskiego, o ile pracuje na eksport, a o ile na konsumpcję wewnętrzną. W tym celu trzeba się porozumieć z reprezentantami sfer przemysłowych w Królestwie. To punkt wyj-

ścia dla dalszych prac.

Dr. Golikowa : Sądziłam, że będzie mowa nie tylko o unii gospodarczej Środkowo Europejskiej, ale i o wypracowaniu programu odnowienia gospodarki, która dziś jest zniszczona. Program pracy powinien być obszerniejszy, niż wypowiedziany w dwóch punktach podanych przez p. Feldsteina. Musimy się liczyć z wolą ludności Królestwa Polskiego. Musimy obraz przyszłości, która się wytworzy w warunkach Środkowo europejskiego Związku gospodarczego, nakreślić Królestwom prusofobskim. Program powinien obejmować nakreślenie a/. zmian politycznych, b/. stanu ekonomicznego przed wojną, c/. rozmiarów zniszczenia, d/. planu odbudowy. Zanim przejdę do tych punktów odpowiedzieć muszę p. Feldsteinowi. Istnieje prócz eksportu z Królestwa także dowóz z Cesarstwa do Królestwa. O wywozie płodów rolniczych z Królestwa przed wojną mowy nie było. Była tylko wymiana z Niemcami polegająca na tem, że gatunek pszenicy w Niemczech jest inny, niż w Królestwie i że do młyna używa się obu gatunków. Wśród krajów pruskiego Związku plus jest tylko po stronie Sycylii. Po połączeniu wytworzyć się może plus po stronie Królestwa, o ile wzmoże się intensywność uprawy rolnej przy stałym zaludnieniu tego kraju niż pozostałych państw Środkowych.

Przechodzę do mojego programu: Zmienione warunki polityczne omówił już P. Franca. Znajomość stosunków ekonomicznych Królestwa i Galicyi powinna być niedostateczną. Było w tem dużo winy naszej, ale i wielkie trudności wyodrębnienia naszych stosunków od Rosyi, ewentualnie Austryi. Zobrazowanie stosunków ekonomicznych Królestwa i Galicyi jest przecież możliwem na podstawie materiałów opracowanych. Wymienię tu Wiadomości statyst. o stosunkach krajowych dla Galicyi, dla Królestwa Rocznik z 1914 / Władysława Grabkiego / Rocznik Ziemi polskich pod redakcyą prof. Krzyżanowskiego / w druku /.

ad 3/. Trudniejszem będzie wniknięcie w rozmiary apertosses i zdanie sobie z nich sprawy. Tu zbiorad trzeba wiadomości za pośrednictwem kwestyonaryusz dła każdego dzietu. Potrzebne

jest biuro, któreby takie kwestyonaryusze przygotowało przy pomocy specjalistów, a potem rozesłało, caowało nad wypełnieniem i zestawiało w celu ułożenia programu przyszłej akcji.

ad 4/. Punkt IV. nie tylko nie da się odrazu urzeczywistnić, ale nawet nakreślić go można tylko stopniowo. Już obecnie jednak możnaby postawić wytyczne, przedyskutować i określić najważniejsze zasady. Jeżeli Sz. Panowie pozwolą wymienićabym te, które mi się w tej chwili nasuwają :

a/. Pamiętajmy, że zarówno Galicja jak i Królestwo są krajami rolniczymi, że w Galicji 76%, a w Królestwie 56% ludności było przed wojną z produkcją rolną. Nacisk główny położony przeto należy na postępy rolnictwa, na wzmożoną intensywność uprawy rolnej i na stworzenie przemysłów związanych z rolnictwem / fabr. maszyn, a zwłaszcza narzędzi rolnych, nawozy pomocnicze /, oraz przemysły rolnicze jak cukrownie, młyny, krochmalarnie, przemysł masłarski, serowarnie itp. Nowe warunki polityczne będą taktemu kierunkowi sprzyjały. Rynek rosyjski przestanie zasypywać Królestwo mąką i zbożem - rynek niemiecki zaś zapewni zbyt i stanowić będzie pobudkę do rozwoju uprzemysłowienia i rolnictwa.

b/. Przemysł wielki związać o ile można z warunkami naturalnymi kraju pod względem rozmieszczenia gałęzi produkcji i już wyrobionych ugodolnień i przypuszczając miejscowej ludności.

c/. Rękości i rzemieślnicy scharakteryzować w formie spółek wytwórczych wódry starając się dla nich warunki.

d/. Przemysł włókienniczy popierać przez tworzenie mu dróg zbytu i subtykowanie łatwo dostępnych surowców jak len, w kożucharstwie, lub skóry dla szewców.

e/. W handlu tworząc drogę dla kooperatyw spożywczych, jak wyższej od prywatnego handlu formy ekonomicznej, oraz niedopuszczając zbytniego rozdrobnienia przedsiębiorstw, do którego po wojnie będzie prawd. większa jeszcze dążność niż dawniej.

f/. Na kwestję kapitałów zagranicznych zwrócić baczną uwagę i właścicieli ich ograniczyć przepisami prawnymi ze względu na warunki ekonomiczne społeczne i polityczne.

g/. Jedną z najważniejszych akcyi ekonomicznych jest sprawa komunikacyi, a zatem nie tylko kolei, kanałów, regulacyi rzek i dróg szosowych z uwzględnieniem potrzeb ekonomicznych nie tylko strategicznych.

e/. Przy omawianiu sił motorycznych dla przemysłu nie należy zapominać o źródłach siły jakie przedstawiają rzeki górskie i spadki wód.

f/. Zbytecznym byłoby dodawać, że rozporządzać należy od przewidzenia warunków kredytu, o ile przeobrazić je należy w interesie rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz, że

g/. w przedsiębiorstwach gospodarczych współdziałać muszą jednostki samorzędne.

Stęszkowski: Jako człowiek praktyczny, obawiam, się napuścić w hipoteczną przyszłość, zwłaszcza dziś kiedy położenie ogólne daje powód do obaw. Nie podzielałbym zdania p. redcy Feldstajna, że należy zastanowić się przede wszystkim nad korzyściami dla nas ze związku gospodarczego a dopiero potem o przystąpieniu do tego Związku decydować. Przeciwnie gdy Związek gospodarczy może nam pomóc do otrzymania korzyści narodowo-politycznych, celem naszym powinno być ustalić z naszej strony warunki pod jakimi nasz współdział w Związku gospodarczym mógłby mieć miejsce. Tak samo propozycje p. Dr. Golińskiej nie są dla mi się być odpowiednie. Nam nie idzie o politykę gospodarczą wewnętrzną. To jest rzecz późniejszego wykonania. My musimy obecnie zastanowić się nad tem, jakich dla siebie gwarancji handlowo politycznych przy przystąpieniu do Związku gospodarczego żądać musimy, aby nasze życie gospodarcze nie doznało uszczerbku i znalazło warunki rozwoju. -

Na referentów dla tych grup należy wybrać odpowiednie siły fachowe i uzupełnić przez kooptacyę ludźmi znającymi stosunki w Królestwie. -

Miziewicz: Stosunki przemysłowe w Królestwie Polskiem już przed wojną nie były takie dobre jak opinia na ogół sądzi. Już od dawna zmuszały przemysłowców w Królestwie Polskiem utrudnienia czynione ze strony rządu a przede wszystkim niekorzystne dla

Królestwa Polskiego taryfy kolejowe, do zakładania filii lub przeniesienia zakładów przemysłowych w głąb Rosyi.

Rosner : Rozważania form przyszłego związku gospodarczego jest dlatego przedwczesne, że w roku 1917-tym nastąpi regulacye stosunku handlowo-gospodarczego Austrii do Węgier. Mimo to kwestya jest dla nas już dziś aktualna. Przez nikogo nie zaprzeczani i nie upoważnieni politycy przyjeżdżają już dziś z Niemiec z odczytami i projektami związku gospodarczego a ta niefortunna i nieraz natrętna inicjatywa z pewnością spotyka się z życzeniami Niemców austryackich. Juliusz Wolf i część junkrów stoja na stanowisku unii. Inni chcieliby zdobyty kawał Królestwa Polskiego prachandlować na dobry traktat słowy z Rosyą. Aby uzyskać jednak dobry traktat słowy, trzeba by najprzód pobić Rosyę na głowę - W kołach zwolenników związku środkowo-europejskiego mówią: jeżeli Austro-Węgry mają wejść do Związku, to niech Polska będzie przyłączone do Austro-Węgier, lub niepodległa. Prąd zwiazkowy celny jest tak silny, że przeciwstawiając się mu narazilibyśmy się sami a nie przeszkadzilibyśmy urzeczywistnieniu. Gdyby związek celny był dla nas katastrofą, to kwestyę można by uważać za pogrzebaną, właśnie użyteczność związku dla nas jest głównym argumentem naszym wobec społeczeństwu niemieckiego, którym możemy wytłumaczyć oświadczenie się za państwami centralnymi. Niemcom bardzo chodzi o kwestyę robotniczą, obawiają się aby rząd przyszłej Polski nie chciał utrudniać emigracyi sezonowej naszych chłopów, bez której ich rolnictwo nie mogłoby się łatwo obejść. My wiemy, że w ostatnich latach wszyscy niemal zgodziliśmy się, że emigracyi utrudniać nie wolno i że przeciwny pogląd jest przestarzały. Dla tego możemy na razie dać uspokajające zapewnienia. Wogóle w Niemczech wyobrażają sobie, że Polacy mają w Austrii bardzo duże wpływy. Nie uważają na stosowne wyprowadzić ich z tego złudzenia. Boją się, że Polacy mogliby przeszkodzić "Wirtschaftsverhandeln". Wogóle politycy berlińscy są bardzo naiwni w swoich poglądach gospodarczych. Rząd sam jest doskonale poinformowany lecz nigdy polityków nie oficjalnych nie wstawił w te kwestye. O u n i i celnej w ścisłym słowa znaczeniu, nikt poważny nie mówi. Pro-

gram wyraża się w sądaniu całości wobec trzecich lecz na wewnątrz "Binnen-Zelle" strefy taryfowe etc.

Vianand: Dział autarczonia jest dążeniem wszystkich państw. Nowa sytuacja wymaga stworzenia wśród państw środkowo europejskich kompleksu autarczonalnego. Czy zmiana, która nastąpi, będzie dla nas pożyteczna, nie wiadomo, ale to na tę zmianę nie wpłynię. Choćby wola nasza nie zdecydowała, to jednak nasza dążność musi być ustalona. Moim zdaniem o wolę przemysłowców Królestwa pytać się nie należy. Wojna przekształca wszystko i oni muszą temu ulegać. Szedłby się dowieść o warunki rozwoju gospodarczego Polski wobec naszego dzisiejszego interesu przemysłowców schodzi na drugi plan. Wskazanie nasza do dążności stworzenia związku gospodarczego środkowo europejskiego zależy od możliwości pomyslnego naszego rozwoju gospodarczego nawet za cenę bolesnych przewrotów połączonych ze zmianą form produkcji, zmianą targów i z nią połączonych zmian wytwarzanych towarów.

Ruina wskutek utraty targu rosyjskiego może nie dotknąć tekstylnego przemysłu w Łodzi, który znajdzie sobie inne drogi zbytu. Nie można powiedzieć o przemyśle metalurgicznym. Kraj nasz musi przestać być krajem rolniczym. Dzisiejsza średnia konsumpcja węgla wynosi w Austrii 71 kg. na głowę rocznie, podczas gdy produkcja galicyjska daje tylko 42 kg. na głowę rocznie, zatem deficyt 29 kg. O ile potrafimy naszą produkcję powiększyć, zaważymy na szali. Akcent musi być jednak przesłonięty na wytwórczość przemysłową. Obawy niemieckie przed konkurencją są przesadzone, o poważne gałęzi przemysłu mogą nam przyspaść w udziale bez względu dla całego związku środkowo-europejskiego. Cyfra dowodu węgla z Prus do Galicji rośnie silniej, niż nasza produkcja, dlatego dla przemysłu górniczego w Królestwie przedstawiają się nadzwyczajne perspektywy. Jeżeli potrafimy nasze dążenia przeprowadzić, zdarzyć może, że nie upadek ale rozkwit nastąpi. Nikt nie wie jaka będzie przyszłość, a na niespodzianki liczyć można. Nasza przyszłość zależy będzie od tego, co my potrafimy do tego gospodarstwa dać.

Proponowane szczegółowe studia jakkolwiek pożądana niemo-

dają się w tej chwili jako przygotowane do określenia naszego stanowiska do związku gospodarczego środkowo europejskiego. Nie rozchodzi się tyle o dokładny obraz dzisiejszego stanu gospodarstwa Królestwa i Galicyi jak o ocenę warunków wśród których przyszłości się znajdziemy i o możliwości rozwoju w nich naszego gospodarstwa. Dane dla wyrobienia sobie sądu są dosyć znane aby pozwoliły na wyrobienie określonej opinii i zajęcie stanowiska. Znajdziemy w kraju dosyć osób dostatecznie przygotowanych do określenia tych warunków dla pojedynczych grup gałęzi przemysłu dających w sumie obraz ogólny.

Battaglia: Kwestya techniczna samej pracy N.K.N. jest dla mnie jeszcze niejasna. Sądzę, że zadaniem naszym będzie opracowanie planu organizacji społecznej w przyszłej Polsce: 1/. Umocnienie dorodniej pomocy ekonomicznej w Królestwie Polskiem. 2/. stworzenie aparatu w N.K.N. który by przygotował postylały gospodarstwo Polskie tak, aby je można przedstawić kiedy będzie trzeba na odpowiednim miejscu.

Proponuję stworzyć czwarty Departament pracy N.K.N. a mianowicie Departament gospodarczo-polityczny. Ten departament ma wejść w kontakt z Sekcją handlowo-gospodarską w Ministerstwie spraw zagranicznych i takąż Sekcją w Ministerstwie handlu. Taka instytucya zwiększyła by szanse naszego wpływu na sprawę ustroju handlowo-gospodarczego przyszłego państwa.

Uważam metodę zbierania materiału za pomocą kwestyonaryuszów za zbyt powolną. Materiały są, jest ich więcej odnośnie do Królestwa jak do Galicyi. Jest rzeczą Departamentu gospodarczo-politycznego postaranie się o odpowiednich rzeczoznawców w każdej sprawie z osobna.

Powinniśmy się odwieścić na związkuem środkowo-europejskim. Nadmieniam mimochodem, że dla przemysłu łódzkiego tekstylnego, tkwi niebezpieczeństwo w odcięciu od plantacyi bawełny w Turkestanie. Trzeba by zawierając pokój wyrzucić prasę na Rosyę, aby dowódz bawełny zabezpieczył. Trzeba będzie pomyśleć także o uregulowaniu żeglugi na rzekach granicznych etc. etc.

Dzięślewski: Na najbliższych posiedzeniach będzie już trzeba

przedstawić koniecznie referat o całości stanu gospodarszego w Królestwie Polskiem i w Galicyi. W ramach ogólnych można w przeciągu tygodnia sprawę załatwić, gdyż materiały istnieją. Uważam więc metodę kwestyonaryusza podobnie jak p. Battaglia, za nieodpowiednią.

Przypominam książkę Grabskiego o Królestwie, która może służyć za podstawę do referatu. Jeżeli zaś chodzi o przyszłość to N.K.N. powinien wyjść z idzi Legionów. Bitność naszej armii i nieludzkie stosunki podziałowe, które ujawniły się w obecnej wojnie, udowodnią potrzebę silnego militarnie państwa polskiego a zatem wykażą potrzebę silnego e k o n o m i e s n i e państwa polskiego.

N.K.N. musi mieć gotowe materiały w biurku kiedy przyjdzie chwila stanowcza, decydująca o ustroju ekonomicznym przyszłego państwa. Pan Dyrektor Stęszkowski przedstawił kilka punktów prac przygotowywanych od których przedsważystkiem trzeba zacząć. Podzielim zdanie p. Diamanda, że rozwój ekonomiczny i polityczny powinien być u nas równoległy. Ustawodawstwo powinno zmusić rolników do intensywnej uprawy roli. Zresztą tak samo i w przemyśle. W połączeniu Król. Polskiego z Galicyą powstaje kompleks prawie idealny, w którym znajdują się wszystkie niemal produkty naturalne. /p. Dąbnyńska-Colińska : z wyjątkiem żelaza, ale żelazo nie ma prawie nigdzie /. Znajdą się ołów, cynk, węgiel, ropa, wosk, sól, siły wodne, drzewo i. t. d.

Produktów więc surowych będzie dosyć. Aby je oপর্যুক্তować było można, głównym naszym zadaniem będzie stworzenie komunikacji i w tym kierunku powinno nam być dane i zapewniona wolna ręka. Kwestya taryf kolejowych będzie już rzeczą polityki wewnętrznej. Cła będą konieczne, bo w pierwszych latach samodzielności inwazyi Zachodu będzie ogromna ale co rozumieć należy przez Wirtschaftsverband ? Jaki ? Dla mnie słowo to niema określonej treści i dla tego uważam za konieczne zdefiniowanie tego pojęcia przed rozpoczęciem szczegółowej dyskusyi. Co do sztytu to drogi komunikacyjne prowadzące przez Rumunię na Bałkan są najważniejsze dla przyszłego przemysłu i handlu polskiego.

Szczegółowe wnioski taktyki ekonomicznej przyszłego państwa polskiego będzie można przygotować dopiero na podstawie referatów rozdzielonych na poszczególne koła zawodowe z uwzględnieniem wysłuchania Królewaków. —

Prezes zapowiada, że za 1/2 godziny odroczy Komisję z powodu spóźnionej pory.

Rosner: Sama polityka idzie w kierunku unii tak silnie, że my przeciwstawić się niemożemy. Berlin myśli jednak, że my możemy unii zapobiedz, i to jest otul w naszych rękach. W każdym razie my nie będziemy "die Träger der Idee". —

Dobrze by było już dzisiaj zaznaczyć przez kogoś w Berlinie, że N.K.N. zbiera materiały jak pogodzić naszą produkcję z planem "Wirtschaftsverbandu" a to robi już odpowiedniwracanie. —

Zaradski: Posiadam pożyteczny od Rządu rocznik Ministerjum handlu rosyjskiego, który oddam do dyspozycyi w celu uczynienia wyciągu w języku polskim. Podjął bym się przedstawić stan przemysłu górniczego na ziemiach polskich, ale przedtem podjąć muszę jeszcze studia co do przemysłu żelaznego w Królestwie Polskiem. O rozwój przemysłu węglowego w Królestwie Polskiem nie obawiam się, o ile usunięte zostaną niebezpieczeństwa ze strony przemysłu niemieckiego. Co do samych zadań N.K.N. sądzę, że pracę kompilacyjną musi N.K.N. zacząć od razu i to w porozumieniu z zastępcami przemysłu w Królestwie Polskiem.

Chciałbym, ażeby już na następnem posiedzeniu przygotowano definicyę "Wirtschaftsverbandu", bez czego niepodobna myśleć o środkach zabezpieczenia polskiego przemysłu.

Misiewicz: Proponuję aby wobec braku obecnie definicyi "Wirtschaftsverbandu" zająć się przede wszystkim zbadaniem czy wogóle obecny stan rolnictwa i przemysłu Królestwa Polskiego w razie wejścia w nowe stosunki spowodowane przewidywaną zmianą stosunków politycznych, narażone będą na niepowetowane straty czy nie. Stwierdzenie właściwego stanu rzeczy oparte na możliwie gruntownem zbadaniu byłoby wskazaniem ze względu na rozpowszechnione u nas bardzo pesymistyczne w tym kierunku zapatrywania. —

Michalski : WNIOSKI : Prezydium N.K.H. przedłoży na najbliższym posiedzeniu 1/. definicję Wirtschaftverbandu , 2/. spis spraw do załatwienia i ich kolej.

Prezes : Dyskusja znakomita . Widzę jednak, że z powodu różnych ujęć zadań Komisji, dyskusja odbywa się w różnych poziomach. Na pytanie co to jest "Wirtschaftverband" odpowiem, że zapewne dziś w Europie nikt tego dokładnie nie wie. "Wirtschaftverband" możemy w naszej dyskusji uważać na razie jako skrót pojęciowy, który w ogólnych narysach z naszego stanowiska streszcza się jako przeszkodzenie w ekonomicznym porozumieniu się Niemiec z Rosją.

Uregulowanie przyszłych stosunków odbędzie się: 1/. w traktatach pokojowych, 2/. w układach handlowo-cłowych . Część tych ostatnich będzie załatwiona już przy rokowańach pokojowych.

Co do metody naszej pracy, to wybijają się jak widzę w dyskusji dwa ujęcia:

Jedni mówią, że należy zacząć od zbierania materiału faktycznego i postępować indyktcyjnie, drudzy oświadczają się za wprowadzeniem pewnych apriorystycznych idei twórczych i dopieraniem do nich potrzebnych dat faktycznych w miarę jak dedukcja będzie tego wymagała. Oświadczam jednak, że musimy uważać aby nie oddalić się od rzeczywistości. Ponieważ jednak nasza praca musi być robiona szybko i doprowadzić do ustalenia pewnych dążności więc moim zdaniem powinniśmy obrać w pracach N.K.H. drugą metodę .

Wziął głos p. Werszowsky'emu na najbliższym posiedzeniu jako pierwszemu.

posiedzenie odbędzie się w piątek , 2-go kwietnia 1915. o godzinie 4-tej popołudniu.

165

Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskiem

i w Galicyi.

Referat powyższy opracowany został na podstawie następujących źródeł:

Henryk Tannenbaum - Znaczenie przemysłu włókiennego w biłansie handlowym Królestwa Polskiego

Warszawa 1913.

Prace statystyczne Komitetu Giełdowego Łódzkiego Łódź 1912.

S. Kosmuth - Włókiennictwo (Potrzeba uprzemysłowienia kraju i ogólne widoki rozwoju przemysłu na ziemiach polskich).

Przegląd Techniczny № 27 - 30/1915.

Dr. A. Szczepański - Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej w Galicyi w r. 1910. Lwów 1912. Frida Bielschowsky.

Die Textilindustrie des Lodzer Rayons. Ihr Werden und ihre Bedeutung Lipsk 1912.

Rozmów ze specjalistami

Zwiedzania fabryk włókienniczych w Królestwie w latach dawniejszych.

X

Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskiem wysunął się na miejsce naczelną całej produkeyi przemysłowej zarówno pod względem wartości swych wytworów, jak i liczby zatrudnionych robotników.

Kourost swój zawdzięcza wspólnej linii cłowej z cesarstwem i obszernym rynkiem zbytu, które dzięki temu otwarły się przed nim. To też ze zmianą granic stanąć musi przed koniecznością, przystosowania się do nowych warunków, które przemysłowcom wydają się tak groźnemi, iż w ciągu miesięcy wojny pojawiały się nieustannie projekty przeniesienia fabryk Łodzi w głąb Rosyi, zwł. do Odasy.

Można przenieść maszyny, a nawet robotników, nie podobna jednak ruszyć wielkich i obszernych budynków i urządzeń. Nie może być przeto mowy i przeniesieniu wielkich fabryk, które będą się musiały dostosować do nowych rynków zbytu, a przy układzie handlowo-cłowym z Rosyą ~~zagwarantować~~, zapewnić sobie ulgi taryfowe, albo zagwarantować okres przejściowy dla dostarczania towarów bez eka dawnym odbiorcom na wschodzie. Włókiennictwo stawia przeto szereg żądań ciowych i desideratów, co do stosunków wewnętrznych w przemyśle samym i w przyszłym zagospodarowaniu kraju.

Nie należy przypuszczać, aby włókiennictwo chciało za wszelką cenę utrzymać wspólność cłową z Rosyą. Przeciwnie. Jakkolwiek jednostki robią coraz lepsze na rybkach wschodnich interesy, przemysł cały nie może wytrzymać konkurencyi z wytwórstwem fabryk rosyjskich, które mają i lepsze bo późniejsze urządzenia, są zasobniejsze w kapitał, stanowią przedsiębiorstwa przeważnie większych rozmiarów, kupują tańszy surowiec z racyi swojego położenia geograficznego w ogromnem państwie cesarów, a wreszcie cieszą się troskliwą opieką rządu. Włókiennictwo Królestwa nie tylko nie jest już dziś uprzywilejowane wobec rosyjskiego, ale jest przez nie powstrzymywane w tempie swego rozwoju. Po za tem przystosowuje się do pogarszających się warunków zbatu obniżając cenę swoich wytworów. Towary moskiewskie są lepsze

*
Tępnosze wo p...
K...
by...
...
...

Li
12

od kódkich i to jest prawdopodobnie jedną z przyczyn, że pierwaze torowały sobie coraz szersze drogi zbytu na rynku wewnętrznym Królestwa.

Jeżeli pomimo to przemysłowcy omawianej gałęzi przemysłu pragnęliby powrotu stosunków politycznych z przed wojny, to kierują nimi inne względy: mianowicie włókiennictwo uważa w dalszym ciągu Rosyę za rynek swego zewnętrznego zbytu, a na tym rynku obawia się konkurencyi wysoko rozwiniętego włókiennictwa niemieckiego. Równe warunki dla obu wydają mu się zabójcze.

Z drugiej strony otwarcie granicy do Niemiec uważają przemysłowcy Polacy za jednoznaczne z całkowitem zniemaczeniem włókiennictwa, które i tak co do kapitału, przedsiębiorców, czy akcyonaryuszów, a nawet dyrektorów i wyższych urzędników bardzo mało jest polskiem. W Łodzi i okręgu właściciele i akcyonaryusze fabryk ten przeważnie niemiecy, mało styczni z krajem, jakkolwiek już poddani rosyjscy i usamodzielnieni od Berlina.

W okręgu Częstochowa-Sosnowiec przeważają kapitały francuskie i belgijskie, a obsada wszelkich lepiej płatnych i odpowiedzialnych stanowisk jest zupełnie niepolską, w wyższym nawet stopniu niż w Łodzi i okolicy.

Od tych ogólnych rozważań przechodzimy do charakterystyki samego przemysłu włączając do niej Białystok, który z Królestwem połączony być może przy określaniu przyszłych granic oraz Galicyę.

1). Surowcom dla włókiennictwa jest włókno, które stanowi ciało zbiorowe (zespół), złożone z włosków albo zrostów, bardzo cienkich stosunkowo długich, mocnych, giętkich i sprężystych, dających się łatwo oddzielić jedne od drugich i trwale te swoje własności zachowujących.

2). Włókno znajduje się w przyrodzie we wszystkich trzech jej Królestwach. Najbardziej obfituje we włókna przyroda roślinna, znamy już bowiem dotąd tysiące z górą roślin włóknodajnych, zawierających włókno pożyteczne w swych kodygach, liściach lub miękkich łupinach owocowych. Mniej rozmaita jest pod tym wzglę-

dem przyroda zwierzęca, bo włókno pożyteczne znajduje się tam tylko jako owłosienie zwierząt wełnodajnych, oraz jako włosianne stosunkowo gatunki sierści włóknistej. Nadto przyroda zwierzęca dostarcza włókiennictwu gotowych już nitok w postaci jedwabiu rozwiniętego z oprzędów (kokonów), w jakie owąją się gąsienice niektórych owadów przed przeobrażeniem się w poszwarkę, z której wyrasta następnie motyl. W królestwie mineralnym jest jedna tylko kopalina, mianowicie szary z powodu swej opacności iłości azbest, posiada układ włóknisty.

3. Włókiennictwo przerabia się na pożyteczne wyroby głównie z surowców włóknistych, a to z pomiędzy włókien roślinnych: bawełna, len, konopie i ćut (włókno ślazu indyjskiego), a z pomiędzy włókien zwierzęcych: wełna i jedwab. Ważniejsze, ale drugorzędne już tylko znaczenie mają: manilla (włókno z liści banana czyli błogosławny), len nowczeladzki, ramie (włókno pokrzywy chińskiej), sunna (włókno kłopotajcy), gambo (włókno posłubnika konopnego), agawa, wloss, ixtle, susal, włókno kokosowe i kilka innych.

4. Przemysł włókienniczy otrzymuje włókno w postaci t.zw. włókna surowego, t.j. już po usunięciu części niewłóknistych (niewłókno), oczyszcza je przedwzrostkiem od domieszek, a jeżeli włókno jest długowłose, to oddziela włókienka lub włoski stosunkowo długie (szosa szesanką) od stosunkowo krótkich (wyszus, wyszesków, zagrzebie, xxxxxx pakul). Przygotowane w ten sposób, adatkę już do przędzenia włókno, czyli t.zw. przędziwo, przerabia się w przędzalnicach i zakładach powożniarskich na tak zw. zespoły wtórne, które bywają: 1) tlołkie (wata) 2) abite (pilón) i 3) skrętowe (przędza i powrozy). Z zespołów zaś skrętowych wyrabiane są różne zespoły dalsze mianowicie: 1) skrętowe (nici) liny, 2) plecione (pasmantery i 3) płaskie czyli tkaniny do których oprócz włóknistych tkanin należą także: dzianki (wyroby półszosznice), dzieragi (tiule i koronki) i sieci.

Z pomiędzy wymienionych tu wyrobów najważniejsze i najobszerniejsze zastosowanie mają tkaniny.

Pomijając wytworstwo włókiennicze ludowe, rozproszone po całej

ziemi polskiej, a w niektórych okolicach wciąż jeszcze żywota
którem jednak zajmować się tu nie możemy, przemysł włókienni-
czy obejmuje na ziemiach polskich następujące okręgi:

a) w Królestwie Polskiem trzy okręgi: łódzki, sąsiedziowski-
sosnowiecki i warszawski,

b) w polskich powiatach gub. Urozieńskiej: miasto Białystok i
okolice,

c) w zaborze austryackim: miasto Bielek na Śląsku Cieszyńskim
oraz miasto Biła i miasteczko Kęty w Galicyi Zachodniej.

Na ziemiach polskich zaboru pruskiego przemysłu włókienniczego
nie ma. Według statystyki zawodowej pruskiej z r. 1907 na jedno
gospodarstwo włókiennicze przypadało na Śląsku górnym 4,5, a
w innych polskich prowincjach 2,0 do 3,1 pracowników. Jest to
zatem włókiennictwo ludowe.

Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego.

| w Król. Pol. | L. fabr. | L. robotn. |
|-------------------------|----------|------------|
| fabr. przerabia bawełną | 269 | 67224 |
| " " wełną | 608 | 58742 |
| " " jedwab | 24 | 2118 |
| " " len konopia i juta | 8 | 13191 |
| " " różna | 308 | 15409 |
| | ----- | ----- |
| | 1105 | 158684 |

Wytwórczość włókiennicza stanowi 40 % wytwórczości ogólnej, a
liczba robotników włókienniczych 37 % ogółu robotników prze-
mysłowych w kraju. Włókiennictwo stanowi zatem, w Kr. Polskiem
dziś główny przemysł krajowy. Włókiennictwo przemysłowe Kr.
Polskiego skupia się głównie w gub. Piotrkowskiej, wytwórczość
której wynosiła 86 % ogólnej wytwórczości włókiennictwa krajow-
go. Substancja ta obejmuje w przemyśle bawełnianym 88 %, a w prze-
myśle wełnianym 92 % wytwórczości tych przemysłów w całym kraju i
zajmuje wśród gub. przemysłowych państwa w przemyśle bawełnianym
trzecie, a w przemyśle wełnianym pierwsze miejsce.

Najważne miejsce we włókiennictwie przemysłowym Kr. Polskiego

zajmuje miasto Łódź, gdzie znajdują się przędzalnie, tkalnie farbiarnie i wykończalnie wszelkiego rodzaju wyrobów włóknistych; najmniej uprawiany jest tam dział wyrobów lnianych, konopnych i żutowych. Po za Łodzią włókiennictwo skupia się w okręgu łódzkim w następujących miastach i osadach: przemysł bawełniany w Pabianicach, Zgierzu i Ozorkowie, przemysł wyrobów wełnianych i półwełnianych w Pabianicach, Zgierzu / Ozorkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Bełchatowie, Zduńskiej Woli i Opactówku, pończosznictwo - w Aleksandrowie pod Łodzią, hafciarstwo i tasiemkarstwo - w Kaliszu.

W okręgu włókienniczym częstochowsko-sosnowieckim, Częstochowa posiada fabryki wyrobów bawełnianych i żutowych oraz przędzalnie wełny czesankowej, Zawiercie i Myszków - fabryki wyrobów bawełnianych, Bożów - przędzalnię wełny czesankowej.

W okręgu włókienniczym warszawskim, Warszawa posiada fabrykę wyrobów bawełnianych (na Woli), przędzalnię jedwabiu rwanego (wł. fiocettino, fr. chape), fabryki wstążek, furanek, worków żutowych i farbiarnie. We wsi Marki za przedmieściem Prażmą znajduje się przędzalnia twardej wełny czesankowej, w Grodzisku - fabryka tasiemek, a w Żyrardowie wielkie zakłady włókiennicze, obejmujące przędzalnie lnu, bawełny i wełny sukiennej, tkalnie wyrobów lnianych i bawełnianych, wielką pończoszarnię oraz bielnię, farbiarnię i inne fabryki włókiennicze.

Przemysł bawełniany.

Znamienną właściwością przemysłu bawełnianego Królestwa są wielkie zakłady wielowydziałowe, obejmujące wszystkie szczeble przerabiania, a więc przędzalnie tkalnie, wykończalnie, bielnie, farbiarnie i matlaczalnie (drukarnie). Do tych zakładów należą wielkie fabryki akcyjne Karola Scheiblera, Poznaniańskiego, Geyera, Grohmana, Hainzla i Kunitzera i in. w Łodzi Kruschego i Endera w Pabianicach Schloszerów w Ozorkowie (bez drukarni), Towarzystwa Zawierciańskiego w Zawierciu. Oprócz tych zakładów wielowydziałowych, są także w okręgu łódzkim osobne przędzalnie bawełny, masztwo drobniejszych tkalni wy-

robów bawełnianych, tudzież osobne farbiarnie i wykończalnice tkanin bawełnianych. W ogólności jednak jakościowy podział pracy nie został w przemyśle bawełnianym Królestwa posunięty tak daleko, jak w krajach Europy zachodniej albo w Rosji centralnej. Wszystkie zakłady bawełniane wyrabiają liczne, ale więcej więcej te same gatunki i wapięzawodniczą z sobą.

Pomijając niektóre weterki drobniejsze, większe zakłady bawełniane w Królestwie stoją na dosyć wysokim poziomie technicznym i mają postępowe urządzenia, jednakże od pewnego czasu dał widać się zauważyć pewne zwolnienie postępu technicznego. Strona handlowa miesowiale organizacyjne zbytu, pozostawia duże jeszcze do dyskusji, co zresztą stosuje się do wszystkich działów włókiennictwa krajowego.

2. Przemysł włókienny Królestwa, zajmujący według powyższej przytoczonych danych, pierwsze miejsce w państwie, odznacza się też wielką różnorodnością. Rozgałęzienia jego dadzą się sprowadzić do pięciu następujących działów:

- a) Przędzalnice wełny czesankowej (4 w Łodzi, 3 w Opatówku, 2 w Sosnowcu, 1 w Markach) stoją na poziomie techniki współczesnej.
- b). Osobne przedsiębiorstwa wełny sukiennej, z rzadkimi wyjątkami, stanowią przedsiębiorstwa drobne i ekonomicznie bardzo słabe, upadające przy łada złej koniunktury. Najbardziej ich stroną stanowi nitka jakości przerabianych surowców i domieszek.
- c). Tkalnie wyrobów wełnianych z własnymi przedsiębiorstwami wełny sukiennoj skupiają się w Łodzi, Tomaszowie, Zgierzu, Bełchatowie i Opatówku. Urządzenie techniczne posiadają one częściowo dość już przestarzałe.
- d) Osobne tkalnie wyrobów wełnianych, przeważnie drobne, pod względem technicznym bardzo rozmaite. W liczbie tych zakładów, jest wiele zakładów tkalni t.zw. serobnych t.j. przerabiających surową przędzę na odpowiednią szpaltę.
- e). Tkalnie wyrobów półwełnianych (Jul. Heiszla, M. Silbersteina w Łodzi, Jul. Rindlera w Pabianicach) z własnymi farbiarniami i wykończalniami. Większe zakłady tego działu stoją na wysokości

techniki współczesnej; w mniejszych - rozmaicie bywa.

3). Przemysł lalany posiada w Królestwie jedną tylko fabrykę w Żyrardowie, która zresztą, jak o tem była już mowa, stanowi zakład wielowydziałowy, jedyny w swoim rodzaju, bo pracująca oprosz lnu także bawełną i wełną i posiadająca jedną z największych w Europie pończoszarni. Przewiduje się już nieco urządzenie tańszej przędzalni lnu zostało w ostatnich czasach zastąpione nowemi, które zarówno co do budowli, jak i co do maszyn za wzorowe pożytywane być mogą.

4). Przemysł futowy zajmuje się przeważnie wyrabianiem worków i płótna okładnego. Wzrasta on dość prędko i posiada nowe urządzenia techniczne.

) Przemysł jedwabny ogranicza się wyrabianiem ~~chustek~~ chustek jedwabnych oraz wstążek jedwabnych i półjedwabnych.

6). Pod względem sił technicznych stosunki zmieniły się na lepsze, w porównaniu ze stanem rzeczy z przed 30- laty, kiedy w całym przemyśle łódzkim było tylko dwóch techników o wyższym wykształceniu zawodowym. Obecnie nie tylko stanowiska dyrektorów większych fabryk i oddziałów zajmowane są przez techników z wyższym wykształceniem, ale i właściciele fabryk coraz częściej posiadają wykształcenie nie tylko handlowe, ale i techniczne. Na stanowiskach technicznych wyższych mamy w każdym razie pewną liczbę wybitnych polskich techników.

Najtrudniej sprawa ta posuwa się w zakresie średnich i niższych stanowisk technicznych mianowicie: zawiadowców drobniejszych oddziałów i przodników różnych stopni t.zw. majstrów. Liczba Polaków w obu tych kategoriach, a szczególnie w drugiej jest za niska. Jedną z przyczyn tych stanów jest brak sił technicznych. W Łodzi rządowa szkoła techniczna średnia, mało oddziałująca na włókiennictwo łódzkie.

Szkoła rzemiosł rodziny Geyerów~~ów~~ która posiada także oddziały przędzalniczy i tkacki, zaopatrzona jest w odpowiednie maszyny przygotowuje podmajstrzych, dozorców i w ogóle niższych funkcyjarzy dla przemysłu włókienniczego. Technologia włókien, wykładana jest także na politechnice warszawskiej i w szkole me-

chanizmo-technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie. pomimo tych szkół młodzież nasza nie graje się do największego przemysłu krajowego, który też unaradawia się bardzo opornie i bardzo powoli.

Ódpadkowość w przemyśle łódzkim. Znaczącą właściwością przemysłu łódzkiego jest przerabianie znacznych ilości różnych odpadków włókiennych. Łódź oprócz odpadków z własnych fabryk wprowadza także znaczne ilości odpadków przedziałniczych bawełny i przerabia je na przędzę bawełnianą, która jednakże występuje na targu pod właściwą nazwą przędzy odpadkowej i służy do wyrobienia barczanów i innych pośledniejszych tkanin kosmetych. Nie jest to zatem zdrożna imitacja, ale trzeba się liczyć z faktem, że Łódź wyrabia znaczną ilość tkanin pośledniejszych i że fabryki kosmetyczne dostarczają na rynki nasze wyrobów znacznie lepszych, aniżeli wyroby łódzkie i dlatego podniesienie naszej produkcji jest zasadniczym warunkiem dalszego rozwoju naszego przemysłu włókienniczego.

W przemyśle wełnianym łódzkim, który do wyrabiania przędzy wełnianej sukiennej posługuje się nie tylko wełną ponowną (zwaną także skrawkową albo sztuczną) otrzymywaną z rozdarcia na włókna skrawków kłowieckich, albo resztek znoszonych tkanin wełnianych, ale także domieszką bawełny. Tkaniny te zawierają bardzo mało wełny i są niestrawne. Na tych tkaninach opiera się usadowiony głównie w Brzezimach i Ozorkowie przemysł krawiecki, wyrabiający w znacznej ilości nieprawdopodobnie tanie ale i bardzo lichy ubrania. Zachodzi tu zdrożne naśladowanie, najczęściej bowiem nazwa i wygląd powierzchowny tych tkanin, nie odpowiadają ich zawartości.

Rozrost przemysłu rozdzielnego w łódzkim okręgu przemysłowym

Pod nazwą przemysłu rozdzielnego, zwanego także nakładczym albo rozdawczym, rozumie się we włókiennictwie przedsiębiorstwo polegające na tem, że przedsiębiorca nie posiada własnej fabryki, albo też posiada jeden tylko zakład, np. przędzalnię, lecz skupuje surowce rdzennie i odpadkowe, albo przędzę i oddaje je do przędzenia, tkania, farbowania, świetnienia (apretury) i t.p.

W przemyśle włóczkim przedsiębiorstwa rozdzielcze zajmują się wyrabianiem wyłącznie prawie tkanin wełnianych (albo półwełnianych), które oddają do tkania tkaczom ręcznym, uskuteczniającym tę robotę nie w zakładach, lecz we własnych swych pomieszczeniach. Nakładcami w tym przemyśle są po większej części wyśiadłenci z Rosyi centralnej żydzi, posiadający odpowiednie kapitały, robotnikami zaś przeważnie proletaryat żydowski, który pozostał na bruku po zaprowadzeniu monopolu wódki i znalazł zarobek w wyszczona sprzędce tkanie.

Ogólnie tego rozdzielczego wełniactwa jest Łódź, a pracujący dlań tkacze skupiają się głównie w następujących miejscowościach a). W gub. Piotrkowskiej: na Bałutach (przedmieście Łodzi), w Konstantynowie, Aleksandrowie, Łasku i Brzeziszach, tudzież w niektórych okolicach pow. Rawskiego i Piotrkowskiego. Kolej więcej trzecią część tej wytwórczości stanowią tkaniny wyrobione z przędzy szesankowej, z resztą tkaniny wyrobionej z przędzy sukiennej i odpędkowej.

b) W gub. Kaliskiej w miastach : Żduńskiej Woli, gdzie wyrabiają się tkaniny szesankowe i Ozorkowie, gdzie wyrabiane są tkaniny pośledniejsze.

Według danych zebranych przez inspekcję fabryczną, wytwórczość tego przemysłu i liczba zatrudnionych w przemyśle rozdzielczym tkaczy wynosiła w r. 1900:

| | | |
|---------------------------|---------------|----------------|
| w gub. Piotrkowskiej..... | 7,300,800 rb | 8587 tkaczy |
| " Kaliskiej..... | 15,180,000 " | 10,400 " |
| | ----- | |
| razem... | 22,480,800 rb | 19,291 tkaczy. |

nie licząc wyrobów wełnianych, które zajmowały 757 tkaczy. Powodzenie tego przemysłu opiera się głównie: na niskiej jakości materiału surowego, na bardzo niskiej płacy zarobkowej tkaczy, obniżającej się niekiedy, w chwilach zastoju, do nieprawdopodobnego poziomu. Przyczyny zaś tak znacznego wzrostu w wełniactwa rozdzielczego dadzą się sprowadzić do następujących:

a) Ludność kraju wzrastała szybciej, niż kultura rolna i działalność przemysłowa;

b) napływ do kraju bezrobotnych żydów odsuniętych z poprzed-

niego terenu ich działalności handlowej;

e) obciążenie fabryk znacznymi podatkami, oraz kosztami pomocy leżarskiej i wynagrodzeń za kalectwo i śmierć robotników, tudzież kosztami utrzymania kas chorych i różnych instytucji patronalnych, gdy tymczasem przedsiębiorstwa rozdzielcze wydatków tych wcale nie ponoszą.

d) Niepodleganie przedsiębiorstw rozdzielczych dozorowi inspekcji fabrycznej i nieponoszenie znacznych kosztów biurowych, jakże ten dozór za sobą posiada.

e) Bezimiennosc wyrobów wytwarzanych przez zakłady, a stąd możność obniżania jakości tych wyrobów celem osiągnięcia większej taniości.

Jakoż niektóre gatunki tkanin wełnianych zostały tak zdepresjonowane, że fabryki różkie musiały zaprzestać ich wyrabiania.

Kalisz był do rozpoczęcia obecnej wojny poważnym ośrodkiem włókiennictwa, znany powszechnie ze swoich wyrobów hafciarskich.

I tu jest kilka większych, wzorowo urządzonych fabryk obok wielu drobnych. Wszystkiego 65 zakładów hafciarskich, zatrudniających około 4 tysięcy robotników z wytwórczością roczną przeszło pięć milionów rubli.

Materiałem pierwotnym do wyrobu haftów jest kembrik t.j. niezmiernie cienka tkanina bawełniana oraz także przędza w numerach od 60 w górę. Wszystko to przychodzi z zagranicy przeważnie z Anglii i Alzacyi. Przed kilku laty, pewne towarzystwo Alzackie założyło w Kaliszu nieciernię, która sprowadza przędzę pojedynczą i tu ją nitkuje na potrzeby przemysłu miejscowego.

Przemysł Białostocki.

Siedliskiem włókiennictwa jest przede wszystkim miasto Białystok, oraz okoliczne osady fabryczne, Choroszew, Michałów, Supraśl i in. Dzielnicą ta zarówno jak i Tomaszów pod Łodzią posiadał kilka starych i dużych solidnie urządzonych fabryk, które z honorem przechowują piękne tradycje dawnego polskiego sukiennictwa.

Według danych inspekcji fabrycznej w r. 1914 gub. Grodzieńska

posiadała 309 fabryk włókienniczych zatrudniających 11,180 robotników w rzeczywistości liczba pracowników jest tu znacznie większa. Wartość produkcji według danych urzędowych wynosi ok. 15 mil. rb., a przewyższa z pewnością 25 mil. rb. Przeważna liczba fabryk należy do zakresu małych, jak np. prowadzą one o dwóch do trzech zespołów, lub tkalnie po kilkanaście krosien tkackich. Ścisłe maszyny do przeróbki są w tych fabrykach zupełnie nowoczesne, lecz całokształt urządzeń technicznych dość prymitywny. Budynki zaś planowane nieusłajnie i z tych względów różni się wielce od białostok od Łodzi. Daleszą cechą charakterystyczną drobnego przemysłu białostockiego jest to, że wykazującym wyłączeniem kierownikiem jak technicznym jest zawsze właściciel, który czy Niemiec czy Żyd prawie zawsze jest fachowcem. Niestety cała ta wiedza fachowa polega tylko na praktyce i rutynie prócz odrobiny wykazałecia technicznego lub ogólnego. To też rozwój przemysłu Białostockiego na tej drodze jest niewielki. Robotnicy w obwodzie białostockim, są to przeważnie polacy obok nich pokazany odsetek Żydów. Gruntownie wykazałonych techników prawie nie ma. Typowym odłamem przemysłu białostockiego jest przemysł odpadkowy. Fabrykacja odpadkowa została zapoczątkowana w Belgii i dziś rozwinęła się w całej Europie. Daleki wykończeniu tkaniny, czyli tak zw. apreturze, potrafiłono w białostoku nadawać gotowym wyrobom wygląd nieodróżniający ich od tkania od czystych merynosów, a więc drogich.

Przemysł włókienniczy w Galicyi.

Galicyjski przemysł tkacki skupił się na zachodzie kraju. Największym jego ogniskiem jest Białe. Także przyległe powiaty: wadowicki i żywiecki posiadają fabryki tkackie chociaż w znacznie mniejszej ilości. Na wschodzie początkujące ognisko przemysłu tkackiego, uznana być może Kołomyje, a w powiatach Stanisławowski, Kosowski, Śniatynski Zaleszczyckim istnieją średnie i mniejsze tkalnie mechaniczne. Reszta zakładów rozproszona jest po innych miastach.

Przemysł wełniany sięga się w powiatach: w Białskim i Żywieckim oraz w Makuszowie (pow. Łańcucki) i jedna tkalnia w Kołomyi. Materye bawełniane wyrabiane są w Andrychowie (pow. Wadowicki) oraz na wschodzie kraju. Włókno lniane przerabia tkalnia w Zaleszczykach. Fabryki białskie prowadzone są przez samych właścicieli, dają wytwory różnorodności. Widzimy tu zarówno i sukno jaknajgrubsze i najcieńsze kerty i sukienka przeznaczone na stroje damskie, a wywożone do Francyi i Ameryki. Łączna wartość rocznego wyrobu tkalni i przędzalni w ilości 32 zakładów 4,037 robotników oblicza Szczepański na 24,050, 3 korony.

Tkalnie lnu i bawełny. Wszystkie 11 tkalni bawełny i lnu zatrudniające 1,013 robotników, wytwarzały o dwóch tysięcy robotnikach, wartość produkcji 2,875,380 kor. Szczepański oblicza produkcję tkactwa wełny, bawełny i lnu w Galicyi na 31 mil. koron, pozostałych zaś zakładów powroźniczych, fabryk waty, koronek i tp. na pół mil. k. razem więc wytwórczość przemysłu włókienniczego w Galicyi na 31½ mil. koron. Wywóz o ile fabryki podały miejsca swoje zbytu, był bardzo różnorodny, a zatem: do Rumunii i na Bałkan, do Niemiec, Anglii Francyi, Egiptu, Ameryki, Rosyi, Szwajcaryi i t.d. Czwarta część wszystkich fabryk powstała w ostatnim dziesięcioleciu

Tablica tkalni przędzalni i wykończalni oraz fabryk powrozów w Galicyi

| | L. Zakładów | L. Robotników |
|--|-------------|---------------|
| Biała..... | 27 | 3639 |
| Wadowice..... | 4 | 779 |
| Krosno..... | 1 | 65 |
| Łańcut i Jarosław... | 2 | 79 |
| Tarnów..... | 2 | 65 |
| Żywiec..... | 2 | 171 |
| Kosów i Kołomyja..... | 2 | 179 |
| Zaleszczyki, Śniatyn, Stanisławów, Tarnopol | 4 | 59 |

Razem

45

5016

Surowce przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskiem.

Z pomiędzy surowców stosownych we włókiennictwie krajowem, Królestwo Polskie wytwarza u siebie tylko len, konopie i wełnę.

Jednakże len i konopie krajowe oraz pośledniejsza wełna krajowa idą prawie całkowicie na potrzeby wytworstwa ludowego.

Wełna zaś merynopsowa przeznaczona na wyroby droższe, wychodzi w znacznej mierze do Rosyi albi zagranicę.

1) Zbiory lnu w Królestwie wahały się w okresie od 1900-1911 r. od 891 - 1925 tys. pud. (w 1908 r.) Od 1906 r. produkcya lnu się zmniejsza. W 1910 r. wynosi 1049 tysięcy pud. Pierwsze miejsce w tej produkcji zajmuje gub. Suwalska. Przywóz z Rosyi lnu przerabianego prawie wyłącznie przez fabrykę w Żyrardowie wynosił w trzechleciach:

| | | | |
|-----------|--------------|---------------|--------------|
| 1900-1902 | 156 tys.pud. | lnu polskiego | 18 tys. pud. |
| 1905-1907 | 218 " " | " " | 18 " " |
| 1908-1910 | 248 " " | " " koło | 13 " " |

Wobec ceny lnu za pud od 4½ do 6 rb. Królestwo płaciło Rosyi za przywóz lnu w 1900 roku 943 tysiące rb. w r 1910 1472 tysiące rb. Pakuł sprowadzało Królestwo z Rosyi 22 tys. pud. wywożąc 9 tys. pud. do Rosyi i 9 tys. zagranicę (1910 r.)

Konopie.

Konopie uprawiane s. w Królestwie w ilościach nieco poważniejszych tylko w gubernii Lubelskiej (132 tys. pud.) Plon włókna konopnego w całym kraju w 1900 r. 289 tys. pud. w 1910 r. 241 tys pud. Wytworezość własna nie zaspakaja potrzeb Królestwa. Przywóz z Rosyi stale wzrasta.

Przywożono rocznie z Rosyi i zagranicę :

| Lata | przywóz z zagranicę w pudach | przywóz z Rosyi w pud. | wartość w tys. rb. |
|-----------|---------------------------------|---------------------------|-----------------------|
| 1900-1901 | 8,000 | 129,000 | ,44 |
| 1905-1906 | 3,000 | 160,000 | 895 |
| 1908-1910 | - - - | 175,000 | 805 |

Konopie przerabiane są w znacznej części w drobnych warztałach powroźniczych; jedyną większą fabryką wyrabiającą szpagat konopny są częstochowskie zakłady wyrobów jutowych, w ilościach od 100-150 tys. pud. rocznie. Od jednej trzeciej do jednej czwartej spożycia konopi przypada więc na przemysł wielki.

Przędza lniana i konopna. Królestwo otrzymuje jedną i drugą głównie z Rosyi po za tem znaczną część przędzy produkuje na miejscu.

Przędza ta przeważnie idzie na potrzeby miejscowe.

| Lata | Wywóz do Rosyi | przywóz z Rosyi | wywóz za- granicę | przywóz z za- granicę |
|-------------------|-------------------|--------------------|----------------------|--------------------------|
| w tysiącach rubli | | | | |
| 1901-1902 | 25 | 195 | 13 | 22 |
| 1905-1907 | 5 | 370 | -- | 8 |
| 1908-1910 | 72 | 263 | -- | 21 |

Zyrardów sprowadzał dosyć znaczne ilości przędzy rosyjskiej, przeważnie jednak przerabia własną. W 1906 r. przędza własna zaspakajala 80 % zapotrzebowania. W ostatnich zaś latach ustaje przywóz przędzy rosyjskiej, a natomiast pojawia się wywóz przędzy zyrardowskiej do Rosyi.

Wyroby lniane i konopne wywieziono do Rosyi w latach:

1901 - 13,0 tys. pud. przywieziono z Rosyi: 23,1 tys. pud.

1910 - 2,6 " " przywieziono z Rosyi 22,0 " "

Wymiana z Rosją odgrywa rolę nader podrzędną, wywóz zagranicę jest przypadkowy. Płóty lnu w Królestwie sątkowicie przerabiane w kraju, w drobnych przemyśle domowym wahają się w granicach od jednego do dwóch mil. pudów rocznie. Przetwory lniane wynoszą zapewne od 750 tys. do mil. pud rocznie, wobec tego przywóz płócien nielabrycznych z Rosyi wynoszących w ciągu 8 lat 202 tys. pud. i wywóz płócien nielabrycznych do Rosyi,

wymagających zaledwie 71 tys. pud. w ciągu tego okresu uznac nalezy xxxx za znikomo mały w stosunku do produkcji krajowej. Przyjmując cenę płócian włóciarskich 40 rb. za pud, wymiana z Rosyą dochodzi zaledwie do miliona rubli. Przy ścenie tkanin fabrycznych po 10 rubli za pud, wywóz do Rosyi wynosił przeszło pięć mil. rub., przywóz z Rosyi około 1½ mil. rb.

Bawełna.

Królestwo sprowadza bawełnę rosyjską, amerykańską, egipską, indyjską i znikomej ilości bawełny perskiej.

Ruch bawełny według statystyki kolejowej przedstawia się w następujący sposób: w tysiącach pudsów.

| | przywóz do Kr. z Rosyi | przywóz do Kr. z zagranicy | Ogółem |
|------|---------------------------|-------------------------------|--------|
| 1900 | 1238 | 1463 | 2701 |
| 1902 | 1589 | 1649 | 3238 |
| 1905 | 1379 | 1473 | 2852 |
| 1907 | 1934 | 1914 | 3848 |
| 1908 | 1941 | 2063 | 4004 |
| 1910 | 1820 | 2159 | 3979 |

W roku 1910 Królestwo sprowadziło 54% bawełny z zagranicy i 46% z Rosyi. Jeżeli zaś rozpatrywać bieżący okres 3-letni, to przywóz z Rosyi i zagranicy wzrósł jednakowo ze 100 na 136% a w ostatnim okresie od 1908 r. bawełna zagraniczna zaczyna napływać szybciej od rosyjskiej. Przyrost ogólnego spożycia bawełny w ciągu lat 11 o 4% rocznie świadczy od dożył powodowy i równomierny rozwoju naszego przemysłu bawełnianego. Łódź sprowadzała w 1911 roku takie same ilości bawełny w cesarstwie co i zagranicy mianowicie: bawełny zagranicznej dziewięćseto 1398,476 pudsów, rosyjskiej 1,408,927 pud.

Przeciętna cena bawełny rosyjskiej loco Łódź wynosiła w 1900 roku 10,74 rb., w 1907 r. 12,43 rb., w 1910 r. 11,04 rb. cena bawełny amerykańskiej w 1900 r. 7,81 rb. była w Łodzi 12,11 rb. za pud, w 1907 9,82 i w Łodzi 13,52 za pud, w 1910 r. 11,80 i w Łodzi 11,80 za pud.

Bawełna amerykańska jest nieco tańsza, tylko podrażają ją stawka sło-

za, cło od puda bawełny = 4 rb. Ogółe wartośc bawełny zużytkowanej w przemyśle Królestwa wynosiła w milionach rubli:

| | rosyjskiej | zagranicznej | ogółem |
|-----------|------------|--------------|--------|
| 1900-1902 | 15,1 | 19,4 | 34,5 |
| 1905-1907 | 21,1 | 20,2 | 41,3 |
| 1908-1910 | 25,3 | 31,8 | 57,1 |

W ciągu badanego okresu, opłata Królestwa za sprowadzoną bawełnę wzrasta o 65%, czyli bilans Królestwa w 3-leciu ostatniem obciążony został w porównaniu z 3-leciem początkowem, opłatą dodatkową, wynoszącą dwadzieścia parę milionów rubli.

Woolna.

W Królestwie przerabiana jest wełna rosyjska, zagraniczna i polska, jednak tak poważnie siedliska naszego przemysłu jak Łódź i Sosnowiec wełny polskiej prawie wcale nie spożywają. Jeden Sosnowów pracuje w większych rozmiarach z wełną polską. W ostatniem 11-leciu przedstawiał się obrót wełną, w następujących cyfrach: zastrzeżenie tu należy te cyfry dla wełny polskiej nie są znane, żeby zaś powstały stąd błąd realizować, nie bierze się pod uwagę reekspedycyi wełny zagranicznej do Rosyi.

| lata | wywóz do Rosyi | przywóz do Rosyi | wywóz zagranicę | przywóz z zagranicy |
|------|-------------------|------------------|-----------------|---------------------|
| | w tysiącach pudów | | | |
| 1900 | 89 | 949 | 10 | 528 |
| 1907 | 69 | 632 | 6 | 1153 |
| 1910 | 120 | 42 | -- | 1639 |

W taki sposób w ciągu 11-lecia przywóz wełny z zagranicy, który stanowił w roku początkowym 37% ogólnego podnosi się do 75%.

Wełna z Cesarstwa, która stanowiła z początku okresu 63% surowca, spk spada do 25%. Przywóz wełny z Rosyi zmniejszył się prawie o połowę wskutek znacznej redukcyi hodowli owiec w Rosyi, zato prawie podwoił się przywóz wełny z zagranicy. Ogólne spożycie wełny w Królestwie bynajmniej nie zmorsko, co świadczy w gruncie rzeczy o opadku tej gałęzi naszego przemysłu włókienniczego. Za dowód tego służy zestawienie

nie trzechletnich okresów produkcji:

| lata | przywóz wełny rosyjskiej | przywóz wełny zagranicznej | ogółem |
|-----------|-----------------------------|-------------------------------|--------|
| | w tysiącach pudów | | |
| 1900-1902 | 1107 | 574 | 1682 |
| 1902-1907 | 780 | 900 | 1680 |
| 1908-1910 | 583 | 1307 | 1890 |

Cena kłótki wełny według notowań w Warszawie była dla wełny rosyjskiej w 1900 r. 15,49 rb. za pud, w 1907 r. 18,4 rb., w 1910 r. 15,50 rb. Ceny wełny zagranicznej według cen wełny południowo-australijskiej w Londynie były: w 1900 przeciętnie w Londynie 18,63 rb. za pud, przeciętnie w Królestwie 21,93 rb. w 1907 r. 21,9 i 24,89 rb. za pud., w 1910 r. 20,23 rb. i 23,53 za pud. Według tych cen wartość wełny przywożonej do Królestwa wynosiła w milionach rubli: przeciętnie

| | z Rosyi | z zagranicy | ogółem |
|-----------|-----------|-------------|--------|
| | 1900-1902 | 16,1 | 15,0 |
| 1902-1907 | 12,7 | 21,2 | 33,9 |
| 1908-1910 | 9,2 | 30,4 | 39,6 |

Cesarstwo jako dostawca tańszej wełny dla Królestwa szybko traci swoje znaczenie, a zmuszone zaopatrywać się w wełnę zagranicą, Królestwo płaci za wełnę coraz więcej pomimo, że spożywa prawie tyle co na początku okresu. Wartość wywozu zagranicę nie przekosi 300 tysięcy rocznie. Wywóz do Rosyi z 213 mil. rb. w 1910 r. wzrasta do 325 mil. rb. w 1910 r.

Przędza.

Obrót przędzą między Rosją i Królestwem oraz zagranicą uwadniają następujące roczne cyfry przeciętne:

| | Wywóz do Rosyi | przywóz z Rosyi | przywóz z za- granicą |
|-----------|-------------------|--------------------|--------------------------|
| | w tysiącach pudów | | |
| 1900-1902 | 273 | 131 | 23 |
| 1902-1907 | 252 | 202 | 131 |
| 1908-1910 | 358 | 329 | 493 |

W burzliwym trzechleciu do 1907 r. do 1907 wywóz przędzy spadł o ile zaś porównamy 1 i 3 przywóz robi szybsze postępy. Z Królestwa wywozi się przeważnie przędza farbowana z drobnych zakładów

jako cenę przyjętą można przewidywać 12 rb. nad ceną bawełny zagranicznej. Cena przędzy przywożonej z Rosji była tylko o 9 rb. wyższą od ceny bawełny.

Dla przędzy bawełnianej przywożonej z zagranicy przyjmuje Tennesbaum cenę przędzy krajowej. W ten sposób otrzymujemy następujące sumy wartości rocznej w milionach rb.

| | wywóz do Rosji | przywóz z Rosji | przywóz z zagranicy |
|-----------|----------------|-----------------|---------------------|
| 1900-1902 | 6,4 | 2,7 | 0,5 |
| 1903-1907 | 6,2 | 4,4 | 3,3 |
| 1908-1910 | 9,2 | 5,3 | 13,1 |

Zestawienie wywozu przędzy polskiej do Rosji i przywozu z Rosji do Królestwa z wytwórczością przędzy w kraju wykazuje, że około 10 % produkowanej przędzy wywozi się do Rosji przyczem konsumpcja przędzy rosyjskiej podniosła się z 7 do 7,3 ogólnego spożycia w kraju. Królestwo w produkcji przędzy bawełnianej dawało prawie piątą część całej wytwórczości Cesarstwa. Pod uwagę należy tu wliczyć gubernie Piotrkowską, Wierchawską i Kaliską. Wyprodukowano przędzy:

| w 1900 r. | 1907 r. | 1910 r. |
|----------------|----------------|----------------|
| 2739 tys. pud. | 3094 tys. pud. | 3926 tys. pud. |

Bilans przędzy bawełnianej i lnianej daje się obliczyć tylko za rok 1900. Niei późniejszych do dzisiaj życia i ia. za 1910 r.

| | wywóz do Rosji | przywóz z Rosji | przywóz z zagranicy |
|--------------------|----------------|-----------------|---------------------|
| w tysiącach pudów | | | |
| przędza bawełniana | 252 | 99 | 5 |
| przędza lniana | 3 | 20 | 2 |
| nici | 74 | 35 | 5 |

Wyroby bawełniane i wełniane.

Statystyka wytwórczości przemysłu bawełnianego i wełnianego jest nader niepełną, bo nie uwzględnia spożycia bawełny w fabrykach wyrobów półwełnianych i wełnianych. Biorąc za punkt

wyjście ilości przywiezionej do Królestwa bawełny, otrzymujemy wyprodukowanych tkania w tysiącach pudów

| rok | Ilość w tys. pud. | cost na arszyn | Wartość w mil.rb. |
|------|-------------------|----------------|-------------------|
| 1900 | 2450 | 7,6 | 74,7 |
| 1907 | 3483 | 10,4 | 144,1 |
| 1910 | 3671 | 10,0 | 146,8 |

Dokładniejszy obraz otrzymany za trzechlecie, gdyż w ciągu paru lat znoszą się w znacznym stopniu różnice pomiędzy przywozem i spożyciem jednego roku

wartość produkcji wyrobów bawełnianych

| | |
|-----------|---------------|
| 1900-1902 | 83,3 mil. rb. |
| 1905-1907 | 112,6 " " |
| 1908-1910 | 145,0 " " |

Obliczenie wartości wytworu polskiego przemysłu wełnianego, musi być jeszcze bardziej dowolnem. Stały atyka ministerstwa handlu i przemysłu liczące przędzę aparatową, szesana, bawełnianą i półwełnianą, daje cyfrę 1395 tys. pud. w 1900 r. 1808 tys. pud. w 1908 r. przy czym przyrost produkcji gorszej przędzy aparatowej o 72 % i dobrego gatunku przędzy szesanej o 8 % świadczy o ewolucyi naszej wytwórczości w kierunku wyrobów tańszych i pospliszszych. Do tych wniosków doprowadza zestawienie wytwórczości tkanin w tysiącach pudów:

| | 1900 | 1908 |
|-----------------|------|------|
| tkanin ciężkich | 428 | 995 |
| " lekkich | 281 | 404 |
| Ogółem | 709 | 1399 |

Wytwórczość tkanin cięższych i tańszych wzrasta o 133 %, lekkich i droższych o 34 %.

Przy produkcji tkanin wełnianych odpadki wynoszą od 25-35 wełny. Z drugiej strony i odpadki służą do produkcji wyrobów tańszych. Szmaty wełniane są również przerabiane. Towar wykonany zaszkuje na wadze wskutek dodania farby krochmalu i to. Przypuszczam, że ilość wyrobów wełnianych jest o 10 % niższą od ilości spożytej wełny, natomiast Potracając więc 10 % od ilości przerobionej wełny, otrzymujemy ilość przypuszczalnej produkcji tkanin wełnianych w tysiącach pudów:

| | | | | | |
|---------|------|---------|------|---------|-----------|
| 1900 r. | 1329 | 1907 r. | 1494 | 1910 r. | 1963 pud. |
|---------|------|---------|------|---------|-----------|

Przebieg za trzechlecie:

| produkcya tkania wełnianych w tys. pudów | |
|--|------|
| 1900-1902 | 1666 |
| 1905-1907 | 1513 |
| 1908-1910 | 1755 |

Wartość puda wyrobów wełnianych waha się od 70 do 90 rb. za pud. W ten sposób przepuszczalna wartość produkcji wyrobów wełnianych wynosiła w milionach rubli

| | |
|-----------|-----|
| 1900-1902 | 133 |
| 1905-1907 | 121 |
| 1908-1910 | 140 |

Zestawienie danych z 1900 i 1908 roku dla produkcji Królestwa i Cesarstwa rzuca ciekawe światło na stanowisko polskiego przemysłu wełnianego w państwie, przy czem pamiętać trzeba, że Królestwo jest ważnym producentem dobrej przędzy szesanej, a w produkcji lepszych tkanin zajmuje bardzo poczesne stanowisko, jakkolwiek wzrasta ona powolej, niż produkcya tkanin ciężkich

| | r. 1900 | | 1908 | | Królestwo w r. | |
|-------------------|-----------------|------|---------------|------|----------------|--------|
| | Król. Cesarstwo | | Kr. Cesarstwo | | 1900 | 1908 |
| przędza aparatowa | 675 | 2505 | 1162 | 3425 | 26,9 % | 33,8 % |
| przędza szes. | 583 | 766 | 632 | 844 | 76,1 % | 74,9 % |
| Tkaniny ciężkie | 428 | 2051 | 995 | 2908 | 20,9 % | 34,2 % |
| " lekkie | 281 | 707 | 404 | 621 | 39,7 % | 65,1 % |

Wydóz i przywóz towarów włókienniczych:

W Królestwie w ciągu badanego okresu przypada mniej więcej na pud wyprodukowanych wyrobów bawełnianych pół puda wyrobów wełnianych. W państwie rosyjskiem ówieré puda wyrobów wełnianych. Przyjmuje więc Tennebaum dla wywozu do Rosyi przeciętną cenę dwóch pudów wyrobów bawełnianych i jednego puda wyrobów wełnianych. Dla przywozu z Rosyi 4 pudy wyrobów bawełnianych i 1 puda wyrobów wełnianych. Bilans wyrobów bawełnianych będzie następujący:

| | wywóz do Rosyi | przywóz z Rosyi | przywóz z zagranicy |
|-----------|----------------|-----------------|---------------------|
| 1900-1902 | 3724 tys. p. | 715 tys. p. | 33 tys. p. |
| 1905-1907 | 3177 " " | 463 " " | 33 " " |
| 1908-1910 | 4051 " " | 925 " " | 111 " " |

Wywóz do Rosyi podnosił się w ciągu rozpatrywanego okresu o 1% rocznie. Wskutek podrożenia wyrobów włókienniczych wartość wywozu podniosła się więcej. Przywóz z Rosyi wzrasta daleko szybciej wzrost wynosi 3,7 % rocznie, przywóz z zagranicy podniósł się o 33 % rocznie.

| | Wywóz do Rosyi | przywóz z Rosyi | przywóz z zagranicy |
|-----------|----------------|-----------------|---------------------|
| 1900-1902 | 173 mil. rb. | 29 mi. rb. | 3 mil. rb. |
| 1905-1907 | 162 " " | 35 " " | 3 " " |
| 1908-1910 | 211 " " | 43 " " | 11 " " |

Stosunek wywozu do Rosyi wyrobów bawełnianych i wełnianych do produkcji krajowej, łącząc oba rodzaje wyrobów krajowych przedstawia się w następujących cyfrach

| | ^{W produkcji krajowej} wywieziono tkanin wełnianych i bawełnianych | wywieziono do Rosyi | wywieziono za mil. rb. | |
|-----------|---|---------------------|------------------------|-----|
| | w tysiącach pudów | | % | |
| 1900-1902 | 4459 | 3724 | 83,5 | 173 |
| 1905-1907 | 4553 | 3177 | 69,8 | 162 |
| 1908-1910 | 5552 | 4051 | 72,9 | 211 |

Cyfry te wskazują, że na rynkach rosyjskich sprzedaż wyrobów bawełnianych i wełnianych się zmniejsza, bo wywóz do Rosyi, który na początku okresu wynosił 83 % spadł do 73 %. Natomiast rynek wewnętrzny stopniowo grać zaczyna coraz większą rolę.

| | Spożycie wyrobów | | | kr. ros. zagr. | | |
|-----------|------------------|------------|---------------|----------------|----|----|
| | krajowych | rosyjskich | zagranicznych | w mil. rb. | | |
| | w tys. pud. | | | | | |
| 1900-1902 | 735 | 715 | 33 | 43 | 29 | 3 |
| 1905-1907 | 1376 | 763 | 33 | 72 | 35 | 3 |
| 1908-1910 | 1501 | 925 | 111 | 74 | 43 | 11 |

To samo spotycie w milionach rubli:

| | wyrób krajowy | wyrób zagran. | wyrób rosyjski |
|-----------|---------------|---------------|----------------|
| 1900-1902 | 43 | 3 | 29 |
| 1905-1907 | 72 | 3 | 35 |
| 1908-1910 | 74 | 11 | 43 |

Ilościowo spląsycie tkanin wzrasta.

Ostateczny bilans wyrobów włókienniczych przedstawia się w sposób następujący w milionach rubli:

| | wywóz do Rosyi | przywóz z Rosyi | przywóz z zagranicy | przewyżka obrotu z Rosyą | ogólna przewyżka nad przywozem |
|-----------|----------------|-----------------|---------------------|--------------------------|--------------------------------|
| 1900-1902 | 173 | 29 | 3 | 144 | 141 |
| 1905-1907 | 162 | 35 | 3 | 127 | 124 |
| 1908-1910 | 211 | 43 | 11 | 168 | 157 |

Bilans przetworów bawełnianych i wełnianych

Zastrzedz należy, że bilans ten nie jest ścisły, gdyż półprodukt przędza, nie występuje na rynek, lecz tylko produkt ostateczny tkanina. Przewyżka wywozu nad przywozem oznacza ona - przywozu nad wywozem

Bilans poszczególnych działów w milionach rubli:

| W latach | Bawełna | Wełna | wyroby |
|-----------|---------|--------|--------|
| 1900-1902 | - 34,5 | - 29,1 | + 141 |
| 1905-1907 | - 41,3 | - 31,8 | + 124 |
| 1908-1910 | - 57,1 | - 36,7 | + 157 |

Bilans z Rosyą i zagranicą w milionach rubli

| Lata | z Rosyą | z Zagranicą | Ogółem |
|-----------|---------|-------------|--------|
| 1900-1902 | + 112 | - 34 | + 78 |
| 1905-1907 | + 92 | - 41 | + 51 |
| 1908-1910 | + 125 | - 62 | + 63 |

Okazuje się więc, iż zysk Królestwa wynikający wskutek wymiany Królestwa z Rosyą podniósł się ze 11 mil rb do 125 mil rb. Ostateczny zaś wynik stwierdza iż przemysł włókienniczy w bilansie naszym odgrywać zaczyna rolę coraz mniejszą, gdyż ostatecznie zysk Królestwa spadł z 63 mil. rb. do 63 mil. rb. czyli zmniejszył się o 2% w ciągu okresu badanego.

Juta (żut).

Włókno pochodzące ze ślazu indyjskiego uprawianego przeważnie w Bengalu przywożone bywa do Królestwa w coraz większych ilościach w okresie lat 1909 na 1912 przywożono rocznie 1034 tysięcy pudów. Jedwab surowy i odpadkowy przychodzi do Królestwa głównie z Włoch Królestwo wywozi do Cesarstwa przędzę jedwabną z jednej w państwie rosyjskiem fabryki w Warszawie, oraz wstążki jedwabne i półjedwabne. W wozi do Królestwa tkaniny jedwabne w dość wielkich ilościach sprzedając je w tak zwanych kaukaskich sklepach.

1) Tkaniny żutowe przeważają worki i tkaniny workowe wywieziono do Rosji w okresie 1909/1911 696 tys. pud., przywieziono z Rosji 43 tys. pud. zagranicą 1,9 t.p. z zagranicy// przywieziono 30,7 tysięcy pudów.

Fabryki maszyn włókienniczych.

W stosunku do ilościowego wzrostu swego włókiennictwa Królestwo posiada zbyt mało maszyn włókienniczych, a nawet i maszyn pomocniczych. W całym kraju jest tylko jedna fabryka (Hoffman w Zgierzu) wyrabiająca maszyny przędzalnicze do wełny i niektóre apretownicze do tkanin wełnianych, po za tem jest w Łodzi parę fabryk wyrabiających krosna samotkackie, a nadto tamtejsze fabryki maszyn wyrabiają niektóre ciężkie maszyny apretownicze. Wszystkie inne maszyny do przędzenia bawełny, żutu i jedwabiu, krosna i inne maszyny tkackie oraz maszyny służące do natłaczania i farbowania, bielienia i wykończania tkanin sprowadzane były dotąd przeważnie z Niemiec, nawet i te maszyny pomocnicze, które wyrabia się w kraju, a głównie maszyny kotły parowe, sprowadza się w znacznej ilości z zagranicy. Zauważyć tu należy, że cały szereg maszyn włókienniczych stanowią specjalność fabryk zaopatrujących w jie cały świat. Jednakże jest też sporo takich maszyn, które w całości albo częściowo mogłyby być wyrabiane w kraju, gdyby bronila je należycie odpowiednio ustusunkowana taryfa celna. Ten podstulat stosuje się tembardziej do kotłów i maszyn parowych.

Uogólnienia i wnioski.

Stojąc w przededniu zmiany granic i warunków produkcji i wymiany przemysł włókienniczy zastanowić się musi nad najbliższą przyszłością.

Jak wykazały podane wyżej cyfry włókiennictwa, achodzi tu głównie o wełnę i bawełnę, i^o ^{Królestwo} sprowadza materiały surowe, a wywozi fabrykaty, 2^o posiada 2 rynki zbytu wewnętrzny w kraju i zewnętrzny, którym jest Rosya.

ad 1) Głównymi surowcami, które Królestwo zakupuje jest bawełna i wełna. Jak wykazują cyfry z ostatniego roku, zagranica dostarczała 54 % bawełny, z Rosyi zaś to zn. z południowego Kau kasu i z posiadłości środkowe azyatyckich sprowadzono 46 % tego surowca. Po za tem od 1905 roku widzimy stały wzrost przywozu bawełny zagranicznej podczas kiedy ilości dowożone z Rosyi stoją w mierze. Przypuszczać należy, że stosunki przechyliłyby się jeszcze bardziej ku bawełnie zagranicznej, gdyby nie podrożało jej cło 4 rb. od puada.

Jeszcze wyraźniej występuje zwrot ku surowcom sprowadzanym z zagranicy w obec wełny, pomimo stawki cłowej 3 rb. od puada. W 1910 r. z Rosyi sprowadzono do Królestwa tylko 26 % surowca, z zagranicy zaś 75 % A cyfra ta nie jest przypadkową, gdyż hodowla owiec w Rosyi stale się obniża, a zapotrzebowanie rosyjskiego przemysłu rośnie.

Co do półfabrykatów to zn. przędzy bawełnianej, wełnianej i innej, to Królestwo dotąd więcej ~~eksportuje~~ eksportuje do Rosyi aniżeli sprowadza. Natomiast pokrywa powstające na tej drodze, zapotrzebowanie własnego przemysłu wzrastającym dowozem przędzy zagranicznej, głównie z Niemiec. Jeżeli surowiec musi i nadal przychodzić do kraju z zewnątrz to półfabrykat jakim są prz. dze korzystnie jest wytwarzać na miejscu, a drogą pobudzającą do produkcji musiałyby być umiarkowana ochrona cłowa.

| | |
|--|-------------|
| Ad 2) Królestwo wytwarzało w 1910 r. wyrobów bawełnianych za 146,8 m.r | |
| " wełnianych | " 140,0 " " |
| Razem | 286,8 mil r |

Wyroby te spożywane były w kraju, ^{który} sprowadzał ponadto tkanin z zgr-
 granicy i Rosyi za 54 mil. rubli,

oraz sprzedawane były do Rosyi. Przewyżka w obrocie z Rosyą dawała w ostatnim trzechleciu 168 mil. rb. Przy zmianie stosunków występują dwie kwestye, a mianowicie a) jak utrzymać rynek rosyjski, b) gdzie szukać rynku zbytu dla eksportu po za Rosyą.

Na zagadnienia pod 1) i 2) zwrócić należy specjalną uwagę przy regulowaniu przyszłych stosunków przemysłu. Występuje tu na możliwość rozszerzenia krajowego rynku zbytu.

Według obliczeń p. Kosutha zapotrzebowanie wyrobów włókienniczych w Królestwie wynosiło w pieniądzu 10.24 rb. na 1 mieszkańca co dawało na rok 1910 sumę 128 mil. rubli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę możebność przyłączenia Galicyi i okręgu białostockiego, a zatem całej lub części guberni grodzieńskiej, przybywa około 10 milionów mieszkańców, których zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze ocenić można tak samo na kwotę około 10 rb. na 1 mieszkańca, a zatem łączną sumę około 100 mil. rubli, to zn. razem konsumpcya wyrobów włókienniczych w Polsce stanowić może około 228 mil. rubli.

Na pokrycie tego zapotrzebowania wytwórczość włókiennictwa w skali przed wojną dawałaby w Królestwie wyrobów za 28⁵ mil. rb

| | | | | | |
|---------------------------|---|----|----|---|---|
| w okręgach białostockim | " | " | 15 | " | " |
| w Galicyi za 31 mil. kor. | - | 13 | " | " | |
| ----- | | | | | |

Razem za 313 mil. rubli.

Pozostaje zatem znaczna przewyżka, dla której istnieć musi rynek zbytu, nawet w tym wypadki, gdyby społeczeństwo polskie potrzeby swoje pokrywało w całości wyrobami krajowemi, czego naturalnie oczekiwać nie możemy.

Pierwszorzędnem zadaniem byłoby zatem zachować dla przemysłu włókienniczego jego rynek zbytu t.j. Rosyą. Wpłynąć na to mogą wkłady cłowe, ale w obec postępów tkactwa i przedzalnictwa w Rosyi najlepsze nawet warunki traktatu handlowego nie poradzą, aby ten rynek stale zatrzymać i kontynuować na nim skutecznie z wyrobami rosyjskimi i niemieckimi.

Po za tem przemysł polski torować sobie musi inne drogi sprzedaży na Bałkanie czy w krajach skandynawskich, ażeby jednak było to możebnem potrzebny jest dogodny układ cłowy, uregulowanie stosunków

komunikacyjnych i podatkowych oraz podniesienie technicznego poziomu włókiennictwa krajowego. P. Kosuth w cyfrowanym ju odczycie, z którym zgodziło się Towarzystwo przemysłowców gub. Królestwa Polskiego (w d. 26 marca b.r.) *Mauią jowice desideraty.* Wnioski te uwzględniamy przy formułowaniu naszych.

Wnioski 1) Na surowce obce bawełną , jutę (jut), wełnę nie nakładać cła.

2) Połfabrykaty a zatem przędzę obłożyć cła m umiarkowanem.

3) Wyroby gotowe włókiennicze powinny uzyskać wyższe cło, aby nie narażać się na współzawodnictwo niemieckich i austriackich.

4) Sprowadzać bez opłaty cła także maszyny przędzalnicze i tkackie, które nbe są, albo też dla uzasadnionych powodów nie mogą być wyrabiane w kraju. Natomiast przez ochronę cłową , umożliwić powstanie w kraju fabrykacji innych prostszych i najpotrzebniejszych maszyn z tej gałęzi.

5) Zadać przejściowego okresu przy ustanawianiu linii cłowej na granicy rosyjskiej, podczas którego włókiennictwo nasze przystosować by się mogło do nowych warunków.

W zakresie tego przystosowania, jak zaznaczają powszechnie rzeczoznawcy, dążyć by należało do podniesienia poziomu technicznego krajowego włókiennictwa i ulepszyć jego ustrój techniczny, przemysłowy handlowy. Inaczej bowiem nie będzie mogło współzawodniczyć włókiennictwo Królestwa z fabrykami austriackimi i niemieckimi, a nawet podbijane będzie przez lepszą jakość wyrobów rosyjskich, która tkaninom moskiewskim powszechnie jest dziś przyznawana. Bardzo ważnem będzie tu zreformowanie handlu, w którym przeważa pierwiastek kramarski i żywioł ~~ixaxxxxk~~ żydów rosyjskich, opierających się na dającej doraźne zyski spekulacji.

W pierwszym rządzie wystąpi przeto potrzeba odpowiadającego wymaganiom narodu i przemysłu szkolnictwa technicznego i kupieckiego.

Dla przemysłu włókienniczego tak jak dla wszystkich innych koniecznem są:

a) gęstsze i dogodne drogi przewozowe, a zatem nowe sieci dróg żelaznych, komunikacya uregulowana na Wiśle i kanały galicyjskie.

b) Bogodny i tani kredyt przemysłowy.

c) Nie obciążanie wygórowanymi podatkami

d) Ustawodawstwo socyalne i nauczanie powszechne któreby w ciągu najbliższych lat już mogło podnieść poziom umysłowy i moralny robotników. Oczekiwać należy, że ściślejsza łączność gospodarcza z Austryą i Niemcami przyniesie nam soatnio wyszczególnione (a-d) warunki, a poniekaż musi do ich przeprowadzenia.

Natomiast łączność ta prowadzi że sobą poważne niebezpieczeństwa niemczenia przemysłów włókienniczych, w których i tak kapitał i jego przedstawiciele są przeważnie niepolskie. W większej zaś jeszcze mierze zachodzi niebezpieczeństwo upadku przedsiębiorstw dziś unieruchomionych i częściowo zniszczonych przez wojnę, a w dodatku, postawionych po wojnie przed nowymi warunkami polityczno- prawnymi.

Tylko wielka ~~xxxxxxxxxxxx~~ przezorność przy układach traktatu handlowego, tylko ogromny nakład energii i ofiarności dla stworzenia warunków któreby odrazu włókiennictwo na wyższy podniosła poziom i ułatwiły mu rozwój i bytowanie, ocalić mogą ważne źródło bogactwa jakim jest przemysł włókienniczy.

Zdaniem naszym oderwanie Królestwa od Rosyi nie jest dla włókiennictwa katastrofą, którą trzeba przeboleć ponieważ daje kompesatyⁿ polityczne. Cyfry zebrane przez p. Tennebauma wyraźnie mówią, że oprócz stron dodatnich, a zatem obszernego rynku zbytu, łączność z Rosyą miała bardzo ważne strony ujemne, które w latach ostatnich nie pozwalały na należyty rozwój włókiennictwa, a w przyszłości zapowiadały jeszcze większe przeszkody w tym kierunku. Przeszkody te leżą nietylko w zacofaniu ekonomicznem i socyalnem Rosyi, w niedostatecznym rozwoju sieci kolejowej i w zaniedbaniu oświaty i ~~xxx~~ szkolnictwa zawodowego. Działają one bezpośrednio jako współzawodnictwa szybko potężniejącego włókiennictwa w Rosyi.

Oceniając to należycie sfery bezpośrednio zainteresowane stawiają postulat granicy cłowej między Królestwem i Rosyą.

Sfery te jednak nie chcą widzieć dodatnich następstw nowego ukształtowania granic politycznych. Tymczasem:

Rozszerzenie obszaru wewnętrznego rynku zbytu, a zatem jego pojemności. Podniesienie kraju na wyższy poziom kultury gospodarczej przez

lepsze warunki komunikacyjne, nauczanie powszechne, ustawodawstwo socjalne szkolnictwo zawodowe i tp. wyjść musi na korzyść włókiennictwu podobnie jak całemu życiu gospodarczemu.

Włókiennictwo zaś jest tego życia potężnym czynnikiem, bo zatrudnia 150 tysięcy robotników, a zatem daje utrzymanie tyluż rodzinom, podnosi przez swe wielkie obroty pieniężne ogólne tempo gospodarcze.

Nie mogliśmy zatem obojętnie patrzeć na jego upadek, pocieszając się tem, że było w niepolskich rękach.

Ze upadku tego jednak zdaniem naszym można nie dopuścić, o ile traktat handlowy po wojnie uwzględni niezbędne postulaty tej gałęzi przemysłu.

Nr.

Name:

BRITANNIA 77

Wohnort:

NEUKIRCHEN 440

„Leitz“

Eingetragenes Warenzeichen

— ES —

Vorrätig sind neun Farben:

Blau, Rot, Blassgelb (Chamois)
Grau, Grün, Orange
Zitron, Violett, Braun

Vorrätig sind folgende Größen:

Quartformat 32×24 cm
Folioformat 36×24 cm
Oktavformat 25×17 cm

